

PRO GEORGIA
JOURNAL OF
KARTVELOLOGICAL
STUDIES

N° 33 — 2023

(Published since 1991)



CENTRE FOR EAST EUROPEAN STUDIES
FACULTY OF ORIENTAL STUDIES UNIVERSITY OF WARSAW
WARSAW 2023

PRO GEORGIA
JOURNAL OF
KARTVELOLOGICAL
STUDIES
N° 33 — 2023

This publication is a limited edition in the amount
of 299 hand numbered copies

This is Number

EDITOR-IN-CHIEF

David KOLBAIA

SECRETARY

Sophia JVANIA

EDITORIAL COMMITTEE

Jan MALICKI, Wojciech MATERSKI, Henryk PAPROCKI

INTERNATIONAL ADVISORY BOARD

Mikheil BAKHTADZE, Professor, Tbilisi State University

Andrzej FURIER, Professor, University of Szczecin

Jost GIPPERT, Professor, Goethe University of Frankfurt

Otar JANELIDZE, Professor, Gori State University

Radosław KANARKOWSKI, Doctor of Humanities in Linguistics (Ph.D)
at the Jagiellonian University, Cracow

Radosław KARASIEWICZ-SZCZYPIORSKI,
Professor, University of Warsaw

Gia KVASHILAVA, Professor, Tbilisi State University

Vakhtang LICHELI, Professor, Tbilisi State University

Hirotake MAEDA, Professor, Tokyo Metropolitan University, Japan

Georges MAMOULIA, Docteur en histoire de l'Ecole des hautes études
en sciences sociales (EHESS), Paris

Bernard OUTTIER, Professor, Centre national de la recherche scientifique, Paris

Andrzej PISOWICZ, Professor, Jagiellonian University, Cracow

Annegret PLONTKE-LUENING, Professor, Friedrich Schiller University, Jena

Jaba SAMUSHIA, Professor, Tbilisi State University

Giorgi SOSIASHVILI, Professor, Gori State University

Manana TANDASHVILI, Professor, Goethe University of Frankfurt

PRO GEORGIA
JOURNAL OF
KARTVELOLOGICAL
STUDIES

N° 33 — 2023

(Published since 1991)



CENTRE FOR EAST EUROPEAN STUDIES
FACULTY OF ORIENTAL STUDIES UNIVERSITY OF WARSAW
WARSAW 2023

Grigol Peradze (Stamps)

Designer: David Kolbaia • number of stamps: 1 • value: PLN 3.90
print run 128.000 units • print process: offset • stamp size: 51 x 31.25 mm
paper fluorescent • sheet of: 8 stamps • circulation date: 6 December 2022

Abbreviation of journal title: Pro Georgia

Cover: St Mamai, Gelati Tondo (silver, gilt silver), 11th century

Reviewers

Prof. Vakhtan Licheli (Institute of Archaeology/TSU/Tbilisi, Georgia)
Prof. Wojciech Materski (ISP/PAN, Warsaw, Poland)

Editors of thematic issue

Vakhtang Licheli – History of Ancient Georgia - Prehistory and Early History
Henryk Paprocki – History of Georgian Orthodox Church 4th–11th Century
David Kolbaia – Old Georgian Historical Writing, 5th–18th Century
Otar Janelidze – Georgia from the early 19th to the first half of the 20th century

Editorial address

Centre for East European Studies
University of Warsaw, Pałac Potockich,
Krakowskie Przedmieście 26/28, PL 00-927 Warsaw
tel. 48 22 55 22 555, fax 48 22 55 22 222
wydawnictwo.studium@uw.edu.pl

Design cover and title pages
David Kolbaia

Proofreading of Georgian texts
Sophia Jvania

Proofreading of Polish texts
Wojciech Materski

Proofreading of English texts
David Kolbaia

© 2023 by Pro Georgia. Journal of Kartvelological Studies

The printed version is the basic version of the journal

Financing institution
Centre for East European Studies
University of Warsaw

Typesetting
Hubert Karasiewicz
e-mail: grafika.studium@uw.edu.pl

Printing: Fabryka druku in Warsaw
<https://www.fabrykadruku.pl/>

ISSN 1230-1604
eISSN 2956-7343

CONTENTS

I. ARTICLES AND STUDIES

- DŽUANSZER DŽUANSZERIANI, *Żywot Wachtanga Gorgasali. Z języka starogruzińskiego przełożył i przypisami opatrzył David Kolbaia [Juansher Juansheriani. The Life of Vakhtang Gorgasali. Translated from Old Georgian and annotated by David Kolbaia]*.....9
- RADOSŁAW KARNAKOWSKI, *Etymological studies on Daghestanian numerals from "1" to "10", "20", "100" and "1000"*.....71
- NINO SAMSONIA, *Enguri basin toponyms in cuneiform texts*147
- MARIKA MSHVILDADZE, *Deity Nike-Victoria of the late Antique period on the territory of Georgia*161
- ELISO BAGHATURIA-KNER, *Late Antique glass vessels in life context of population of eastern Black Sea littoral: performance, function and trendy*.....169
- LASHA JIKIA, *Myth or reality: archeological evidence on the history of specific burial practice from the country of Medea*189
- ERMINE MAGRADZE, *Bronze producing tool of the first half of the 1st Century BC from Western Georgia*.....197
- LERI JIBLADZE, BIDZINA MURVANIDZE, *A Stone Altar from Shida Kartli*.....209
- EMZAR KAKHIDZE, KEMAL İBRAHIMZADE, NADIM VARSHANIDZE, *Recent Archaeological and new written evidence on the Ottoman period fort of Gonio*215

CONTENTS

II. MATERIALS, DOCUMENTS, MEMOIRES

MAKA KHUTSISVILI, Honorary Consul of Poland in Georgia
– Józef Łaskiewicz227

ROBERT KARABIN, Wiktor Wachtang Łomidze pierwszy oficer Gruzin
w Polskiej Marynarce Wojennej [Victor Vakhtang Lomidze
– the first Georgian officer in the Polish Navy]245

GIORGI SOSIASHVILI, The unknown letters of Marie Prittwitz,
the German translator of “The Knight in the Panther’s
Skin”, to the Juruli Family267

III. REVIEWS AND COMMENTAIRES

NIKO JAVAKHISVILI, Less-known pages of the history
of Georgian-Baltic scientific relations: George Akhvlediani
and Jānis Endzelins.....283

LELA TSIPURIA, Comedy against socialist realism
in Georgian theater Performances of the twentieth Century293

IV. CHRONICLE

NATIA CHANTLADZE, DALI CHITUNASHVILI, In memory of Professor
Zaza Aleksidze303



არქიმანდრიტი გრიგოლ ფერაძე
Archimandrite Grigol Peradze
1899-1942

I. ARTICLES AND STUDIES

Džuanszer Džuanszeriani Żywot Wachtanga Gorgasali

Juansher Juansheriani The Life of Vakhtang Gorgasali

*Z języka starogruzińskiego przełożył i przypisami opatrzył
David Kolbaia, Uniwersytet Warszawski, Polska*

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4146-785X>

Abstract

Recent years have seen an increase in interest in medieval Georgian historiography. Many interesting studies are being produced. New editions and translations of texts are appearing. This is probably for several reasons. On the one hand, the material is vast, very interesting and still little developed. On the other hand, in the last two decades, it has received reliable research, which has resulted in a completely different perspective on Georgian medieval historiography. The work of the 11th century Georgian historian Juansher Juansheriani's *Life of Vakhtang Gorgasali* is one of the complex and important monuments of medieval Georgian literature. It contains important information concerning not only Georgia, but also neighbouring countries and peoples (North Caucasus, Armenia, Caucasian Albania, Byzantium and Western Asia), their participation and role in the history of Georgia and the entire South Caucasus region. Closer analysis of the text itself leads to the conclusion that the *Life of Vakhtang Gorgasali* is an invaluable source, hence the increasing number of studies on specific aspects of the text today. Two works by Juansher have survived, *The Life of Vakhtang Gorgasali* and *The Martyrdom of Saint Archil*. It is generally assumed that the author of the texts dates back to the 11th century, while it seems that these works were written as early as the 8th century. It is also believed that the author of these texts may have been Leonti Mroveli, who wrote, among other things, *The Lives of the Georgian Kings*. The text includes a full translation and footnotes. All earlier editions and Old Georgian manuscripts were taken into account during the translation. Pages in brackets follow the pagination of the text contained in *Kartlis Tskhovreba*.

Keywords: Kartlis Tskhovreba, Juansher Juansheriani, The Life of Vakhtang Gorgasali, Georgia, Armenia, Caucasian Albania.

Streszczenie

W ostatnich latach można zaobserwować wzrost zainteresowania średniowiecznej gruzińskiej historiografii. Powstaje wiele interesujących studiów. Pojawiają się nowe wydania i przekłady tekstów. Dzieje się tak zapewne z kilku powodów. Z jednej strony jest to materiał ogromny, bardzo interesujący i wciąż jeszcze w niewielkim stopniu opracowany. Z drugiej strony w ostatnich dwudziestoleciach doczekało się rzetelnych badań, których efektem jest zupełnie inne spojrzenie na gruzińską średniowieczną historiografię. Dzieło gruzińskiego historyka z XI w. Dżuanszera Dżuanszerianiego *Żywot Wachtanga Gorgasali* jest jednym ze złożonych i ważnych zabytków średniowiecznej literatury gruzińskiej. Zawiera ważne informacje dotyczące nie tylko Gruzji, ale także sąsiednich krajów i narodów (Kaukazu Północnego, Armenii, Albanii Kaukaskiej, Bizancjum i Azji Zachodniej), ich udziału i roli w historii Gruzji i całego regionu Południowego Kaukazu. Bliższa analiza samego tekstu prowadzi do wniosku, że *Żywot Wachtanga Gorgasali* jest bezcennym źródłem, stąd i rosnąca obecnie liczba studiów nad poszczególnymi aspektami tekstu. Zachowały się dwie prace Dżuanszera *Żywot Wachtanga Gorgasali* i *Męczeństwo świętego Arczila*. Powszechnie przyjmuje się, że twórczość autora tekstów przypada na XI wiek, tymczasem zdaje się, że dzieła te powstały już w VIII wieku. Panuje także przekonanie, że być może autorem tych tekstów był Leonti Mroweli, który napisał m.in. *Żywoty królów gruzińskich*. Tekst zawiera pełne tłumaczenie oraz przypisy. Podczas przekładu brano pod uwagę wszystkie wcześniejsze wydania i rękopisy starogruzińskie. Strony w nawiasach są zgodne z paginacją tekstu zawartego w *Kartlis Cchowreba*.

Słowa kluczowe: Kartlis Cchowreba, Dżuanszera Dżuanszeriani, *Żywot Wachtanga Gorgasali*, Gruzja, Armenia, Kaukaska Albania

Wydania i przekłady: Dżuanszer Dżuanszeriani, *Cchowrebaj vachtang gorgaslisa, gamosacemad moanzades zurab sardźweladzem, sofio sardźweladzem* (*Żywot Wachtanga Gorgasali*, do druku przygotowali Zurab Sardźweladze i Sofio Sardźweladze), [w] *Kartlis Cchowreba* (Historia Gruzji), red. Roin Metreweli, Tbilisi 2008; przekład rosyjski: Г. В. Цулая, *Джуанишер Джуанишеряни и его исторический труд. Джуанишер Джуанишеряни. Жизнь Вахтанга Горгасала*, Тбилиси 1986; przekład angielski, Juansher Juansheriani, *The Life of Vakht'ang Gorgasali*, translated and with commentary Dimitri Gamq'relidze, [in] *The Georgian Chronicles of Kartlis Tschovreba* (A History of Georgia), Ed. Stephen Jones, Tbilisi 2014.

ჭუნშერ ჭუნშერიანი
 ცხოვრებად ვახტანგ გორგასლისა

მშობელთად და თვთ მის ღიღისა და ღმრთისმსახურისა მეფისაჲ,
 რომელი უმეტესად სხუათა განთქუმულად გამოჩნდა
 ყოველთა მეფეთა ქართლისათა

Dzuanszer Dzuanszeriani
 Żywot Wachtanga Gorgasali

jego rodziców, a następnie jego samego, wielkiego króla i sługi
 Bożego, który okazał się większym od wszystkich
 innych sławnych królów Kartlii

5

[151] Gdy w wojnie z Persami wzięto do niewoli króla Kartlijskiego Mirdata, zabrano go do Bagdadu, gdzie zmarł. Persowie zajęli Kartlię i zbezczęścili kościoły, ale Gruzini schowali krzyże. We wszystkich świątyniach kartlijskich perscy kapłani ognia rozpalili ogień. Członkowie rodu królów Kartlii zostali w dolinach kachetyjskich. Minęły trzy lata, król perski był bardzo zajęty po tym, jak powstali wrogowie na wschodzie. Wtedy zmówili się *aznaurowie*¹ w Kartlii, sprowadzili i na króla w Mcchecie² powołali syna Trdata, bratanka pokonanego króla Mirdata, zwanego Arczilem³.

10

Arczil sprowadził z Grecji⁴, z rodu króla Jowiana⁵, małżonkę imieniem Maria i ogłosił Persów wrogami. Wyciągnął ukryte krzyże i upięk-

15

¹ *Aznaurowie* we wczesnośredniowiecznej Kartlii potężny feudałowie, właściciele ziemscy, dziedziczny książęta będący na swych włościach władcami absolutnymi. Prawdopodobnie określenie pochodzi od perskiego słowa *Azna* i w języku gruzińskim oznacza (*sławny*). Być może jednak termin ten wywodzi się od perskiego *Zana* (wspólnotowy ród). Według źródeł gruzińskich w Kartlii byli *wielcy aznaurowie* (did-didni aznaurni) i *nie-aznaurowie* (uaznioni). Ich istnienie potwierdza autor *Męczeństwo świętej Szuszanik* (475–483).

² Mccheta, stolica starożytnej Gruzji, znajduje się w miejscu połączenia rzek Aragwi i Kury. Nazwa ta ma pochodzenie semickie (hbr. מִשְׁכָּה] (od imienia Meszeha, syna Jafeta i wnuka Noego (Rdz 10,2; Ez 27,13).

³ Arczil (411–435) – król Kartlii z dynastii Chosroidów.

⁴ Pod nazwą „Grecja” po gruzińsku Saberdzneti, w średniowiecznej literaturze gruzińskiej rozumiano zarówno klasyczną Grecję, jak i imperium bizantyjskie.

⁵ Jowian (Flavius Claudius Iovianus) cesarz rzymski panował w latach 363–364, często określanym jako Jowian.

szły kościoły, pobił i wygnał z granic Kartlii kapłanów ognia, przywołał siły z Grecji i, powodowany krzyżem, wystąpił do boju przeciwko Persom. W tym czasie, jeszcze przed panowaniem Arczila, Kartlia znajdowała się we władaniu *eristawa*⁶ króla perskiego; pod jego władzą były

5

Ran i Mowakan⁷. Zebrał on wojska w Ranie, Mowakanie [152] i Adarbadaganie⁸ i wystąpił przeciwko Arczilowi. Arczil pokładając nadzieję i ufność w Panu, przywitał go u granic Kartlii i Rana, rozłożył się nad brzegiem rzeki Berdudzi⁹ i siłą przezystego krzyża zniszczył i pokonał (nieprzyjaciela);

10

wkroczył do Ranu, odbił go i zwycięsko wrócił do własnego kraju. Rozesłał do całej Kartlii posłańców, by ogłosili wszystkim: „Nie mocą swoją, nie męstwem ducha naszego, nie siłą mądrości naszej, nie liczebnością wojska zwyciężyliśmy, ale krzyżem Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który dał nam jako broń przezysty krzyż swój. Niech każdy sławi od tej pory Trójcę Jedyną, Boga pierworodnego, Stwórcę swojego prawdziwego. Przynoście jemu wdzięczność i niech pozostaną serca wasze niezłomne w wierze w świętą Trójcę”.

15

Tak dziękowali Kartlijczycy Panu i odnowili kościoły. W tym czasie Arczil zbudował kościół świętego Stefana w Mcchecie nad Bramą Aragwi¹⁰ gdzie również przez niego były wzniesione niewzruszone baszty obronne.

20

Arczilowi urodził się syn i nazwano go Mirdat¹¹, Wyrósł Mirdat, osiągnął dojrzałość. Był wierzący i bogoboyny, podobnie jak jego ojciec był chrobrzy i odważny. Rozszerzył wojnę z Persami, wtargnął i zajął Ran

⁶ *Eristawi*, właściciele ziemscy, dziedziczny książęta będący na swych włościach władcami absolutnymi. Według *Mokcewaj Kartlisaj* pierwszym *eristawem* był Guaram. W przeciwieństwie od zwykłego *eristawi*, Guaram zwany jest *erismtawarem*, *eristawta mtawarem* – głowa *eristawa*.

⁷ Ran i Mowakan, termin oznaczający ziemie część kaukaskiej Albanii, których centrum, według przypuszczeń, znajdowało się pomiędzy rzekami Mtkwari i Alazani. Gruzińska tradycja historyczna wiąże Mowakan z czwartym synem Targamosa – „Mowakan otrzymał ziemię rozciągającą się po północnej stronie rzeki Mtkwari – od ujścia rzeki Małej Alazani do morza. Mowakan wybudował miasto Mowakneti i zamieszkał tam”. Kroniki wymieniają Mowakan razem z Rann, prawdopodobnie jest tożsamy z występującym w źródłach muzułmańskich Mughan, ale konkretnie określenie tego miejsca nie jest możliwe.

⁸ Adarbadagan, część starożytnej Medii, północna część Iranu.

⁹ Rzeka Berdudzi, prawdopodobnie stara gruzińska nazwa rzeki Debed.

¹⁰ Rzeka Aragwi, lewy dopływ Mtkwari. Prawdopodobnie jej grecka nazwa *Pelo* wywodzi się od czasownika oznaczającego zmierzać. Wspomina o tym Dion Kasjusz historyk żyjący na przełomie II i III wieku, opisujący podbój Iberii przez Pompejusza w roku 65 p.n.e. Iberia (zwana także Iberią Kaukaską), państwo istniejące we wschodniej Gruzji między V w. przed Chrystusem i VI w. po Chrystusie, kiedy to zostało podbite przez Persję.

¹¹ Mirdat V (435-447) – król Kartlii z dynastii *Chosroidów*.

i Mowakan, bo król perski nie mógł przeciwstawić się mu, ponieważ wojował z Indami, Sindami i Abaszami, i nie miał już sił, by stawić przeciwko (Mirdatowi) znaczniejsze wojsko. A wojowników Ranu, Mowakanu i Adarbadaganu Kartlijczycy pokonywali. Mirdat przewodził [153] wojsku swojego ojca i niejednokrotnie pustoszył Ran i Mowakan.

5

W tym czasie *eristawem* Ranu był Barzabod. Nie mając sił stanąć przeciwko Kartlijczykom, zaczął wznosić twierdze i miasta. Kiedy Kartlijczycy przedostawali się do Ranu, gdziekolwiek by nie walczyli Persowie ostatkiem swojego wojska przeciwko zwyciężającym ich Kartlijczykom, (to) Persowie zawsze ponosili straty.

10

Eristaw Ranu Barzabod miał córkę, dobrą i pięknolicą, imieniem Sagducht. Wieści o jej urodzie rozpały żądzę w Mirdacie, synu Arczila. Oświadczył on ojcu: „Wzywam wielkość twoją, ożeń mnie z Sagducht, córką Barzaboda, i zawrzyj między nami pokój, bo chociaż z pomocą Chrystusa zwyciężamy ich, ale nie mamy sił, aby zdobyć ich twierdze i miasta Ranu. Jeżeli król Persów zyska czas, to przystąpi do zemsty na nas i zacznie gromić nasze kościoły i wszystkie granice naszego kraju. Niech od tej pory nastąpi koniec wrogości między nami, i wtedy król perski będzie szanował nasze warunki. Tym samym należycie wzmocnimy granice Kartlii i do serc Kartlijczyków nie wkradnie się zwątpienie i odstąpienie od wiary Chrystusa pod naciskiem Persów”.

15

20

Wszystko to wypowiedział Mirdat z miłości do kobiety. Wtedy król Arczil spełnił wszystkie jego życzenia. Wyprawił posłańca do Barzaboda z prośbą o wydanie jego córki za mąż [154] za swojego syna. Barzabod nie posiadał się radości, bo kraj¹² jego był rozgromiony, a on sam zatroskany prosił, aby obiecać pod przysięgą pokój.

25

I przysięgli mu. I (Barzabod) wydał swoją córkę dając jej duże wiano. Przywieziono ją do Mcchety i wyprawiono wesele, i przez wiele dni wszyscy się weselili i radowali. I wzniosł król synowi swojemu Samszwilde z całym jego *eristawstwem*, i osiedlili się w nim Mirdat i Sagducht.

30

Królowa Sagducht przejawiała chęć poznania wiary Chrystusowej. I dlatego małżonek jej zebrał mężów uczonych w wierze, którzy zaczęli tłumaczyć jej nauczanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa. I pokazali jej, że prawdziwym Bogiem jest Chrystus, który złożył siebie w ofierze, aby nas zbawić.

35

¹² W originale *kuekana*.

Wtedy Sagducht zrozumiała i poznała prawdziwą wiarę; porzuciła kult ognia i przyjęła chrzest i nawróciła się. To ona wzniosła Sion Samsz-wildzki.

5 W czasach owego Arczila odeszli z tego świata trzej biskupi: Iowane, Grzegorz i Bazyli. Po Bazylim tenże Arczil mianował biskupa, którego zwali Mobidan.¹³ Był on z urodzenia Persem i zewnętrznie przestrzegał prawosławia. Jednak był nikim innym jak kapłanem niewiernym i burzycielem obyczajów. Ale król Arczil i jego syn nie od razu rozpoznali niewiarę Mobidana i widzieli w nim wierzącego. Nie wyznawał on 10 swojej (prawdziwej) wiary otwarcie ze strachu przed królem i ludem, ale w tajemnicy pisał burzycielskie księgi, które po nim, podobnie [155] jak wszystkie jego pisma, doszczętnie spalił prawdziwy biskup Mikael, później odsunięty z powodu swojego grubiaństwa w stosunku do króla Wachtanga.

15 Król Arczil dni swojego życia zakończył w wierze w Trójkę Świętą, zbudował kościół i zwiększył w całej Kartlii liczbę kapłanów, diakonów i sług kościoła, po czym zmarł.

Po nim tron objął jego syn Mirdat i, podobnie jak ojciec, panował w wielkiej wierze. Urodziła mu królowa Sagducht córkę, której dali na 20 imię Chuarandze. I znów król Mirdat i królowa Sagducht modlili się do Pana o zesłanie im syna. I po czterech latach Sagducht urodziła syna i nazwała go perskim imieniem Waran-chuasro-Tang, a po gruzińsku zwał się (on) Wachtang. Narodziny młodzieńca Wachtanga napełniły radością rodziców jego i rozesłali oni wyznawców Boga po wszystkich *eristawstwach*. I wydobyli skarby największe, złoto i srebro, i podzielili je między 25 biednych i żebrzących, i wzniesli chwałę Bogu w wielodniowych modlitwach i nocnych błaganiach.

Następnie król wezwał do miasta wszystkich możnowładców, przez 30 wiele dni wydawał uczyty i weselił się i wszyscy modlili się do Pana o zdrowie młodzieńca Wachtanga. *Spaspet*¹⁴ Saurmag z wielką modlitwą uprosił (oddanie mu) Wachtanga na wychowanie. I król polecił¹⁵

¹³ Mobidan (pers. „sługa Boży w zoroastryzmie”) – arcybiskup Kartlii w latach 30. V wieku. Pierwotnie „perski”. Tajny wyznawca manicheizmu, przeciwnego kierunku dominującej wiary chrześcijańskiej w Kartli. Nazywa się to „destrukcyjnym prawem”, które „potajemnie ustanowiono w księgach wszechrzeczy”. Kolejny arcybiskup Kartli, Mikaeli, spalił swoją księgę, aby wyeliminować wpływy Mobibana. Mazdeanie mieli także kapłanów-sługi, których nazywano „Mędrkami”, a główny kapłan Mędrców nazywano „Mobedin-Mobedani” (Mogwa-Mogwi).

¹⁴ *Spaspet* wyraz pochodzenia perskiego w starożytnej Gruzji był naczelnym dowódcą armii. Niekiedy *spaspetami* nazywano także dowódców jednostek wojskowych związanych tylko z jakąś częścią.

¹⁵ W oryginale *mianicha* – dosłownie: „polecił”.

spaspetowi Saurmagowi wychowanie Wachtanga i oddał mu swojego syna. [156] Był bowiem zwyczaj, że dzieci królewskie wychowywały się w domach wielmożów. Po sześciu latach Sagducht urodziła jeszcze córkę i nadała jej imię Miranducht. I uprosił, (by oddać mu) ją na wychowanie *spasalar*¹⁶ z Kaspii¹⁷ i król oddał mu ją, a ten zabrał ją do miasta Kaspii, gdzie się wychowywała. Dwa lata później król Mirdat zmarł. I został Wachtang młodzieniec siedmioletni. 5

Wtedy królowa Sagducht zatroskała się o swego ojca Barzaboda „A co, jeśli ojciec zacznie się mścić za zło wyrządzone mu przez mojego teścia i męża i zacznie się mścić też na mnie za odstępstwo od wiary i zgubi syna mojego, zniszczy Kartlię i wypłeni wiarę Chrystusową”? Wyobraziwszy sobie to wszystko, popadła w wielki smutek. Modląc się do Boga, zdecydowała stanąć przed ojcem i prosić go o przebaczenie. Wezwała wszystkich *eristawów* do *spaspeta* i ze łzami przekazała im swojego syna. Po czym wyprawiła się do ojca do Bardaw¹⁸ Stając przed nim, odsłoniła głowę, padła na kolana i, odsłaniając pierś i dotknąwszy jego stóp, i zraszając nogi jego łzami, błagała o przebaczenie. Błagała, aby nie żądał od niej porzucenia wiary Chrystusowej, bo Chrystus jest Bogiem prawdziwym. Błagała, by zostawił jej syna w jego dobrach rodowych pod opieką króla perskiego. 10 15 20

[157] Wtedy Barzabod, który był już gotów wyrządzić zło Gruzinom, zlitował się nad swoją córką: nie zmuszał jej do porzucenia wiary i uszanował jej prośby. Jednak o wierze powiedział tak: „My siłą nie zmusimy Gruzinów, aby rzekli się wiary Chrystusowej, ale przyślemy do waszego miasta kapłanów ognia i niech będą tam również biskupi naszej wiary. Podobnie i wy nie zabraniajcie wybierać wiary naszej tym Gruzinom, którzy przejawiają dobrą wolę do tego”. Wtedy Sagducht z wielkiego strachu przed ojcem poddała mu się, zaklinając się w Bożej miłości, i wróciła do Kartlii. 25

Barzabod wysłał wówczas do Mcchety kapłanów ognia na czele z (ichnim) biskupem Szinkaranem¹⁹, i osiedlili się oni w Mogwta. 30

¹⁶ *Spasalar*, naczelny wódz, będący jednocześnie dygnitarzem dworskim, ministrem, wezyrem. Wyraz pochodzenie arabskiego.

¹⁷ Kaspi, miasto w Kartlii, leżące na lewym brzegu Mtkwari.

¹⁸ Barda – dawna nazwa Barda-a, gruz. Bardaw-i, orm. Partaw, miasto położona nad Terterem, stanowiące ważny ośrodek kultury i handlu. W V wieku siedziba władców i biskupów w królestwie Albanii. W VIII w. podbite przez Arabów.

¹⁹ Szinkaran, Szinakaran, Szinakari (kapłan czcicieli ognia).

Królowa Sagducht rządziła swoim królestwem siłą i z pomocą swojego ojca. I zmarł Barzabod, ojciec Sagducht, a jego następcą król perski mianował syna jego Waraz-Bakura, brata królowej Sagducht. Zmarł *spaspet* Saurmag, wychowawca²⁰ Wachtanga.

5 Wtedy król perski mianował innego *spaspeta*, którego zwali Dżuanszer.²¹ A Binkaran, biskup czcicieli ognia, szerzył wśród Gruzynów swoją wiarę. Nikt spośród znakomitych rodów²² nie poddał się mu jednak, ku czczeniu ognia zwróciło się jedynie wielu spośród drobnego ludu. I wkradł się do drobnego ludu Kartlii kult ognia. Dręczyło to królową Sagducht, ale nie śmiała się przeciwstawić temu z powodu przewagi Persów.

10 [158] Sprowadziła zatem z Grecji kapłana pobożnego imieniem Mikael i nazaczyła go biskupem kościoła Wyższej²³ po tym, jak rozstał się ze światem biskup Mobidan. I on sprzeciwił się szerzycielowi złej wiary Szinkaranowi i nauczał każdego Kartlijczyka prawdziwej wiary. Nawrócił znakomitych rodów i większość ludu, ale mała część prostego ludu pozostała przy kulcie ognia.

15 Gdy Wachtang skończył dziesięć lat, zjawiły się niezliczone wojska Osetyńczyków i zajęły Kartlię od Mtkwari²⁴ do Chunani²⁵, rozgromiły (wsie), ale pominęły umocnione miasta, z wyjątkiem Kaspii. Zajęli i zniszczyli miasto, uprowadzili siostrę Wachtanga (imieniem) Miranducht – trzyletnią dziewczynkę. Nie zdoławszy przejść dolin w Kartlii, a także Kachetii²⁶, Klardzeti i Egrisi²⁷, wdarli się do Ranu i Mowakanu,

²⁰ W swym tłumaczeniu użyłem zwrotu *wychowawca*, idąc za oryginałem starogruzińskim *mamamdzudze*, nieprzetłumaczalny termin w języku polskim, ale oznaczający „ojciec (karmiony piersią)”. Równoległe termin *dedamdzudze* oznaczał „kobietę matkę (która karmiła piersią)”.

²¹ W niektórych rękopisach Żywot Wachtanga Gorgasali występuję inna forma tego imiennie: Dżomber, Dżonber, Dżuanszer

²² W oryginale *carczinebulni*.

²³ W oryginale *zemo eklesia*. Samo określenie „zemo” – „wyższy”, w tym kontekście powinno wskazywać na nadrzędne znaczenie zajmowanego stanowiska.

²⁴ Rzeka Mtkwari (po ormiańsku nazywa się Kur, jej antyczna nazwa to Cyrus, w języku tureckim (Kura). Wy pływa na Wyżynę Armeńskiej, płynie przez Gruzję pokonując mały Kaukaz, później w dolnym biegu przepływa przez Nizinę Kurańską. Dopływy lewobrzeżne do Mtkwari to rzeki Aragi i Alazani, zaś prawobrzeżny – Araks.

²⁵ Chunani, historyczna prowincja we wschodniej Gruzji. W III wieku p.n.e. istniało Eristawstwo Chunani, założone przez króla Parnawaza I (302 p.n.e.-324 p.n.e.). Źródła wspominają eristawę z V wieku Nersaran. W V wieku król Wachtang Gorgasali (440–502) założył tutaj biskupstwo.

²⁶ Kachetia była niezależnym księstwem od końca VIII wieku, na początku XI wieku została włączona do królestwa Gruzji

²⁷ *Egrisi, egri, eguri*, w szerszym znaczeniu najstarsza gruzińska nazwa zachodniej Gruzji. Wywodzi się od nazwy plemiona Egrów. Egrisi oznacza to samo, co Kolchida i Lazika. Kolchida (Kolchis) nazwa grecka południowo-wschodnich i wschodnich wybrzeży Morza Czarnego. Potwierdzają to

zajęli je, przekroczyli Bramy Derbenda, bo sami derbendczycy wskazali im tę drogę, i następnie zwycięsko wrócili do Osetii.

W tym czasie zjawili się Grecy z Abchazji, jako że władali ziemiami w dorzeczu Egris ckali²⁸, po czym zajęli ziemie od dorzecza Egris-ckali do (twierdzy) Ciche-Godzi²⁹. I tu ogarnął Gruzinów smutek i mówili oni: 5
 „Zwiększyliśmy grzechy nasze przed Bogiem, nienależycie przestrzegaliśmy wiary Chrystusowej i kanonów prorocत्व Iowana. I dlatego Pan zesłał na nas gniew swój i oddał nas w niewolę [159] obcemu narodowi, i zajęli Grecy nasze ziemie, jak królowi Waraz-Bakarowi zajęli [Klar-dżeti]. A spotkało to Waraz-Bakara z powodu jego grzeszności, bo źle 10
 przestrzegał wiary Chrystusowej. I zdarzyło się to nie przez grzeszność naszych królów, ale przez grzeszność ludu naszego. Teraz król nasz jest młody i nie mamy przywódcy, który by pokładał ufność w Chrystusie i prowadzony znakiem krzyża przewodniczył nam. Zemścimy się naj- 15
 pierw na Osetyńczykach, a potem odbierzemy nasze ziemie Grekom”. Mówili o tym wszyscy Gruzini, pozostając w wielkim smutku.

Wachtang rósł i uczył się od biskupa Mikaela całej mądrości bożej i od lat dziecięcych pokochał wiarę Chrystusową bardziej niż poprzedni królowie Kartlijscy. I cierpiał, że w Kartlii rozprzestrzenił się kult ognia z powodu przewagi najeźdźców w kraju. Ale cierpiał za wiarę bardziej 20
 w umyśle swoim, bo widząc potęgę Persji, nie kwapił się odkryć swoich myśli.

Gdy Wachtang ukończył piętnaście lat, wezwał szlachetnych Kartlijczyków i zebrał wszystkich w mieście. Zamknąwszy się w jednym z budynków, zajął tron najwyższy. Wokół tronu zasiedli *spaspet* Dżuanszer 25
 i obaj biskupi, zaś wszyscy pozostali *eristawowie* zasiedli na fotelach, a tysiące i setki wojów stali na wyciągnięcie ręki. I oto król, niczym stary mędrzec i wychowany wśród filozofów, zaczął przemawiać i rzekł: „Nad królami i ludem naszym zawisło nieszczęście i dosięgnął nas dopust Boży za grzechy: kiedy wierzący zmniejszają zazdrość Panu [160] i zdradzają 30

greccy autorzy z I tys. p.n.e. Wymieniona jest jako Kolcha w źródłach Urartu VIII wieku p.n.e. W VI-II wieku p.n.e. istniało na jej terytorium Królestwo Kolchidy. Po jego rozpadzie, na przełomie I-II w., powstało tam królestwo Egrisi, które w IV wieku zjednoczyło całą północną Kolchidę. W wąskim znaczeniu Egrisi oznaczał ziemie pomiędzy widłami rzek Rioni i Egrickali. Zob. N. Lomouri, *Egrisis samepos istoria, carmokmnidan ach.c. V saukunis bolomde*, Tbilisi 1968; I. Dżawachiszwili, *Kartweli eris istoria*, Tbilisi 1960; S. Dżanaszja, *Egrisis samepos carmoszoba*, t. 2, Tbilisi 1952.

²⁸ Egristkal lub Egris – rzeka w zachodniej Gruzji. Powinna to być prawdopodobnie rzeka Enguri, rzeka Ochodża lub rzeka Ghalidzga.

²⁹ Miasto Nokalakewi (gr. Αρχαίοπολις, dosłownie „stare miasto”), według gruzińskich źródeł Ciche-Godzi. Miasto znajdowało się prawdopodobnie na lewym brzegu rzeki Techuri, koło wsi Dżicha, w zachodniej Gruzji.

testament, Bóg zsyła im podobną klęskę, i tym samym, niczym dobry ojciec, z miłością wychowuje syna, kierując go ku dobrym sprawom. Ale gdy źle postępuje syn z naukami ojca swego, ojciec karze go cięgami i napomina, aby nauczyć go wszelkiego dobra i przestrzegania norm. Tak

5 naucza nas Pan – Stwórca nieba i ziemi. Dlatego zostaliśmy wezwani, aby dziękować mu za miłość”. I tu wszyscy wnieśli podziękowanie Panu. Ponownie wystąpił Wachtang przed wielmożami Kartlii i rzekł: „Słuchajcie słów moich! Jeżeli nawet jestem młody i (jeszcze) nie zazналиście ode mnie dobra, to od przodków moich doznaliście wielkiej łaskawości,

10 wy – stojący na szczycie władzy. Ale jeśli Pan ześle nam życie, obdarzę was dobrem i szlachectwem, jakich nie otrzymaliście od przodków moich. Powiadam wam: dosięgający nas wszystkich po równo dopust Boży przyjmijcie (jako) próbę, tak, jakby dosięgła ona nie was, ale tylko mnie samego. Ale jeśli ktoś weźmie na siebie te cięgi, to nie powiem w moim

15 sercu, że postępuje on tak z własnej zemsty, ale przyjmę to jako służenie mi i odwzajemnię się dobrem. Nie w smak mi więcej naśmiewanie się Osetyńczyków, ale pokładając nadzieję i ufność bezgraniczną w Panu i Trójcy Jedynej, tym znakiem [161] i bronią, ufając Mu, zemścimy się na Osetyńczykach. Gdybyśmy takie niedole zawdzięczali królowi Persji lub

20 królowi Grecji, nie znieślibyśmy ich. Ale (teraz), gdy ciąży nam obelgi Osetyńczyków, (to) lepiej umrzeć, niż je znosić”. Tu wstał *spaspet* Džuanszer i rzekł: „Witaj, panie, na wieki wieków w wielkości i wypełnieniu woli twojej nad wrogami twoimi. Prawdę rzekłeś. Za nasze grzechy dopadła nas ta próba i sprawiedliwie karze nas Pan, bo pomnożyliśmy grzechy nasze wobec niego. I musimy dziękować Panu, dlatego że zasłużyliśmy

25 na większe niż te przypaść nam cierpienia. Jednak wielce łaskawy Bóg zesłał nam cierpienia niewspółmierne do naszych grzechów, ale zesłał nam tak małą próbę. I dlatego to my, prawdziwi Kartlijczycy³⁰, mamy dziękować Panu, ponieważ ciebie – najlepszego spośród wszystkich

30 królów gruzińskich, przewyższającego przodków swoich, doskonałego we wszystkim, podobnego do olbrzyma Nemroda, objawił naszym przywódcą i wyznaczył, abyś rozproszył nieszczęścia nasze – i zadawnione, i niedawne. I jeśli nasze grzechy pomnożą się, to tylko od ciebie oczekujemy zniszczenia wszelkiej niedoli i wielkiego sukcesu w granicach kraju

35 naszego po wsze czasy, bo nie było od praszczurów naszych równego

30 W oryginale *mkwidri*, dosłownie nieprzetłumaczalny, ale oznaczający „osobiście (do kogoś) należący”, „własny”, „autentyczny” w odniesieniu do populacji, plemienia itp. – „autochton”, „tubylec”.

tobie. Witaj, Panie na wielki wieków! Od tego czasu, kiedy pobili nas Osetyńczycy, oto już pięć lat trwamy w wielkim smutku, dlatego że byłeś młody [162] i ponad twoje siły było wojowanie, dowodzenie wojskiem i zaprowadzenie porządku w twoim królestwie. Teraz, Panie, pełen jesteś 5
 mądrości, siły, odwagi, chociaż brakuje ci pełnoletniości dla spraw wojennych. Ale widzę mądrość twoją; choć młody wiekiem, jesteś już w sile rządzić królestwem; czas na sprawy wojskowe i kierowanie wojskiem jeszcze jednak dla ciebie nie nadszedł. Takie jest moje zdanie: według 10
 własnego uznania i za radą matki twojej wybierz spośród nas przywódcę wojska naszego i przekaz nas temu, któremu będziemy posłuszni jak ojcu twemu i siłą Trójcy, Boga Jedynego ruszymy się mścić. Ty natomiast bądź w domu swoim i rządz królestwem. Jeżeli z powodu naszej grzeszności poniesiemy klęskę z rąk Osetyńczyków, królestwu twojemu nie ubędzie. Ale jeżeli ty złożysz głowę swoją za nasze grzechy – kraj nasz całkiem 15
 będzie zniszczony, bo na tej ziemi nie ma komu ciebie zastąpić”. Tak mówił *spaspet* Dżuanszer, a wszyscy szlachetni i *eristawowie* podzielali jego zdanie. Wtedy król rzekł: „Dżuanszerze! Przemówiłeś jak ten, kto oddany jest i pełen mądrości, ale nie pójdę śladem twojej przemowy, bo od czasu, kiedy dosięgła nas owa próba, wszystkie dni moje spędzam w smutku, jakby zapędzony w ciemnicę. I żal siostry mojej przepelnia mi 20
 serce niczym miecz ognisty, i śmierci pożądam [163] bardziej niż życia. Więc zawierzam siebie Panu i prowadzony znakiem krzyża jego przeczytym wyprawiam się osobiście, pokładając ufność w Jego wielkiej miłości, że nie zostawi mnie i obdarzy zwycięstwem”.

I nie umiając mu odmówić, wszyscy zgromadzeni wielmożowie zgo- 25
 dzili się i powiedzieli: „Bądź pochwalony, Panie, na wieki! Niech spełnią się plany twoje, niech Pan ześle ci na pomoc swoich aniołów, niech padną wszyscy nieprzyjaciele twoi i umocni się królestwo twoje”.

Postanowili pochód na Osetię i rozeszli się do swoich domów, aby się 30
 przygotować. A król Wachtang wysłał gońca do swego wuja Waraz-Bakura – *eristawa* Ranu, aby powiedzieć mu o pochodzie na Osetię i prosić o wsparcie. Ten z radością wyraził zgodę, bo jego kraj również był niszczo-
 ny przez Osetyńczyków. Wachtang wezwał całe wojsko kartlijskie. Zebrali się i rozbili obóz w Muchnari i Cherki³¹, po tej i tamtej stronie Aragwy: 35
 było sto tysięcy jeźdźców i sześćdziesiąt tysięcy piechoty, i Waraz-Bakur

³¹ Cherki, jednostka administracyjna wzdłuż południowego, lewego brzegu rzeki Aragwi. Według lokalizacji Wachushti, ze wschodu graniczyło z górą Erco, z południa – z górą Zedazeni, z północy – z regionem pomiędzy górami Nikorna-Bokocani, z zachodu - rzeką Aragwi. Cherki było centrum twierdzy Zedazeni.

wysłał do pomocy w walce dwanaście tysięcy jeźdźców. Król Wachtang wyszedł z miasta Mccheta, zebrał wojsko i ruszył. Radował się, widząc liczebność i wolę walki swojego wojska konnego, męstwo ducha wojowników, z radością gotowych zemścić się na Osetyńczykach. Napełnił się radością i dziękował Bogu. Wrócił do miasta i spędził tydzień na modlitwach, 5 poście, nocnych czuwaniach i szczerze rozdawał datki biednym. Zostawił rządzenie [164] swoim królestwem matce Sagducht i siostrze Chwarandze i napisał im następujący testament: „Jeśli nie wrócę żywy, niech z siostrą moją Chuarandze ożeni się Mirian z rodu Rewa, syna Miriana, zięcia króla 10 ormiańskiego Trdata³² (stryjecznego brata Wachtagna). I niech on zostanie królem”. I napisawszy to, wręczył testament matce swojej, nie mówiąc o tym nikomu, a Miriana – stryjecznego brata – zostawił w Mcchecie.

I wyruszył Wachtang, i zatrzymał się w Tiatetii³³. Tam dołączyli do niego wszyscy królowie kaukascy – (a z nimi) pięćdziesiąt tysięcy konnych. Prowadzony imieniem Bożym, przekroczył Bramę Darialanu.³⁴ 15 W czasie wejścia do Osetii Wachtang miał szesnaście lat. Tu królowie osetyńscy zebrali swoich wojowników, zwołali siły z Chazarii i spotkali (Gruzinów) nad rzeką, która przechodzi przez Darialan i rozlewa się po równinie osetyńskiej. Tę rzekę nazywają także Aragwi, bo z jednej góry 20 bierze początek Aragwi Kartlijska i Aragwi Osetyńska.

Oba wojska rozłożyły się obozem po obu stronach rzeki, której strome i skaliste brzegi były pokryte rzadkim lasem i poprzecinane dolinami. Obwarowali się, zagrodzili górskie przejścia i stali tak siedem dni. W ciągu tych siedmiu dni nad rzeką prowadzili pojedynki tylko *bumberazi*. 25 Wśród Chazarów, którzy byli współnikami Osetyńczyków, był pewien goliat imieniem Tarchan. Wystąpił i donośnym głosem obwieścił: „Powiedam każdemu z wojów Wachtanga: kto [165] spośród was jest najsilniejszy, niech wstąpi w pojedynek ze mną”. Wśród perskich sojuszników Wachtanga znajdował się pewien wojownik o imieniu Parzman-Paruch. 30 W pojedynku z nim nikomu nie udawało się ustać, bo chwycił lwy gołymi rękami. On to wystąpił do potyczki z Tarmanem. Z głośnym okrzykiem

³² Tirydates III Wielki (286–330) – król armeński, za którego panowania chrześcijaństwo zostało uznane za religię państwową Armenii.

³³ Tianeti, pierwsza wzmianka o nim pochodzi z I wieku, wspomina o nim Pliniusz Starszy. Wspomina o nim także historyk Džuansher piszący za czasów panowania króla Arczila. Pierwotnie został włączony do Saeristawo Samshvildi, podlegał pitiachszowi Kartli.

³⁴ *Darial*, wywodzi się od perskiego słowa Dari-alani (Brama Alanów). Wąwóz był znany Pliniuszowi jak *Porta Caucasicae* (Brama Kaukazu) i *Porta Hiberiae* (Brama Iberów). Ptolemeusz nazywał go *Sarmatikai Pulai* (Brama Sarmatów), Arabowie i Persowie – *Dari-i-alan* (Brama Alanów). W źródłach gruzińskich spotykamy formę *Darial*, *Dariela*, *Brama Aragwi*, *Brama Iberi*.

na ustach złapali się w walce. W pierwszym starciu uderzeniem miecza w hełm (Tarchan) rozciął Parsman-Paruchowi głowę aż do ramion. Żal nappełnił Wachtanga i jego wojów, (bo) nie było wśród nich równego Parsman-Paruchowi. Wstrząśnięci tym wojownicy nappełnili się smutkiem. Nadeszła noc. Wachtang ukrył się w swoim namiocie. Zaczął we łzach 5 układać modlitwy, wzywał Boga i do świtu błagał Go o pomoc. I z pomocą Bożą postanowił sam pojedynkować się z Tarchanem, nappełniwszy się wiarą w Boga i we własne siły, bo nie miał w sobie strachu, jakby był bezcielesny. O świcie znów zjawił się Tarchan nad brzegiem rzeki i żądał pojedynku, ale nie znalazł się nikt spośród wojowników Wachtanga, kto 10 byłby gotów stanąć z nim do walki.

Wtedy Wachtang zwrócił się do swego wojska: „Nie w nadziei na moją siłę i odwagę, ale pokładając ufność w Bogu Wszchemogącym i Trójcy jedynej wstąpię w pojedynek z Tarchanem”. Zdziwili się wielmożowie i zaczęli odciągać Wachtanga, dążąc do zniechęcenia go do pojedynku, 15 bo był młody, ale nie znali jego doświadczenia.

Nie posłuchał ich Wachtang, postanowił pojedynkować się; zsiadł z konia, pochylił się nisko, pomodlił się do Boga i rozkładając ręce rzekł: „O, władco! Stwórcu! [166] Mnożący dobro i wspierający ufających Tobie! Bądź dla mnie oporą, ześlij mi anioła Twojego na pomoc i pokonaj 20 tego niewiernego i pogrom wrogi Twoje. Zawierzyłem bowiem nie siłom swoim, ale łasce Twojej”. Wstał, wsiadł na swojego konia³⁵ i mówił wojom swoim: „Błagajcie Pana i nie poddawajcie się zwątpieniu”. Odjechał Wachtang, a wojowie jego zostali z tyłu; wstrząśnięci i pełni niepokoju, każdy z nich modlił się do swojego Boga. 25

Następnie Wachtang wierzchem zjechał ze zbocza i zbliżył się do rzeki, i stanął nad brzegiem. Obaj wojownicy uzbrojeni byli w kopie. Spojrzał Tarchan i rzekł: „Ja walczę z doświadczonymi goliatami i olbrzymami, a nie z młodzianami, ale przed tobą – niech już tak będzie – zniżę głowę swoją”. Z okrzykiem na ustach rzucili się na siebie i w pierwszej 30 potyczce Wachtang uderzył (Tarchana) kopią w biodra. Nie ochroniła (go) mocna zbroja, kopia przebiła go na wylot i zabiła. Nappełnili się radością Gruzini i poczęli głosić wdzięczność Panu. I sam Wachtang zsiadł z konia, padł na ziemię i modląc się do Pana mówił: „Błogosławiony jesteś, Panie, który zesłałeś mi anioła i pokonałeś wroga mego; Ty wywyższasz ufających Tobie, Ty podnosisz pokonanych i uniżonych wyciągasz z niedoli”. Odciął Wachtang głowę Tarchanowi, wsiadł na konia i wró- 35

³⁵ W oryginale *taiczi* oznacza „koń arabski”.

cił do swojego wojska. Wzniesli wojowie radosnymi okrzykami sławę Wachtanga i wdzięczni byli Panu.

[167] Następnego dnia wystąpił spośród Osetyńczyków inny olbrzym, o imieniu Bakatar. Był to (istny) goliat.³⁶ Kiedy siodłał konia, nikt nie mógł dorównać mu w pojedynku. Pokonywał wszystkich walczących z nim, bo posiadał łuk długi na dwanaście piędzi i strzałę długą na sześć piędzi. Podszedł Bakarat nad brzeg rzeki i silnym głosem zawołał: „Królu Wachtangu! Nie szczyć się zwycięstwem nad Tarchanem: nie był on goliatem i dlatego został pokonany przez młodziana. Jeżeli teraz wstąpisz ze mną w pojedynek – nie unikniesz twardej potyczki i nie będzie dla Ciebie zbawienia, a jeśli nie, to jestem gotów walczyć z dowolnym spośród twoich wojowników”.

Odpowiedział Wachtang Bakatarowi: „Nie mocą moją pokonałem Tarchana, lecz siłą Boga mego. I boję się ciebie nie bardziej niż psa, bo siła Chrystusa jest ze mną, a krzyż Jego przeczysty służy mi za broń”. Wachtang przygotował do boju swoje wojsko, siadł na zbrojnego w pancerz konia swego i przykrywając się osłoną ze smoczej skóry, jakiej nawet miecz nie przebijał, zjechał po zboczu i podjechał ku rzece. Zawołał Bakatara i powiedział mu: „Nie przejdę przez rzekę, bo jestem królem. Nie zbliżę się do wojska osetyńskiego, bo z powodu mojej śmierci zginie całe moje wojsko. Ty jesteś poddanym³⁷ i z powodu twojej porażki wojsku osetyńskiemu nic nie ubędzie, jak od śmierci jakiegoś psa. Chodź do mnie przez rzekę”. Osetyńczyk Bakatar spełnił jego żądanie, ale powiedział: „Jestem [168] tym, który Cię zwycięży, i przeprowadzę Cię przez rzekę, ale ty odstęp od brzegu na trzy stadia”. Wachtang spełnił ten warunek; Bakatar przeprowadził się przez rzekę i zaczął szyc strzałami. Ale Wachtang zręcznie się od nich uchylał, bo wielka była jego spostrzegawczość i ostrość umysłu, a także sprawność jego konia, (który) już z daleka dostrzegał wypuszczoną z łuku strzałę i zręcznie się od niej uchylał. Po tej i po drugiej stronie rzeki wojska dęły w trąby i biły w tympany. Od wściekłych krzyków wojów z obu wojsk – Gruzinów i Osetyńczyków – zadrżały góry i pagórki. Tylko dwa razy ugodził Bakatar strzałą w zbroję Wachtanga, ale jej nie przebił. Wypuścił jeszcze raz strzałę i zranił konia Wachtanga. Ale zanim padł koń Wachtanga, ten rzucił się na Bakatara, ugodził go mieczem w ramię i przebił je do serca. Dopiero po tym padł

³⁶ Według biblii olbrzym został pokonany w pojedynku z młodym pasterzem Dawidem (przyszłym królem żydowskim), który go ugodził kamieniem wypuszczonym ze swej procy.

³⁷ W oryginale *mona* – „poddany”; określenie w starożytności używane było również w znaczeniu „sługa”.

koń Wachtanga, jednak król zręcznie pochwycił konia Bakatara. Co uczyniwszy ukląkł i modlił się gorliwiej niż wcześniej. Następnie wsiadł na konia Bakatara, pomknął ku swojemu wojsku i głośno zawołał: „Podnieście się na duchu i bądźcie mężni, bo jest z nami Bóg”. Gotowe do boju wojska ruszyły: ciężka jazda, odziana w pancerze i żelazne hełmy – na 5
przedzie, a za nią – piechota, za piechotą znów mnóstwo konnych. I tak uderzyli na Osetyńczyków, którzy zajęli szczyty skalistych gór i stamtąd wypuścili strzały jak potoki deszczu. Wachtang z wybranymi jeźdźcami [169] znajdował się na tyłach swego wojska, wzmacniał i zagrzewał 10
wojów. Ciężka jazda, pokonawszy skalistą drogę, wstąpiła na równinę. W ślad za nią ruszyła piechota i mnóstwo konnych. I doszło do zaciętej walki. Od ciężkich uderzeń Wachtanga z prawej – drżeli wrogowie z lewej, od uderzeń z lewej – drżeli ci z prawej. W tym ogromie walczących wojsk słyhać było okrzyk Wachtanga, podobny do ryku lwa. W boju towarzyszyli mu dwaj jeźdźcy: mleczny brat Artawaz³⁸, syn *spaspeta* 15
Saurmaga, i królewicz Biwritian. Oni również walczyli odważnie.

Pokonali więc Osetyńczyków i zmusili do ucieczki cały ich obóz. Zwyciężyli wrogów i wzięli ich do niewoli. Większą część uciekających Osetyńczyków pojмали żywcem, by wymienić ich na wcześniej wziętych do niewoli Gruzinów. Gdy tylko wrócili z pościgu, zebrali się w swoim obozie. 20
Odpucawszy trzy dni i wzniosłszy wdzięczność Bogu, wdarli się do Osetii, zburzyli tam miasta, zdobyli ogromne łupy i pojмали wielu jeńców.

[170] Wstąpili do Paczaniketi, ponieważ graniczyła w tym czasie z Osetią po tej (samej) stronie rzeki osetyńskiej; Dżiketi była tam również. Po wielu latach Turcy zmusili do odwrotu Paczanikijczyków i Dżiketijczyków. Paczanijczycy odeszli na zachód, a Dżiketijczycy osiedli 25
u granic Abchazji. Wachtang zniszczył Paczaniketi i Dżiketi i w drodze powrotnej znów podszedł pod Osetię. Królowie osetyńscy uciekli i ukryli się w twierdzach Kaukazu. Wyszli stamtąd posłańcy i zawarli pokój. Osetyńscy w zamian za siostrę Wachtanga prosili o trzydzieści tysięcy 30
Osetyńczyków, najbardziej godnych, wybranych imiennie przez nich samych. Wachtang oddał im trzydzieści tysięcy jeńców w zamian za swoją siostrę i wziął ją z powrotem. Tych jeńców Gruzinów, którzy byli wzięci w niewolę przez Osetyńczyków w ciągu sześciu lat, (Wachtang) zamienił na równą liczbę. (Oprócz tego) zażądał od Osetyńczyków zakładnika 35
i oddał za niego jeszcze trzydzieści tysięcy jeńców. Jeńców wykupionych

³⁸ W oryginalnym *dzudzumte*, oznaczającym „mleczny brata”, Artawaz jest synem Saurmaga, *spaspet* i wychowawca (*mamamdzudze*) Wachtanga.

w Kartlii było sześćdziesiąt tysięcy, nie licząc Paczanikijczyków i Dżike-
tjczyków. Wszystko to zakończone zostało w ciągu czterech miesięcy.

5 Wtedy też król zwolnił (do domu) swoich sojuszników – Persów i kró-
łów kaukaskich – z wielkimi darami; odprawił siostrę swoją Miranducht
i jeńców szlakiem Darialskim, a sam na czele wielkiego wojska Kartlij-
skiego ruszył szlakiem Abchaskim. Nieustraszenie i niezłomnie zaczął
zdobywać twierdze Abchazji, bo król grecki – wielki Leon – w tym cza-
sie był zajęty wojną z Persami, dlatego też nie mógł wysłać do Abchazji
10 wojska (przeciwko Wachtangowi). W ciągu trzech lat (Wachtang) zajął
wszystkie twierdze Abchazji, aż do samego Ciche-Godzi. W końcu wró-
cił do swojego królewskiego miasta Mcchety. Witła go matka [171]
i siostry jego i wielu mieszkańców miasta – mężczyzn i kobiet – i skło-
nili się przed nim, i ślali do stóp jego szaty – i obsypywali głowę jego
*drachmami*³⁹ i *drachkanami*⁴⁰, i wzniosłymi głosami oddawali mu cześć,
15 bo żadnemu z królów nie zdarzyła się tak zacięta bitwa.

Król Wachtang dziękował Bogu licznymi modlitwami i nocnym czu-
waniem, (a także) jałmużną dla biednych. I rozdał dary swojemu ludowi,
nadał szlachectwo doświadczonym jeźdźcom, mężnie walczącym z Ose-
tyńczykami. I wysłał dary z własnych łupów bratu swojej matki Waraz-
20 -Bakurowi: sług – tysiąc, koni jucznych – tysiąc, klaczy – tysiąc. Na-
stępnie wysłał królowi perskiemu: sług – dziesięć tysięcy, koni jucznych
– dziesięć tysięcy, klaczy – dziesięć tysięcy. Wszystko to wniósł królowi
Persji rękami biskupa Binkarana i prosił króla perskiego o córkę jego na
swoją żonę; król perski dał mu za żonę córkę swoją o imieniu Balen-
25 ducht, w posagu wniosła ona Somchiti⁴¹ i zwierzchność nad wszystkimi
królami kaukaskimi, i wysłał mu list, na początku którego było napisane,
co następuje: „Wachtangowi, Waran-Chuasro-tangowi – wielkiemu kró-
lowi dziesięciu królów od Urmizda – króla wszystkich królów”. I pisał
on o potrzebie pomocy w wojnie przeciwko cesarzowi, bo cesarz zaczął
30 pochód na Persję.

³⁹ Drachma (Δραχμή) – moneta, przeważnie srebrna bita od starożytności do czasów nam współ-
czesnych w Grecji, a poza nią, w okresie starożytnym, w Kartaginie i Azji Zachodniej

⁴⁰ Drahan – ogólne określenie złotego pieniądza w gruzińskich źródłach XI-XVI wieku. W zależ-
ności od tego, do którego władcy należał drahan, używano określeń „Drahan Konstantyna” (złota
moneta Konstantyn X Dukas), „Drahan Dukat” (złota moneta księcia Michała VII Dukas) itp. por.
Tamar Abramiszwili, *sakartvelos sachelmcpo muzeumis bizantiuri monetebi* (= Tamar Abramiszwi-
li, *Monety bizantyjskie w Państwowym Muzeum Gruzji*), Tbilisi 1966.

⁴¹ Somchiti (jak w tekście) lub Somcheti – gruzińska nazwa Armenii. Somchiti według starogru-
zińskich źródeł południowa część wschodniej Gruzji – Kwemo Kartli, bezpośrednio granicząca
z Armenią. Somcheti zaś odnosi się do Armenii. W tym wypadku w tekście mowa o Armenii.

I powiadomił o tym Wachtang całe wojsko swoje i wszystkich królów Kaukazu. Zebrało się do dwustu tysięcy wojowników i rozłożyli obóz po obu stronach Mtkwari. Zgodnie z życzeniem króla perskiego dołączył do niego wuj ze strony matki Waraz-Bakur, [172] *eristaw* Ranu, z wojskiem Adarbadaganu, Ranu i Mowakanu, liczącym około dwustu tysięcy jeźdźców. W tym czasie Wachtang miał dwadzieścia dwa lata. Przewyższał wszystkich ludzi swoich czasów, i piękny był, i pełen sił, tak że pieszo z bronią doganiał jelenia i chwycił go za poroże; konia osiodłanego brał na siebie i z Mcchety mógł nieść go do twierdzy Armazi⁴². I był nieodrodnym synem swego ojca, a siostra jego Chuarandze również była silna i piękna. I z pokolenia bogobojnego króla Miriana zostali tylko Wachtang i siostry jego: a pochodzili od Bakara, syna Miriana. Mirian i Grzegorz pochodzili z pokolenia Rewa, syna tegoż Miriana, i we władaniu ich była Kachetia, i mieszkali w mieście warownym Rustawi, bo byli zagrożeni przez bunt. Od króla Miriana do króla Wachtanga przeszło osiem pokoleń i dziesięciu królów, a lat – sto pięćdziesiąt siedem, a czci- 5
godnych biskupów wiary prawdziwej przeminęło ośmiu, zaś pozostali byli burzycielami porządku. 10

Ruszył Wachtang w pochód na Grecję. I dosięgnął Armenii i w Peroż-Kape, gdzie wcześniej wspomniany Peroz zbudował twierdzę, dołączyli do niego władcy armeńscy: sjunujski⁴³ Arew, aspuraganski Dżuanszer, taroński Amazasp – ze zbudowanego przez Grzegorza [173] miasta, Trdat – z rodu wielkiego Trdata. Podeszli pod warowne miasto, które zwano Karachpol, a teraz nazywa się Karnu-kalak. I zaczęli oblężenie, ale nie mogli zająć (tego miasta), bo było trzykrotnie opasane wysokimi murami. I pozostawił do (zarządzania) oblężeniem dwóch zarządców z dwunastoma tysiącami wojowników. 15

Wachtang wyruszył do Pontu i po drodze rozgromił trzy miasta: Andzoreti, Ekleci i Steri. I podeszli jego wojownicy do wielkiego przybrzeżnego grodu pontyjskiego i walczyli trzy miesiące, i zajęło wojsko ów gród Konstantyna. A Persowie zabijali wszystkich kapłanów kościoła, jakich tylko dosięgli. Król Wachtang powiadomił wojów ormiańskich 20
25
30

⁴² Twierdza Armazi, jeden z ośrodków kultu pogańskiego w Kartlii. Wymieniony jest w Geografii Strabona jako Harmozia (Armazciche – twierdza Armaza). Strabon pisał o nim jako o warownym grodzie. Fragmentaryczne informacje o Armazciche zawarte są w pracach Pliniusza (I wiek n.e.) i Ptolemeusz (II wiek n.e.). Armazi znajdowało się w miejscu współczesnego Baginetu, na prawym brzegu Mtkwari.

⁴³ Siwnieti – prowincja Sjunik – jedna z dziesięciu prowincji w Armenii. Leży w południowej części Armenii.

i wszystkich Persów, by nie zabijali żadnego mnicha, ale brali ich do niewoli, a następnie rzekł do nich: „Kiedy ojciec ojca mojego Mirian rozpoczął wspólnie z królem perskim, krewnym swoim, pochód przeciwko Grekom, tak samo postępowali z mnichami i kapłanami i dlatego ich
5 niezliczone wojska zostały pobite siłą nielicznych pomocników. Wtedy odsunęli Grecy od nas, Gruzinów, granice na wschód od morza. A bitwa pierwszych królów odbyła się w Andiadzore, gdzie obecnie znajduje się mogiła wielkiego nauczyciela (wiary), Grzegorza. I uciekli stamtąd królowie nasi. My, po przebyciu dziesięciodniowej drogi, zwróciliśmy się na
10 północ. I my również wyznajemy wiarę grecką w Chrystusa, który jest jedynym prawdziwym spośród bogów.

Czyżbyście nie wiedzieli o cudach uczynionych przez króla Konstantyna, wiedzionego znakiem krzyża, albo o tych cudach, które miały miejsce w kraju greckim z cesarzem Julianem?⁴⁴ [174] Jak uderzyła go kopia
15 niebieska i zebrali się wojowie greccy i ogłosili królem Jowiana, a on nie przyjął tego, dopóki nie zniszczył bożków i nie postawił krzyży, i dopiero potem nałożyli mu królewską koronę? To anioł niebieski wznosił koronę i nałożył ją na głowę Jowiana – prawdziwego władcy. I brzmiał głos niebieski, który głosił królowi perskiemu Chuasrotangowi: „Zakończcie
20 wojnę przeciwko Jowianowi, bo mocą krzyża jest niezwyciężony”. I od tej pory zostali przyjaciółmi król i Choro aż do końca swoich dni”. Czy nie pamiętacie, spadkobiercy owych Arsakunianów⁴⁵ ormiańskich, *pitiachszów*⁴⁶ Biwritianów, dziejów Grzegorza Partyjczyka i przeciwnika jego Trdata Arsakuniana – jak padł on z przyczyny swojej dumy i zamienił się w Dżika? Jednak Grzegorz odmienił go i od tej pory stał się sługą
25 kościoła. I dlatego, jako Trdat bohater, swymi rękami zbudował wielki kościół. Wy jesteście rdzennymi mieszkańcami Kartlii – potomkami królów Kartlijskich, teraz naznaczeni na namiestników przez nas, królów pochodzących od Nebrota⁴⁷, który zjawił się na ziemi wcześniej niż inni
30 królowie i mocą swoją pokonał Iwa jak jagnię, i na brzegu polował na

⁴⁴ Julian – cesarz rzymski. Julian Apostata (Flavius Claudius Julian) (331-363), cesarz rzymski (361-363).

⁴⁵ Ostatni król armeński z partyjskiej dynastii Arsakidów (Arsakuni), Artasz III, został pozbawiony władzy przez perską dynastię Sasanidów w 428 roku.

⁴⁶ *Pitiachszów* — jeden z najwyższych tytułów państwowych w Sasanidzkim Iranie, w królestwie Kartlii (Iberii) i w Armenii tytuł często spotykany w źródłach starogruzińskich.

⁴⁷ Nebrot, wzmiankowany w Biblii (Księga Rodzaju 10, 9–10), był synem Kusza, wnukiem Chama i prawnukiem Noego. Legendarny myśliwy i władca Mezopotamii, który według tradycji żydowskiej rozpoczął budowę miasta Babel i tamtejszej wieży. Nebrot został zabity w wąwozach góry Masis (prawdopodobnie góra Ararat) przez Haosa brata Kartlosa.

onagry i Dzikie kozły. I dlatego – gdy zwiększyła się jego siła – skłaniały się przed nim wszystkie pokolenia Noego, dopóki nie zbudował grodu, którego obwarowanie zrobił z kamienia złotego z podstawą srebrną i [175] ogroził go cegłą i wapnem, a łączniki wrót i okien zrobił z hiacyntu i szmaragdu, a od ich blasku odstępowała bezsilna noc. Wewnątrz zbudował świątynie i wieże, jakie trudno wam sobie wyobrazić; tak (też) trudno przypomnieć sobie jego mądrość, którą otrzymał, zanim zbudował schody do trzydniowej drogi i które zbudował na ścianie do wejścia w górę. I zażyczył (sobie) wznieść się do nieba i ujrzeć mieszkańców niebios. Ale gdy tylko przekroczył granice powietrzne i wstąpił w granice gwiazdne – nie wytrzymała budowla, bo topiło się złoto i srebro; od tamtych czasów aż po dziś siła ognia w eterze silnie nagrzewa się od obrotu tego świata. I usłyszał wtedy głos siedmiu zastępów niebieskich, od którego zaniepokoił się ludzie. I zaczął człowiek w swoim pleminiu mówić swoim językiem, i nie mógł człowiek zrozumieć ust bliźniego swego, i rozbiegli się. Nebrotowi mówił po persku: „Jestem archanioł Michał, którego Pan uczynił władzką Wschodu. Odejdź z grodu tego, bo Pan patronuje temu miastu do nadejścia rajy, który stoi obok budowli twoich, między którymi leży góra, za którą wschodzi słońce i wypływają dwie rzeki: Nil i Geon. A Geon niesie z rajy drzewo wonne i zioła, które mieszają z piżmem.⁴⁸ A teraz idź i osiadź między dwoma rzekami – Eufratem i Dziłą [176] i wypuść plemiona tych, którzy chcą lub są odpuszczeni przez Boga. A królestwo twoje niech będzie nad wszelkimi królestwami, a w nadchodzącym czasie zjawi się władzka niebieski, którego ujrzeć tak pragniesz i który był odrzucony przez narody, i strach przed nim rozwieje rozkosze ziemskie, królowie porzucą swoje królestwa i obrócą się w biedę. Wtedy Pan odnajdzie Cię w biedzie twojej i zbawi”. Wszyscy opuścili miasto i oddalili się. I zostawił mówiących w hindi – w Indiach, Sindów – w Sindzie, Rzymian – w Rzymie, Greków – w Grecji, Agów i Magogów – w Magogii, Persów w Persji, ale głównym językiem pozostał syryjski. Oto te siedem języków, którymi mówiono do Nebrota. Powiedziałem o tym dlatego, że ojcowie nasi w tajemnicy trzymali to pismo, a mnie do mówienia o tym zmusiła mądrość Boża. Po tym ojciec

⁴⁸ Piżmo – w oryginale *muszki* – „Piżmo”

nasz Mirian⁴⁹ przyjął Ewangelię Chrystusa od Nino⁵⁰. „Czyż do przy-
 ścia Chrystusa nie płacili pradziadowie nasi danin, a od tego czasu, jak
 Grecy walczą w innym kraju, czyż nie od tego osłabiliśmy? I zobaczył on
 Nebrota w piekle i zbawił go. On to jest pierwszym wśród królów i (na-
 5 wet) Daniel jest mu posłuszny, dlatego (jest) jak Mikael powołany siłą
 Persów. I wy, Gruzini,⁵¹ miejcie wzgląd na te cuda, które uczyniła Nino.
 Czy sądzicie, że Pan sprzedał Greków? Większość ziem perskich znisz-
 czyli i przyłączyli do siebie, a teraz już szósty miesiąc, jak dowiedzieli
 się o naszym pochodzie, i wystąpił cesarz, bo zawiadomili go o naszym
 10 przyjsciu i jest już niedaleko od nas, by nas zniszczyć. I teraz wszelki ród
 posłuży Bogu i ukoi cierpienia swoje w kościołach”.

[177] Powiedziawszy to wszystko, rozesłał posłańców, aby wywieść
 wszystkich mnichów ze schronień, wypuścić jeńców, by odeszli, gdzie
 komu wygodnie. I wyszło mnóstwo księży i diakonów, mnichów i en-
 15 kratyków⁵² z jam i skał, a więcej z miasta pontyjskiego, bo oblegali to
 miasto prawie cztery miesiące. Byli wśród nich dwaj mężczyźni: kapłan
 Piotr – uczeń Grzegorza Teologa⁵³, bo był on kapłanem na grobie jego,
 i mnich Samuel. I stawili się przed Wachtangiem, aby podziękować mu
 za uwolnienie jeńców i zwolnienie kapłanów. Po zakończeniu modlitwy
 20 król zlitował się i powiadomił ich i polecił przyprowadzić wszystkich
 jeńców i mnichów, uwolnionych przez niego niedołącznych, bo wszyscy
 byli ubodzy i przebywali poza miastem. Wydał tym ubogim muły, a mło-

49 Św. Król Mirian (III/IV w.), król Kartlii (dawnej Iberii), we wschodniej Gruzji. W 317 r. przyjął, wraz z całym swoim państwem, chrzest i ustanowił chrześcijaństwo religią państwową. Wydarzenie to powszechnie uważa się za faktyczną chrystianizację Gruzji. Fundator kościoła w Mcchecie, stojącego w miejscu, gdzie obecnie wznosi się katedra Sweticchoweli.

50 Św. Nino (ok. 268–335), apostołka i patronka Gruzji, nazywana również Christianą. Według biografii, Rufina, była niewolnicą z Kapadocji, sprzedaną władcy gruzińskiemu. Jako chrześcijanka odznaczała się pobożnością i dobrocią. Uzdrawiła chorą żonę króla Iberii, a władca Mirian III dostrzegł w tym rękę Bożą i znak, że należy przyjąć w kraju chrześcijaństwo. Gdy zapytał Nino, jaką nagrodę życzy za uzdrowienie żony, odpowiedziała, że chciałaby zbudować kościół, do którego powinni przyjechać księża z Konstantynopola. Król wysłał poselstwo do cesarza Konstantyna Wielkiego, a kapłani ochrztili rodzinę królewską. W ten sposób, według legendy, miała się dokonać chrystianizacja Gruzji w 324 r. W Kościele prawosławnym święta Nino jest czczona jako równa apostołom oświecicielka Gruzji.

51 Gruzini – w oryginale *kowelta kartwelta* – dosłownie „wszyscy kartwelowie”

52 Enkratyci, sekta we wczesnym chrześcijaństwie, rodzaj ascezy.

53 Św. Grzegorz Teolog z Nazjanzu (ok. 329–390), arcybiskup Konstantynopola, jeden z trzech Ojców Kościoła zwanymi Ojcami Kapadockimi. Przypisuje się mu autorstwo dwustu czterdziestu trzech listów, pięciuset siedmiu wierszy i czterdziestu pięciu mów, w tym pięciu traktatów o teologii oraz obronę nicejskiego prawosławia przeciw arianom.

dym po trzy *drachkani* i odprawił ich. Kapłana Piotra i mnicha Samuela zostawił przy sobie.

A kiedy wojownicy rozeszli się do swoich namiotów i król udał się na wieczerzę, mówił król Piotrowi: „Bogu podobał się mój uczynek, bo obroniłem kościoły i dałem wolność jeńcom”. Rzekł Piotr: „Czy sługa 5
twój ma odpowiedzieć zuchwale, czy wyrazić pozorną chwałę?” Rzekł mu król: „Mów, bo nie oczekuję niczego, oprócz prawdy, by uniknąć kłamstwa”. Rzekł Piotr: „Przed Panem kościoły cielesne (stoją) wyżej niż świątynie kamienne. Kościół kamienny kiedyś runie, ale odbudują go od nowa z tego samego kamienia. Ale gdy runą kościoły cielesne – tu 10
naprawa będzie ponad siły dla każdego: [178] ani znachora i ani króla. Więc ilu ludzi żywych ty obaliłeś? Mówiono o krwi Abła: wszelka krew zmyta przez potop Noego, a za krew Zachariasza, syna Barucha, odpłacono pełną hańbą Żydom; o tym mówił Izajasz: weź i zabij wszystkie dzieci jego rękami Tytusa i Wespazjana. Czy nie czytałeś ksiąg Mojżeszowych: 15
kiedy Izraelita zaczął cudzołożyć z obcym ziarnem, ile dusz zginęło za jedno takie cudzołóstwo? Więc, ile przekłęto dziewic i świątyn bożych przez twoje wojny?” Rzekł król: „Ale czy nie widzisz, że przecież (cesarz) Jowian, (choć) zwolennik, jednocześnie stał za niegodziwym Julianem? I jeśli człowiek źle stąpnął, to niech (po kroku tym) dalej padnie”. 20
Rzekł Piotr: „Nie popchnę tego, kto się potknął, ale ciebie, któryś upadł, podniosę jak Dawida od pokusy Uriasza. I nie pragnę, żebyś upodobnił się do człowieka, który prawą ręką buduje, a lewą niszczy, ani do tego, kto ustami swoimi błogosławi, a sercem przeklina i ubliża, ale byś był podobny do świętej pamięci królów, którzy władali tym światem i nie 25
oddalili się od królestwa niebieskiego: Dawida, Salomona i Konstantyna, Jowiana i innych im podobnych. Ale w czym podobieństwo twoje do Jowiana i kto włada nad Tobą, czyj miecz zawisłby nad szyją twoją, jak nad Jowianem (miecz) Juliana? Czy cierpiałeś podobnie jak [179] Jowian przez Juliana? Kogo wybrał Pan na twojego władycę, żeby odpowiadał za prawość twoją przed Panem? Nie, już ciebie uczynił władcą 30
nad wszystkimi i tobie oddał wszystkich. Od tej pory Pan Ciebie będzie pytał o wszelkie zło i odpłaci tobie, dopóki nie okażesz skruchy”. Rzekł król: „Proszę usprawiedliwienia, ale ty sprawiedliwie potępiłeś mnie za brak pobożności”. Rzekł Piotr: „Ponieważ byłeś na drodze do przyznania się, grzechy twoje są ci odpuszczone. Ale teraz wypowiem słowo serca 35
twojego: nie przez niewiarę zaczęłaś walkę przeciwko dzieciom Bożym, ale żeby pomóc rodowi twemu perskiemu. I nie wiesz, że Grecy są ludem Bożym z przyrzeczenia i przez to (Bóg) nazwał ich dziećmi Bożymi

i wręczył im pieczęć, która zniszczyła piekło, i to jest krzyż? Rzekł król: „Czego ci teraz potrzeba?” Odpowiedział mu Piotr: „Pragnę, abyś rozpalone przez siebie płomienie sam ugasił i został przyjacielem cesarza, jak do tej pory byłeś przyjacielem Persów”. Odpowiedział mu król: „Proszę, 5 abym dzięki twoim modlitwom tej nocy spotkał się z cesarzem i by nastąpiła miłość między nami; tak poznam wolę Chrystusa zgodnie z twoim wezwaniem”. (Na to Piotr:) „Nie twoja (to) prośba, bo to (jest) jedynie na siły ludzi wybranych, podobnych do aniołów i doskonałych, którzy żyją wśród skał: [180] dano im tylko (dokonać) dzieła, o które prosisz. Daj 10 mi czas, by udać się do nich i powiadomić ich o woli twojej i dzięki ich modlitwom wypełnić wolę twoją. Jakkolwiek by nie kajać się nam, bo jesteśmy ludźmi grzesznymi, i być może Pan uszanuje (nas) za odwagę”.

Rozgniewał się na niego mnich Samuel i powiada: „Kapłanie! O sprawach Pańskich jak o sprawach ludzkich głosisz. Czy nie czytałeś, jak Pan 15 mówił Polikarpowi: „Jeśli by aniołowie zechcieli tego dla dobra ludzkiego, to byłbym gotów się ukrzyżować w dowolnym mieście dla rozkoszy każdego. Czy wyższy niż król chrześcijański nie jest Achab, król Izraela, któremu mówił Izajasz: Żądaj cudu w wysokości i głębi; powiedział mu: „Dziewica była brzemienna?” Czy zapomniałeś, kto powiedział Izraelicie: 20 Czego żądasz od imienia mojego – dane będzie tobie? Chrystus powiedział światu niebieskiemu: „obróć się” – i ten obrócił się o trzy niwy. I od tej pory cnotliwe jest słowo skromności twojej, Piotrze, i przeszkoda dla ludzi małej wiary. Ty, Panie, pomnóż naszą wiarę, aby modlitwa ubogich miasta tego wypełniła wolę twoją”. I oddalili się święci do osad 25 swoich.

Król długo modlił się, a potem udał się na spoczynek. I gdy tylko zaczął zasypiać, ukazała mu się kobieta, którą była święta Nino, i rzekła: „Wstań, o królu, (gotuj się) na spotkanie, bo obaj królowie – niebieski i [181] ziemski – przybędą do ciebie”. I gdy tylko spojrział – natychmiast 30 ujrzał zjawę i była ona w (mieście) Konstantyna. Zbliżył się pośpiesznie i ujrzał dwa trony: z uzbrojonym ukoronowanym młodzieńcem zasiadającym na jednym, a na drugim tronie zasiadającego starca w białej chlamidzie, a na głowę jego była nałożona korona świecąca się, ale nie ze złota, i u jego nóg siedziała Nino. Prawicę Wachtanga ścisnął święty 35 Piotr, a lewicę – mnich Samuel. I mówił Samuel: „Padnij do nóg władcy niebieskiego Grzegorza”. Podeszedł on i pokłonił się. I powiedział Grzegorz: „Jakie ty zło uczyniłeś, człowiecze, tak bardzo niszcząc obóz mój i zwierzętom oddałeś na pożarcie (owce) pasione przez mnie. I gdyby nie obaj stojący obok ciebie i kobieta, ta niewolnica, która nieustannie jak

Maria trzuci się za was – zemściłbym się na tobie, jak (niegdys) na praszczurach twoich, co czcili ogień palący, a nie oświetlający Oświeciciela⁵⁴ wszystkich”. I wyciągnął rękę i ten ucałował ją. I (Grzegorz) prawie dotknął ręką korony błyszczącej, taką samą koronę wręczył Wachtangowi i powiedział: „Nałóż ją Piotrowi”. A Piotr wziął koronę nieco prostszą i nałożył ją mnichowi Samuelowi. I mówiła Nino Wachtangowi: „A teraz podejdź do króla i przyjmij dary swoje”. Stał on przed królem i ucałowali się wzajemnie i (król) wskazał mu miejsce na swoim tronie i usadził go obok siebie. I dał mu pierścień ze swojej ręki z jaskrawo błyszczącym kamieniem. I rzekł cesarz: „Jeśli pragniesz otrzymać moją koronę, złóż obietnicę temu, który wzniósł się nad nami, że będziesz walczyć z jego wrogami i weź od niego koronę”. Spojrzał Wachtang i ujrzał krzyż, na którego ramionach była korona, i widok krzyża wywołał u niego szczególne drżenie, [182] bo wielkie było jego przerażenie, i zamilkł. Ale powstała Nino i spojrzała na Piotra i Samuela, i (ci) jednym głosem rzekli: „Zaręczamy, na krzyż zwycięski, że wcześniej od innych osiągnie on sukces”. I cesarz wyciągnął rękę, zdjął z krzyża koronę i nałożył ją na głowę Wachtanga. (A gdy ten) zaczął wychodzić, biskup ogłosił, trzy razy wołając: „Wachtangu! bądź wierzącym bardziej niż wszyscy współrodacy perscy”. Drugi raz: „I otrzymasz koronę męczeństwa”.

I (Wachtang) we śnie, jakby obudzwszy się, wezwał Piotra i Samuela, i opowiedział im sen, a oni wyjaśniali: „Ten, którego widziałeś na tronie w koronie błyszczącej – to wielki nauczyciel Grzegorz, a ten, który wręczył mi koronę od niego – dał mi władzę nad biskupami, a ja, przekazując koronę od siebie najbliższemu mi – naznaczyłem go na biskupa, a widziany przez ciebie ozdobiony złotą koroną to cesarz; a ten, który dał ci pierścień – on da ci córkę swoją za żonę i zwróci wszystkie zabrane tobie granice Kartlijskie; a korona z krzyża dana tobie (znaczy), że natrudzisz się bardzo sprzyjając krzyżowi; a nauczyciel nasz, który trzy razy wołał (imię twoje) – wyprosił dla ciebie trzy dary, żeby z pomocą twoją była ustanowiona w Kartlii przez katolikosów i biskupów prawda i żebyś pokonywał nieprzyjaciół do końca twoich dni. A w końcu twoich dni otrzymasz koronę męczeństwa w walce, żeby nie wpaść w ręce nieprzyjaciela. Wszystko to spełni się przed twoim niedołęstwem i starością”.

⁵⁴ Św. Grzegorz – syn Anaka przybyłego z Iranu. Wychowany w Azji Mniejszej przyjął tam chrześcijaństwo. To on na początku IV wieku skłonił armeńskiego króla Tirydatesa III zwanego Wielkim do przyjęcia chrztu i ogłoszenia chrześcijaństwa religią państwową Armenii.

[183] Kiedy obudził się król Wachtang, dziękował Bogu, który mu to objawił, pospiesznie wezwał Piotra i Samuela i zapytał: „Co widzieliście?”. Oni odpowiedzieli: „Wiedz, panie: staliśmy, jeden z nas po prawicy, a drugi po lewicy, kiedy ty stanąłeś przed zasiadającymi na tronach cesarzem i Teologiem; po czym również królowa nasza pocieszała rozgniewanego na ciebie nauczyciela i poleciła ciebie w porękę jego”. I mówił im król: „Zamilknijcie święci, bo przywidziało się wam, jak i mnie. Ale czego byśmy życzyli miastu temu, tak bliskiemu upadkowi? Cóż nam czynić z tymi jeńcami, których liczba przewyższa chmarę i którzy są teraz w rękach naszych? Zatem niech prędko wyjdzie od nas posłaniec i ogłosi, że król perski kieruje się do kraju Dżazyrskiego⁵⁵ i Persowie przeszli Filitim w ślad za cesarzem, rozgromiwszy kraj perski, czemu król perski nie mógł się przeciwstawić. A cesarz, uznawszy, że my wtargnęliśmy do jego kraju, śpieszy z wojną na nas. I widzimy, jak wojsko perskie podąża do nas na pomoc; i wiemy, że wojska Persów przewyższają wojska Armenii i Kartlii i nie ma pośród nas nikogo prawdziwie wierzącego. Każdy, kogo naznaczył ojciec nasz Mirian lub Trdat – to mój krewny ze strony matki. Teraz ich wiara jest jasna dla nas wszystkich, bo jest pełna pokus. Ale być może, kiedy moje dzieła zostaną ujawnione, rozgniewa się wuj mój i przyjdzie nam walczyć przeciwko sobie i staniemy się pośmiewiskiem dla wszystkich naszych nieprzyjaciół. Mimo wszystko postąpię tak: gdy tylko wystąpią [184] nasi wojownicy i obwieszczą nam przybycie cesarza – my wycofamy się. Zanim powiemy o tym cesarzowi, kiedy on przybędzie i zbliży się do nas: Niech będzie tak, jak zechce świętość twoja. Niechaj będzie tak, aby żaden z ich jeńców nie ucierpiał”.

I wyruszył Piotr do cesarza, a Samuel został z królem. Nazajutrz pojawił się posłaniec i powiadomił króla, że wojska greckie wyszły z Konstantynopola. I wezwał król Wachtang wuja swego i wszystkich królów i powiedział: „Cóż wy na to, że znamy liczebność wojska greckiego i ich podstępność w boju i zwrotność ich statków morskich. Przecież weszli do Persji, kraju olbrzymów i goliatów – i nie wytrzymali walki z nimi. Teraz ja się obawiam, że nagle zjawią się wojska na statkach i przejmą nasze szlaki i pozabijają nas jak bydło w zagrodzie. Dlatego wycofujemy się stąd i rozbijemy obóz na południe od morza, żeby zabezpieczyć sobie drogę (zarówno) na wypadek sukcesu, (jak) i porażki”.

⁵⁵ Górna Mezopotamia.

Zebrali się wojownicy z okolic miasta, przeszli pięciodniową drogę na południe i stanęli obok Speri.⁵⁶ I wyszli z miasta mieszkańcy skazani na zgubę i okazali Wachnatgowi wdzięczność, i przynieśli mu w darze tysiąc litrów złota i pięćset sztuk drogocennych tkanin, i powrócili ci ludzie do pokojowego handlu i rzemiosł.

5

Kiedy Piotr stanął przed cesarzem i opowiedział mu o tym wszystkim, cesarz bardzo się uradował i dał Wachtangowi wszystko, co obiecał mu w widzeniu sennym. I odesłał kapłana Piotra, pod srogą przysięgą zapewniając (Wachtanga), [185] że jest godzien swojego panowania. A kiedy połączy się on z Wachtangiem, pokonają Persów będących przy Wachtangu, żeby ci nie zostali ich władcami.

10

Podczas gdy Piotr i posłańcy wracali do Wachtanga, cesarz wszedł do Konstantynopola i wysłał pięćset dromonów, w których mieściło się po pięciuset ludzi, i rozkazał im przybyć do Wachtanga, nie podejmując walki. Sam cesarz wyruszył szlakiem pontyjskim z ośmiuset tysiącami wojowników. I kiedy tamto morskie wojsko zbliżyło się, Persowie umyślili wstąpić z nimi w walkę, ale król powstrzymywał ich i nie dopuścił do bitwy. Kiedy posłowie cesarza i Piotr przekazali (Wachtangowi) dary, poznał tajne, a potem także jawne słowa (cesarza). Publicznie przekazał, co następuje: „Nie wycofuj się, ale stój do przyjscia mojego, żeby tych Persów, którzy znajdują się przy tobie i którzy pozostali niezwyciężeni w czasie naszego wtargnięcia do Persji, wybić również”. Potajemnie przekazał mu również zastaw – krzyż i koronę, szatę, jak również słowa: „Jak tylko połączymy się, oddam ci twierdzę Tucharisi⁵⁷ i granice Kartlii”. Król Wachtang jawnie odpowiedział: „Nie z innego powodu tu się zjawiliśmy jak z powodu wojny z tobą. Ruszaj na nas, a jeśli nie, to sami ruszymy do Konstantynopola”. A w sekrecie powiedział: „Co nie upiększy twojej miłości do Boga, czego byś nie zrobił ty sam – nie zmuszaj innych, bo wiarołomstwo nie przystoi ludziom uczciwym. Tak więc, jeśli sprzedam Persów, to czyż nie zbecześci się imię moje? Tak i u wielu [186] z nich miłość do Chrystusa jest większa niż u nas, ale ze strachu ukrywają to. Zatem zechciej zakończyć pomyślnie to działanie,

15

20

25

30

⁵⁶ Speri – prowincja historycznej Gruzji, część Meschetii leżąca w górnym brzegu rzeki Czoroch, obecnie na terenie Turcji, por. miasto Ispir.

⁵⁷ Twierdza Tucharisi, położone w Tao-Klardżeti. W IV wieku miasto opanowali Bizantyjczycy. W V wieku znowu powróciło do królestwa Kartlii. Następnie należało do księstwa Tao-Klardżeti. Nazwa *Tuchar-k* – twierdza pojawia się w ormiańskiej geografii VII w. Badacze uważają, że *Tuchar-k* to Tucharisi, koło Klardż, dziś wieś Cheres. Prawdopodobnie jako niekształconą formę tej nazwy – *Cheres* – to (*Tu*) *charisi*. Rdzeń *ticha*, oznacza także ziemia, gleba, glina (dla porównania nazwa twierdzy *mtweris-ciche* – *Ziemni twierdza*)

na przykładzie (cesarza) Jowiana i Persów. A po tym, jak zakończą się nasze działania sukcesem, mnie zręczniejsz będzie oddać ich w twoje ręce, i niech nie będzie to niestosowne i niepokojące dla was, żeby nie padli wasi ludzie od miecza, bo wojen z wami zaznali z powodu zwycięstw nad Persami. Persowie z miejsca idą do boju: albo by zginąć, albo by pomścić krew swoją. Ale jeśli twoi wojowie zaczną bić się z nimi, to ja umyвам ręce”.

I wyruszyli do cesarza Waraz-Mihr – brat jego (Wachtanga) wychowawcy i mnich Samuel. Cesarz podszedł do miasta pontyjskiego, a Pontyjczycy⁵⁸ wyszli witać jego i głosić jego chwałę i (wyrazili) wdzięczność Wachtangowi, bo obronił ich i nie skazał na zgubę. Kiedy posłańcy króla Wachtanga dotarli do miasta – przynieśli im dary: tysiąc woreczków piżma, pięćset ambry i tysiąc litrów wonności.

I rozbiegli się wojowie Wachtanga po łupy, ale rzucili się na nich piesi wojowie Greków i jednocześnie z nimi do trzystu tysięcy hałastry, ludzi z *chewi*⁵⁹ i miast. Król Wachtang siłą powstrzymywał tych grabieżców, dopóki nie pojawił się wuj jego, *eristaw* perski, i gniewnie nie powiedział mu: „O, smoku i potomku żmii! Czyż nie wiedziałeś, że matka ojca twojego była Greczynką z rodu [187] Jowiana? i przeważyła w tobie natura babki i zakorzeniła się w tobie miłość do ukrzyżowanego śmiertelnego człowieka i postanowiłeś sprzedać nas w ręce Greków”. Wachtang mówił: „Oto – ty i oto – Grecy, i ujrzysz siłę tego śmiertelnego i żywego człowieka, w którym ufność pokładasz”. I zagrzmiały trąby, i wystąpili zewsząd Ormianie, Persowie i król Derbenda. A król Wachtang i Gruzini wyszli na przegląd i stali. I zasiadł król na słońcu białym, na lesistym brzegu tamtego morza, na półwyspie. A przed pojawieniem się wojska perskiego Grecy pobili z nich prawie dwadzieścia siedem tysięcy. I bitwa stała się zacięta, i zabili wuja Wachtangowego, *eristawa*. I zabito króla Leków⁶⁰ Ipadžadza i wielu *eristawarów*, i został zwyciężony obóz wschodni. Wśród Greków był naczelnik wojsk Polikarpos Logopet, krewny ich króla. Był on silny i pobił mężnych wojów perskich i tak też rozprawił się z ich *eristawem*. Wachtang zeskoczył z siedziska i zawołał: „Nie pomyśleliśmy wcale o tym, ale taka była wola Boża, że chcieliśmy pokoju, ale zuchwalstwo Persów rozgniewało Pana i Bóg odpłacił im i uśmiercił *eri-*

⁵⁸ Pontyjczycy, mieszkańcy państwa Pontyjskiego leżącego u południowych wybrzeży Morza Czarnego.

⁵⁹ Chewi znaczą dosłownie „wąwóz”, jednostka terytorialna w górach Wschodniej Gruzji, która obejmowała kilka społeczności górskich położonych wzdłuż wąwozów.

⁶⁰ Lekowie – jedna z narodowości kaukaskich zamieszkująca Dagestan.

stawa Ranu, i cała Persja będzie boleć nad nim jak nad własną śmiercią. Teraz pycha Persów została poskromiona, wynieście krzyż i poniesiemy go przed sobą, [188] bo za co prześladowali nas, tym zwyciężyliśmy ich i będziemy dziećmi potęgi, i nie wstępujcie w waśnie za niczyją namową i nie znoście nad sobą przewagi wrogów; niech będą ręce wasze rękami moimi, żeby nie wystawić się na pewną śmierć. I będziemy gonić ich nie tylko tu, ale popędzimy ich z powrotem do Adarbadaganu, jak kruki gonione przez własne pisklęta”.

I kapłan Piotr pokazał krzyż, i mówił król: „Stań przed twarzą wroga i wojownikami naszymi i powiedz wszystkim: „Pokłońcie się krzyżowi, a pokonamy wrogów”, zaś tych, którzy nie pokłonią się – zabijcie”. I polecił Demetrowi, *eristawowi* swojemu, i *spaspetowi* Dżuanszerowi podążać za krzyżem. I słyhać było gromki głos apostoła: „Kto nie pokłoni się przed krzyżem – niechaj umrze!” I podchodzili wszyscy wojownicy i kłaniali się, i stawali pod krzyżem. A Borzo, król mowakański, powiedział: „Nie wyrzeknę się ognia palącego i nie pokłonię się przed drzewem spróchniałym, ozdobionym złotem i drogocennymi kamieniami”. Uderzył go *spaspet* Dżuanszer i padł on trupem. Od tej pory nikt nie wystąpił przeciwko krzyżowi i przysięgali wojownicy króla Wachtanga: „Jeśli wspomocze nas krzyż, to nie będziemy znać boga innego oprócz Ukrzyżowanego”.

I pospieszył król i pokłonili się jemu, a razem z nim całe wojsko jego. I mówił król: „Władyno Pański, ześlij moc Twoją całemu ludowi Twojemu niewiernemu, by wprowadzić go do wiary ufających Tobie; [189] niech i zabici oni, ale pozostali żywi, i żywi Twoi przez życie Twoje są silni”.

A tamte greckie wojska zjawiły się niczym błyskawice. Polikarpos jak wilk wymazany we krwi, jak lew rozdrażniony ryczał i bił tych wojów. Król zaś powiedział: „Czy jest wśród was wojownik gotowy bić się z nim i zostać królem na równi ze mną?” Przeszedł (jego) herold dwa razy, ale nikt nie ośmielił się odezwać na te słowa.

Wtedy mówił Wachtang: „Nie swoją siłą wielki jest człowiek, ale mocą zesłaną mu przez Pana. I pokładając ufność w mocy Twojej, jak Dawid wystąpię ze znakiem krzyża; daj mi siłę, jak Dawidowi przeciwko Goliatowi,⁶¹ bo i ten zjawił się, żeby upokorzyć i pohańbić krzyż Twój; kiedy ujrzał on krzyż wzniesiony na pomoc nam, nie uciekał precz, ale ufając w siłę swoją wstąpił z nim w pojedynek”. I rzekł: „Wejrzyj, Panie,

61 1 Krł 17, 41-51

na pyszałków i poddaj ich hańbie, potem bacz na strachliwych i wybaw ich.⁶² Na to ja, uważam, nie zasługuję, ale nie boję się, bo dana przez ciebie siła jest wielka i z nią wszystko pokonam, klękam się przed Tobą i głosem śmiertelnika proszę pomóż mi”. Obnażył miecz, dotknął nim krzyża i przed stojącymi w szyku wojownikami powiedział: „Lew dla byka nie para, bo jam król, ty zaś poddany, jednak jestem gotów złożyć pokornie głowę za naród, by uwierzył w siłę krzyża”.⁶³

[190] I ruszył na niego Polikarpos. Wachtang wyszedł ku niemu naprzeciw pewnie i zdecydowanie. Po obu stronach gotowi (do boju) wojownicy wołali groźnymi głosami i był ich krzyk podobny do błysków gromu, od którego zdrząła ziemia. I spojrział Polikarpos na pancerz Wachtanga skrojony ze skóry smoka i wbił w niego na łokieć kopię, a średnica kopii równa była ludzkiej ręce. I zostawiwszy pancerz na kopii, król stanął twarzą w twarz (z Polikarposem) i uderzył go mieczem w hełm, i rozłupał mu głowę, i rozciął do ramienia. I wyciągnąwszy rękę, podniósł połowę jego głowy, położył ją przed krzyżem i powiedział: „Taki będzie los każdego, kto odsunie się od Ciebie!”

(Wtedy) uderzyli wojownicy Wachtanga na wojowników greckich i zmusili ich do odwrotu, i rozdzieliwszy się na dwa zastępy, zepchnęli ich na brzeg morza. I żaden z nich nie uratował się, oprócz tych, którzy zdążyli rzucić się w morze i uciekać na statkach. W tym dniu padło spośród wojowników Wachtanga czterdzieści trzy tysiące, a wojowników greckich zginęło siedemdziesiąt dwa tysiące i wzięli do niewoli (kolejne) dwadzieścia pięć tysięcy.

Kiedy wrócili wojownicy Wachtanga i przyszedli do prochów Waraz-Bakura – wuja Wachtanga – oddali się żałobie, namaścili go aloesem i mirrą i odesłali do Bardy. Król Wachtang wezwał swoje wojsko i rozkazał przyprowadzić wszystkich jeńców.

[191] Przyprowadzili ich co do jednego; było ich łącznie – mężczyzn i kobiet – siedemset osiemdziesiąt tysięcy. I odesłał ich wszystkich do cesarza w towarzystwie swoich *eristawów* Nasre i Adarnasie. I napisał list, a dokładnie: „Niedościgniona (jest) mądrość Boża; rozum i wolę ludzką zwycięża wola Pańska. Wiem, że nie było twojej przychylności dla dzieła, które uczynił Polikarpos, podobnie jak i nie było mojej przychylności dla postępu brata mojej matki i (dlatego) siły obu niegodziwe zło poczyniły. Dlatego zrobił Pan tak, żeby tych nowo nawróconych wprowadzić

⁶² Ps 17, 28

⁶³ Iz 11,6–7; 65,25

w strach przed wiarą Jego, i jak dzieciom marnotrawnym swoim stworzył dzieło radosne. Wy jesteście pierwotnymi Bożymi i na wieki nimi będziecie. Teraz smutek mój po bracie matki mojej ukoilem, zemściłem się na zabójcach syna waszej siostry. Was pocieszam tymi siedmuset osiemdziesięcioma tysiącami jeńców, których uratował Pan. I jeśli wyrazisz 5
wolę, by spotkać się ze mną – pospieszę, a jeśli nie – uładz sprawy nasze przez posłów, a dla nas przygnębiający jest pobyt tutaj z powodu zniszczenia kraju tego”.

Aż do przybycia posłańców cesarz był pogrążony w wielkim smutku. Kiedy powiadomili go, że pojmany na początku i jeńców spośród uciekinierów i (pojmany) w czasie ich prześladowania (Wachtang) wypuścił w całości, bardzo się uradował i opuściły go wszelkie smutki. Cesarz 10
wsiadł do łodzi z trzystoma dromonami podpłynął do morskiego brzegu i wezwał Wachtanga. I wymienili się przysięgami, i wzajemnie załatwili sprawy.⁶⁴ Cesarz zwrócił Wachtangowi granice Kartlii, twierdze Tucharisi i całe Klardzeti – od morza [192] do Gór Arsjańskich i doliny, które przylegają do góry Gado. I wypytywał cesarz o graniczący z Grecją⁶⁵ kraj nadmorski, którym jest Abchazja, i powiedział tak: „Od Egris-Ckali i do rzeki Małej Chazarii to są granice Grecji z czasów Aleksandra⁶⁶ – teraz 15
ty odebrałeś je nam rękami swoimi. Zwróć je nam, a kiedy weźmiesz 20
sobie za żonę moją córkę, wtedy ja oddam tobie ten kraj”. I odpisał ziemie między Egris-Ckali a Klisurą⁶⁷ (jako) posag, zaś Abchazję pozostałą Wachtang zwrócił Grekom.

I ruszył Wachtang szlakiem klardżeckim, a wojsko swoje odprawił szlakiem somchickim. Kiedy doszedł do Tucharisi, spojrział i pokochał 25
tę twierdzę, i powiedział: „Czy ty jesteś tą twierdzą?” I gdy tylko wyruszył dalej, ujrzał skałę pośrodku Klardzeti, a tam wieś zwaną Artanudzi⁶⁸. I wezwał swojego brata stryjecznego Artawaza i mianował go *eristawem* i rozkazał mu wznieść twierdzę Artanudzi, po czym rozkazał mu znaleźć 30
w tym wąwozie miejsce na monaster i zbudować kościół. I zbudowali monaster na wzór widzianego przez nich w Grecji. I powiedział Artawa-

⁶⁴ W oryginale *sakme cindobisa*.

⁶⁵ Grecja – chodzi tu o Cesarstwo Wschodniorzymskie określane później terminem Bizancjum.

⁶⁶ Aleksander Macedoński.

⁶⁷ Klisuri, stara nazwa rzeki Kelasuri. Jej źródło znajduje się na lodowcu Chimsa na grzbiecie Bzipi w Abchazji. Rzeka bierze swój początek u zbiegu Pierwszą a Drugą Kelasuri i płynie wzdłuż granicy w rejonie Sochumi i Guliripszi.

⁶⁸ Artanudzi, miasto-twierdza w Klardzeti. Według Dżuanszera budowę Artanudzi rozpoczął Wachtang Gorgasali.

zowi: „Jeśli Persowie pokonają nas siłą, tutaj będzie przygotowana dla nas kryjówka”.

Zatem Artawaz wznosił twierdzę Artanudzi i monastyr nazwany Opi-
za i trzy kościoły: w miasteczku Meri, Szindoba i Achiza. Odbudował
5 twierdzę Achizką i zbudował w niej jaskinię.

[193] Kiedy zaś wrócił Wachtang i wszedł do swojego miasta Mcchety, zapanowała radość wielka i wznoszono Bogu dziękczynienie z powodu jego szczęśliwego powrotu. I obdarował on obficie ludzi swoich.

10 Król perski, dowiedziawszy się, że Wachtang przyłączył się do Greków, wrócił do Persji i umarł. A na jego miejsce królem został jego syn, ale zanim osiągnął dojrzałość, minęły trzy lata.

Królowi Wachtangowi jego małżonka urodziła bliźnięta – syna i córkę – ale w czasie porodu zmarła królowa Balenducht, córka króla perskiego. Wachtang nazwał syna perskim imieniem Darczil, a po gruzińsku – Daczi. W tym czasie król Wachtang nie znalazł odpowiedniego momentu, by wziąć za żonę córkę króla greckiego, a także (powołać) katolikosów i biskupów, bo oczekiwał wtargnięcia króla perskiego: umacniał twierdze i miasta, uzbrajał jazdę i szykował się na wojnę przeciwko Persom. Wtedy zamknął w ciemnicy gorszyciela Binkarana – biskupa kapłanów ognia
15 – zniszczył i przepędził wszystkich wyznawców ognia z granic Kartlii.

Po trzech latach król perski wyruszył przeciw Wachtangowi, doszedł do Indabriana, gdzie rozłożył obóz. Wachtang wysłał doń (posłańca) z wiadomością, a dokładnie powiedział: „Tak oto nadszedł dzień, który obiecałem – przekazuję Persów w twoje ręce; wpuściłem ich do środka
25 terenów Kartlii, a liczba ich [194] razem – około trzystu tysięcy osób”. Pomyślał on (król perski) również o pomnożeniu swojego wojska w Armenii (z pomocą) królów kaukaskich, ale oni nie pozwolili sobie na jednoczenie się z nim, bo niektórzy z nich uwierzyli w Ukrzyżowanie; jednak pozostali – zawładnięci (dotąd) przez diabła królowie derbendcy
30 – przyłączyli się do niego. „Teraz wypełniłem dane przeze mnie przyrzeczenie: jeśli gdzieś zobaczyłem dom wyznawców ognia – zalałem go moczem, sług i ich współtowarzyszy poddałem torturom, a gorszyciela Binkarana zapędziłem do ciemnicy, ale uniknął śmierci. On to sprowadził Persów do Kartlii. Na biskupa mianowałem człowieka wiernego,
35 Mikaela. A Binkaran, gdy tylko doszedł go granic Kartlii, zmarł. Teraz niech twoje wojsko czym prędzej skieruje się tutaj, żeby padli tu wszyscy nieprzyjaciele krzyża i abyś ty uwolnił się od wrogów swoich; a jeśli pokonają nas, to umocnią się Persowie i wejdą na twój obszar szlakiem szymszackim”.

Zanim posłańcy króla dotarli do (cesarza), ten wyruszył w kierunku kraju chazarskiego, z powodu czego nie miał kiedy ruszyć do Kartlii. Wtedy Wachtang wzmocnił twierdze miejskie i doborowe wojsko swoje będące przy nim, około stu tysięcy jazdy i stu tysięcy piechoty, rozłożył obozem w Digomi i u bram Kartlii, a Persowie stali niżej, w Cchenis-terpi. 5

Wachtang poszerzył most Mogwecki do sześćdziesięciu *mchari*,⁶⁹ [195] by wojska mogły minąć się na nim. Król i *spaspet* Dżuanszer przebywali w Mcchecie, a Nasra i Mirdata dowodzili wojskami Somchiti (Armenii) i Kartlii, które stały w okolicach Armazi. Kiedy Persowie walczyli obok Armazi, (wojowie Wachtanga) opuszczali Mcchetę. Kiedy wojska (perskie) kierowały się w stronę Mcchety, podjęli z nimi walkę nad rzeką Aragwi. Niekiedy przeprawiali się przez Mtkwari w bród – podejmowali walkę nad brodem Tbiliskim. W niektórych dniach przegrywali jedni, a w innych drudzy. 10 15

Wachtang uzbroił się w hełm ze złota, na przedzie (którego) narysował Wilka, a z tyłu Lwa. I podążył on tam, gdzie siły opuszczały Gruzinów, i pod jego uderzeniem wojownicy perscy padali jak onagry atakowane przez lwy. Walczący na przedzie Persowie tracili moc, aby przeciwstawić się mu, bo zapamiętali tego, który ma (na hełmie) Wilka i Lwa, i na widok Wachtanga wykrzykiwali: „Dur az Gorgasal”, co oznacza „Strzeżcie się głowy wilczej”. Po tym nazwali króla Wachtanga Gorgasalem. 20

Wojna między nimi przeciągnęła się do czterech miesięcy. Wtedy przybył goniec od cesarza, przyniósł dary Wachtangowi i przyprowadził do niego do osiemdziesięciu tysięcy konnych wojowników greckich i (wręczył list, w którym) cesarz napisał do Wachtanga co następuje: „Wróciłem z wojny z chakanem i posyłam ci osiemdziesiąt tysięcy jazdy, a do Leona napisałem: Jeśli wezwie ciebie wojsko – przed tobą rozłożyły się (ziemie) od Militiny do Lamida i dalej do Karnu-kalaka”, i rozkazałem Leonowi być z tobą”. 25 30

I doszło wojsko greckie do Dżawacheti. Kiedy król perski [196] dowiedział się o przyjściu Greków na pomoc im (Gruzinom), przystąpił do rozmów z Wachtangiem. Wysłał do niego posłańca i powiedział: „Dlaczego niszczymy siebie nawzajem? Przecież jesteście braćmi, dziećmi Nebrota! Skoro ogień – to bóg, to pomoże nam; my zaś pozostaniemy 35

⁶⁹ Wyraz *mchari* oznacza po gruzińsku „bok”, „ramię” – jednostka miary długości. Według Sulchana Saby Orbeliani średnio wynosiła ona 2 metry.

w miłości do naszych praszczurów. I każdy z nas niech przychylnie służy w życzliwości ducha swego”.

5 Kiedy zjawił się posłaniec i przekazał królowi Wachtangowi wszystko, co rozkazał mu król perski – spodobało się to Wachtangowi i całemu jego wojsku. Wydał Wachtang podarunki, zawrócił posłańca i powiedział: „Ujrzałeś się krzyża, bo przed objawieniem Ukrzyżowanego wszyscy królowie przynosili tobie daninę. (Wsparci) jego Objawieniem – zwyciężą Cię wszyscy wierzący w niego, a składający ci daninę Grecy walczą po tej stronie i rozwiali ogniska wyznawców ognia. Od tej pory –
10 gdy podejmiesz walkę z nami, żeby odwieść nas od wiary – zginiemy za nią, tak jak umarł On za nas, i On nas wskrzesi. Ale jeśli spełnisz słowo swoje i ogień przestanie być dla ciebie bogiem, a naszym wspólnym Bogiem będzie Chrystus, ja uczynię ciebie ojcem i władką moim. I chociaż jestem pierworodnym na tronie ojców naszych zasiądziecie wy”.

15 Po tym jak (posłaniec) przekazał mu (królowi perskiemu) słowa Wachtanga, ten uszanował go i dał Gorgasalowi bogate podarki, a wśród nich koronę z kamieniami szmaragdowymi, i ustalili czas spotkania.

Zszedł król perski, oddalił się do Rustawi; (Persowie) wyszli (znów) o świcie, stali w dolinie Kała, bo miejscowość Tbilisi, jak i twierdza
20 Kała, była zniszczona. [197] A król Wachtang stał w Dżaczwi i spotkali się w tej dolinie obaj królowie. Przywitali się i uznali niezłomność każdego w swojej wierze. I zaprosił tego dnia Gorgasal króla perskiego z wojskiem jego do Tbilisi i podarował mu tysiąc służek, pięćset sług, drogocennych płócien tkanych złotem – pięćset, tkanych jedwabiem – pięćset,
25 klaczy – dziesięć tysięcy, koni juczych – pięćset, mułów – trzysta, wołów – cztery tysiące, owiec – dziesięć tysięcy. Trzeciego dnia Gorgasal zjawił się u niego, wziął ze sobą Leona – antipata (hegemon) cesarza i mieli wspólny cel. I prosił antipat (hegemon) Gorgasala o pokój między cesarzem i Chuasro, bo lękali się Grecy, że nagle wtargną oni do Grecji i zniszczą ją, dlatego że wszystkie wojska greckie w całości były w Chazarii. I mówił Chuasro Gorgasalowi: „Żądaj ode mnie, co tylko uznasz za słuszne, lub cokolwiek byś zechciał dać innemu”. Gorgasal odpowiedział: „Żądam pokoju między tobą a cesarzem”. Powiedział Chuasro:
30 „Zasmuciła mnie prośba twoja, bo Grecy, kiedy wybiorą odpowiedni moment, postąpią z nami niemiłosiernie. A ja dlatego umiłowałem ciebie, by wtargnąć do Grecji i zemścić się na nich. A oto posłaniec króla chazarskiego już dziesiąty dzień, jak przyszedł do nas, ale ty nie znasz przyczyn wrogości naszej. Teraz powiadam ci o zuchwalstwie ich w stosunku do nas, a potem ja spełnię prośbę twoją, dlatego że obiecałem pod
35

srogą przysięgą, że nie postąpię przeciwko woli twojej”. I rzekł następujące słowa: „Wiesz, że po tej stronie morza są nasze włości, wydzielone nam za czasów Noego, a on teraz odbiera nam Dżazirę i Szam i zniszczone [198] miasta, a Szam to nasze królestwo. Ale przecież połowa Dżaziri, określona przez ojców naszych, jest twoją dolą, a Grecy zajęli ją, i oto ja chciałem wystąpić, żeby zwrócić ją (tobie). Ale teraz dolę przodków twoich dzielisz ty sam, to sprawa twoja i Greków. Pozostałą część Grecy zwrócą nam, tego żądam od ciebie”.

5

Kiedy antipat Leon usłyszał to wszystko, bardzo się ucieszył i pokłoniwszy się obu królom, powiedział: „Pięć miast Dżaziri niech dostanie się tobie na własność, bo połowę Sikilii, którą tobie odebraliśmy – zwracamy, i niechaj za naszych czasów ustanowi się pokój między tobą i nami”.

10

I powiedział król: „Kto wie, czy władca grecki wesprze nasze działania”. Ale Leon odrzekł: „Kiedy władca wysyłał mnie jako swojego pełnomocnika, to pewien mądry w Bogu zakonnik mówił mi, że Pan życzy sobie pokoju między tymi trzema władcami. I tak się stało. Cesarz nakazał sekretarzowi sporządzić pakt o pokoju. I oto ono – sporządzone przesłanie”. I powiedziawszy o tym, przeczytali owo napisane pod przysięgą przesłanie: „Nie żądam od was niczego, oprócz tego, co władca Persji dał Jowianowi”. Władca Persji wezwał wysłannika władcy chazarskiego, który podburzał Persów przeciw Grekom. Wówczas władca perski przyniósł zwój i własnoręcznie napisał przyjacielskie przesłanie do władcy greckiego z uznaniem (państwowych) granic i zapewnieniem zwrócenia Sikilii. Przyznał też Ziemię [199] Filistyńską z Jerozolimą. I powiedział tak: „Kolebką waszej wiary jest Jerozolima” i przekazał Wachtangowi Gorgasalowi dary: trzy tysiące litrów aromatów, pięćset litrów ambry, pięćset litrów piżma, trzy tysiące wałachów, tysiąc szat cesarskich i trzy tysiące soboli. I oddalił się Wachtang Gorgasali do domu. Nazajutrz władca (Persów) przesłał mu Barzabana, osobistego mobidana, i powiadomił Wachtanga w następujący sposób: „Czego zapragniesz ode mnie – odtąd obiecuję spełniać. Rządź swoim państwem, jak ci się żywnie podoba: roześlij swoich pełnomocników i odbierz swoje miasta, które podarowałem tobie i cesarzowi. Barzabanowi nakazuję pojechać do cesarza, by przejął wasze obszary i miasta. Wiedz, że z powodu tych naszych czynów pogniwiali się na nas możni perscy, ponieważ przypuszczali, że zniszczę Grecję, a ja dzisiaj podarowałem im dwa królewskie terytoria z moich ziem. Teraz mam do ciebie prośbę: daj mi swoją siostrę za żonę i odwiedź nasz kraj ojczysty, byś zobaczył swoją rodzinę i był osobiście moim poplecznikiem przeciw moim nieprzyjaciołom – Abaszom i Elamitom, Hin-

15

20

25

30

35

dom i Sindom, ponieważ popełnili oni ciężką zbrodnię: upokorzyli moje panowanie. I teraz, kiedy przybędziesz do mnie, oświadczyłbym swojej starszyźnie i marzapanom: „Potwierdziłem miłość z moimi przyjaciółmi, ponieważ takie było życzenie mojego brata, króla Wachtanga. Niektóre kraje oddaliśmy im, ale przy ich poparciu uczyniliśmy swoich nieprzyjaciół lennikami. W ten sposób uciszymy gniew starszyzny obrócony ku Grekom. Bądź moją osobistą podporą, lecz niech twoje wojska pozostaną na swoich miejscach”.

[200] Wówczas Wachtang wezwał swoich doradców i prokonsul (antipat) Leon powiedział rzecz następującą: „Wiele dobrego uczyniłeś Grekom, o wiele (to) większe niż zasługi władców zasiadających na ich tronach, ponieważ uratowałeś miasto Pont od zguby i przekazałeś im siedemset osiemdziesiąt tysięcy osób i obecnie przekazesz im ziemię dżazirską i filistyńską, którymi ani jeden z greckich władców nie rządził pokojowo. I rację ma Chuasro: jeśli nie spełnisz tego, o co cię prosi – jego naród uzna go za nikczemnego. Chociaż nie mówił ci: „zwycięzimy w tym kraju” – ponieważ w tym wyraża się pełna przyjaźń. Dam ci dziesięć tysięcy uzbrojonych wojowników z mojej armii, a sam udam się wspólnie z twoimi wysłannikami do cesarza, a stamtąd dołączę do ciebie w Dżazirze z silnym wojskiem”.

Tak doradzał prokonsul Leon. Do jego rad odniósł się przychylnie zarówno król Wachtang, jak i wszyscy jego możnowładcy. I Wachtang wydał swoją siostrę za władcę perskiego. Miała na imię Miranducht i niegdyś była w niewoli u Osetyńczyków, jednak Wachtang ją uwolnił. Nie wydał za mąż Huarandze, ponieważ była ona narzeczoną namiestnika (*pitiachsza*) ormiańskiego. Wachtang przyprowadził swojego syna, którego nazywali po persku Darcził, a po gruzińsku Daczi, i który miał pięć lat. Nałożył na niego wieniec, ustanowił go królem i przydzielił mu swoich możnowładców, (z których): pierwszy to był *spaspet* Džuanszer, władca Wewnętrznej Kartlii i pan wszystkich eristawów, a za nim Demetre – *eristaw* Kachetii i Kuchetii; i Grzegorz – *eristaw* Eretrii; i Nersaran – *eristaw* Chunanu; i Adarnase – *eristaw* Samszwilde; i Samnagir – *eristaw* Wewnętrznej Egrisi i Swaneti; i Bakur – *eristaw* [201] Margwi i Takweri. Powierzył im swojego syna Daczi i nakazał zbudować miasto Udżarma⁷⁰ i wychowywać w nim króla Daczi, gdyż uznał tę okolicę za

⁷⁰ Miasto-twierdza Udżarma, wzniesione na przełomie III-IV wieku podczas panowania króla Aspagura. Stało się ważnym i silnym ośrodkiem za panowania króla Wachtanga Gorgasali, który uczynił Udżarme jedną ze swoich rezydencji.

odpowiednią do polowania i wypasu owiec. Zabrał z sobą czterech swoich możnowładców: Artawaza – *eristawa* Klardżeti; I Nasara – *eristawa* Cundy⁷¹; I Biwritiana – *erisatwa* Odzrche; I Saurmaga – swojego głównego szambelana (*edżiba*) i z nimi dziesięć tysięcy jeźdźców, wybranych wśród jego armii.

5

Antipat Leon pozostawił mu dziesięć tysięcy Greków ze swojego wojska i sam udał się do cesarza. Król Wachtang wysłał z nimi Artawaza, *eristawa* Klardżeti, i wysłał cesarzowi prawie wszystkie otrzymane od Chosrua dary, zostawił sobie tylko cenne materiały i konie, a wszystko pozostałe powierzył Artawazowi i przykazał mu z połączyć się z antipatem Leonem w Dżazirie.

10

Matka i siostra Wachtanga – Chuarandze błagały, żeby wziął je z sobą, by mogły pomodlić się w Jerozolimie. Wziął je ze sobą i ruszył król Wachtang i Chuasro adarbadagańską drogą. Stąd Wachtang, jego matka i siostra wyruszyli do Jerozolimy, a Chuasro oczekiwał na nich w Antiochii. Wkroczyli (do Jerozolimy) i pomodlili się w miejscu świętego Zmartwychwstania i oddali cześć wszystkim świętym miejscom, odmówili modlitwę we Wniebowstąpienie, przynieśli obfite ofiary i wrócili do Antiochii.

15

Leon, prokonsul cesarza, i Artawaz, *eristaw* Wachtanga, przybyli [202] z dwudziestoma tysiącami wyborowych jeźdźców, a przywieźli (oni) Chuasro oraz Wachtangowi niezliczone dary od cesarza. I przekazał cesarz przez posłańców radość i dziękczynienie Bogu, a Wachtangowi oddał chwałę i ogromną wdzięczność. I powiadomił Wachtanga: „Nakazuję Leonowi rzecz następującą: będzie on w strachu i posłuszeństwie jednocześnie u ciebie oraz u mnie”. I pod dowództwem Wachtanga zebrało się pięćdziesiąt tysięcy doborowych jeźdźców – Greków, Gruzinów i Ormian.

20

25

Wtedy władca perski oświadczył Wachtangowi: „Ponieważ matka twoja i siostra są bardzo strudzone, niech one także przybędą do mojego królestwa, żebyśmy razem mogli się cieszyć. Następnie, jeśli zażyczą sobie wrócić do Kartlii – niech wracają po drodze ranskiej. A jeśli życzą sobie zaczekać na ciebie — niech czekają w mieście Urcha”⁷².

30

⁷¹ Cunda, miasto w Dżawacheti położone na prawym brzegu Mtkwari. W III wieku p.n.e. król Kartlii Parnawaz I założył tu *ersitawsto*, do którego należało Dżawacheti, Kola, Artani. W Cundzie według przypuszczenia istniało Biskupstwo Kumurdo, przecinała je droga wiodąca z Bizancjum do Kartlii.

⁷² Urcha – inaczej Edessa, miasto w Turcji z jeden najważniejszy ośrodek wczesnego chrześcijaństwa na Wschodzie.

Słowa Chosrua spodobały się Wachtangowi. Wziął obie niewiasty ze sobą i razem pojechali. Władca perski rozesłał do wszystkich możliwych swoich posłańców i zawiadomił ich o wszystkim. Oni zaś uradowali się wielką radością, ponieważ palili się jak ogień, by walczyć przeciwko Hindom, Sindom, Abaszom i Dżordżanom. Kiedy przybyli do Bagdadu, z wielką radością wyszło im naprzeciw możnowładztwo perskie. Wyprawili królewskie wesele, trwające sześć miesięcy w nieustającej radości i zabawie. A po zakończeniu wesela (Chuasro) przekazał cenne dary matce i siostrze Wachtanga i udały się one do Urchy. [203] I cała ludność perska czciła Wachtanga na równi z królem swoim Chuasro. Następnie udali się na spotkanie wroga.

Na początku przyszedli do Dżordżaneti, zdobyli (ją) i rozgromili całą ludność, a na jej miejscu osiedlili plemiona perskie. Od tego czasu Dżordżanie zostali chłopami i obecnie są lennikami Persów.

Stamtąd udali się do Indii i odbyli tam ciężkie walki i pojedynki. A było tam w zwyczaju, że przed tym, kto zwyciężył w pojedynku, uciekał cały obóz (zwyciężonego). I król Wachtang zadał klęskę piętnastu bojownikom, którzy pograżyli mnóstwo perskich bohaterów. Spędzili na walkach w Indiach trzy lata. Zagarnęli większość ziem Indii, jednak umocnionych miast i twierdz nie opanowali, gdyż były one otoczone murami. I wzięli daninę od władcy: tysiąc litrów piżma, tyle samo ambry, dziesięć statków kadzideł; cały statek rubinów, szmaragdów i różnych szafirów; sto wielbłądów złota i pięćset wielbłądów srebra. Stamtąd udali się do kraju Sindów.

Władca Sindów rozdzielił swoje oddziały po twierdzach i miastach. I dokąd nie podążali Persowie, by pojmać Sindów, ci wyłaniali się z twierdz i dokonywali na Persów okrutnych napadów. Zginęła wtedy ogromna rzesza perskich wojowników. Jednak wojownicy Wachtanga dzięki sile Chrystusa zostawali cali i wszędzie pokonywali wrogów. Szczególnym męstwem wyróżniło się wspomnianych [204] cztery sławnych (wojowników) Wachtanga i Grek Leon, gdyż pokonali mnóstwo odważnie walczących sindskich rycerzy.

A władca Sindów przebywał w mieście Sindia. Wtedy ze wszystkimi swoimi siłami przybyli do tego miasta i miały tam miejsce okrutne bitwy. Władca Sindów walczył codziennie osobiście, gdyż był potężnym i odważnym olbrzymem; wyprowadzał sindskich jeźdźców i odbywały się pojedynki rycerzy. Czasami zwyciężali jedni, czasami drudzy. Władca Sindów osobiście pokonał wszystkich rycerzy, stoczywszy z nimi walki, jednak w czasie wielu dni bitew nie spotkał Wachtanga.

I wtedy w tym miejscu, pod bramą miejską Sindii, władca w ciągu nocy wykopał głęboki rów, żeby ukryć swoich jeźdźców. Zręcznie urządził z niego wyjścia i rozmieścił w nim dziesięciu doborowych jeźdźców. Wcześniej rankiem wystawił pewnego wojownika. A w tym dniu stróżował pod bramą Wachtang. Wojownik wystąpił i wyzwiał go na pojedynek, chcąc zwabić go i wydać wspomnianym jeźdźcom. Wtedy Saurmag, *edżib*. Wachtanga, wystąpił i powiedział: „Nie jesteś godny stawać do pojedynku z królem, w starciu z tobą wstąpię ja – sługa ze sługą” i rzucił się na niego. Ale Sind uciekł, a Saurmag, jak należało, zaczął go gonić, gdyż niejeden raz przypadło mu walczyć w tym miejscu. Kiedy zaś przemknął obok ukrywających się w zasadzce jeźdźców, rzucili się oni za nim w pogon. Wojownik uciekając, nagle odwrócił się do niego. Wtedy Saurmag ranił go śmiertelnie oszczepem, jednak dziesięciu [205] pozostałych zabiło *edżiba*. Rzucił się wówczas na nich osobiście Wachtang i trzech jego sławnych wojowników: Artawaz, Biwritian i Nasar, a wspólnie z nimi również Grek Leon. Sindowie uciekali, a Wachtang ze swoimi towarzyszami broni gonił ich do samych miejskich bram, jednak ukryli się oni w mieście.

Wtedy Wachtang, przepełniony żalem, wrócił i lamentował nad ciałem Saurmaga jak nad swoim ukochanym bratem. Wychowywali się razem, ponieważ Saurmag był siostrzeńcem wychowawcy jego ojca Artawaza. Zawsze był oddany, godny zaufania i waleczny.

Wtedy władca Sindów wystąpił u bram miejskich i zaczął głośno krzyczeć: „O, królu Wachtangu, jesteś podobny do wrony nierozumnej, która spotkała zranionego przez orła jastrzębia; nie będąc w stanie latać, był skazany na zagładę. Ale wrona postąpiła na przekór przyjętym wronim zasadom. Bo kiedy zwykła wrona widzi jastrzębia – zaczyna krakać bardzo głośno, zawiadamiając inne wrony, i na jastrzębia rzuca się wronie stado, żeby przepędzić go z jego gniazda i przeżyć dni swoje w pomyślności, ponieważ nawet zwierzęta rozumieją korzyści (wspólnej obrony). Wrona zaś nie postąpiła w podobny sposób, ale zlitowała się nad jastrzębiem. Przestała wychowywać swoje pisklęta i zaczęła gorliwie zbierać szarańczę i węże dla jastrzębia, ponieważ niczego innego nie umiała zdobywać. Tym utrzymywała jastrzębia. Kiedy zaś ranne skrzydła jastrzębia zagoiły się, pomyślał on: „Już wiele dni żywię się szarańczą i węzami, ale nie powróciła do mnie [206] moc moich przodków, gdyż szarańcza nie daje mi siły. Jeśli mógłbym doganiać ptaki, to posiliłbym się nimi; ale tymczasem złapię tę wronę – dobrodziejkę moją, zjem ją i odpocznę kilka dni: przybędzie mi sił i zacznę zgownie ze zwyczajem

przodków moich polować”. Zrobił tak jak pomyślał: złapał wronę i zjadł ją. Następnie zaczął polować na duże i szybkie ptaki. Tak więc wronie nie opłaciła się jej dobroczynność, bo mówią o niej jak o nierozumnym samobójcy. Jastrzębia zaś nie spotkało potępienie za jego niewdzięczność i nielitościwość, ponieważ takie zachowanie przynależy zwyczajom jastrzębi: jastrząb wychudłby i umarł od szarańczy, dlatego też postąpił według zasad i uratował się przed zagładą. Wrona zaś nie postąpiła według swoich zwyczajów i dlatego zginęła. „Tak oto Persowie, którzy po wsze czasy są wrogami wyznawców krzyża, teraz okazują im miłość w bezsilnej obłudzie. Ale dopóki czas płynie, nie będzie z ich strony litości i wdzięczności. Zdarzało się to wielokrotnie i znamy to z ksiąg. I kiedy ujrzałeś osłabionych przeze mnie Persów, nie postąpiłeś tak, jak powinienś – powinienś triumfować, oddawać chwałę Bogu twemu, wzywać inne plemiona, wołać sprzymierzeńców na Persów i pomagać ich wrogom. Nie postąpiłeś tak, ale zostawiłeś dom ojców twoich i zwróciłeś się do przywódcy wielkiego chrześcijańskiego wojska Greków i kiedy przebyłeś dwuletnią drogę, stałeś się oparciem Persów. [207] Ale jak tylko umocnią się – skazą ciebie i twój kraj na zagładę i zniszczą w całości wyznawców krzyża. Taki los naprawdę ściągasz na siebie i na głowy wyznawców krzyża. Dlaczego opowiedziałem ci przypowieść o wronie? Dlatego, że ty, monarcha samowładny i odważny, dobrowolnie oddałeś siebie w niewolnictwo wrogom twoim. Więc dlaczego mam cię nie nazywać nierozumnym?”

Wtedy Wachtang odpowiedział: „Zdawało ci się, że mówiłeś mądrze. Jednak fałszywe są słowa twoje. Powiem ci prawdę. Szalony! Podobny jesteś do kreta, pozbawionego oczu i mieszkającego pod ziemią; nieznanym jest mu blask słońca oraz piękno ziemi i zadowolony jest ze swego istnienia, o ile jest przekonany, że wszystkie żywe istoty żyją w ten sposób. I nie pragnie on widzieć światła, uroków nieba i ziemi. Taki jesteś i ty, i twój rozum – ślepy i głuchy. Nie widzisz, nie słyszysz i nie kierujesz się życiem duchowym oraz nie pragniesz wejść do życia nieprzemijającego i bezgranicznego, w wielkości nieopisanego i niepojętego. I nieznanym jest ci Pan – (a to) Jemu, nie dla służby perskiemu władcy (jestem powołany), ale dla służenia Twórcy niepojętemu, w Trójcy Jedynemu, [208] Twórcy świata, teraz i na wieki wieków. Kiedy tutaj przybyłem, najpierw uratowałem Jerozolimę – święte miasto, po którym chodziły nogi Pana naszego Jezusa Chrystusa i gdzie zbawiał On nasze dusze. Następnie ocaliłem chrześcijaństwo od zniszczenia, gdyż władca Persów ujarzmiłby całe chrześcijaństwo. Kraj mój został obroniony dzięki potędze Chrystu-

sa i odwadze moich wojowników, ponieważ Grecy byli zajęci i nie mogli nam pomóc. I tak przyjęło się u nas, że ufając Chrystusowi, za bliskiego swojego kładziemy duszę własną. A dzięki temu, że tutaj przybyłem, ogromna liczba dusz została uratowana. Zrobiłem to, by Stwórca przyjął moją służbę i odpuścił moje grzechy. I to, co mówiłeś, że jakoby, kiedy Persowie zbiorą się, zostaną wrogami chrześcijan – ja potęgą Chrystusową uratowałem chrześcijan przed wielkimi nieszczęściami, a Twórca ześle łaskę tym, którzy na niego liczą. Ponieważ istniała potrzeba ratowania chrześcijan, osobiście stałem się tutaj poplecznikiem Persów. Tak powinno być przede wszystkim ze względu na moją więź z nimi, a następnie dlatego, że chociaż Persowie nie wyznają prawdziwej wiary, to znają Stwórcę i wierzą w byty duchowe. Wy zaś, prawdziwi nieświadomi i nierozumiejący Boga, jesteście jak konie i muły, których Twórca nie zechciał mieć jako swoich wyznawców. [209] Twój rozum to jedna z najbardziej odrażających spraw tego świata, dlatego tak wysławiasz zdradziecki czyn owego jastrzębia, który zjadł pielęgnującą go wronę. A natura nasza jest taka, by kłaść dusze nasze za dobroczyńców naszych, otrzymać łaski pańskie oraz pozyskać życie wieczne, a w świecie tym osiągnąć sławę ludzką. I kiedy umrzemy w imię Boże i przykazań Jego, wnikniemy w nieśmiertelność i życie odzyskamy przez śmierć”.

Wtedy władca Sindów powiedział: „Twoje wywody są puste i pozbawione prostoty. Jeśli mówisz: „umierając w imię Pana mojego, życie odzyskam przez śmierć”, znaczy, że jeśli człowiekowi znana jest nadchodząca wielkość Jego i dobro, to w takim razie powinien dążyć do udania się do królestwa niebieskiego. Od teraz rozumiem dążenie twoje do przejścia w zaświaty. Wyjdź na pojedynek ze mną, żebyś zabity mógł odzyskać życie przez śmierć, gdyż twój dostojnik poszedł już tam przed tobą i przygotowuje ci tam schronienie”. Wachtang odpowiedział: „Teraz śmierć moja nie zostanie mi zaliczona na poczet dobra, gdyż jestem grzeszny, nie wykonałem w całości przykazań pańskich oraz nie całkowicie naprawiłem grzechy moje przez pokutę, ale Chrystus jest potężny i nie przeraża mnie śmierć z twojej ręki, gdyż On jest opiekunem moim i chroni mnie zawsze. Miłosiwy Pan potęgą swoją samowładną przeze mnie, niewolnika swojego, uśmierci swego wgardliwego nieprzyjaciela i dusza twoja odejdzie w istną ciemność, w gehennę ognistą”.

[210] W tym momencie wystąpił władca Sindów, a Wachtang zwrócił się do swoich (towarzyszy broni): „Ufajcie Panu i chronście moje tyły”. I Wachtang wystąpił. Obaj zacisnęli w dłoniach oszczepy. Zaczęli pędzić i każdy z nich starał się przebić drugiego ostrzem oszczepu. Wreszcie

władca Sindów wybrał chwilę i, gotowy wbić w Wachtanga oszczep, rzucił się, by go powalić. Ale dzięki odwadze, zręczności i budowie swojej Wachtang wykręcił się i uniknął uderzenia, ominął go, jakby wichur, i zranił władcę Sindów w lewe ramię. Nie uratowała go twardość zbroi i odniósł głęboką ranę, ponieważ (oszczep) przeszył go na głębokość łokcia. Władca Sindów upadł, a Wachtang podszedł do niego, wyciągnął rękę, złapał go za nogę i przywłókł do króla perskiego.

W tym momencie całe wojsko donośnym głosem oddało cześć Wachtangowi i uradował się władca perski oraz cały jego obóz. Wszyscy dostojnicy podchodzili do króla Wachtanga z darami i ofiarowywali mu je. Następnie władca perski wezwał biegłego uzdrowiciela i przydzielił go władcy Sindów, żeby go uzdrowił z ran, aby móc otrzymać od niego cały kraj Sindów. A w Sindii podczas nieobecności władcy rządził jego syn. Wachtang poradził królowi perskiemu, by wypuścić władcę Sindów, wziął od niego daninę i zakładników, ponieważ nie mieli już sił ujarzmić Sindów. Perskiemu władcy przypadła do serca rada Wachtanga: wypuścić władcę Sindów. [211] Wziął od niego daninę dwa razy większą od tej, którą wziął w Indiach, oraz dwóch synów jako zakładników i wszystko to podarował Wachtangowi.

Wtedy władca Sindów w wielkiej miłości zaprzyjaźnił się z Wachtangiem; przede wszystkim dlatego, że gdy znalazł się w jego rękach, ten nie uśmiercił go, ale żywego dostarczył perskiemu władcy; następnie dlatego, że dzięki Wachtangowi został uwolniony z niewoli. I ofiarował Wachtangowi wielkie i niezrównane dary. Wojownicy odeszli z Sindii cztery lata po wkroczeniu do niej, w całości pozostawiając miasta sindyjskie: Sindila, Topori i Kimrai.

Stamtąd wkroczyli do Abaszeti.⁷³ Abaszowie zaludniali kraj otoczony przez wody i szuwały – nie pływały tutaj statki i nie brodziły zwierzęta. Kraj ten sąsiedował z Persją i pozostawał (z nią w stanie) przewlekłej wojny. Jednak przybysze zmienili prąd wodny, spalili szuwały i zasiedlili całą Abaszetię. Król perski podzielił Abaszów na dwie części: jedną połowę zostawił na miejscu, a drugą – około tysiąca domów (rodzin) – zabrał ze sobą i rozsiedlił po różnych miejscach. To (są właśnie) Kurdowie, potomkowie rozsiedlonych wówczas Abaszów.

W ósmym roku od swojego wkroczenia do Persji Wachtang wrócił do Antiochii i pojawił się w mieście Urcha. Władca perski zaproponował Wachtangowi za żonę [212] jedną ze swoich królewskich krewnych.

⁷³ Abaszeti (arab. Habasz), starogruzińska nazwa Etiopii.

Wachtang odpowiedział: „Nie powinienem posiadać dwóch żon, gdyż moją żoną jest już córka cesarza”. Sprawilo to przykrość Chuasrowi, ale nie wspominał o tym. Wachtang spotkał swoją matkę i siostrę i udali się na pogranicze między Grekami a Ormianami.

5 Grek Leon i jego żołnierze podążyli do Samosaty (Szimszat). Wachtang wysłał gońca z poleceniem zabrania małżonki swojej, katolikosa Piotra i biskupa Samuela i zawrócił do Kartlii. Wyszedł mu naprzeciw syn jego Daczi, a razem z nim także wszyscy dowódcy (*spasalar*) i biskupi. Kiedy biskup dowiedział się, że król wysłał posłańca, by przypro-
10 wadził katolikosa i biskupów – zmartwił się, a nawet zaczął protestować i opierać się. Wysłał posłańca do króla ze słowami: „Widać, że wyrzekłeś się Chrystusa i zacząłeś mieć nadzieję na ogień”. A Wachtang wysłał do niego posłańca ze słowami: „Dzięki potędze Chrystusa wstąpiłem i prawem potęgi Chrystusa wystąpiłem i Bóg wie, że nie ma we mnie winy. Wysłałem posła, żeby przypro-
15 wadził katolikosa i biskupów”. Gdy tylko biskup o tym usłyszał – uwierzył, lecz postanowił poprzez mnożenie kłopotów odwlec ich przybycie, więc przeklął króla i całą jego armię. Król powiedział: „Dlatego, że nie jesteśmy w niczym winni, powinniśmy być pokorni”. Król przybył i zsiadł z konia, pospieszył, by ucałować stopy biskupa, [213] ale ten wierzgnął nogą, obcasem uderzył monarchę w usta
20 i wybił mu ząb. Król odpowiedział: „Twoja bezczelność i pycha to diabelskie intrygi. Jeśli oburzyła cię obfitość grzechów moich, nie masz prawa wpadać w złość, ale wybaczać, jak mówi Ewangelia, a mianowicie: „nie gaś świecznika delikatnego i nie depcz trzciny rozdeptanej”. Tobie zaś wydaje się, że swoimi intrygami przerwiesz w nas miłość do Chry-
25 stusa i szczególnie widoczna stała się twoja perfidia, gdy dowiedziałeś się, że do Kartlii przybył (człowiek), któremu zostanie polecone stanie nad tobą – i zapalałeś złą zazdrością, jak Judasz w stosunku do Piotra, ponieważ jesteś podobny do Judasza, a kościół jest podobny do Piotra. Jesteś miłośnikiem srebra i skarbnikiem Chrystusowym. Teraz odsyłam
30 cię do patriarchy do Konstantynopola i niech osądzi cię według prawa”.

I wysłał go z posłami oraz swoim zębem. Poprosił patriarchę o pospiesznie przysłanie katolikosa i dwunastu biskupów. Poprosił szczególnie o katolikosa Piotra i biskupa Samoela, a pozostałych – kogo zechce.

35 I kiedy biskup Mikael dotarł do Konstantynopola, patriarcha powiedział mu: „Ponieważ przez ciebie przelała się przez ziemię krew – nie jesteś godzien być biskupem, ponadto za arogancję w stosunku do króla zasługujesz na egzekucję, gdyż powiedziane jest: „Słuchajcie waszych

królów, gdyż nie bez przyczyny są oni uzbrojeni w miecze, ponieważ panują z woli Boga, jak gdyby lwy wśród owiec”.

[214] I zamknęli biskupa Mikaela w monasterze Czuwających. I wysłał (patriarcha) duchownego Piotra i zakonnika Samoela do Antiochii. 5 Cesarz i patriarcha Konstantynopola napisali patriarsze antiochijskiemu: „Na początku, kiedy Kartlia została nawrócona przez Rzym, był tam skierowany biskup, ponieważ między Persami a Grekami miały miejsce niesnaski i dlatego nie nauczono ich wszystkich praw wiary. O ile wam wiadomo, Kartlia i Wschód i Północ podlegają świętemu tronowi, jak jest 10 to zapisane w ewangeliami apostołskimi, a uważane są one za najważniejsze”. I zawiadomili o wszystkich sprawach wielkiego króla Wachtanga, a mianowicie: „Tego biskupa, który był przez nich przysłany, wydali i od tej pory Kartlia będzie naprawdę na nowo nawrócona. Teraz pobłogosławił tych dwóch, których chcieli, a z pozostałych dwunastu pobłogosławił – tych, których uznasz za stosowne. Niech udadzą się do nas, żebyśmy 15 odprawili ich z darami i (wszystkim), co niezbędne”.

I patriarcha antiochijski pobłogosławił dwunastu biskupów i katolikos Piotra. Przybyli do Konstantynopola. Cesarz ofiarował im liczne dary i córkę swoją Helenę oddał za żonę Wachtangowi i posłał ją z towarzyszeniem wielkiego wojska do granic Armenii. Tu wyszedł im na spotkanie 20 król Wachtang, po czym żołnierze greccy wrócili, a Gruzini udali się do Mcchety.

[215] Potem w Mcchecie król Wachtang wznosił świątynię apostołów Sweti Cchoweli, która stała się Wielkim Sionem, i wznosił filar na południe od miejsca, na którym stała zburzona wcześniej świątynia. I wysłał 25 do niej katolikos Piotra, a w biskupstwie Mccheta osadził biskupa Samoela. Jednego biskupa wysłał do Klardżeti, do świątyni Achizi; drugiego do Artani w Eruszeti; trzeciego do Cundi Dżawacheckiej; czwartego do Manglisi; piątego do Bolnisi;⁷⁴ szóstego do Rustawi; siódmego do Ninocmindy, zbudowanej na przedpolach Udżarmy przez Wachtanga; 30 ósmego do świątyni Czeremis – gdzie wznosił miasto, które ulokował pomiędzy dwoma zbudowanymi przez siebie świątyniami; dziewiątego do kościoła Czeleti, który zbudował pośrodku wsi; dziesiątego do Chornabudż⁷⁵ i jedenastego do Agaraki, które mieści się naprzeciw Chunani.

35 W ślad za tym wznosił świątynię w Nikozi, w tym samym miejscu, gdzie był ołtarz czcicieli ognia, i wysłał tam biskupa. W tym miejscu

⁷⁴ W Bolnisi znajduje się jeden z najstarszych kościołów w Gruzji, pochodzący z IV w

⁷⁵ Chornabudzi, miasto i zamek w średniowiecznej Gruzji, główne miasto w Kambezani.

były przechowywane relikwie świętego Raždena⁷⁶, który został zamęczony przez Persów w czasie wyprawy Wachtanga.

Ražden był wychowawcą małżonki Wachtanga – córki króla perskiego, która była jego pierwszą żoną. Nawrócił się on na chrześcijaństwo i był głęboko wierzącym człowiekiem. Persowie złapali go i zmuszali do wyrzeczenia się Chrystusa, ale święty ten wybrał sobie nieprzemijającą sławę i został zamęczony za Chrystusa.

[216] Wachtang miał ze swoją żoną Greczynką trzech synów i dwie córki. Pierworodnemu synowi Daczi, którego miał z pierwszą małżonką, dał miasto Czeremi i Nekresi oraz miasto Kambeczowani, które teraz nazywa się Chornabudzi, i wszystkie ziemie na wschód od rzeki Mtkwari. Sam zaś Wachtang osiadł w Udźarmie i niezwykle ją rozbudował. A siostrę swoją Chuarandze dał za żonę *pitiachszowi* (namiestnikowi) Somchiti Bakurowi.

Jakiś czas potem umarł Chuasro – król perski. Tron po nim objął jego syn Chosrua. Persja była wzmocniona, ponieważ po tym, jak (jej władcy) zawarli pakt z Wachtangiem – wszyscy ich wrogowie zostali ich poddany. (Chosrua następcą) ruszył na wojnę przeciwko Grekom i wysłał do Wachtanga posłańca ze słowami: „Mój ojciec umarł i cały naród posadził mnie na jego tronie. I rozkazali mi seniorzy moi zjawić się przed tobą i służyć twojej woli, i żebyś ty, o królu, stanął na czele nas i przeprowadził nam podczas najazdu na Grecję. Daj mi za małżonkę córkę twoją, abym mógł być równy synom twoim”.

A kiedy przyjechał posłaniec do króla Wachtanga, rozpoczął on budowę Tbilisi. I gdy ów poseł przedstawił prośbę (króla) Chosruy, król (Wachtang) odpowiedział: W takim przypadku mówią: „Kowalu, zahar-tuj swój miecz, żeby szybciej przebić nim swoje członki”. W tym czasie Wachtang zbliżał się do sześćdziesięciu lat i dlatego odpowiedział tak:

⁷⁶ Św. Ražden (zm. około 457) pierwszy męczennik gruziński, był z pochodzenia Persem. Należał do dworzan Balunduchy, córki króla perskiego Hormizda III, i ok. 449, po jej ślubie z królem Kartlii Wachtangiem przybył razem z nią na jego dwór. Przyjął chrześcijaństwo, po czym został mianowany dowódców wojsk kartlijskich oraz otrzymał od króla nadania ziemskie. W czasie wojny persko-kartlijskiej Ražden wyróżnił się odwagą, jednak następnie został wzięty do niewoli. Został postawiony przed królem perskim Perozem I, który bezskutecznie nakłaniał go do wyrzeczenia się chrześcijaństwa. Ražden odmówił i na rozkaz władcy został przywiązany do krzyża i zabity strzałami. Jego ciało zostało pochowane w tajemnicy przez miejscowych chrześcijan, zaś kilka lat później przeniesione do Nikozi i pochowane w świątyni. Król Wachtang przyczynił się do rozwoju kultu św. Raždena, budując kolejne dwie świątynie ku jego czci. Por. St. Razhden the Protomartyr, *The Tortures and Spiritual Labor of the Holy, Great-martyr Razhden, martyred by the Persians in Kartli during the reign of King Vakhtang the Great, in the illage of Tsromi*. Translated to Eanglesz bt Thephan (erik) Halvorson, Nikozi 2011.

„Powiedz władcy Chosrue: najpierw przygotuj się do wojny z nami i [217] (dopiero) przez nas wdzieraj się do Grecji, gdyż każda siła tworzy się poprzez potęgę Krzyża. Od tej pory życie nasze w nadziei na Ukrzyżowanego”.

5 I rozesłał posłańców, żeby (naród) opuścił zubożałe wsie i miasta i uciekł na Kaukaz i do Kachetii, ponieważ Kachetia była mocno zalesiona i przez to niedostępna dla wrogów. A Daczi i siostrzeniec jego (Wachtanga) oddalili się do Kachetii i wstąpili do doliny Łopotii – ziemi opasanej przez skały. Żyli tam ludzie, którzy czcili ogień i wodę, a dolina ta była nimi
10 zapełniona aż do samego Nosori. Małżonka i dzieci Wachtanga skryli się w dolinie Udżarmy. On sam zaś zatrzymał się w głównej twierdzy i razem z nim byli Džuanszer i Adarnase. A w Mcchecie pozostawił Demetre, Nerse i Biwritiana i wysłał do cesarza posłańca z wiadomościami.

Wkroczył władca Chosrua i zburzył miasto Kambeczowani, twierdzę
15 Czeremi i Wieliscyche i gdy dotarł do Kachetii, rozbił obóz nad brzegiem Iori. A wojownicy Wachtanga stali na równinie, wokół umocnionego miasta, które nazywa się Darpaka. I spotkali się na brzegach Iori, walczyli trzy dni z rzędu i zginęło z obu stron mnóstwo wojowników. Przywołał Wachtang katolikosa Piotra i powiedział mu: „Wiedz, że nie walczą
20 z nami po to, żeby nałożyć na nas daninę, ale chcą, żebyśmy odrzucili Chrystusa. Postanowiłem tak: od życia mojego wolę zagładę w imię Chrystusa, a żeby pozyskać Królestwo Boże, [218] zapowiedziane przez tego, który powiedział: „Kto położy głowę w imię Moje – ten je (tj. życie wieczne) zyska”. Katolikos Piotr odpowiedział: „Dokonywałeś czynów,
25 na jakie nikt z twojego rodu się nie zdobywał, by pomóc wyznawcom Chrystusa. Mądrości twojej wiadomo bowiem, że ten wróg – wypróbowujący nas – stara się odwieść nas od Pana, podobnie jak Hioba. Pan zgładzi tych, którzy go nie kochają, lecz umiłowanych swoich uczyni Siebie godnymi. Żyj według słowa Bożego, żebyśmy nie byli potępie-
30 ni”. I tymi słowami przepowiedział mu śmierć w tej bitwie i mówił: „Nie tylko Kartlia zostanie zrujnowana, ale także Jerozolima, która jest matką wszystkich ochrzczonych dzieci”. I powiedział król: „Zostań w kościele świętego Rażdena, który był wzniesiony przeze mnie w miejscowości Udżarma. Nie wierzę, żeby pokonane zostały wszystkie miasta w okoli-
35 cach Udżarmy, gdyż wzniesiliśmy obwarowania trwałe i potężne”. I katolikos postąpił, jak zostało ustalone. I wybrali się też tam wszyscy święci biskupi.

Wojsko Wachtanga liczyło dwieście czterdzieści tysięcy ludzi, a Persów – siedemset czterdzieści tysięcy. Wachtang podzielił swoją armię na

trzy części: w stronę skał skierował piesze wojsko; w inną stronę wysłał *pitiachsza* i *spaspieta*, a tam, gdzie rozlokował się władca perski, udał się osobiście z wojskiem o świcie, kiedy rozproszyła [219] się nocna mgła, Wachtang przybył do wojska i zwrócił się do wszystkich swoich żołnierzy: „Każdy, kto uniknie śmierci nie przyniósłszy głowy albo ręki wrogów naszych, będzie zabity przez nas”. I jak tylko pojaśniały wrota niebieskie, rzucił się i przedarł do obozu (perskiego) władcy. Wtargnął do jego namiotu, jednak ten zdążył wskoczyć na konia, ale (Wachtang) natrafił na jego syna Bartama i odrąbał mu głowę. W tym momencie pewien Pers wbił Wachtangowi w pierś strzałę, lecz bitwa (mimo to) trwała do południa.

Wojsko Wachtanga pokonało Persów i zabili ich około stu trzydziestu tysięcy, a z żołnierzy Wachtanga zginęło około dwudziestu ośmiu tysięcy. Jako zdobycz zabrali około stu tysięcy koni, ale z powodu ich liczby nie potrafili przypędzić ich w całości. Wycofał się stąd władca Persji i zatrzymał się w Rustawi. Rana Wachtanga pogłębiła się, gdyż strzała przebiła mu płuca. Udał się do Udżarmy, a swoim *spasalarom* (głównodowodzącym) z Kartlii przykazał pozostać na miejscach.

Persowie dowiedzieli się o ciężkiej ranie Wachtanga, zrujnowali Tbilisi i miasto Armazi, ale Mchety nie potrafili zdobyć. Jednak wszystko, co było poza granicami jej murów, zrujnowali w całości, wszystko – od Muchnari do zatok aragwskich.

Władca grecki, teść Wachtanga, umarł i królem został jego syn Zenon. Wyruszył on do Speri, by wkroczyć do Kartlii. Dowiedziawszy się o ciężkim stanie Wachtanga, zatrzymał się w Karnu-kalaki. Pojawił się tam Chuasro i spotkali się w Karniforze. [220] Z obu stron zginęło tyle wojska, że utworzyła się krwawa rzeka – dlatego też miejscowość ta została nazwana Karnifora, czyli „krwawe łono”. I nie pokonali siebie nawzajem, gdyż poległy obie armie i Chosrua wrócił drogą Kartlijską.

Wachtang czuł zbliżającą się śmierć i wezwał katolikosa, małżonkę swoją, synów i wszystkich znakomitych ród i mówił im: „Oto odchodzę do swojego Pana i błogosławię imię Jego, gdyż nie odrzucił mnie od łona wybranych swoich czcicieli. Teraz zaś nakazuję wam trwać niezłomnie w wierze i szukać śmierci w imię Chrystusa, by zyskać nieprzemijającą chwałę u Niego”. I mówił do wszystkich wielmożów: „Wy, odwieczni mieszkańcy Kartlii, wspominajcie dobrodziejstwa moje, gdyż w domu moim początkowo dostąpiliście zaszczytu wiecznego chrztu i ja ucieleśnioną wielkością swoją rozślawiłem was w rodzie moim. Nie wzgardźcie naszym domem i nie porzucajcie miłości do Greków”. I powiedział

swojemu synowi Daczi: „Ty jesteś moim pierworodnym synem i tobie powierzam moją królewską koronę, a braciom twoim oddaję (terytorium) od Tasziskari⁷⁷ i Cundi do Somchiti i Grecji; pogranicze z Abchazją (tj. obszar) między Egris-ckali i Klisurą, należy do braci matki twojej – niech władają tam i zostaną *eristawami* twojego potomstwa.”

I wezwał Nasara – *eristawa* Cundi, Artawaza – *eristawa* Klardżeti [221] oraz Biwritiana – *eristawa* z Odrzche i polecił im małżonkę swoją Helenę i synów swoich, Leona i Mirdata, i we łzach powierzył tych trzech *eristawów* Bożej opiece. Dla możnowładców i całego ludu nadeszła godzina próby, lamentów i łkań; posypali głowy swoje popiołem i marzyli o własnej śmierci. I drżała ziemia od głosów zawodzeń, wierzący lud modlił się za duszę najdroższego króla swego, ku chwale ukrzyżowanego Chrystusa. Wachtang umarł i został pogrzebany w Mcchecie, w katedrze Sweti Cchoweli, w której spoczywa pod ochroną życiodajnej kolumny.⁷⁸

Na tronie zasiadł syn jego, Daczi. Trzech *eristawów* zabrało żonę i dwóch innych synów Wachtanga i zawładnęli zachodnią Kartlią, którą podarował im Wachtang. Latem mieszkali w Cundzie, a zimę spędzali w mieście Odrzche. I nie nazywano ich królami, ale przywódcami *eristawów* i byli zależni od swojego brata – króla Daczi.

A król Daczi zaczął zabudowywać Kartlię, ponieważ wszystkie ziemie gruzińskie były zrujnowane, z wyjątkiem Kachetii, Klardżeti i Egrisi. Zakończył umocnienia Tbilisi i – jak nakazał Wachtang – zamienił je na siedzibę królewską.

Katolikos Piotr umarł i zastąpił go Samuel. Król osadził go w mieście Mccheta, gdyż taka była wola Wachtanga.

[222] Król Daczi wezwał górali Kachetii do uznania Chrystusa. Jednak ci nie chcieli tego zrobić, odmówili też (tego) wszyscy Nupatyjczycy.⁷⁹

A z tych dwóch synów Wachtanga, których matką była jego żona – Greczynka, umarł Leon i został tylko jeden, Mirdat. Daczi umówił się ze swoim bratem Mirdatem w następujący sposób: król zamienił się z nim posiadłościami i zabrał mu obszary między Egris-ckali i Klisurą – graniczący z Grekami obszar matki Mirdata, a w zamian oddał mu Dżawachetię od Parawana do Mtkwari. Mirdat, syn Wachtanga, opanował ziemie od Parawana i Tasiskari do Morza Sperskiego⁸⁰ i panował tam, pozosta-

⁷⁷ Tasziskari, miasto na prawym brzegu rzeki Mtkwari, dziś wieś Tasziskari koło Chaszuri w Gruzji.

⁷⁸ Król Wachtang Gorgasali został pochowany w Mcchecie, w katedrze Sweticchoweli.

⁷⁹ Nupatyjczycy – plemiona w starożytnym Dagestanie.

⁸⁰ Morze Sperskie, (gruz. *speris zghwa*) to Morze Czarne. W starożytności Morze Czarne w języku

jąc w zależności od brata swojego – króla Daczi. Wzniósł w Dżawacheti świątynię ckarostawską.

I umarł król Daczi.

Królem został jego syn, Bakur i umarł Bakur.

Królem został jego syn Parsman. 5

Umarł katolikos Samuel, a kolejnym katolikosem został Czermag.

I od czasów Wachtanga do tej pory królowie pozostawali w pokoju, a dzieci Mirdata podporządkowywały się dzieciom króla Daczi.

W czasie panowania Parsmana przybyli Persowie i zrujnowali Kartlię i Ran. W tym czasie Grecy byli [223] zajęci: na wschodzie wystąpili (ich) nieprzyjaciele, zatem nie mieli sił pomagać Gruzinom, by oprzeć się Persom dlatego Parsman – król Kartlii – poprosił władcę Persów o nierujnowanie kościołów i opuszczenie Kartlii zostawiając w niej wiarę Chrystusową. 10

Władca Persów wysłuchał jego błagania i zachował świątynię. Parsman obiecał mu uległość oraz służbę, więc władca Persów odszedł. 15

Od tego czasu potomkowie króla Wachtanga rozdzielili się, ponieważ dzieci króla Daczi słuchały Persów, a dzieci Mirdata były podporządkowane Grekom.

Kiedy umarł Parsman, królem został jego bratanek, który także miał na imię Parsman. 20

Był on bogoboyny tak samo jak jego wuj i upiększył wszystkie świątynie. Zmarł katolikos Czermag i król Parsman nadał tę godność Sabie. Od tej pory nie sprowadzano już katolikosów z Grecji, ale wyznaczano ich ze sławnych rodów gruzińskich. Kiedy umarł katolikos Saba, król mianował na jego miejsce katolikosa Ewlawtija. 25

W czasach Parsmana przybył z Mezopotami Iowane, którego zwali Zedazadneli, krzewiciel oświaty w Kartlii i głosiciel czystej wiary, budowniczy kościołów, który razem ze swoimi uczniami sprawił mnóstwo cudów i zdumiał nimi wszystkich Gruzinów. Napisano wtedy żywoty o cudotwórcach i były one przechowywane w kościołach kartlijskich. 30

Od panowania króla Miriana do drugiego Parsmana minęło [224] dwieście lat. W tym czasie panowało czternastu królów. A od czasów Wachtanga było ośmiu katolikosów.

Kiedy umarł Parsman, królem został jego syn Bakur. 35

gruzińskim nazywano również Morze Pontyjskie (gru. pontos zghwa), choć ta nazwa została po raz pierwszy poświadczona dopiero w dziele hagiografa Jana Sabanisdze, *Męczeństwo św. Abo* (VIII w.).

Bakur był religijnym człowiekiem i budowniczym kościołów. Powiększył liczbę świątyń i duchownych w swoim królestwie. Oczyszczył też Kartlię z niewiary. Kiedy umarł katolikos Ewlawioz, król mianował na jego miejsce katolikosa Makarego.

5 W tym czasie w Persji panował (władca), który nazywał się Ormizd. Władcą Somchiti (Armenii) był człowiek o imieniu Warsken, syn *mtawara*⁸¹. Jego żoną była córka Wardana – również *mtawara*, która nazywała się Szuszanik. Jednak Warsken został opętany przez diabła i postanowił zwrócić się do sługi ognia: udał się do króla Persów w celu wyrzeczenia
10 się wiary Chrystusowej i stał się czcicielem ognia. A władca perski obdarował go wielkimi darami i uczynił *eristawem* Rana. Kiedy zaś wrócił i jego żona dowiedziała się, że porzucił wiarę Chrystusową, nie chciała być więcej jego żoną. Zapomniała o miłości do swojego małżonka i całym sercem oddała się przykazaniom Chrystusowym.

15 Wtedy Warsken próbował wielu sposobów, na początku obłądy, namowy i darów; [225] następnie poddał ją okrutnym torturom, których było tak dużo, że nie mógłbym znieść gruntownego opisania niezwyklej ofiary świętej Szuszanik⁸². Na końcu jej małżonek – władca Rana – zabił ją.

20 Wtedy Bakur, władca Gruzinów, zwołał wszystkich swoich *eristawów*, tajnie zebrał oddział ochotników i skrycie ruszył na Warskena. Warsken przebywał poza granicami doliny, nad brzegiem Mtkwari, w miejscu, w którym wpada do niej rzeka Anakert.⁸³ (Król) wtargnął tam i złapał Warskena, rozczłonkował go i rozwiesił części jego ciała na drzewie. A prochy świętej Szuszanik z wielkimi honorami zabrali i pogrzebali w Curtawi.

Król Bakur wysłał posłańca do władcy Persów i zawiadomił go o wszystkim, co tu się stało, i prosił o wybaczenie. Wtedy władca Per-

81 *Mtawari*, przedstawiciel wyższych warstw społeczeństwa, przede wszystkim posiadających władzę. *Mtawari* oznacza dynastię, władającą małą, nie w pełni suwerenną jednostką; w tym wypadku – władzę lokalnego księcia *mtawari*

82 Jakub Curtaweli, hagiograf gruziński, kapelan rodziny książęcej, autor najstarszego dzieła w języku gruzińskim, *Męczeństwa świętej Szuszanik*. Por. Šoušanik martyre en Arméno-Géorgie, przeł. P. Peeters, *ABol*, 53 (1935), s. 5–48, 245–307; Jakub Curtaweli, *Męczeństwo świętej Szuszanik*, przeł. E. Biedka, Kraków 1991.

83 Anakerti – gruzińskich źródełach znana jest również jako Anargerti i Anagerti. Nazwa weszła do języka tureckiego jako Anakerd (انكارت), Anakert. Nie ma dokładnych informacji na temat znaczenia imienia Anakerti. Wydaje się, że jest to nazwa miejscowa kończąca się słowem „kerti”, podobnie jak Panaskerti w historycznym regionie Tao. Podobnie jak nazwy geograficzne, takie jak Anaketi, Panaketi, które również wymienione są w dokumentach osmańskich w południowo-zachodniej części historycznej Gruzji.

sów, zastanowiwszy się, powiedział do siebie: „Jeśli rozgniewam się na Gruzinów, to oni przyłączą się do Greków” i postanowił mu wybaczyć. Odprawił posłańca do Bakura z dobrą odpowiedzią, ponieważ całą winę złożył na Warskena i usprawiedliwił jego (króla) zabójstwo (tj. stracenie Warskena). Wysłał do Ran i Mowakan innego *eristawa*, który nazywał się Darel, i nakazał mu pozostać w przyjaźni z Gruzinami. 5

Kiedy umarł katolikos Makari, król mianował katolikosa Swimona. I umarł Bakur, pozostawiwszy nieletnie dzieci, które nie mogły utrzymać królestwa. W owym czasie król Persów Urmizd oddał Ran i Mowakan swojemu synowi, którego zwali Karse Ambarwez. Przybył on i osiadł w Barde i zawezwał do siebie książąt kartlijskich: obiecał im wielkie dobrodziejstwa i zapewnił, że przyszłe pokolenia będą dziedziczyć ich władzę – takim właśnie kłamstwem zwabił ich do siebie. I zostali książętą i każdego dnia składali Karsowi Ambarwezowi daninę. 10

A potomkowie Bakura zostali w Górnej Kachetii. Zaś potomkowie Mirdata – [226] syna Wachtanga – którzy panowali w Klardżetii i Dżawachetii, zostali w Górach Klardżetskich. Pozostałą częścią Kartlii, Armenią i Aspuraganem zawładnęli Persowie i tam walczyli z Grekami. 15

Zaraz potem, po upływie kilku lat, w Persji rozpoczął się wielki nieład, bo napadł na nią władca turecki; potem przybyli Grecy, którzy starli się z Persami w Mezopotamii, zmusili ich do ucieczki, po czym wtargnęli do Persji i rozpoczęli (jej) podbój. Wtedy to Karse Ambarwez porzucił Ran i Kartlię i udał się z pomocą do swego ojca. 20

I tak oto Persowie zostali rozgromieni, książęta kartlijscy – zarówno wyższego, jak i niższego stanu⁸⁴ – porozumieli się i wysłali posła do cesarza greckiego i prosili go, by wyznaczył dla nich króla: kogokolwiek z rodu królów kartlijskich, i aby każdy z książąt na zawsze pozostał w swoim księstwie. Cesarz uszanował tę prośbę i wyznaczył dla nich władcę: bratanka Mirdata – syna Wachtanga i jego żony Greczynki – którego zwano Guaram i który panował w Klardżetii i Dżawachetii. 25 30

Owemu Guaramowi cesarz nadał tytuł *kuropalata*⁸⁵ i wysłał do Mcchety. Potomkowie władcy Bakura – z rodu Daczi, syna Wachtanga,

84 Pod pojęciami „wyższego”, jak i „niższego” stanu rozumie się władców wschodniej Gruzji (Kartli) i zachodniej Gruzji (Egrisi, Argweti) oraz w dolnym biegu rzeki Egris-ckali. Por. Г.В. Цулая, *Жизнь Вахтанга Горгасала*, Тбилиси 1986, s. 136.

85 *Kuropalat*, tytuł bizantyjski – marszałek dworu. Pojawił się w V wieku i oznacza urzędnika wysokiej rangi zajmującego się pałacem cesarskim. W czasach Justyniana I tytuł ten stał się jednym z najwyższych tytułów w państwie, obok *cezara* i *nobilissimusa*, będąc tak jak one zarezerwowany

który otrzymał władzę z rąk króla Wachtanga – zostali w Kachetii. Przejeli Kachetię, Eretię od Iori i osiedli w Udżarmie i byli poddanymi *kuropalata* Guarama.

5 W tym czasie cesarz wysłał do Guarama wielkie skarby i polecił mu zebrać i wyprawić z północy oddział ochotniczy, a razem z nimi wojowników kartlijskich i wysłać ich do Persji. [227] Guaram postąpił w taki sposób: odprawił Osetyńczyków, Durdzuków i Didojców i na ich przywódców wyznaczył książąt kartlijskich. Wkroczył do Adarbadaganu i rozpoczął podbój. Taka oto niedola i chaos ogarnęły Persów.

10 Wtedy pojawił się w Persji pewien człowiek imieniem Baram Czobin. Walczył on z Turkami, którzy napadli na Persję, o czym prawdziwie pisało w *Historii Persów*; zabił Sawę, władcę tureckiego i zmusił jego obóz do ucieczki.

15 A greckie wojsko, które wtargnęło do Persji, zawróciło i podążyło z powrotem do siebie. Także ludy północy, wysłane przez *kuropalata* Guarama, zawróciły, bo jak tylko Persowie rozprawili się z Turkami, wystraszyły się, obleciał je strach i lęk wobec Persów. I rozpoczął *kuropalat* Guaram umacniać twierdze i miasta.

20 I znów Pan okazał miłosierdzie chrześcijanom: w Persji zaczęły się nowe kłótnie i niezgody, bo Baram Czubin sprzeniewierzył się władcy perskiemu i wykłuli oczy cesarzowi Urmizdowi bracia jego żony; a Czubin i Kasre stanęli do wojny domowej. Kasre został wygnany przez Czubina i osiadł w Grecji. Cesarz Maurycy ofiarował Kasrowi za żonę swoją córkę, dał mu również swoje wojsko i wysłał, by walczył przeciw Czubiniowi. Uciekł Czubin z Persji, a Kasre zawładnął Persją.

25 W tym czasie Maurycy zatroszczył się o Gruzinów i powiedział do Kasre: „Od momentu, kiedy Gruzini porzucili bałwochwalstwo, są poddanymi Greków. Ponieważ [228] w tym czasie, kiedy panowałeś, Kartlia została spustoszona, nie masz prawa do niej. Teraz zaś, kiedy ty i ja z Bożej woli znajdujemy się w pełnej wzajemnej miłości, niechaj Kartlia pozostanie wolną krainą, żyjącą w pokoju; jam jest sprzymierzeniec i opiekun wszystkich Gruzinów i wszystkich chrześcijan”.

35 Wtedy to król perski oddał hołd cesarzowi i Gruzini odzyskali wolność. A *kuropalat* Guaram był posłuszny Grekom. Był on człowiekiem kochającym wiarę i budowniczym świątyń. Zbudował zacy kościół

dla członków rodziny cesarskiej. Był także nadawany od VI do drugiej połowy XI wieku w stosunku do książąt i królów Iberii Kaukaskiej, a od VII wieku – władców ormiańskich. W XI i XII wieku godność ta utraciła dawne znaczenie. Tytuł *kuropalata* przetrwał do okresu Paleologów ale był już rzadko używany.

Dźwari. Do tej pory Dźwari znajdował się na równinie, wzniosł go on zaledwie do połowy.

I rządził wspaniale. Jednak nie udało mu się odsunąć książąt kartlij-
skich od panowania, bo ci posiadali akta donacyjne, otrzymane od wład-
cy perskiego i greckiego, na dziedziczość swoich księstw, ale byli pod-
danymi *kuropalata* Guarama.

I odszedł katolikos Szymon i zastąpił go Samuel. I odszedł katolikos
Samuel i na tronie zasiadł inny, także Samuel.

Tenże *kuropalat* Guaram odnowił fundamenty tbiliskiego Sionu, albo-
wiem wszyscy potomkowie prawowitego władcy Miriana byli budowni-
czymi kościoła.

I umarł *kuropalat* Guaram.

Na tronie zasiadł jego syn – Stefanoz. Jednak w obawie przed Persami
i Grekami nie ośmielił się nadać sobie tytułu króla, ale wyznaczono go
przywódcą książąt.

I umarł katolikos Samuel i tenże Stefanoz wyznaczył Bartłomieja
[229] na katolikosa. Ale Stefanoz, człowiek bez wiary i niepobożny, nie
służył Bogu i nie wspomógł wiary budową kościoła.

Gdy panował, w Grecji rozgorzał wielki bunt: dowódca Foka sprze-
niewierzył się cesarzowi Maurycemu i zgładził cesarza i jego dzieci.
I dowódca Foka zapanował w Grecji. Wtedy to zięć cesarza, władca per-
ski Kasre, zaczął mścić się za krew teścia i szwagrów. Wtargnął do Grecji
i zawładnął nią. Pokonał Greków, cesarz Foka nie zdołał mu się sprze-
ciwić, a Stefanoz, książę Kartlijski, złąkł się króla Persów, odstąpił od
Greków i sprzymierzył się z Persami.

W owym czasie władca Kasre podbił Jerozolimę i wywiózł „Drze-
wo Życia”.⁸⁶ Po tym jednak Pan odsunął od Kasre łaskę miłosierdzia:
schwytał go jego rodzony syn i wrzucił do lochów, gdzie ten umarł po
ciężkiej chorobie.

Wtedy to Mccheta Stefanoza popadała w ruinę, natomiast Tbilisi roz-
rastało się, Armazi upadało, Kala⁸⁷ zaś budowała się. A brat Stefanoza –
zwany Demetre – budował zacy kościół Dźwari i chociaż cierpiał na złą

⁸⁶ Drzewo Życia, w oryginale starogruzińskim *dzeli cchowrebisa*, oznacza drzewo autentycznego Krzyża, na którym Chrystus poniósł śmierć. Połączone z *czesmariti* – prawdziwy jako *dzeli czesmariti* oznacza Święty Krzyż (dosłownie: *Prawdziwy Krzyż*).

⁸⁷ Twierdza Kala znajduje się w Tbilisi na wyniosłej skale na prawym brzegu rzeki Mtkwari, naprzeciwko świątyni Metechi. Kala jest już wzmiankowana w źródłach w pierwszej połowie IV wieku. Została zbudowana przez Persów jako przeciwwaga Mcchetii – zamek zawiści. W wiekach IV-V siedziba perskich urzędników. Po przekształceniu Tbilisi w stolicę, znaczenie Kali wzrasta, po wypędzeniu Persów Kala była najpierw rezydencją królów Kartlii, a następnie szlachty Kartlii.

chorobę, to nie w głowie mu było odstąpić od wrót kościelnych. Stefanoz panował nad całą Kartlią; osiadł w Tbilisi i stał się poddanym Persów.

Po upływie kilku lat w Grecji objawił się pewien człowiek, rodak cesarza Maurycego, zwany Herakliuszem. Zamordował cesarza Fokę i zawładnął Grecją. Umocnił się i przywiódł z zachodu Turków, zgromadził niezliczone wojsko i wyprawił się na Persję w poszukiwaniu Drzewa Życia, ale wcześniej najechał zbrojnie [230] Kartlię. Stefanoz nie wyraził woli odstąpienia od Persów, (ale) wzmocnił miasta i twierdze, a (sam) przebywał w Tbilisi. Przybył władca Herakliusz i zbliżył się do Tbilisi. Stefanoz był rycerzem śmiałym i odważnym; każdego dnia wyprawiał się za bramy miasta i wojował z Grekami. Wtedy to, w jednej z potyczek, (Grecy) pokonali Stefanoza i zabili go. I zawładnął cesarz miastem Tbilisi.

Jednak w twierdzy Kala pozostał lud, który nie pokłonił się cesarzowi. Ten, który stał na czele ludu skrywającego się w twierdzy, zaczął ubliżać mu i powiedział: „Broda twoja podobna do koziej i szyja twoja także”. Wtedy cesarz rozkazał: „ponieważ ten człowiek ubliżał mi, nazwawszy mnie kozłem, słowa jego nie mogą pozostać bez kary”. (Zatem) wziął księgę proroka Daniela i odszukał w niej te oto słowa: „Przybędzie kocioł z Zachodu i zmiążdży on poroże baranka Wchodu”. I rozradował się władca i przekonał się, że z pewnością odniesie zwycięstwo nad Persami.

Wtedy wezwał cesarz syna władcy, który panował nad Gruzinami, Bakura z rodu syna Wachtanga – Daczi, który był księciem Kachetii, a którego zwali Adarnase; podarował mu Tbilisi i zobowiązał do przewożenia w Kartlii. I przydzielił mu księcia, którego zwali Dżibga, i polecił, by pobili Kalę, a sam wyprawił się na wojnę z Persami.

Po upływie niewielu dni zdobyli Kalę i pojмали przywódcę ludu skrywającego się w twierdzy. Na początku *eristaw* (Dżibga) wypchał mu usta drakchanami,⁸⁸ [231] których mową ponoć cesarz został wprowadzony w rozdrażnienie. Po czym zdarł z niego skórę za to, że ów postąpił bezczelnie wobec władcy i odesłał ją cesarzowi do Gardabani. Taką oto karę śmierci otrzymał Stefanoz i jego sprzymierzeńcy. Pan pozwolił na to wszystko, co stało się z owym Stefanozem, dlatego że nie pokładał nadziei w Panu, a prześladował wierzących i sprzymierzał się z występniymi.

Wówczas Grecy znowu zawładnęli granicami Gruzji: Sperią i nadmorskimi krainami Klardżeti. A potomkowie Stefanoza ostali się w gó-

⁸⁸ Drakan, złota moneta.

rach klardżetskich; całą pozostałą Kartlię zajął siłą syn Bakura, który nanczas był *mtawarem* i nie ośmielił się nazywać siebie królem. *Eristawici*, każdy z osobna, przebywali niezmiennie w swoich księstwach i byli poddanyymi *mtawara* Adarnase.

Władca Herakliusz wtargnął do Persji i zamordował władcę Chuasro, zajął Bagdad i wywiózł Drzewo Życia. I drogą przez Kartlię powrócił na swe ziemie, a to wszystko po upływie siedmiu lat, od kiedy wyruszył na wschód. A zacny kościół Dżwari i tbiliski Sion dokończył *mtawar* kartlijski Adarnase. 5

Podówczas władca Herakliusz zabrał z Manglisi i Eruszeti gwoździe i deski spod nóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, ofiarowane Miranowi przez Konstantyna. Rozdrażniło to Adarnase, *mtawara* kartlijskiego, i błagał on cesarza, by nie zabierał darów danych przez Boga. [232] Nie wysłuchał cesarz błagania i zabrał je. 10

A wtedy, gdy rządził Adarnase, umarło trzech katolikosów: Jowane, Babila i Tabor. 15

Umarł Adarnase i rządcą stał się syn jego Stefanoz.

Tenże Stefanoz najbardziej ze wszystkich *mtawarów* kartlijskich miłował wiarę i stał na jej straży, budował świątynie. On to otoczył zacny kościół Dżwari murem i wznosił pałace i ustanowił zwoływane w każdy piątek zgromadzenia wszystkich biskupów i duchownych tych krain, które czczą piątek w świątyni Dżwari na podobieństwo Wielkiego Piątku. A w katolikosacie gromadzą się co czwartek i wysławiają święty Sion – tak jak to było w Wielki Czwartek, na pamiątkę tajemnicy ciała i krwi Chrystusa. W mccheckim biskupstwie każdego wtorku gromadzą się i celebrują nabożeństwo upamiętniające pierwszego męczennika Stefana⁸⁹ i wszystkich męczenników, którzy zostali zamordowani w czasie pogromu Persów, a także biskupa Nekresi Abiba, który nawrócił na chrześcijaństwo większość górali mieszkających na wschód od Aragwi. Święte prochy jego pogrzebali w Mcchecie, w biskupstwie, w grobowcu biskupim. Zaś w dni wspomnienia jego pamięci, więcej niż w inne dni wspomnienia zmarłych, gromadzą się tu ludzie i wysławiają Pana. 20 25 30

[233] W tym czasie objawił się Muhammad z rodu Ismaila, prorok wiary saraceńskiej,⁹⁰ i zapanował nad całą Armenią i Jemenem. I umarł

⁸⁹ Święty Szczepan – zwany pierwszym męczennikiem Kościoła.

⁹⁰ *Saraceni* (gruz. *Sarkinozi*) nazwa wywodzi się z czasów przedchrześcijańskich. W starożytnej Grecji i w Rzymie określano nią Arabów, żyjących w północno-zachodniej Arabii i na półwyspie Syonaj. Być może termin ten wywodzi się od nazwy jednego z plemion jemeńskich *Saraken*, którą przytacza Pliniusz (*Geographia* V, 17, § 3). W średniowieczu określane Saraceni obejmowało wszystkich

on, miejsce jego zajął Abu Bakr, który wtargnął do Persji, a to dlatego, że do Persji wtargnął Herakliusz i spustoszył ją. Nie było w Persji nikogo, który by się mu przeciwstawiał.

5 Agarianin, tenże Abu Bakr opanował Persję, wkroczył do Bagdadu i siłą zmusił większość mieszkańców do porzucenia kultu ognia i przejścia na wiarę saraceńską. I umarł on i nastał Omar, który zyskał jeszcze większą siłę.

10 Powieździeli cesarzowi Herakliuszowi, że *agarianie* wkroczyli do Szam i Dżaziri, które stanowiły Mezopotamię. I wyruszył Herakliusz w stronę Palestyny, aby tam walczyć. Ale tam przebywał pewien mnich, człowiek boży, który mówił do władcy: „Uciekajcie, albowiem Pan oddał Wschód i Południe Saracenom, których nazwę tłumaczy się – psy Sary”. Słowa jego potwierdzili cesarzowi jasnovidze i wszyscy prorocy. Cesarz Herakliusz wznosił kolumnę, na której napisał: „Wybaczcie, Międzyrzecze i ziemię Filistynów, dopóki nie upłynie siedem razy po siedem dni”.
15 O upływie tego czasu filozofowie dowieździeli się z ksiąg Hermesa Trismegistosa, a okres ten równy był dwustu pięćdziesięciu latom.

20 [234] Wtedy to wszyscy ze znakomitych rodów zaczęli ukrywać w ziemi skarby swoje, aby po powrocie wykopać je i nie zaznać kłopotów z ich odnalezieniem.

I przemaszerował cesarz Herakliusz po drodze Rana i po raz drugi przekroczył progi Kartlii. I mówił on rodowitym Grekom, którzy ukrywali się tu przed Saracenami: „W końcu zrozumieliście, że dokonało się panowanie wasze; porzućcie Południe i przystąpcie do nas”. Niektórzy
25 podążyli za Herakliuszem, inni pozostali i sporządzili pisma, które stanowiły o ich rodzinach i posiadanych ziemiach, (a) wszystko po to, by po powrocie Grecy podług tych pism mogli odnaleźć swych krewnych i każdemu z osobna zwrócić ziemię i skarby.

30 Stefanoz miał dwóch synów – Arczila i Mihra. I podzielił między nich całe swoje cesarstwo, złoto i srebro ze skarbcą, a także drogocenne kamienie. Połowę zabrał do kraju Egrisi i wziął ze sobą syna swego pierworodnego – Mihra; drugą połowę zostawił młodszemu synowi – Arczilowi. Arczil większą część skarbu zakopał w Wąwozie Kachet-
35 skim, a złote i srebrne naczynia – w Wąwozie Udżarskim; skarb kartlijski i dżawachetski zaś pozostawił w Gori, które Herakliusz obrał za skarbiec

Arabów, później także wszystkich wyznawców islamu. Por. ks. K. Kościelniak, *Grecy i Arabowie. Historia Kościoła melkickiego (katolickiego) na ziemiach zdobytych przez muzułmanów (634-1516)*, Kraków 2004, s. 123.

dla tych kosztowności, których nie mógł zabrać ze sobą. Nazwa Gori to inaczej Tontio, [235] co tłumaczy się jako „Złota Góra”. I pozostawił tam straż, by nikomu nie udało się odnaleźć kosztowności. I skarby wszystkich kościołów kartlijskich ukrył on pod sklepieniem Wielkiego Sionu Mcchetskiego.

5

I po upływie kilku lat Arczil także przekroczył próg Egrisi. (Działo się to dlatego), ponieważ zbliżył się do Kartlii agarianin amir, którego zwali Murwan Głuchy,⁹¹ syn Muhammada, którego wysłał do Kartlii Eszim – amir almumeni bagdadzki, syn Abdal-Melika bagdadzkiego z tego samego plemienia. Dane mu było drugie imię Głuchy, bo nie liczył się ze słowami ludzi mądrychy.

10

I wszyscy *mtawarowie* i *pitiachszowie*, potomkowie *eristawów* i wielmożów uciekli w góry Kaukazu i ukryli się w lasach i pieczarach. Przemierzył (Murwan) wszystkie ziemie Kaukazu, zagarnął Wrota Dariała i Derbienda i spustoszył wszystkie miasta i większość twierdz na ziemiach Kartlii. Dowiedziawszy się, że władcy kartlijscy z całymi swoimi rodzinami uciekli do Egrisi, a potem ukryli się w Abchazji, zaczął ścigać ich i zniszczył wszystkie miasta i twierdze w kraju Egrisi. Zrzuł twierdzę Ciche-Godzi opasaną trzema murami, rozbił sąsiadujący (z nią) mur Klisuri⁹² i przeszedł przez niego.

15

20

A w czasie jego najazdu katolikosem był Tabor. Gdy tylko Głuchy przemierzył Klisurę, na granicy Grecji i Gruzji, [236] zniszczył miasto Apszileti Cchumi i zbliżył się do twierdzy Anakopija, gdzie znajduje się posłany z wysoka, niewykonany ręką ludzką obraz przenaświętszej Bogurodzicy, i którego pojawienie się na szczycie góry, graniczącej na południu z morzem, a na północy z lasem bagnistym, jest okryte tajemnicą. W tym czasie w Anakopii przebywali władcy kartlijscy Mihr i Arczil. Ojciec ich umarł i został pogrzebany w Egrisi. A *eristaw* cesarza Leon znajdował się w twierdzy Sobgisi, strzegącej przejścia na stronę osetyjską. Nikt nie mógł stanąć do walki z Głuchym, bo wojska jego liczebnością przewyższyły lasy Egrisi.

25

30

Rzekł wtedy Arczil do brata swego Mihra: „Skazane jest całe miasto-twierdza na zagładę. I jeśli schwytają nas, dowiedzą się o ukrytych w ziemi skarbach, które zgromadzili mądrzy władcy Mirian, to znaczy Wachtang i wszystkie jego dzieci, z których my się narodziliśmy. Tak,

35

⁹¹ Murwan Głuchy z Bagdadu, Merwan ibn Muhammed, ostatni kalif arabskich z dynastii Umajjadów, wywodzący się z plemienia Kurajszytów.

⁹² Ściana Kelasuri (także Wielki Mur Abchaski) to zrzucona struktura obronna, która rozciągała się od rzeki Kelasur przez wąwozy i góry Abchazji aż do ujścia rzeki Enguri.

będą pożądać i tego, co ukrył cesarz Herakliusz, (według) pełnego opisu tego, co zostało schowane razem z obiema koronami o szmaragdowych i czerwonych rubinach, które ojciec nasz, wielki cesarz Wachtang, wywiózł z Indii i Sindii, a my ukryliśmy w Udźarmie, niedaleko dwóch wież, które są bez straży. I wszystko to jest zapisane w pamięci mojej. I zabierz te dwie złote korony: jedną cesarza Miriana, drugą – Wachtanga, [237] którą ofiarował mu król perski wraz ze złotem i srebrem, którymi objuczonych zostało pięćset zwierząt pociągowych i dwa tysiące ludzi. Ty i ojciec nasz złożyliście to wszystko w Kutaisi i Ciche-Godzi. Ja natomiast korony owe i akta donacji, zabezpieczone ołowianymi pieczęciami, złożyłem oddzielnie. I jeśli umrzemy, to wszystkie te skarby zostaną okryte tajemnicą, a z nastaniem Greków cesarz odnajdzie je, mając na uwadze dobro naszego narodu, i ofiaruje mu cesarstwo i owe kosztowności. I nie będziemy w przyszłości przyczyną upadku Kartlii i Grecji, ale będziemy walczyć po tej stronie ziem nadmorskich. Jeśli tylko będzie taka wola Pańska, jeden rozproszy tysiące, dwóch rozproszy dziesiątki tysięcy”.

I przybyli przed święty obraz przenajświętszej Bogurodzicy, pokłonili się przed nim i powiedzieli: „Idziemy z nadzieją syna twojego Pana naszego, zrodzonego z ciebie, bądź orędowniczką naszą u niego za nas i daj nam swoje miłosierdzie”.

A wśród nich było kilkoro sług⁹³ i rodziny książąt i *pitiachszów*, około tysiąca ich było, a wojowników abchaskich – dwa tysiące. I zanim wzeszło słońce, Pan zesłał na Saracenów srogi ognisty ogień południa i poraził ich ogromnym nieszczęściem. I objawił się tej nocy Arcziłowi anioł boży, i powiedział: „Idź i zaatakuj Agarian, bo zesłałem na lud ten i wszystkie istoty żywe choroby niszczące okrutnie. I gdy wyjdiesz, usłyszysz wydobywające się z ich obozowiska bolesne zawodzenia i krzyki. [238] Bądź odważny i nabieraj mocy z nadzieją w Panu”.

I z nastaniem świtu słychać było z ich obozowiska szloch i zawodzenia. Mając nadzieję w Bogu, wyruszyli na bitwę z nimi. Stoczyli walkę i posłał Pan moc ludowi chrześcijańskiemu; w chorobie zginęło trzydzieści pięć tysięcy Saracenów, w walce – trzy tysiące. Mihr zraniony został włócznią w pachwinę. Tego dnia zginęło sześćdziesięciu chrześcijan,

⁹³ W oryginale *tadzreuli* jedno z określeń wyższych warstw społecznych we wczesnośredniowiecznej Gruzji.

a konie Saracenów ginęły w większości, upadały jak drzewca, i wyrzucili je wszystkie do morza.

Podówczas pewnemu *agarianinowi* objawił się znak, jakoby pochodzący od ich proroka: „Posłał Pan zwycięstwo nad nami, aż pomrze 5
 dzieściu władców, jak prorokował Pan Abramowi i Agari; chrońcie święte kościoły i ludzi służących Bogu, jak nauczałem o tym w Koranie, świętej księdze mojej”. Pośpiesznie zgromadzili się i udali się z powrotem po swoich śladach. Mijając Ciche-Godzi rozbili obozowisko między dwiema sąsiadującymi rzekami. I spadł deszcz obfity i wezbrały rzeki okrutnie; i zalała mniejsza rzeka wojska Abaszów i zatopiła trzydzieści trzy 10
 tysiące piechoty; większa z rzek zalała jeźdźców, których obóz był założony w miejscu lesistym, a pozostali rozbiegli się w różne strony, jedni uszli z życiem, wspiawszy się na drzewa, i zabrała rzeka trzysta tysięcy koni i od tej pory jedną z rzek nazwali Cchenis-ckali, a drugą – Abasza.

[239] I zwinęli obozowisko i wyruszyli drogą Gurijską, Spierską, 15
 a w liczebności ich nie widać było strat. Wcześniej jednak podcięli koniom swoim ogony, a to dlatego, że ciężko im (koniom) było taszczyć je całe oblepione błotem.

Od tej pory ziemie Gruzji, Armenii i Rana opustoszały, nie można było nigdzie znaleźć ani budowli, ani jadała dla ludzi i zwierząt. I wysłali 20
 Mihr, Arczil i Leon, *eristaw* Abchazji, posła do cesarza greckiego i oznajmili mu o wszystkim, co uczynili swymi rękami z woli Pana. A tenże dał im dwie korony i pismo dla Mihra i Arczila, w którym nakreślił im, co następuje: „I władza w Kartlii, i odwaga, i mądrość były z wami. A teraz, chociaż wraz z nami jesteście prześladowani za wiarę w Krzyż i z powodu wierności naszej (chrześcijaństwu), jak zapowiadał nam Pan, wraz z nami będziecie wywyższeni. Ale trwajcie w tym aż do upływu trzystu 25
 lat, bo w roku dwieście pięćdziesiątym podzielone zostanie cesarstwo ich, a po trzystu latach odzyska siłę cesarstwo nasze i zniweczymy Agarian i poginą ich sprzymierzeńcy, a powstaną nasi wysławiający (Pana)”.

A do Leona napisał te słowa: „Przyczyniliśmy się do wielkich strat w Kartlii, a od władców jej otrzymaliśmy pomoc i korzyści. Teraz zaś oni wyświadczyli trzecią z kolei przysługę i pomogli nam: po pierwsze, przyjęli chrzest z rąk naszych, po czym obronili przed zagładą wielki gród pontyjski i zaprowadzili pokój między nami i Persami, po tym, jak 35
 król Wachtang został pośrednikiem i mieczem swoim zwrócił cesarstwu temu Palestynę i obie [240] części Dżaziry. I jeśli wtedy Pan z ich pomocą nie przeszkodziłby tym okrutnym wrogom, dotarliby oni do samego Konstantynopola; i wśród potomków Niebrota Pan wywyższył ich, by

nie zmalała w ich rodzie liczba prawdziwych mędrców i wojowników, o czym zaświadcza sporządzone przez nas pismo, w którym opisani są władcy znani ze swego pochodzenia i ze swych posiadanych ziem. A tobie polecam, byś został księciem Abchazji, (polecam) tobie i dzieciom twoim, i twoim potomkom na wieki wieków. Na razie dobrymi są władca Kartlii i jej naród, zatem nie nastawaj na nich i na ich ziemie egrijskie, dopóki są i przebywają tam lub kiedy stamtąd wyjadą”.

Mihr odniósł śmiertelne rany i tak powiedział bratu swojemu Arcziliowi: „Bracie, odchodzę do przodków naszych; zabierz mnie i pochowaj wśród praocjów naszych. I mówię ci o miejscach, w których ukryte są skarby nasze. Nie nastąpi po mnie syn, albowiem urodziło (mi) się siedem córek, i dlatego też w przyszłości ty będziesz następcą tronu z domu naszego cesarza Miriana. I jest ci to wiadome, że dziewcząt naszych myśmy nie wydawali za mąż za jakiegokolwiek z książąt naszych. Ale wychodziły one za mąż albo za króla, albo jeśli ktoś był z rodu królów perskich, jak król Mirian, (który) wydał córkę swoją za Peroza. A my nie możemy tak, bo ty nie masz żony, a ja nie mam syna – spadkobiercy. A ponieważ ojcowie nasi brali sobie za żony córki książąt naszych, wydamy za nich córki moje i podzielimy ziemie Kartlijskie: połowa będzie dla ciebie [241] a połowa im się dostanie. Jednakże dawną część należącą do głowy rodu naszego ja oddaję tobie, przyjmiesz ją jako udział głowy rodu naszego: Egrisi, Swaneti, Takweri, Argweti i Guria. A Klardżeti i środkową Mtiuleti oddaj córkom moim, aby przebywały w nich we wszystkich tych złych czasach. Ojciec nasz umarł w czasie zamętu i my nie mogliśmy przenieść go do Mcchety; zabierz prochy jego i pochowaj w kościele kutatijskim, aby świadczył o spuściźnie naszej. A ty pozostań tutaj i sprzymierz się z Grekami, dopóki nie ogarną świata ciemności nieprzeniknione”.

I umarł Mir, a prochy jego zanieśli do Mcchety i pochowali w dolnej świątyni, u progu.

Arczil wezwał *eristawów* kartlijskich i wydał za nich za mąż bratanice swoje: jedną wydał za bratanka ojca swego, syna Guarama *kuropalata*, który panował w Klardżetii i Dżawachetii; drugą wydał za *pitiachsza* z rodu Peroza, który rządził w Trialeti,⁹⁴ Tasziri i Abocy; trzecią za Nerse Nersiana z rodu znamienitych wielmożów króla Wachtanga; czwartą za Adarnase Adarnasiana i ofiarował im Górną Ziemię, czyli Kartlię; piątą wydał za Warzmana i oddał w jego posiadanie obszar od Kotmana aż po

⁹⁴ Trialeti, prowincja we wschodniej Gruzji, Dolna (kwemo) Kartlia.

Kurdis-chewi, tenże Warzman pochodził z rodu perskiego władcy Bardy, ojca matki króla Wachtanga; szóstą wydał za Dżuanszera Dżuanszeriani, który był [242] z rodu króla Miriana, jednego z potomków Rewa, i oddał im Dżwari i Cherki i całą Mtiuleti, wawóz Mangliski i Tbilisi.

Część Arczila to połowa tych wszystkich *chewi*. Kiedy zaś ci zobaczyli, że Dżuanszerowi ofiarował największą część, byli nieco zazdrośni. I opuścili *mtawarów* i wraz z żonami udali się na swoje ziemie.

Arczil wezwał Leona i powiedział: „Niech cię Pan błogosławi, bo ten dał nam dobrą opiekę, gdy tu gościliśmy i zapewnił nam pokój na ziemi twojej. Ale teraz wiadomo, że posiadłości nasze znaczniejsze są od Klisury. Udam się do Ciche-Godži i Kutatisi⁹⁵ i tam osiadę. A tymczasem mów, jakiej nagrody oczekujesz za tak dobrą służbę”. Leon odpowiedział: „Ofiarował mi król krainę tę jako dziedzictwo na własność według sławnej odwadze waszej? Od teraz zaś od Klisury po wielką rzekę Chazari, do której przylegają odnogi Kaukazu, należy ona do mnie na zawsze. Włącz mnie w szeregi poddanych twoich – tych, których uważasz za synów i braci swoich. Niepotrzebna mi twoja część ziem, niechaj moja ziemia będzie twoją”. Wtedy to dał on Leonowi za żonę Guranducht – bratanicę swoją, a także koronę, którą otrzymał od króla greckiego Mihra. I złożyli sobie obietnicę i przyrzeczenie, że nie będzie między nimi wrogości i Leon pokłonił się Arczilowi na wszystkie dni jego.

Przybył Arczil i zajął Egrisi aż po Szorapani. Zagospodarował twierdze i miasta, zbudował twierdzę na granicy Gurii i Grecji. [243] Od tego czasu upłynęło dwanaście lat, rozpoczęła się odbudowa Kartlii. Mccheta zaś stała się niebezpieczną krainą. Przybył Arczli z Egrisi i osiadł w dawnej twierdzy Chidari. Wtedy to pojawił się pewien książę z potomków proroka Dawida, imieniem Adarnase, bratanek Adarnase Ślepego, którego ojciec był spokrewniony z Bagrationami,⁹⁶ a przez Greków wyniesiony na tron w Armenii. W czasie, kiedy Kartlia była w niewoli u emira⁹⁷ Głuchego, uciekł on do synów Guarama *kuropalata* do Klardżetii i osiadł

⁹⁵ Starożytni autorzy uważają Kutaisi za stolicę starożytnego królestwa Kolchidy (VIII w. p.n.e.). Stare nazwy Kutaisi to: Aia, Kutaia, Kutatisium. Od VIII do XIX wieku, Kutaisi stanowił centrum zachodniogruzińskiego państwa, zaś później – królestwa Imereti.

⁹⁶ Ród Bagrationi (Bagratuni) miał przywilej koronowania królów, uważali się za potomków króla proroka Dawida.

⁹⁷ Emir (arab. Amir), tytuł muzułmańskich dostojników państwowych. W początkowym okresie (od VII w.), był to tytuł dowódców wojsk arabskich, później tytuł ten przyszedł na namiestników prowincji imperium mianowanych przez kalifa. Emir był władcą sprawującym najwyższą władzę wojskową i cywilną nad podległym mu terytorium. Emirowie czasami zakładali własne dynastie.

tam. Zwrócił się on (do) Arczila i powiedział: „Bądź łaskaw i przyjmij mnie jako następcę twego, daj mi ziemię”. I dał mu Szulaweri i Artani.

Po tym przybył Arczil do Kachetii i wszystkim dworzanom ofiarował Kachetię, ustanowił ich *aznaurami* i wznosił świątynię w Sadmori. Ożenił się z córką Guarama *kuropalata*, który był potomkiem jednego z dzieci króla Wachtanga i jego żony Greczynki. I osiadł w Cuketii, zbudował zamek, a w wąwozie Lakuasti wznosił twierdzę. I zastał w Cuketii władców, którzy dostali tę ziemię w posiadanie od króla Wachtanga, a Tuszami, Chunzami i wszystkimi poganami mieszkającymi na tych ziemiach rządził książe Abuchuasro, i nie wyjawiał (Arczil) życzenia odebrania mu Cuketii.

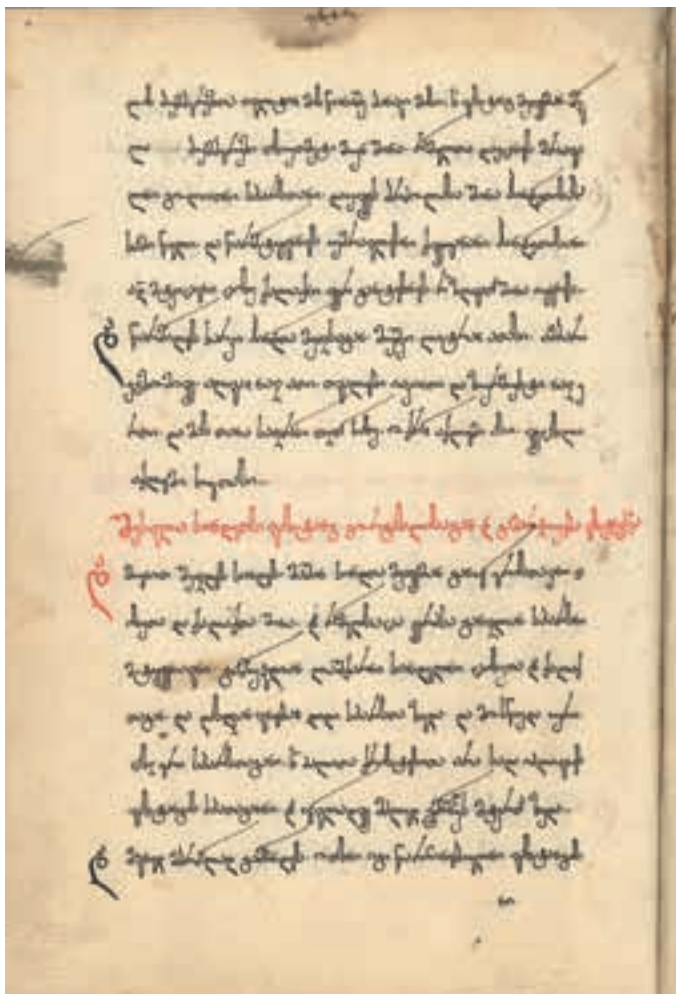
I wybudował (Arczil) w widłach rzeki miasto-twierdzę Nuchpati. Mieszkańcy Nuchpatii zaś byli poganami wrogiej natury, ale Głuchy wytępił ich [244] w większości. I siłą zmuszał ich Arczil do chrztu. Przybrali na sile Saraceni na ziemi Rana. Zawładnęli Gazirem i Armenią. A Maslama walczył z Grekami.

Bratankowie Adarnase Ślepego, trzej bracia, ci, którzy wyłupili oczy stryjowi, przybyli z Tarona do Szakich i osiedli się tam wedle polecenia Arczila, bo obszar Kaukazu aż do Rana był wyjałowiony. Eretia i Kachetia uchroniły się zaś dzięki obfitości lasów. I umocnili się, osiedli tam trzej bracia (na ziemiach) aż po samą Gulgulę.

W owym czasie pewnych *pitiachszów* nie wpuszczono do Klardżetii; wtedy połowa z nich uciekła i zagarnęła skalne miasto w Tao, które miało nazwę Kalmachi, i zbudowali tam twierdzę. Druga połowa tych *pitiachszów* pojawiła się w Kachetii u Arczila. Jednego z nich wybrał na męża dla kobiety z rodu Abuchuasro, ponieważ ta była wdową i nie miała męża, i ofiarował im Cuketii wraz z twierdzą i zamkiem.

W tym czasie, w pięćdziesiątym roku po ucieczce Głuchego, Saraceni zapragnęli wtargnąć do Kartlii. Do tej pory nie (nie czynili tego, bo) otrzymywali daninę od książąt. A Arczil miał dwóch synów: Džuanszera i Iowana, a także cztery córki: Guranducht, Maria, Miranducht i Szuszan.⁹⁸

⁹⁸ Dalej następuje opis żywota Arczila, a następnie *Matiane Kartlisa* (Kronika Kartlii), której początek napisany przez redaktorów *Kartlis Chowreba* rozpoczyna się do opisu śmierci władcy Kartli.



Džuanszer Džuanszeriani, Żywot Wachtanga Gorgasali. Kartlis Cchowreba, z kolekcji Rumiancewa (do 1703 r.). Narodowy Centrum Rękopisów, Tbilisi, H-2080, 125v.

Juansher Juansheriani, The Life of Vakhtang Gorgasali. Kartlis Tskhovreba. MS of Rumiantsev MS (1703). National Centre of Manuscripts, Tbilisi, H-2080, 125v.

Etymological studies on Dagestanian numerals from "1" to "10", "100" and "1000"

Radosław Kanarkowski
Doctoral School in the Humanities
at the Jagiellonian University, Cracow, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2331-4868>

Abstract

The aim of the present paper is analysis of structure and etymology of the cardinal numerals in Daghestanian languages. It was divided into four parts.

The first one is introduction, in which linguistic material and applied research methods were characterized. In the second chapter state of the research was shortly described. Main terms like petrified class morphemes and theory of reverse order (metathesized) stem-roots were explained. Importance of the concept of genetic unity of Ibero-Caucasian languages was stressed as well.

The next part of the paper contains studies on structure and etymology of Daghestanian cardinal numerals along with full comparative material from the remaining Ibero-Caucasian languages. Proto-language forms and the intermediate stages of their phonetic development from proto-language to contemporary state were reconstructed. The observed phonetic and morphological changes were meticulously described.

Particular attention was paid to internal structure of the investigated numerals in order to detach nominal stems and indivisible roots. Only the indivisible morphemes may be object for historical-comparative research.

In the final chapter some interesting perspectives for the future investigations were pointed out.

It must be emphasized that the present paper by no means does not exhaust the subject of research and gives new opportunities for further investigations.

Keywords: Daghestanian languages, Ibero-Caucasian languages, Nakh, Abkhaz-Adyghes, Kartvelian etymology, cardinal numerals, theory of reverse order (metathesized).

I Introduction¹

The present paper deals with historical-comparative research on cardinal numerals in Daghestanian languages.

Problem of genetic relationship of Ibero-Caucasian languages still remains disputable. Some scholars, especially Georgian linguists like Arnold Chikobava, Ivane Javakhishvili or Mikheil Kurdiani, supported conception of a unified linguistic family such as it is the case of Indo-European languages. In many works published by European scientists linguistic groups: Kartvelian, Abkhaz-Adyghe, Nakh and Daghestanian were treated as independent units. Mutual structural and lexical similarities between them were explained as results of long-term linguistic contacts. Generally speaking Caucasian languages were regarded a linguistic league, but not a linguistic family.

In the present paper Ibero-Caucasian languages are considered a great linguistic family which may be divided into four groups: Daghestanian, Nakh, Abkhaz-Adyghe and Kartvelian². Languages belonging to the first three groups are traditionally called Mountain Caucasian languages.

All contemporary languages come from one common ancestor which may be called as Common Ibero-Caucasian or Proto-Ibero-Caucasian just like all Indo-European languages come from Proto-Indo-European.

Results of more meticulous studies on the numeral morphemes which belong to basic vocabulary and are of paramount importance for etymological studies, may give significant insights into the understanding of this question.

The received results cannot be considered ultimate, because more large-scale comparative research on various groups of Ibero-Caucasian languages started in last decades and establishing of Ibero-Caucasian historical-comparative phonetics, especially formulating of regular sound laws still remain future tasks. On the other hand analysis of the historical development of basic numerals

(from 1 to 10) which belong to so called basic lexical fond and not often are borrowings, may play an extremely important role.

¹ The present paper is fully based on my unpublished doctoral dissertation: "Historical-comparative studies on numerals in Daghestanian numerals. Cardinal numerals". The dissertation was prepared due to financial support granted by National Science Centre within the frames of the research project: 2019/32/T/HS2/00325.

² On Ibero-Caucasian languages and their dispersion into groups in the course of development see [Abashia 2019: 5-7].

It must be emphasized that in the dissertation only result of own research and individual opinions of the author are presented. Views of other researchers are pointed out in the remarks, but not meticulously discussed. It would considerably extend the scope of the paper and remains a task for future.

It is obvious that etymological studies from vast Ibero-Caucasian perspective must lead to entirely other results than research which are based only on comparative data from most closely related languages within one group, ex.: Daghestanian or Kartvelian. Therefore results obtained by other authors may even be hardly comparable. Main problem is also the fact that Ibero-Caucasian sound laws still expect to be formulated.

It must be emphasized that the present paper by no means does not exhaust the subject under question and only gives new opportunities for further detailed investigations. The presented results must be regarded very tentative and they are merely point of departure for future research.

Petrified class morphemes

Detection of primary petrified class morpheme is crucial for etymological studies on Ibero-Caucasian languages. They can be prefixed as well suffixed.

In some cases primary class morpheme may be incorporated into nominal root due to synchronic reinterpretation of boundaries between morphemes and thereby a new nominal root is created. It may be referred to as: “neo-root”. Afterwards another class morpheme can be added to this new nominal root.

It is absolutely necessary to separate class morphemes in order to obtain “pure” nominal root which is further indivisible. Only such a morpheme may be compared with any other corresponding root³.

Reverse order stems-roots

The phenomenon under question may be described just as metathesis from purely phonetic point of view, but as a matter of fact is rather a morphological phenomenon.

³ On petrified class morphemes and their significance for Ibero- Caucasian etymological studies see also [Канарковский: 2018a]. On system of nominal classes in Daghestanian languages in synchronic treatment see also [Хайдаков: 1980]. On class morphemes in Daghestanian languages and their phonetic changes comp. also [Andghuladze 1968: 153]. On reconstruction of nominal classes in Nakh and Daghestanian languages see [Ardoteli 2021: 27-28].

In numeral morphemes this phenomenon is rarely encountered, ex.:
 Georg. cx-ra < *cxa-ra < *caxa-ra :: haça in Daghestanian languages
 “nine”⁴

All the Ibero-Caucasian numerals were taken from Dictionary of Caucasian languages:

Климов Г. А., Халилов М. Ш., *Словарь кавказских языков. Сопоставление основной лексики*, Москва 2003. The original phonetic transcription was retained.

The numerals referring to “thirty” in Avar-Andi-Dido are quoted after T. Gudava’s article:

Гудава Т. Е., *Количественные числительные в аварско-андийско-дидойских языках*, “Ежегодник иберийско-кавказского языкознания”, vol. V, 1980, с. 153-214.

II History of research

Ivane Javakhishvili was the first to carry out more detailed research on numerals in Ibero-Caucasian languages and he published the results thereof in 1937 in his comprehensive monography *Kartuli da kavkasiuri enebis tavidpirveli buneba da natesaoba* [Primary nature and relationship of Caucasian and Kartvelian languages]⁵. He paid particular attention to possible etymological connections between Daghestanian numerals and their counterparts in the remaining Mountain Caucasian as well as Kartvelian languages.

Later studies in Daghestanian linguistics were focused mainly on description of grammatical system of particular languages and their dialects including numeral morphemes but they did not carry out historical-comparative analysis or only to very limited extent. Only in 1980 Togo Gudava published an article in the journal “Annual of Ibero-Caucasian Linguistics” [Gudava 1980: 153-214], where he proposed proto-language reconstructions for Avar-Andi-Dido subgroup of Daghestanian languages. In this paper the author took into consideration compound numerals and derived forms like ordinalia, distributiva or approximativa. Systems of counting were described in details as well. However, he used only to

⁴ On theory of reverse order stem- root and its significance for Ibero- Caucasian etymological studies see [Kanarkowski 2017: 43-48].

⁵ On I. Javakhishvili’s concept of Ibero-Caucasian linguistic unity see also [Lomtadidze 1968: 263-272].

small extent comparative data from Lak-Dargwa and Lezgian languages, therefore he could not conduct reconstructions of Common Daghestanian and all the more Common Ibero-Caucasian roots. Even etymological studies on Avar-Andi-Dido presented in this paper were very tentative and undoubtedly required further considerably deepened research.

Reconstructions which were proposed by S. A. Starostin and S. L. Nikolayev in the *North Caucasian Etymological Dictionary* published in Moscow in 1994 and later in the Internet etymological database are based on Sino-Caucasian theory developed by those researchers. They have not been so far generally accepted and require profound verification. Some critical remarks on North Caucasian Etymological Dictionary are given in [Chirikba 1999: 152-170]⁶.

Another attempt at reconstruction which had been made by Mikheil Kurdiani in his monography *Iberul-kavkasiuri enatmecnierebis sapudz-vlebi* [Foundations of Ibero-Caucasian linguistics] published in Tbilisi in 2007 constitutes a very individual concept of the author, although it may be very interesting.

One of the newest syntheses of morphology of Nakh-Daghestanian languages by Alekseyev published in 2003 [Алексеев: 2003] in Makhachkala does not take into account numeral system at all.

A research project within the frames of which new comparative grammar of Nakh-Daghestanian languages was worked out, was accomplished in Arnold Chikobava's Institute of Linguistics in Tbilisi in 2016 [Azmaip-arashvili, Ardoteli, Lolua, Sanikidze, Pareulidze 2016].

Unfortunately, the received results were published only in electronic version and now may be difficult accessible. The authors took into consideration numeral morphemes as well, but they focused mainly on synchronic aspects like morphology and syntactic properties.

Until recently mutual etymological connections between Daghestanian and Abkhaz-Adyghe or Kartvelian languages have not been more profoundly investigated except for the above mentioned monography by I. Javakhishvili. Attempts at reconstruction of the Common Ibero-Caucasian forms have been rarely made. M. Kurdiani pointed at various sound correspondences which may prospectively corroborate genetic relationship between Ibero-Caucasian languages in his monography *Foundations of Ibero-Caucasian linguistics*.

⁶ In this paper Nikolayev and Starostins's etymologies from NCED are quoted after computer etymological database accessible on: <https://starlingdb.org>, formerly: <https://starling.rinet.ru>.

III Etymological studies on Daghestanian numerals

Numeral „1”⁷

Av. *co* / And. *se-b* / Kar. *ce-b-e* / Akhv. *če-b-e* / Bagv. *ce-b* / Tind. *se-b*
/ Cham. *se-b* /

Botl. *ce-b* / Ghod. *ce-b*

Did. *sis* / Khvar. *hos* / Bezh. *hōs* / Hunz. *həs* / Hin. *hes*

Lak *ca* / Darg. *ca*

Arch. *os* / Lezg. *sad* / Tab. *sa-b* / Agh. *sad* / Tsakh. *sa-b* / Rut. *sa* / Kr.
sä-d / Bud. *sə-b* /

Ud. *sa*; Khin. *sa*⁸

Av. *co* < **co-go* < **ce-go* < **ce-b-go* < **ca-b-go*, root: **ca-* < **c^wa*-⁹

And. *se-b*, root: *se-* < **ce-* < **ca-*, root: **ca-* < **c^wa*-¹⁰

Kar. *ce-b-e*, root: *ce-* < **ce-* < **ca-*, root: **ca-* < **c^wa*-¹¹

Akhv. *če-b-e*, root: *če-* < **ce-* < **ca-*, root: **ca-* < **c^wa*-¹²

Bagv. *ce-b*, root: *ce-* < **ce-* < **ca-*, root: **ca-* < **c^wa*-¹³

Tind. *se-b*, root: *se-* < **ce-* < **ca-*, root: **ca-* < **c^wa*-¹⁴

Cham. *se-b*, root: *se-* < **ce-* < **ca-*, root: **ca-* < **c^wa*-¹⁵

Botl. *ce-b*, root: *ce-* < **ce-* < **ca-*, root: **ca-* < **c^wa*-¹⁶

⁷ The above adduced linguistic data are taken from: [Климов, Халилов 2003: 363], comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 598].

⁸ General characteristics of Daghestanian languages was presented by: [van den Berg 2005: 147-190]; on cardinal numerals: [van den Berg 2005: 165-166]; on structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “one” see also [Хайдаков 1973: 113]; on Daghestanian numerals referring to “one” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 89]; on Daghestanian numerals referring to “one” and their morphemic segmentation comp. also [Кирик, Кодзасов 1990: 247].

⁹ A description of cardinal numerals in Avar and Antsukh dialectal variants is given in [Chikobava, Cercvadze 1962: 197-198]. A synchronic analysis of dialectal Ancukh Avar cardinal numerals in comparison with literary language is given in: [Azmaiparashvili 2010: 61-62].

¹⁰ A descriptive analysis of Andi cardinal numerals may be found in [Cercvadze 1965: 190-194]. For phonetic variants attested in dialects comp. [Cercvadze 1965: 194].

¹¹ A synchronic description of Karata cardinal numerals may be found in [Магомедбекова 1971: 93-95].

¹² A synchronic description of Akhvakh cardinal numerals may be found in: [Магомедбекова 1967: 71-72].

¹³ A synchronic analysis of Bagvalal cardinal numerals is given in [Gudava 1971: 103-105].

¹⁴ A synchronic description of Tindi numerals is also given by: [Магомедова 2012: 144-145].

¹⁵ A descriptive analysis of Chamal cardinal numerals is given in [Бокарев 1949: 71-73].

¹⁶ On Botlikh numerals from synchronic point of view see [Gudava 1962: 40-41].

Ghod. ce-b, root: ce- < *ce- < *ca-, root: *ca- < *c^wa-¹⁷

The initial dental affricate: c- should be regarded primary and this archaic phonetic condition was preserved in several languages. The dental affricate changed into alveolar consonant: c- > č- in

Akhvakh. This sound change consists in articulatory shift backwards or velarization of the affricate.

In the remaining Avar-Andi languages the inherited affricate was simplified: *c- > s-.

Vocalism of the stem is more disputable but it is beyond doubt that vowel: -e attested in all Avar-Andi languages except Avar represents older stage of phonetic development. The sound change:

*c- > -o- in Avar was caused by distant assimilation towards the final vowel of the numeral particle: *ce-go > co-go.

Common Avar-Andi form could be reconstructed: *ce-. However, taking into account comparative data of Lak-Dargwa and Lezgian languages in which -a vowel is attested, this proto-form should be derived from: *ca-. The sound change: *ca- > ce- can be explained as frontalization of the vowel under influence of dental affricate.

Did. sis = si-s < *si-t < *si-d < *se-d < *sa-d < *ca-d, root: *ca- < *c^wa-¹⁸

Khvar. hos < *os < *so < *so-b < *sa-b < *ca-b, root: *ca- < *c^wa-¹⁹

Bezht. hōs = hōs < *ōs < *ons < *o-no-s < *os < *so < *so-b < *sa-b < *ca-b, root: *ca- < *c^wa-²⁰

Hunz. hās = hās < *hōs < *ōs < *ons < *o-no-s < *os < *so < *so-b < *sa-b < *ca-b, root:

¹⁷ A synchronic description of Ghodoberi cardinal numerals is given in [Саидова 1973: 86-87].

¹⁸ On Dido numerals see also [Бокарев 1959: 202-203]. On Dido cardinal numerals see also [Имнашвили 1963: 84]. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65].

¹⁹ On Khvarshi numerals see also [Бокарев 1959: 161-162]. On Khvarshi cardinal numerals see also [Имнашвили 1963: 84]. A synchronic analysis of Khvarshi cardinal numeral was carried out in [Khalilova 2009: 169-172].

²⁰ On Bezhta numerals see also [Бокарев 1959: 96-97]. A synchronic analysis of Bezhta cardinal numerals is given in: [Мадиева 1965: 104-106]. A synchronic analysis of Bezhta and Hunzib cardinal numerals is given in: [Ardoteli 2010: 84-85]. A synchronic analysis of Bezhta and Hunzib cardinal numerals is given in: [Ardoteli 2010: 84-85]. On Bezhta basic cardinal numerals see also [Ardoteli 2014: 146-147]. A synchronic analysis of Bezhta cardinal numerals is given in: [Комри, Халилов, Халилова 2015: 292-293].

*ca- < *c^wa-²¹

Hin. hes = hes < *es < *se < *se-d < *sa-d < *ca-d, root: *ca- < *c^wa-²²

In all languages of Dido subgroup the inherited dental affricate was simplified to sibilant: *c- > s-. Dido form: sis can be divided: si-s, where the final segment: -s is a phonetically modified petrified class morpheme. The phonetic changes in question can be described as devoicing of dental stop in pausal position: *d > *t and subsequently distant anticipatory assimilation: *s-t > s-s.

Indirect full distal perseverative assimilation: *s-b > s-s can be postulated for Khvar. hos.

As for radical vowel, it sustained several changes: first frontalization of articulation: *sa- > *se- and then narrowing before dental consonant: *se- > si-. Labialization of the vowel: *e > -o can be

caused by the following labial occlusive consonant: -b.

The initial laryngeal spirant: h- can be derived from sibilant: h- < *s-.

Bezhta and Hunzib forms show nasal vowels which most probably developed from numeral particle: -no. It first underwent metathesis: *-no- > *-on-, where -n- staid in the preconsonantal position, and then this phonetic group changed into nasal vowel: *-on- > -õ-²³

Lak ca < *ca < *c^wa-²⁴

Darg. ca < *ca < *c^wa-²⁵

²¹ On Hunzib numerals see also [Бокарев 1959: 44-45]. A synchronic description of Hunzib numerals is also given in [van den Berg 1995: 68-70]. A synchronic description of Hunzib cardinal numerals may be found in: [Исаков, Халилов 2012: 151-152].

²² On Hinukh numerals see also [Бокарев 1959: 126-127]. On Hinukh cardinal numerals see also [Имнанишвили 1963: 84]. Synchronic description of Hinukh cardinal numerals is given by: [Forker 2013: 394-395].

²³ On numerals referring to “one” in Dido subgroup see [Бокарев 1959: 277]. On Avar-Andi-Dido numerals referring to “one” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 48, 156, 189] and [Гудава 1980: 201-204]. In NCED Common Avar-Andi root is reconstructed: *ci- “one”. In NCED Common Dido root is reconstructed: *hãs: “one”.

²⁴ Lak cardinal numerals were described by [Жирков 1955: 52-56]. Lak cardinal numerals were also described by: [Муркелинский 1971: 154-157].

²⁵ On cardinal numerals in Kubachi dialect of Dargwa see [Магомедов 1963: 134-137]. On some peculiarities of Urakhi dialect of Dargwa see [Магомедов 1963: 135-137]. A synchronic description of ordinal numerals in Megeb dialect of Dargwa is given by [Магомедов 1982: 58-61]. A synchronic analysis of cardinal numerals in Icari dialect of Dargwa may be found in [Sumbatova, Mutalov 2003: 44-46]. A synchronic description of cardinal numerals of Khaydak dialect of Dargwa language can be found in: [Темирбулатова 2004: 115-118]. Cardinal numerals in Tanty dialect of Dargwa are described in: [Сумбатова, Ландер 2014: 93-94]. A synchronic description of cardinal numerals in Sanzhi dialect of Dargwa is given in [Forker 2020: 129-131].

It seems that Lak-Dargwa languages represents the most archaic stage of phonetic development which is equal to Common Daghestanian reconstruction: *ca-²⁶

Arch. os < *so < *co < *ca < *c^wa²⁷

Lezg. sad = sa-d, root: sa- < *ca- < *c^wa-²⁸

Tab. sa-b, root: sa- < *ca- < *c^wa-²⁹

Agh. sad = sa-d, root: sa- < *ca- < *c^wa-³⁰

Tsakh. sa-b, root: sa- < *ca- < *c^wa-³¹

Rut. sa < *ca < *c^wa³²

Kr. sä-d < *sa-d, root: sa- < *ca- < *c^wa-³³

Bud. sə-b < sa-b, root: sa- < *ca- < *c^wa-³⁴

Ud. sa < *ca < *c^wa³⁵

²⁶ A synchronic description of cardinal numerals in various dialects of Dargwa language is given in: [Абдуллаев 1954: 135-137]. On Dargwa numerals see also [Магомедов 1989: 110-132]. A detailed synchronic structural analysis of Dargwa cardinal numerals along with their dialectal variants and phonetic changes in the radical consonants was carried out in [Магомедов 1990: 85-111]. A synchronic description of Dargwa numerals is also given in [Мусаев 2002: 62-63]. In NCED Common Lak- Dargwa root is reconstructed: *ca “one”.

²⁷ Structure of Archi cardinal numerals was investigated by [Микайлов 1967: 74-79]. On Archi numerals in synchronic view comp. also [Kakahadze 1978 : 314-319] and [Kakhadze 1979: 174; 178], where they are described very scarcely. On position of Archi among Daghestanian languages comp. [Микайлов, Кахадзе 1982: 412-425].

²⁸ A synchronic analysis of Lezgian cardinal numerals may be found in [Haspelamth 1993: 230-232].

²⁹ A synchronic description of Tabasaran cardinal numerals may be found in [Магомедов 1965: 159-161]. Some remarks on synchronic analysis of Tabasaran cardinal numerals are given in: [Курбанов 1998: 18-20].

³⁰ A synchronic description of Aghul basic numerals and their dialectal variants may be found in [Магомедов 1970: 94-96].

³¹ A detailed structural analysis of Tsakhur and Mukhadur basic cardinal numerals with some elements of historical reconstruction was carried out by [Jeiranishvili 1984: 110-135]. On Tsakhur numerals comp. also [Talibovi 1989: 182-188].

³² On structure and some phonetic peculiarities of cardinal numerals in Borchin-Khinov dialect of Rutul see [Ибрагимов 1978: 256-257]; in Ikhrek dialect of Rutul see [Ибрагимов 1978: 211]; in Mukhad dialect of Rutul see [Ибрагимов 1978: 72]; in Mukhrek dialect of Rutul see [Ибрагимов 1978: 177]; in Shinaz dialect of Rutul see [Ибрагимов 1978: 152].

³³ A synchronic description cardinal numerals in Kryz may be found in: [Authier: 103-104].

³⁴ A synchronic description of Budukh numerals is given in [Талибов 2007: 145-146].

³⁵ Very short description of Udi numerals is given in: [Панчвидзе 1949: 11]. A synchronic description of cardinal numerals in Udi is given in [Jeiranishvili 1971: 32-35]. A synchronic analysis of Udi cardinal numerals and differences between Vartashen and Nij dialects is given in: [Lolua 2010a: 84-85]. Caucasian Albanian numerals were shortly described in [Lolua 2009: 117] and [Lolua 2010b: 147-148]. On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “one” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 164].

Khin. sa < *ca < *c^wa³⁶

It may be easily observed that Archi numeral: os stays much closer to Dido counterparts than to the remaining forms of Lezgian sub-groups.

Other forms preserved archaic vocalism in majority except for Krits and Budukh.

In Krits the sound change: *-a > -ä is contextually conditioned and consists in anticipatory frontalization of the radical vowel before dental stop: -d.

In Budukh neutralization of the vowel: *-a > -ə may result from its position in non-stressed syllable.

The initial dental affricate was simplified: *c- > s- alike in some Andi and Dido languages³⁷.

Basing on all comparative data Common Daghestanian root can be reconstructed: *ca- and this root is further derivable from Common Ibero-Caucasian: *ca- < *c^wa, where the sound change consists in delabialization of the dental affricate.

It seems that primary labialization of the radical consonant is not testified in Daghestanian languages neither directly nor indirectly. Although Avar and some Dido languages show round vowel: -o in the root but in all these cases the phonetic change: *-a > -o can be most probably explained as a result of assimilation and not rounding under influence of the preceding labialized radical affricate: *c^wa- > *c^wo- > *co- with subsequent spirantization of the affricate: *co- > so- in some languages.

The labialized affricate is attested only in Abkhazian: a-ʒ^wi “one”, where the nominal root is derivable: -ʒ^wi < *-ʒ^wa < *c^wa, where sonorization of the radical consonant and centralization of the radical vowel can be observed. Only if sonorization is postulated, it is possible to connect with each other and derive from one common nominal root the numerals referring to “one” in all Ibero-Caucasian languages. Thus one form, in this case the Abkhazian one, turns out to be decisive for the whole Ibero-Caucasian reconstruction.

³⁶ Structure of Khinalug cardinal numerals was also described by: [Дешерев 1959: 131-133]. On classification and position of Khinalug within Daghestanian languages see also [Lolua 2012: 24-26]. In NCED a separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *sa “one”.

³⁷ On Lezgian numerals referring to “one” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “one” was proposed in [Lolua 2018b: 61] and [Lolua 2018a: 164]. In NCED Common- Lezgian form: *-iç(w) “oneself” is postulated. In NCED Common Lezgian root is reconstructed: *s:a “one”.

Numeral “2”³⁸

Av. *ḵigo* / And. *čegu* / Kar. *ḵeda* / Akhv. *ḵida* ; *ḵeda* / Bagv. *čeda* / Tind. *ḵeya* / Cham. *ečida* Botl. *ḵeda* / Ghod. *ḵeda*

Did. *qano* / Khvar. *qune* / Bezh. *qona* / Hunz. *qanu* / Hin. *qono*

Lak *ḵi-wa* / Darg. *ḵel*

Arch. *qwe* / Lezg. *qwed* / Tab. *qu-b* / Agh. *qud* ; *ḡud* / Tsakh. *qo-d* / Rut. *qwa-d* / Kr. *qwa-d* Bud. *qa-b* / Ud. *pa* / Khin. *ḵu*³⁹

Av. *ḵigo* = *ḵi-go*, root: *ḵi-* < **ḵwi-*

And. *čegu* = *če-gu*, root: *če-* < **ḵe-* < **ḵi-* < **ḵ^{wi-}*

Kar. *ḵeda* = *ḵe-da*, root: *ḵe-* < **ḵi-* < **ḵwi-*

Akhv. (1) *ḵeda* = *ḵe-da*, root: *ḵe-* < **ḵi-* < **ḵwi-*

Akhv. (2) *ḵida* = *ḵi-da*, root: *ḵi-* < **ḵwi-*

Bagv. *čeda* = *če-da*, root: *če-* < **ḵe-* < **ḵi-* < **ḵwi-*

Tind. *ḵeya* = *ḵe-ya*, root: *ḵe-* < **ḵi-* < **ḵ^{wi-}*

Cham. *ečida* = *e-či-da*, root: *-či-* < **-ḵi-* < **-ḵ^{wi-}*

Botl. *ḵeda* = *ḵe-da*, root: *ḵe-* < **ḵi-* < **ḵ^{wi-}*

Ghod. *ḵeda* = *ḵe-da*, root: *ḵe-* < **ḵi-* < **ḵ^{wi-}*

The root: **ḵi-* can be postulated for Proto-Avar-Andi. Most archaic phonetic shape was preserved in Avar and Akhvakh. Taking into account the fact that the same root is also attested in Lak-Dargwa subgroup and in one of Lezgian languages, it can be reconstructed in Common Daghestanian. Phonetic change of the radical vowel: **-i* > *-e* can be interpreted as lowering of articulation or rounding. It can point at presence of labial coarticulation in the reconstructed Common Ibero-Caucasian and Common Daghestanian root: **ḵi-* < **ḵ^{wi-}*. Such a hypothesis seems to be all the more probable that the labialized velar consonant: *ḵ^{w-}* in the proto-language can be postulated basing on the Khinalug numeral as well: *ḵu* < **ḵ^{wu}* < **ḵ^{wi-}*.

³⁸ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 358]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 599].

³⁹ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “two” see also [Хайдаков 1973: 113]. On Daghestanian numerals referring to “two” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 137]. On Daghestanian numerals referring to „two” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 247].

In several languages the inherited voiceless velar abruptive: ḳ- was preserved in the root, while in some other it changed into abruptive affricate in position before frontal vowels: $-e$ or $-i$ as a result of anticipatory palatalization: $*\text{ḳe-} > \text{če-}$ or: $*\text{ḳi-} > \text{či-}$.

Chamalal numeral: $e\text{-}\text{či-}\text{da}$ differs from all the remaining. It may be derived from a reduplicated form: $e\text{-}\text{či-}\text{da} < *ḳe\text{-}\text{či-}\text{da} < *ḳe\text{-}\text{ḳi-}\text{da}$, where the initial consonant: č- dropped, but this reduplication was probably caused by contamination of two synchronically existing alternative forms: $*ḳe\text{-}\text{da} // *ḳi\text{-}\text{da} > *ḳe\text{-}\text{ḳi-}\text{da}$.

Another possible interpretation according to which the anlaut vowel: $e\text{-}$ could be interpreted as a prosthetic segment, seems to be acceptable as well⁴⁰.

Did. $\text{qano} = \text{qa-no}$, root: $\text{qa-} < *ḳ^{\text{wa}}\text{-}$

Khvar. $\text{qune} = \text{qu-ne}$, root: $\text{qu-} < *ḳ^{\text{u}}\text{-} < *ḳ^{\text{wo}}\text{-} < *ḳ^{\text{wa}}\text{-}$

Bezh. $\text{qona} = \text{qo-na}$, root: $\text{qo-} < *ḳ^{\text{wo}}\text{-} < *ḳ^{\text{wa}}\text{-}$

Hunz. $\text{qanu} = \text{qa-nu}$, root: $\text{qa-} < *ḳ^{\text{wa}}\text{-}$

Hin. $\text{qono} = \text{qo-no}$, root: $\text{qo-} < *ḳ^{\text{wo}}\text{-} < *ḳ^{\text{wa}}\text{-}$ ⁴¹

Numerals attested in Dido and Hunzib appear to be most archaic in view of relative phonetic. These forms are only delabialized: $\text{qa-} < *ḳ^{\text{wa}}\text{-}$. Primary labialization is here postulated basing on the comparative data, because the existence of the labial coarticulation in Common Daghestanian root can quite easily explain sound changes: $*\text{-a} > \text{-o}$ or: $*\text{-a} > *\text{-o} > \text{-u}$ in the radical vowel which are seen in Bezhta, Hinukh and Khvarshi.

They can be interpreted as perseverative assimilative labialization: $*ḳ^{\text{wa}}\text{-} > *ḳ^{\text{wo}}\text{-}$ (in Bezhta and Hinukh) and with an additional stage of phonetic development in Khvarshi: $*ḳ^{\text{wa}}\text{-} > *ḳ^{\text{wo}}\text{-} > *ḳ^{\text{wu}}\text{-}$. Eventually labial coarticulation disappeared in all contemporary Dido languages, so we have:

Bezh./Hin. $*ḳ^{\text{wo}}\text{-} > \text{qo-}$ and Khvar. $*ḳ^{\text{wu}}\text{-} > \text{qu-}$ ⁴².

Lak ḳi-wa , root: $\text{ḳi-} < *ḳ^{\text{wi}}\text{-}$

Darg. $\text{ḳel} = \text{ḳ-el}$, root: $\text{ḳ-} < *ḳ^{\text{i}}\text{-} < *ḳ^{\text{wi}}\text{-}$

⁴⁰ In NCED Common Avar- Andi is root reconstructed: $*ḳ^{\text{i}}$ - “two”.

⁴¹ On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65].

⁴² On Avar-Andi-Dido numerals referring to “two” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 29, 59, 131; Гудава 1980: 204]. In NCED Common Dido is reconstructed: $*ḳ^{\text{wi-nV A}}$ “two”.

Lak-Dargwa numerals are based on the root: *k̄i- < *k̄^wi-, analogically as it is the case of Avar-Andi subgroup. The auslaut morpheme of all the remaining Dargwa numerals is: -al, so in this case it should be assumed that: -el < *al-. This phonetic change can be elucidated by perseverative frontalization of the suffixal vowel: *-a under influence of the preceding radical frontal vowel: *i-: *k̄i-al > *k̄i-el. Synchronic form was received after elision of the vowel: *k̄i-el > k̄el⁴³.

Arch. q̄we < *q̄we-d, root: *q̄we- < *q̄wa- < *q̄wa-
 Lezg. q̄wed = q̄we-d, root: q̄we- < *q̄wa-
 Tab. q̄u-b, root: q̄u- < *q̄u- < *q̄wu- < *q̄wo- < *q̄wa-
 Agh. q̄ud = q̄u-d, root: q̄u- < *q̄u- < q̄wu- < *q̄wo- < *q̄wa-
 Agh.(2) ʒud = ʒu-d, root: ʒu- < *ʒu- < *q̄u- < *q̄wu- < *q̄wo- < *q̄wa-
 Tsakh. q̄o-d, root: q̄o- < *q̄o- < *q̄wo- < *q̄wa-
 Rut. q̄wa-d, root : *q̄wa- < *q̄wa-
 Kr. q̄wa-d, root: q̄wa- < *q̄wa-
 Bud. q̄a-b, root: q̄a- < *q̄wa-
 Ud. p̄a < (*p̄wa) < *q̄wa⁴⁴
 Khin. k̄u < *k̄wu < *k̄wi⁴⁵

Phonetic development of the Lezgian numerals in majority coincide with Dido forms. Vocalic sound change: *-a > -e draws attention in Archi and Proper Lezgian. It may be elucidated as a result of anticipatory frontalization of the radical vowel under influence of the following dental consonant: *-a-d > -e-d.

The consonant under question was primary petrified class morpheme which was preserved in Proper Lezgian: q̄we-d but dropped in Archi: q̄we < *q̄we-d.

Udi form: p̄a is extremely important for etymological studies because it may be derived as follows: p̄a < (*p̄wa) < *q̄wa. Such a phonetic development can be described as anticipatory labialization of the abruptive occlusive segment. On the other hand it is just Udi numeral which poses a most convincing proof, even if merely indirect, of the existence of the primary labialized consonant: *q̄^w-.

⁴³ In NCED Common Lak is reconstructed: *k̄i=a “two”. In NCED Common Dargwa is reconstructed: *k̄^wi “two”.

⁴⁴ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “two” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 164].

⁴⁵ In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *k̄u “two” “three”.

Aghul numeral: ζ -d shows initial pharyngeal occlusive consonant which be derived: ζ - < $*\dot{\zeta}$ -.

Khinalug form: ζ u is to be derived from the stem: $*\zeta^{wi}$ - as it is also the case of Avar-Andi and Lak-Dargwa languages. Phonetic changes consisted in assimilative labialization of the radical vowel:

$*\zeta^{wi}$ - > $*\zeta^{wu}$ - and then delabialization of the consonant: $*\zeta^{wu}$ - > ζ u⁴⁶.

Numeral “3”⁴⁷

Av. λ abgo; And. λ obgu; Kar. λ abda; Akhv. λ wada; Bagv. λ abda; Tind. λ abda; Cham. λ :adada; Botl. λ abuda; Ghod. λ abuda

Did. λ ono; Khvar. $\dot{\lambda}$ ono; Bezh. λ ana; Hunz. λ ono; Hin. λ ono

Lak $\dot{\lambda}$ ama; Darg. $\dot{\lambda}$ ab-al

Arch. λ eb; Lezg. p:ud; Tab. $\dot{\lambda}$ ubu-b; Agh. λ ibud; Tsakh. λ ebi-d; Rut. λ ibi-d; Kr. $\dot{\lambda}$ ibi-d;

Bud. $\dot{\lambda}$ u-b; Ud. χ ib; Khin. pšo⁴⁸

Av. λ abgo = λ ab-go < λ a-b-go < $*\lambda$ a-ba-go < $*\lambda$ wa-ba-go, root: λ a- < $*\lambda^{wa}$ -

And. λ obgu = λ ob-gu < λ o-b-gu < $*\lambda$ o-ba-gu < $*\lambda$ wo-ba-gu < $*\lambda$ wa-ba-gu, root: λ o- < $*\lambda^{wo}$ - < $*\lambda^{wa}$ -

Kar. λ abda = λ ab-da < λ a-b-da < $*\lambda$ a-ba-da < $*\lambda$ wa-ba-da, root: λ a- < $*\lambda^{wa}$ -

Akhv. λ wada = λ wa-da < $*\lambda$ wa-b-da < $*\lambda$ wa-ba-da, root: λ^{wa} -

Bagv. λ abda = λ ab-da < λ a-b-da < $*\lambda$ a-b-da < $*\lambda$ wa-b-da < $*\lambda$ wa-ba-da, root:

λ a- < $*\lambda$ a- < $*\lambda^{wa}$ -

Tind. λ abda = λ ab-da < λ a-b-da < $*\lambda$ wa-b-da < $*\lambda$ wa-ba-da, root: λ a- < $*\lambda^{wa}$ -

46 On Lezgian numerals referring to “two” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. In NCED Common Lezgian is reconstructed: $*\dot{\zeta}l^{wä}$ “two”. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “two” was proposed in [Lolua 2018b: 61; Lolua 2018a: 164]. In NCED is given Common North-Caucasian (Common Daghestanian) reconstruction: $*\dot{\zeta}Hwä$ “two”. On Daghestanian numerals referring to “two” see also [Kurdiani 2007: 301-302].

47 The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 368]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 599].

48 On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “three” see also [Хайдаков 1973: 113]. On Daghestanian numerals referring to “three” in comparative view comp. also [Гигинишвили 1977: 76, 134]. On Daghestanian numerals referring to “three” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 247].

Cham. λ :adada = λ :ada-da < λ :a-da-da < $*\lambda$ wa-da-da < $*\lambda$ wa-ba-da,
root: λ :a- < $*\lambda^w$ a-

Botl. habuda = habu-da < ha-bu-da < $*\lambda$ a-bu-da < $*\lambda^w$ a-bu-da < $*\lambda$ wa-ba-da, root:

ha- < $*\lambda$ a- < $*\lambda^w$ a-

Ghod. λ abuda = λ abu-da < λ a-bu-da < $*\lambda$ wa-bu-da < $*\lambda$ wa-ba-da,
root: λ a- < $*\lambda^w$ a-

Akhvakh form: λ wa-da seems to be most archaic in view of relative chronology, not only among Avar-Andi-Dido group but among Daghestanian languages in general, because it preserved the inherited labialized lateral spirant: λ^w - in the anlaut of the root.

Some other proves pointing at least indirectly at the primary labialized lateral spirant in the Common Daghestanian root can also be found in other languages. Chamalal numeral: λ :ada-da shows initial geminated lateral spirant: λ :-. This gemination can be explained as a compensatory phonetic process which took place after dropping of the labial coarticulation: $*\lambda^w$ a- > λ :a-.

Two languages, Botlikh and Ghodoberi have rounded vowel: -u- in the second stem syllable. It may be derived: -u- < *-a- basing on comparison with Cham. λ^w a-da-da in which the original vowel: -a- was preserved. Thus the phonetic change: *-a- > -u- may be ascribed to distant perseverative assimilative labialization: $*\lambda^w$ -a > $*\lambda^w$ -u. Subsequently labial coarticulation dropped and the only trace of its existence remained the rounded vowel in the following syllable: $*\lambda^w$ -u > λ -u. Initial sound change of the lateral spirant into laryngeal spirant: $*\lambda$ - > h- is observed in Bagvalal and Botlikh. A similar process may be seen in Dargwa as well.

Reconstruction of the vocalic segment: *-a following the petrified class morpheme in Common Daghestanian is assumed on the grounds of synchronic testimony of Chamalal, Botlikh and Ghodoberi (within Avar-Andi-Dido group) in which this vowel was not syncopated. It is also in compliance with comparative data of other Daghestanian languages which preserved the primary petrified class morpheme with the following vowel, too⁴⁹.

Did. λ o = λ o-no < $*\lambda$ o-b-no < $*\lambda^w$ o-b-no < $*\lambda^w$ o-b-na < $*\lambda$ wa-b-na < $*\lambda$ wa-ba-na, root:

λ o- < $*\lambda^w$ o- < $*\lambda^w$ a-

⁴⁹ In NCED Common Avar-Andi is reconstructed: $*\lambda$ ob- "three".

Khvar. *hono* = *ho-no* < **λo-no* < **λo-b-no* < **λ^wo-b-no* < **λ^wo-b-na* < **λwa-b-na* < **λwa-ba-na*, root: *ho-* < **λo-* < **λ^wo-* < **λ^wa-*

Bezh. *łana* = *ła-na* < **λa-b-na* < **λwa-b-na* < **λwa-ba-na*, root: *ła-* < **λ^wa-*

Hunz. *λono* = *λo-no* < **λo-no* < **λo-b-no* < **λ^wo-b-no* < **λ^wo-b-na* < **λwa-b-na* < **λwa-ba-na*, root: *λo-* < **λo-* < **λ^wo-* < **λ^wa-*

Hin. *łono* = *λo-no* < **λo-b-no* < **λ^wo-b-no* < **λ^wo-b-na* < **λwa-b-na* < **λwa-ba-na*, root:

λo- < **λ^wo-* < **λ^wa-*.

Primary labialized lateral spirant in the radical syllable underwent delabialization: **λ^w-* > *λ-* but labial coarticulation left a trace in the following vowel. It was rounded as a result of perseverative assimilation: **λ^wa-* > **λ^wo-* and in the next stage of phonetic development: **λ^wo-* > *λo-*. This sound change took place in all languages of Dido subgroup except Bezhta, where the primary vowel: -a was preserved.

Khvarshi numeral: *ho-no* shows change of the radical lateral spirant into emphatic laryngeal spirant: **λ-* > *ħ-*. The parallel phonetic process can be seen in some Avar-Andi-Dido languages and in Dargwa⁵⁰.

Lak *šama* = *ša-ma* < **λa-ma* < **λ^wa-ma*, root: *ša-* < **š^wa-* < **s^wa-* < **λ^wa-*

Darg. *ħabal* = *ħab-al* < *ħa-ba-l* < **ħa-ba-la* < **ħa-ba-da* < **λa-ba-da* < **λwa-ba-da*, root:

ħa- < **h^wa-* < **s^wa-* < **λ^wa-*.

In Lak the primary inherited labialized lateral spirant went into alveolar spirant: **λ^w-* > *š-*. An intermediary stage: **λ^w-* > **λ-* or: **λ^w-* > **š^w-* should be postulated. The latter is more convincing. The phonetic change: **λ^w-* > **s^w-* is an intermediate stage. Subsequently the labialized dental spirant was velarized and went into alveolar one: **s^w-* > **š^w-* and finally it was delabialized: **š^w-* > *š-*.

In Dargwa the labialized dental spirant changed into laryngeal one: **s^wa-* > **h^wa-*. Subsequently labial coarticulation dropped and finally emphatic laryngeal spirant was obtained: **h^wa-* > *ħa-*.

⁵⁰ In NCED Common Dido is reconstructed: **λ:ɔI-* A “three”. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar-Andi-Dido numerals referring to “three” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 45, 85, 109; Гудова 1980: 204-205].

Emphasis may be interpreted as a compensatory phonetic process, thus dropping of the labial coarticulation was compensated by emphasis of the laryngeal spirant⁵¹.

Arch. $\lambda e b = \lambda e - b < * \lambda a - b < * \lambda w a - b$

Lezg. p:ud = p:u-d, root: p:u- < *š u-bu-, where: *š u- < *š^wu- < *š^wi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-

Tab. šubu-b = š u-b-u-b, root: š u- < *š^wu- < *š^wi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-

Agh. xibud = xi-b-u-d, root: xi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-

Tsakh. xebi-d = xe-b-i-d < *xi-b-i-d < *xi-b-i-d, root: xi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-

Rut. xibid = xi-b-i-d < *xi-b-i-d, root: xi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-

Kr. šibi-d = ši-b-i-d, root: ši- < *š^wi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-

Bud. šu-b, root: š u- < *š^wu- < *š^wi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-

Ud. χib = χi-b, root: χi- < *xi- < *x^wi- < *s^wi- < *λ^wi-⁵²

Khin. pšo = p-šo < *b-šo, root: -šo < *-š^wo < *-š^wi < *-x^wi < *-s^wi < *-λ^wi⁵³

Archi numeral: $\lambda e - b$ differs strikingly from all the remaining forms in Lezgian subgroup, at least at first sight. From phonetic point of view it is strictly related to Avar-Andi-Dido counterparts as it is also the case of other Archi numerals. However, comparison with the remaining Lezgian numerals proves that it represents most archaic stage of phonetic development and is the only one which preserved the inherited lateral spirant in the anlaut of the root: $\lambda -$. The primary radical consonant was delabialized: $* \lambda ^w a - > * \lambda a -$. Subsequently the following vowel was frontalized: $* \lambda a - > \lambda e -$ possibly under influence of the preceding lateral spirant.

In the remaining languages of Lezgian subgroup the inherited labialized lateral spirant was subject to several phonetic changes. At the first stage it changed into labialized dental spirant: $* \lambda ^w - > * s ^w -$ and subsequently into respective velar spirant: $* s ^w - > * x ^w -$. In the next phase labialized velar spirant went into alveolar one: $* x ^w - > * š ^w -$. Taking into consideration the fact that synchronic reflexes are diverse and show both \check{s} - and x -, the above proposed sequence of phonetic development is more

⁵¹ In NCED Common Lak is reconstructed: *šam=a “three”. In NCED Common Dargwa is reconstructed: *ħab- “three”.

⁵² On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “three” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 164].

⁵³ In NCED a separate root is reconstructed for Proto-Khinalug: *pšwa “three”.

probable than: * λ^w - > * λ - > * \check{s} - or: * λ^w - > * \check{s}^w - > \check{s} -, which at least theoretically would be possible.

All the more that sound change: * x - > \check{s} - is much more likely than conversely: * \check{s} - > x -.

Phonetic development of lateral spirant in Daghestanian languages still requires further research.

The primary labial coarticulation in the radical consonant dropped, but remained a trace in the following radical vowel at least in Khinalug, where the root may be derived: * $\check{s}o$ - < * \check{s}^wo - < * \check{s}^wi -.

The origin of the rounded vowel: -u- in Lezgian, Tabasaran and Budukh is not fully clear. In this case it is quite possible that: -u- < *-i- as result of later assimilation, all the more that other languages retained the inherited vowel: -i-. It is the case of Aghul or Udi.

In Tsakhur distant anticipatory assimilation of the vowels took place: e-i > *i-i.

One interesting morphological phenomenon draws attention in several languages of Lezgian subgroup. It can be called as secondary class morphemes which are testified in Tabasaran, Aghul, Tsakhur, Rutul, Krits and Lezgian. It means that the primary inherited intermorphemic boundary between nominal root and class morpheme disappeared and the primary class morpheme was incorporated into new nominal root which may be referred to as a neo-root or a secondary root. Subsequently a new class morpheme was suffixed with preceding anaptyxis vowel. For instance in Aghul this development can be illustrated as follows: first stage: xi-b-, next: xi-b → xib- and finally: xib-u-d.

The same was the case of Lezgian language, but later apheresis of the initial syllable took place. Gemination of the anlaut consonant: *-b- > p:- can be explained as a compensatory phonetic process after dropping of the preceding syllable⁵⁴.

Numeral “4”⁵⁵

⁵⁴ On Lezgian numerals referring to “three” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. In NCED Common Lezgian two different roots are reconstructed: * $\lambda ep:i$ - / * $\check{s}^{(w)}imV$ “three”. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “three” was proposed in [Lolua 2018b: 61; Lolua 2018a: 164]. In NCED is given Common North-Caucasian (Common Nakh-Daghestanian) reconstruction: * $\lambda H\check{e}$ “three”.

⁵⁵ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 370]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 600].

Av. unq̄go; And. b-oq̄ogu / b-oGogu; Kar. b-oʔoda; Akhv. b-oq̄oda; Bagv. b-uʔuda; Tind. b-uʔoya; Cham. b-oʔuda; Botl. b-uʔuda; Ghod. b-uʔuda

Did. uyno; Khvar. ũq̄qe; Bezh. öq̄önä; Hunz. oq̄en; Hin. uq̄ino

Lak muq̄-wa; Darg. awal

Arch. ebq̄; Lezg. q̄ud; Tab. yuq̄u-b; Agh. yaq̄ud; Tsakh. yoq̄u-d; Rut. yuq̄u-d; Kr. yuq̄u-d; Bud. yuq̄u-b; Ud. bip̄; Khin. onk⁵⁶

Av. unq̄go = unq̄-go, root: unq̄- < *onq̄- < *oq̄- < *oq̄w- < *aq̄w-

And. (1) b-oq̄ogu = b-oq̄o-gu < *b-oq̄-gu, root: -oq̄- < *-oq̄w- < *-aq̄w-

And. (2) b-oGogu = b-oGo-gu < *b-oq̄o-gu < *b-oq̄-gu, root: -oq̄- < *-oq̄w- < *-aq̄w-

Kar. b-oʔoda = b-oʔo-da < *b-oGo-da < *b-oq̄o-da < *b-oq̄-da, root: -oq̄- < *-oq̄w- <

*-aq̄w-

Akhv. b-oq̄oda = b-oq̄o-da < *b-oq̄-da, root: -oq̄- < *-oq̄w- < *-aq̄w-

Bagv. b-uʔuda = b-uʔu-da < *b-oʔu-da < *b-oʔo-da < *b-oGo-da < *b-oq̄o-da < *b-oq̄-da, root: *oq̄- < *-oq̄w- < *-aq̄w-

Tind. b-uʔoja = b-uʔo-ja < *b-oʔo-ja < *b-oGo-ja < *b-oq̄o-ja < *b-oq̄-ja, root: -oq̄- <

*-oq̄w- < *-aq̄w-

Cham. b-oʔuda = b-oʔu-da < *b-oʔo-da < *b-oGo-da < *b-oq̄o-da < *b-oq̄-da, root: -oq̄- < *-oq̄w- < *-aq̄w-

Botl. b-uʔuda = b-uʔu-da < *b-uGu-da < *b-uGo-da / *b-oGu-da < *b-oGo-da <

*b-oq̄o-da < *b-oq̄-da, root: -oq̄- < *-oq̄w- < *-aq̄w-

Ghod. b-uʔuda = b-uʔu-da < *b-oʔu-da / *b-oʔu-da < *b-oʔo-da < *b-oGo-da < *b-oq̄o-da <

*b-oq̄-da, root: -oq̄- < *-oq̄w- < *-aq̄w-

Taking into consideration the fact that internal nasal sonorant: -n- in the root is attested only in Avar, it should be regarded as an epenthetic consonant. Sound change of the initial vowel: *o- > u- can be elucidated as a result of narrowing of the vowel before the dental sonorant: *on- > un-. This phonetic change should be treated as an internal development in

⁵⁶ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “four” see also [Хайдаков 1973: 113]. On Daghestanian numerals referring to “four” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 135]. On Daghestanian numerals referring to “four” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 247].

Avar, because some other Avar-Andi-Dido languages show more archaic condition and preserved the primary vowel: o-.

The auslaut abruptive affricate: -č̣ was retained in Avar like in majority of the remaining Daghestanian languages. Although labial coarticulation is not indirectly testified in any contemporary Daghestanian language should be postulated in Common Daghestanian reconstruction: -č̣ < *-č̣^w.

In some languages various traces of this primary labialization can be discerned⁵⁷.

Did. uyno = uy-no < *uyi-no < *uGi-no < *uqi-no < *oqi-no < *oqe-no < *oq̣-no, root:

oq̣- < *oq̣w- < *aq̣w-

Khvar. ũq̣qe = ũq̣-qe < *ũq̣-qe < *unq̣-qe < *onq̣-qe < *oq̣-qe < *oq̣-qe-no < *oq̣-oqe-no

< *oq̣-oq̣o-no, root: -oq̣- < *-oq̣w- < *-aq̣w-

Bezh. öq̣önä = öq̣ö-nä < *öq̣ö-na < *öq̣ö-na < *oq̣o-na < *oq̣-na, root: oq̣- < *oq̣w- < *aq̣w-

Hunz. oq̣en = oq̣e-n < *oq̣e-no < *oq̣-no, root: oq̣- < *oq̣w- < *aq̣w-

Hin. uq̣ino = uq̣i-no < *oq̣i-no < *oq̣e-no < *oq̣-no, root: oq̣- < *oq̣w- < *aq̣w-

Numerals of Dido subgroup are derivable from the same Common Daghestanian root: *aq̣^w-⁵⁸.

Lak muq̣-wa = m-uq̣-wa < *m-oq̣-wa, root: -oq̣- < *-oq̣w- < *-aq̣w-

Darg. awal = aw-al < *aq̣w-al, root: aq̣w- < *aq̣w- // *oq̣w-

The vocalic sound change in the initial syllable in Lak should be described as rounding of the vowel under influence of surrounding labial (m-) or labialized (*-č̣^w) consonants. It is impossible to define precisely whether it is the case of the perseverative: *m-o > m-u or anticipatory: *o-č̣^w > u-č̣^w assimilation.

In Dargwa radical labialized abruptive stop entirely dropped but labial coarticulation was phonologized: *-č̣^w- > -w-. The auslaut phonetic segment is: -al and it must be detached as a numerals building morpheme.

⁵⁷ In NCED Common Avar-Andi is reconstructed: *=uq̣u- “four”.

⁵⁸ In NCED Common Dido is reconstructed: *ʔöq̣e-(nə) “four”. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar-Andi-Dido numerals referring to “four” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 56, 61, 69, 77, 116, 177] and [Гудава 1980: 205-206].

The initial vowel: a- may be received secondarily due to distal anticipatory assimilation:

*o-a > a-a⁵⁹.

Arch. ebk̄ = e-b-k̄ < *k̄e-b

Lezg. q̄ud = q̄u-d < *uq̄-u-d < *oq̄-u-d < *oq̄w-u-d < *oq̄w-o-d, root: oq̄w- < *aq̄w-

Tab. yuq̄u-b = y-uq̄u-b < *y-oq̄-u-b < *y-oq̄w-u-b < *y-oq̄w-o-b, root: -oq̄w- < *-aq̄w-

Agh. yaq̄ud = y-aq̄u-d < *y-aq̄w-u-d < *y-aq̄w-o-d, root: -aq̄w-

Tsakh. yoq̄u-d = y-oq̄u-d < *y-oq̄w-u-d < *y-oq̄w-o-d, root: -oq̄w- < *-aq̄w-

Rut. yuq̄u-d = y-uq̄u-d < *y-oq̄u-d < *y-oq̄w-u-d < *y-oq̄w-o-d, root: -oq̄w- < *-aq̄w-

Kr. yuq̄u-d = y-uq̄u-d < *y-oq̄u-d < *y-oq̄w-u-d < *y-oq̄w-o-d, root: -oq̄w- < *-aq̄w-

Bud. yuq̄u-b = y-uq̄u-b < *y-oq̄u-b < *y-oq̄w-u-b < *y-oq̄w-o-b, root: -oq̄w- < *-aq̄w-

Ud. bip̄ = b-ip̄ < *b-ip̄w < *b-iq̄w, root: -ip̄ < -ip̄^w < *-iq̄w < *-aq̄w⁶⁰

Khin. onk̄ = o-n-k̄ < *o-n-k̄-u < *ok̄-u < *ok̄-u-d < *oG-u-d < *oq̄-u-d < *oq̄w-u-d < *oq̄w-o-d, root: oq̄w- < *aq̄w-⁶¹

Archi form: ebk̄ draws attention, because differs considerably from as well Avar-Andi-Dido and Lak-Dargwa as well other Lezgian languages and by no means cannot be derived from the above reconstructed proto-language root: *-aq̄w. However it may be etymologized if it is assumed that this numeral belongs to reverse stem order morphemes, thus: ebk̄ < *k̄eb = *k̄e-b, where the final labial stop: *-b is petrified class morpheme and the initial syllable: *k̄e- is a nominal root.

The root: k̄e- is really attested in some Daghestanian numerals referring to “two”.

The proposed etymologization obviously involves a semantic change: “two” → “four”.

It may be semantically interpreted as: 2 x 2 = 4.

⁵⁹ In NCED Common Lak is reconstructed: *muq̄ “four”. In NCED Common Dargwa is reconstructed: *ʔawʔa-l (*ʔaʔaʔa-l) “four”.

⁶⁰ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “four” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 164-165].

⁶¹ In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *un̄k̄ “four”.

Udi form: *bip* = *b-ip* is very interesting for comparative studies. The initial bilabial stop: *b-* should be regarded as petrified class morpheme. The final bilabial abruptive: *-p* may be derived from labialized pharyngeal affricate: $-p < *-\dot{p}^w < *-\dot{q}^w$ and therefore Udi numeral indirectly confirms correctness of the reconstruction which presumes labialized abruptive consonant: $*-\dot{q}^w$ in Common Daghestanian.

All the remaining Lezgian forms are based on the nominal root: $*-aqw-$. In the course of later phonetic development the radical consonant was delabialized and the surrounding vowels were subject to rounding due to assimilative changes.

In Udi *bip* = *b-ip* the final abruptive bilabial stop is derivable from the above reconstructed labialized abruptive uvular affricate: $-p < *-\dot{q}^w$.

In Khinalug details of phonetic development are not fully clear. The inlaut dental sonorant: *-n-* should be considered a secondary epenthetic consonant and the following uvular spirant: *-ɤ* constitutes the radical consonant, which is derivable: $-ɤ < *-\dot{q}^w$ in consequence of a chain of sound changes. The final vowel: $*-i$ was apocoped⁶².

Numeral “5”⁶³

Av. *š:u-go*; And. *iš:du-go*; Kar. *īštu-da*; Akhv. *īštu-da*; Bagv. *īštu-ra*; Tind. *īštu-ya*;

Cham. *īs:u-da*; Botl. *ištu-da*; Ghod. *īšt:u-da* Did. *leno*; Khvar. *lino*; Bezh. *lina*; Hunz. *lino*; Hin. *leno*

Lak *χ:u-wa*; Darg. *šel*

Arch. *lo*; Lezg. *vad*; Tab. *hu-b*; Agh. *yüfud*; Tsakh. *xo-d*; Rut. *xu-d*; Kr. *fi-d*; Bud. *fu-b*;

⁶² In NCED Common Lezgian is reconstructed: $*jewqi-$ “four”. On Lezgian numerals referring to “four” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “four” was proposed in [Lolua 2018b: 61] and [Lolua 2018a: 164-165]. On etymology of Daghestanian numerals referring to “four” and their relationship with Abkhaz-Adyghe counterparts see also [Канарковский 2017: 91-97].

⁶³ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 367]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 600].

Ud. qo; Khin. pxu⁶⁴

Av. š:u-go, root: š:u- < *š:u-t- < *š:u-d- < *šwu-d < *swu-d < *swi-d < *xwi-d

And. iš:du-go, root: iš:du- < *i-š:du- < *in-š:du- < *i-š:du- < *š:du- < *š:u-d- < *šwu-d- < *swu-d- < *swi-d- < *xwi-d-

Kar. ištu-da, root: ištu- < *i-štu- < *in-štu- < *i-štu- < *štu- < *šut- < *šu-t- < *šu-d- < *šwu-d- < *swu-d- < *swi-d- < *xwi-d

Akhv. ištu-da, root: ištu- < *i-štu- < *in-štu- < *i-štu- < *štu- < *šut- < *šu-t- < *šu-d- < *šwu-d- < *swu-d- < *swi-d- < *xwi-d-

Bagv. ištu-ra, root: ištu- < *i-štu- < *in-štu- < *i-štu- < *štu- < *šut- < *šu-t- < *šu-d- < *šwu-d- < *swu-d- < *swi-d- < *xwi-d-

Tind. ištu-ya, root: ištu- < *i-štu- < *in-štu- < *i-štu- < *štu- < *šut- < *šu-t- < *šu-d- < *šwu-d- < *swu-d- < *swi-d- < *xwi-d-

Cham. iš:u-da, root: išu- < *i-s:u- < *in-s:u- < *i-s:u- < *s:u- < *swu- < *swi- < *xwi-

Botl. ištu-da, root: ištu- < *i-štu- < *in-štu- < *štu- < *šut- < *šu-t- < *šu-d- < *šwu-d < *swu-d < *swi-d < *xwi-d-

Ghod. išt:u-da, root: i-št:u- < *i-š:t:u- < *in-š:t:u- < *i-š:t:u- < *š:t:u- < *š:u-t < *š:u-d- < *šwu-d- < *swu-d- < *swi-d- < *xwi-d-

Chamalal iš:uda, root: -s:u- can be regarded as the most archaic form in view of relative chronology.

The first phase of phonetic development consists in palatalization of the inherited labialized uvular spirant: *xwi- > *swi- as in the remaining Daghestanian languages. The next sound change of the radical vowel: *swi- > *swu- can be explained as labialization as a result of perseverative assimilation. Subsequently the articulation of the spirant was shifted towards back: *swu- > *šwu- according to general rule and finally the labial coarticulation disappeared: *šwu- > *šu-.

The above reconstructed auslaut dental consonant -d is a petrified class morpheme which underwent desonorization: *šu-d > šu-t. The historically attested in the majority of Daghestanian languages segment: -štu- was received after metathesis: *šut- > -štu-.

The Ghodoberi form i-št:u- draws particular attention because of the geminated dental stop -t:-.

⁶⁴ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “five” see also [Хайдаков 1973: 113]. On Daghestanian numerals referring to “five” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 97]. On Daghestanian numerals referring to “five” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 247-248].

In my opinion this gemination should be regarded as secondary and it was shifted from the preceding geminated spirant: *š-tu- > -št-u-.

The above postulated geminated spirant š:- can be found in Avar and Andi. In this case gemination can be considered as a compensatory process as the spirant was geminated after delabialization: *šw- > š:-. A parallel sound change took also place in Chamalal: *-sw- > -s:- just before consonantal mutation which encompassed all the Avar-Andi-Dido languages but Chamalal.

The anlaut ī- < *in- seems to be a secondary phonetic segment. Nasalization of vowel is a quite natural phenomenon in position: V-N-C / V-N-#. In view of the fact that nasalization is attested in all the remaining Avar-Andi-Dido languages the form ištu-da in Botlikh can be regarded as secondarily denasalized, where: ištu- < *īštu⁶⁵.

Did. λeno = λe-no, root: λe- < *λi- < *λwi- < *λ^wi- < *λ^wi-
 Khvar. λino = λi-no, root: λi- < *λi- < *λwi- < *λ^wi- < *λ^wi-
 Bezh. λina = λi-na, root: λi- < *λwi- < *λ^wi- < *λ^wi-
 Hunz. λino = λi-no, root: λi- < *λwi- < *λ^wi- < *λ^wi-
 Hin. λeno = λe-no, root: λe- < *λi- < *λwi- < *λ^wi- < *λ^wi-

Dido numerals considerably differ from their Avar- Andi- counterparts. On phonetic grounds it would

possible to connect with each other velar and lateral spirants, if the lateral spirant would be reconstructed in Common Ibero- Caucasian: *-λ^w- > *-x^w- > -x-. However, taking into consideration the fact that lateral consonant in the nominal root is attested only in a very limited number of Ibero-Caucasian languages (Dido subgroup and closely related Archi language), another solution seems to be more plausible.

It may be proposed to derive the numeral under question from the same nominal root which is postulated for Abkhaz- Adyghe numerals referring to “four” with semantic change:

*FOUR → *FIVE.

The phonetic development consists in dezabruptivization of the inherited lateral abruptive affricate and subsequent simplification to labialized spirant: *λ^wi- > *λ^wi- and then: *λ^wi- > *λ^wi-.

After delabialization the lateral fricative was received: *λwi- > λi- as it is attested in Bezhta and Hunzib. In the remaining Dido languages the radical vowel underwent some changes. The sound change: *λi- > λe- in

⁶⁵ In NCED Common Avar-Andi is reconstructed: *ʔin-š:-tu- “five”.

Dido and Hinukh can be elucidated in terms of partial distal anticipatory assimilation under influence of the vowel -o in the auslaut of numeral particle: *i – *o > e – o.

In Khvarshi a vocalic change: *li- > li- can be observed. It may be explained as a raising of articulation due to distant anticipatory dissimilation: *i-o > i-o, *li-no > li-no.⁶⁶⁶⁷⁶⁸

Lak χ:u-wa, root: χ:u- < *χ:u- < *χwu- < *χwi- < *xwi-

Darg. šel = š-el < *šy-el < *šy-al, root: *šy- < *šyi- < *šwi- < *swi- < *χwi- < *xwi-

Phonetic development in Lak is in some respects parallel to Lezgian group. The primary vowel was labialized under influence of the preceding labialized uvular spirant: *xwi- > *χwi- > *χwu-. In the next stage the labial coarticulation disappeared but it was compensated by gemination of the spirant: *χwu- > *χ:u-.

Pharyngealization of the vowel: *χ:u- > χu- can be easily explained by perseverative assimilation. Dargwinian shows palatalization of the inherited labialized spirant under influence of the following high front vowel -i: *xwi- > *χwi- > *swi- > *šwi-. After the labial coarticulation being dropped, the palatalized spirant was received: *šwi- > *šyi- > *šy-.

The phonetic change: *šy-al > *šy-el > š-el consists in perseverative vowel fronting in numeral particle caused by the preceding palatal spirant. Taking into consideration the fact that numeral particle is -al in all the remaining Dargwinian numerals, it should be assumed that the same is the case of š-el “five” and the sound change *-al > -el must be contextually conditioned⁶⁹.

Arch. λo < *λwo- < *λwi- < *λ^wi- < *λ^wi- or:

λo < *λo-no < *li-no, root: *li- < *λwi- < *λ^wi- < *λ^wi-

Lezg. vad = va-d < *wa-d < *xwa-d < *xwi-d

Tab. hu-b, root: hu- < *χu- < *χwu- < *xwi-

⁶⁶ On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007 : 64-65].

⁶⁷ On Avar-Andi- Dido numerals referring to “five” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009 : 158] and [Гудова 1980 : 206-207].

⁶⁸ In NCED Common Dido is reconstructed: *λ:i-no “five”.

⁶⁹ In NCED Common Lak is reconstructed: *χ:ul- “five”. In NCED Common Dargwa is reconstructed: *xu- “five”.

Agh. yüfud = y-ü-fu-d, root: -ü-fu- < *-i-fu- < *-i-fwu- < *-i-xwu- < *-i-xwi- < *-xwi-

Tsakh. xo-d, root: xo- < *xwo- < *xwi-

Rut. xu-d, root: xu- < *xwu- < *xwi-

Kr. fî-d < *fu-d, root: *fu- < *fwu- < *xwu- < *xwi-

Bud. fu-b, root: fu- < *fwu- < *xwu- < *xwi-

Ud. qo < *qwo < *qwi < *xwi / qo < *qwo < *xwo < *xwa⁷⁰

Khin. pxu = p-xu < *b-xu, root: -xu < *-xwu < *-xwi⁷¹

The most archaic form of the root is attested in Rutul and Khinalug, where the inherited anlaut spirant x- was preserved. The following high vowel underwent labialization: *-i- > -u- due to perseverative assimilation and it is the only trace of the existence of the primary labial coarticulation in the spirant. Its delabialization: *xw- > x- took place in all Daghestanian languages.

The Tsakhur form: xo-d can give rise to some doubts. Although the phonetic development:

*xwi- > *xwo- which would also consist in perseverative labialization, cannot be entirely excluded, it seems more probable that this form should be derived from *xwa- as ex. Lezg. va-d.

Thus this form can be etymologized: *xwa-d > *xwo-d and after delabialization of the spirant:

*xwo-d > xo-d.

Lezgian va- seems to originate from: *xwa-. It shows disappearance of the anlaut spirant and phonologization of its labial coarticulation: *xwa- > *wa-. In the next stage the labial glide went into voiced labio-dental spirant: *wa- > va-.

Udi qo should also be derived from *xwa- which after labialization of the following vowel gave: *xwa- > *xwo-. The anlaut uvular spirant went into uvular stop: *xwo > *qwo and the contemporary form was received as a result of delabialization: *qwo > qo.

The inherited anlaut labialized spirant changed into labio-dental spirant in Kryts, Budukh and Aghul: *xw- > (*fw-) > f-. This process is to be explained as anticipatory assimilation of uvular fricative with labial coarticulation. An intermediate stage of the above sound change (*fw-)

⁷⁰ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “five” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 165].

⁷¹ In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *pxu “five”.

can be postulated only for exactitude of the reconstruction, although such a consonant is not attested in any contemporary Daghestanian languages.

Archi form $\lambda\omicron$ differs considerably from its counterparts in the remaining Lezgian languages and from etymological point of view is related to respective Avar-Andi-Dido numerals therefore shows a similar phonetic development as well. It appears to originate from $*\lambda^wi-$ like in Dido languages and shows the same phonetic development, see above. The final product of the chain of sound changes is: $*\lambda i-$.

As far as rounding of the radical vowel: $*\lambda i- > \lambda\omicron-$ is concerned, it can be elucidated as result of distant anticipatory assimilation of the vowels $*i- *o > \omicron$: $*\lambda i-no > * \lambda\omicron-no > \lambda\omicron$. Such a proposal requires to assume that numeral particles existed also in Archi and later disappeared. It seems quite probably, especially taking into account the fact that Archi numerals are even from phonetic point of view much more similar to Avar-Andi-Dido numerals than their counterparts in other Lezgian languages⁷².

Numeral “6”⁷³

Av. $an\lambda:go$; And. $on\lambda:igu$; Kar. $\tilde{i}\lambda:ida$; Akhv. $\tilde{i}\lambda:ida$; Bagv. $\tilde{i}\lambda:ida$; Tind. $\tilde{i}\lambda:iya$; Cham. $\tilde{a}\lambda:ida$; Botl. $in\lambda:ida$; Ghod. $in\lambda:ida$

Did. $i\lambda no$; Khvar. $e\tilde{\lambda}$; Bezh. $i\lambda na$; Hunz. $i\lambda no$; Hin. $i\lambda no$

Lak. $r\tilde{a}h-wa$; Darg. $uregal$

Arch. $di\lambda$; Lezg. $rugud$; Tab. $yirxu-b$; Agh. $yerxid$; Tsakh. $yixi-d$; Rut. $rix-i-d$; Kr. $rix-i-d$; Bud. $rix-i-b$; Ud. υq ; Khin. $z\tilde{a}k$ ⁷⁴

Av. $an\lambda:go = an\lambda:-go$, root: $an\lambda:- < *an\lambda:i- < *a\lambda:i- < *a\lambda^wi-$

And. $on\lambda:igu = on\lambda:i-gu < *an\lambda:i-gu$, root: $*an\lambda:i- < *a\lambda:i- < *a\lambda^wi-$

Kar. $\tilde{i}\lambda:ida = \tilde{i}\lambda:i-da$, root: $\tilde{i}\lambda:i- < *in\lambda:i- < *an\lambda:i- < *a\lambda:i- < *a\lambda^wi-$

Akhv. $\tilde{i}\lambda:ida = \tilde{i}\lambda:i-da$, root: $\tilde{i}\lambda:i- < *in\lambda:i- < *an\lambda:i- < *a\lambda:i- < *a\lambda^wi-$

Bagv. $\tilde{i}\lambda:ida = \tilde{i}\lambda:i-da$, root: $\tilde{i}\lambda:i- < *in\lambda:i- < *an\lambda:i- < *a\lambda:i- < *a\lambda^wi-$

Tind. $\tilde{i}\lambda:iya = \tilde{i}\lambda:i-ya$, root: $\tilde{i}\lambda:i- < *in\lambda:i- < *an\lambda:i- < *a\lambda:i- < *a\lambda^wi-$

⁷² For numerals referring to “five” / “six” in Daghestanian material see [Kurdiani 2007: 305-306]. In NCED Common Lezgian is reconstructed: $*\lambda:we-$ “five”. On Lezgian numerals referring to “five” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67].

⁷³ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 370]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 601].

⁷⁴ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “six” see also [Хайдаков 1973: 113]. On Daghestanian numerals referring to “six” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 97]. On Daghestanian numerals referring to “six” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 248].

Cham. $\tilde{a}\lambda:i$ ida = $\tilde{a}\lambda:i$ -da, root: $\tilde{a}\lambda:i$ - < *an λ :i- < *a λ :i- < *a λ^w i-
 Botl. in λ :ida = in λ :i-da, root: in λ :i- < *an λ :i- < *a λ :i- < *a λ^w i-
 Ghod. in λ :ida = in λ :i-da, root: in λ :i- < *an λ :i- < *a λ :i- < *a λ^w i-⁷⁵

Did. i λ no = i λ -no < *i λ -no < *i λ :i-no < *i λ :i-no, root: *i λ :i- < *a λ :i- < *a λ^w i-

Khvar. e $\tilde{\lambda}$ < *e $\tilde{\lambda}$ i < *e-n- λ i < *e-n- λ i < *e-n- λ :i < *a-n- λ :i < *a-no- λ :i < *a λ :i < *a λ^w i-

Bezh. i λ na = i λ -na < *i λ -na < *i λ :i-na < *i λ :i-na < *a λ :i-na, root: a λ :i- < *a λ^w i-

Hunz. i λ no = i λ -no < *i λ -no < *i λ :i-no < *i λ :i-no, root: *i λ :i- < *a λ :i- < *a λ^w i-

Hin. i λ no = i λ -no < *i λ -no < *i λ :i-no < *i λ :i-no, root: *i λ :i- < *a λ :i- < *a λ^w i-⁷⁶

Comparative analysis of Avar-Andi-Dido numerals points out that they may be derived from common root: *a λ^w i-. In the initial phases of the phonetic development the radical labialized abruptive affricate was delabialized: *a λ^w i- > *a λ :i-. As it is visible, dropping of labial coarticulation was compensated by gemination of the lateral affricate.

Subsequent stages are different in Avar-Andi and Dido subgroups respectively. In Avar-Andi root epenthetic dental sonorant: *-n- was inserted: *a λ :i- > *a-n- λ :i-. The inherited sonorant: -n- was preserved only in the Avar and Andi roots. Av. a-n- λ :i- is derivable: a-n- λ :i- < *a-n- λ :i- as a result of syncope of the final radical vowel: *-i.

In Andi the primary final radical vowel: -i was maintained, but the initial one changed into: o-:

*an λ i-gu > on λ i-gu in consequence of distant anticipatory assimilation of the initial radical vowel: *a- towards the round final vowel of the numeral particle: *a-i-u > o-i-u.

Thus the Avar and Andi numerals may be regarded as two most archaic forms in view of relative chronology.

The younger chronological stage represents the Chamalal root: $\tilde{a}\lambda$ i- which should be derived:

⁷⁵ In NCED Common Avar-Andi is reconstructed: * $\tilde{a}\lambda$ i- "six".

⁷⁶ In NCED Common Dido is reconstructed: * $\tilde{a}\lambda$:-(-no) "six". On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65].

ãλi- < *a-n-λi as a result of nasalization of the initial radical vowel in the position before preconsonantal dental sonorant.

In the remaining languages the initial radical vowel: *a- changed into: *i- in consequence of the distant anticipatory assimilation: *a-n-λi > *i-n-λi and afterwards its nasalization took place: *i-n-λi > ãλi. In Dido subgroup parallel stages of phonetic development can be postulated in the initial period: *aλ^wi- > *aλ^wi- > (*aλ:i-), although the oldest phase is not fully certain.

although the last phase is fully certain. It is beyond doubts that compensatory gemination of the lateral affricate after dropping of labial coarticulation necessarily must be postulated in Avar-Andi languages, because it is confirmed by synchronic data. However, in Andi subgroup it is possible to assume that the inherited affricate was just delabialized without any compensatory gemination. The phonetic could not have been equal to Avar-Andi subgroup in this respect. If it would be the case, it could be illustrated: *aλ^wi- > *aλi- and then: *aλi- > *iλi- after distant anticipatory assimilation of the radical vowels: *a-i > *i-i.

The most characteristic sound change in Dido subgroup is simplification of the lateral affricate into lateral spirant: *-λ- > -λ-. Hence it may be presumed that: *iλi- > *iλi- and after syncope of the final radical vowel: *-i before the numeral particle it is received: *iλi-no > iλ-no. The syncope may be interpreted as dissimilative sound change. The nominal root: iλ- is attested in all Dido languages apart from Khvarshi. Phonetic development of the Kvarshi numeral: ëλ can be explained if a more complicated chain of sound changes is assumed, which was presented above. The most important factor of the phonetic changes was position of numeral particle: -no. The particle was not added to nominal root like in other Dido languages but was inserted in the root in the position between the initial radical vowel and the auslaut radical syllable. After syncope of the final vowel of numeral particle: *-no- > *-n- a phonetic sequence of type: V-N-C came into existence and in such a phonetic context the vowel was nasalized: *e-n-λi > *ëλi. In the last stage the final vowel was apocopated: *ëλi > ëλ.

The sound change of the initial vowel in Khvarshi: *a- > *e- > -ë may be clarified as frontalization before the following dental consonant: *a-n- > *e-n- > ë-⁷⁷.

⁷⁷ On Avar-Andi-Dido numerals referring to “six” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 45, 110] and [Гудава 1980: 207-208].

Lak räḥ-wa = rä-[ḥ]-wa < *rä-[ḥ]-wa < *rä-[hi]-wa < *ra-[hi]-wa < *ra-[ki]-wa
 < *ra-[kwi]-wa
 Darg. uregal = ure-[g]-al < *ure-[k]-al < *ure-[kw]-al

Nominal root is given in square brackets.

Phonetic development of the nominal root in Lak and Dargwa may be reconstructed respectively:

Lak: -ḥ- < *ḥi- < *ki- < *k^wi-
 Dargwa: -g- < *k- < *k^w- < *k^wi-

The primary final radical vowel: *-i was syncopated and the labiovelar stop: *k^w- was delabialized in both languages. In the next stage the velar stop changed into laryngeal spirant in Lak: *k- > -ḥ-.

In Dargwa this vowel disappeared due to elision and the radical consonant was sonorized:

*k- > -g⁷⁸.

Lak and Dargwa forms seem to be incomparable with Avar- Andi-Dido counterparts, but on the other hands they may be equated with Lezgian numerals, if some phonetic changes are assumed.

The same nominal root, which is above reconstructed for Common Lak-Dargwa: *k^wi-, may be postulated in all languages of Lezgian subgroup with exception of Archi.

Arch. diλ = d-iλ < *d-iλ < *d-iλ < *d-iλ:i < *d-aλ:i, root: -aλ:i < *aλ^wi-
 Lezg. rugud = ru-gu-d < *ri-gu-d < *re-gu-d < *re-ku-d < *re-kwu-d
 < *re-kwi-d

Tab. yirxu-b < *yixu-b = *yi-xu-b < *ye-xu-b < *ye-ku-b < *ye-kwu-b
 < *ye-kwi-b

Agh. yerxid < *ye-xi-d < *ye-ki-d < *ye-kwi-d

Tsakh. yixi-d = yi-xi-d < *yi-xi-d < *ye-xi-d < *ye-ki-d < *ye-kwi-d

Rut. rixi-d = ri-xi-d < *ri-xi-d < *ri-xi-d < *re-xi-d < *re-ki-d < *re-kwi-d

Kr. rixi-d = ri-xi-d < *ri-xi-d < *ri-xi-d < *re-xi-d < *re-ki-d < *re-kwi-d

⁷⁸ In NCED Common Lak root is reconstructed: *raλχ- “six”. In NCED Common Dargwa root is reconstructed: *ʔurik- “six”.

Bud. rixi-b = ri-xi-b < *ri-xi-b < *ri-xi-b < *re-xi-b < *re-ki-b < *re-kwi-b

Ud. uq < *uq < *u-qu < *u-χu < *u-xu < *u-ku < *u-kwu < *u-kwi⁷⁹

Khin. zäk = zä-k < *zä-ki < *za-ki, root: -ki < *-kwi⁸⁰

Archi numeral diλ = d-iλ is based on the Avar-Andi-Dido root and has nothing in common with the root which is reconstructed for Common Lezgian. Further phonetic development does not differ from Dido subgroup. The initial dental stop: d- should be considered as a petrified class morpheme.

As it can be seen, all Lezgian numerals except for Archi form are based on the common root:

*-k^wi-.

Khinalug numeral seems to be most archaic in view of relative chronology. Khinalug nominal root may be derived: -k < *-ki < *-k^wi. The sound changes can be explained as delabialization of the radical labiovelar stop and subsequent apocope of the final radical vowel: *-i.

The initial syllable in Khinalug: zä- may be derived from: *za-. Process of umlautization was presumably caused by distant anticipatory assimilation of vowels: *a-i > *ä-i > ä-.

It is obvious that this phonetic change must have taken place before apocope of the final vowel.

However, internal structure of the numeral under question is not fully clear, because it is quite difficult to explain the origin of the anlaut morpheme: zä- < *za-. Perhaps it could be supposed that it would be derivable: *za- < *za- < *da- in consequence of spirantization of voiced dental stop. This initial dental stop could have been a primary class morpheme: *d-.

From morphological point of view this morpheme would be class morpheme or numeral particle.

In the majority of Lezgian languages the primary radical labiovelar stop was first delabialized:

*-k^wi- > *-ki- and then was subject to spirantization in the intervocalic position: *-ki- > *-xi-.

In the final phase the final radical vowel was centralized: *-xi- > -xi-.

⁷⁹ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “six” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 165].

⁸⁰ In NCED separate root is reconstructed for Proto-Khinalug: *zäk “six”.

In Tabasaran and Proper Lezgian the primary labial coarticulation of the radical consonant has left some traces, because the final radical vowel was rounded under influence of the preceding labiovelar stop as a result of perseverative assimilation: $*-k^{wi}- > *-k^{wu}-$. Afterwards the labial coarticulation dropped: $*-k^{wu}- > *-ku-$ and ultimately in Tabasaran it changed into unvoiced velar spirant: $*-ku- > -xu-$ like in other Lezgian languages.

In Proper Lezgian the delabialized unvoiced velar stop: $*-k^{wu}- > *-ku-$ underwent sonorization:

$*-ku- > -gu-$.

Udi numeral: uq shows quite exceptional phonetic development in comparison with the remaining languages of this subgroup as well. Initial stages of the phonetic development were parallel to Proper Lezgian and Tabasaran: $*-k^{wi}- > *-k^{wu}- > *-ku- > *-xu-$.

In the following phase the inherited radical velar spirant went into pharyngeal affricate: $*-x- > -q-$.

A phonetic change of the unvoiced velar spirant into uvular one: $*-x- > *-χ-$ should be postulated as the intermediate stage and finally: $*-χ- > -q-$. The auslaut vowel was apocoped: $*uq > *uq$.

The initial vowel was pharyngealized as a result of anticipatory assimilation: $*uq > uq^{81}$.

The above investigated nominal root: $*-k^{wi}-$ “six” may be reconstructed in Common Ibero- Caucasian.

Numeral “7”⁸²

Av. $anλ:go$; And. $hoλ:ugu$; Kar. $haλ:uda$; Akhv. $aλ:uda$; Bagv. $haλ:uda$; Tind. $haλ:uya$;

Cham. $a-λ:uda$; Botl. $haλ:uda$; Ghod. $haλ:uda$

Did. $ʕoλno$; Khvar. $oλ$; Bezh. $aλna$; Hunz. $aλno$; Hin. $oλno$

Lak $arul-wa$; Darg. $werħal$

Arch. $wiλ$; Lezg. $irid / erid$; Tab. $urgu-b$; Agh. $yerid$; Tsakh. $yiyi-d / yiyilla$; Rut. $yiyu-d / yiwī-d$; Kr. $yiyi-r$; Bud. $yiyi-r$; Ud. $wuϕ$; Khin. yik^{83}

⁸¹ In NCED Common Lezgian root is reconstructed: $*riλi-$ “six”. On Lezgian numerals referring to “six” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “six” was proposed in [Lolua 2018b: 61] and [Lolua 2018a: 165]. On etymology of Daghestanian numerals referring to “six” and their relationship with Abkhaz- Adyghe counterparts see also [Канарковски 2017: 91-97].

⁸² The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 367]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 601-602].

⁸³ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “seven” see also [Хайдаков

- Av. anλ:go = anλ:-go, root: anλ:- < *aλ:- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 And. hoλ:ugu = hoλ:u-gu, root: hoλ:u- < *oλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 Kar. haλ:uda = haλ:u-da, root: haλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 Akhv. aλ:uda = aλ:u-da, root: aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 Bagv. haλ:uda = haλ:u-da, root: haλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 Tind. haλ:uya = haλ:u-ya, root: haλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 Cham. a-λ:uda = aλ:u-da, root: aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 Botl. haλ:uda = haλ:u-da, root: haλ:u- < *haλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-
 Ghod. haλ:uda = haλ:u-da, root: haλ:u- < *haλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-

All Avar-Andi-Dido numerals may be derived from common nominal root: *aλ^wi-.

In the sound development the radical labialized abruptive lateral affricate was delabialized, but the following final radical vowel was rounded. Moreover, dropping of the labial coarticulation was compensated by gemination of the radical consonant. The above described sound changes may be presented: *aλ^wi- > *aλ^wu- > aλ:u-. The last form is synchronically attested in Akhvakh and Chamalal numerals: aλ:u-da, which can be regarded most archaic in view of relative chronology. They do not show a secondary prosthetic laryngeal spirant: h- in the anlaut as well.

In Avar: anλ:-go, where: anλ:- = a-n-λ:- < *aλ:- the dental sonorant: -n- is an epenthetic segment.

In Andi: hoλ:u-gu rounding of the first radical vowel: -oλ:u < *-aλ:u is visible. This sound change may explained as result of distant anticipatory assimilation: *a-u > o-u⁸⁴.

Did. ϑoλno = ϑoλ-no < *ϑaλ-no, root: *ϑaλ- < *aλ- < *aλ:- < *aλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-

Khvar. oλ < *oλ-no < *aλ-no, root: < *aλ- < *aλ:- < *aλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-

Bezh. aλna = aλ-na, root: aλ- < *aλ:- < *aλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-

1973: 113-114]. On Daghestanian numerals referring to “seven” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 86]. On Daghestanian numerals referring to „seven” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 249].

⁸⁴ In NCED Common Avar- Andi is reconstructed: *hoλ:u- “seven”.

Hunz. aλno = aλ-no, root: aλ- < *aλ:- < *aλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-

Hin. oλno = oλ-no < *aλ-no, root: *aλ- < *aλ:- < *aλ:u- < *aλ:u- < *aλ^wu- < *aλ^wi-

Dido forms are derivable from the same root: *aλ^wi- which must have been subjected to analogical phonetic changes like in Avar-Andi subgroup in initial stages of the phonetic development:

*aλ^wi- > *aλ^wu- > *aλ:u-. In the following phase the final radical vowel was apocopated:

*aλ:u- > *aλ:- and ultimately the lateral affricate was dezabruptivized: *aλ:- > *aλ:- and degeminated: *aλ:- > aλ-.

The inherited anlaut radical vowel: a- was preserved in Bezhta and Hunzib. In the remaining languages this vowel was rounded: *a- > o-. Although some influence of the primary labialized radical consonant cannot be fully excluded, the vocalic sound change should be most probably clarified as a consequence of distant anticipatory assimilation of the vowels: *a-o > o-o, thus ex.: Hin. oλ-no < *aλ-no.

In Khvarshi numeral particle lacks. Initial pharyngeal stop in Dido: ʕ- is an unetymological prosthetic segment⁸⁵.

Lak arul-wa < *irul-wa < *iril-wa, stem: *iril- < *irid- = *iri-d, root: *iri- < *iyi- < *iy^wi-

Darg. werħal = werħ-al < *werħ-ala, stem: werħ- < *wirħ- = *w-ir-ħ-, root: *-ir- < *-iri- < *iyi- < *iy^wi-

Origin of the Lak form is not fully clear, but on phonetic grounds it may be derived from the same nominal root: *iy^wi- which is postulated for Common Lezgian. First stages of the phonetic development do not differ from some Lezgian languages: *iy^wi- > *iyi- > iri-, comp. Lezg. (I) irid = iri-d. Then the auslaut petrified class morpheme: -d was amalgamated with the primary nominal root: *iri-d > *irid- and the morpheme: *irid- became neo-root. Synchronic class morpheme in Lak: -wa is secondary. Subsequently this neo-root underwent several sound changes. In the first

⁸⁵ In NCED Common Dido is reconstructed: *ʕoλ-(no) “seven”. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar-Andi- Dido numerals referring to “seven” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 54, 112] and [Гудава 1980: 208].

stage: *irid- > *iril- distant perseverative assimilation of the radical consonants took place:

*r-d > *r-l. Subsequent vocalic changes: *iril- > *irul- and: *irul- > arul- may be interpreted as distant dissimilative and assimilative processes, perhaps under influence of the final class morpheme: -wa. They can be illustrated as follows: *i-i-a > *i-u-a and next: *i-u-a > a-u-a.

Dargwa form is also very disputable, even its internal structure is dubious. However, basing on comparative data it may be assumed that only the segment: -ir- belongs to nominal root. The initial bilabial glide: w- represents a petrified class morpheme and the laryngeal spirant: -h is a secondary segment. Perhaps it was added under influence of the consecutive numeral. The sound change in the initial syllable: *wirh- > werh- can be described as partial rounding or lowering of articulation as a result of perseverative assimilation: *wi- > we-. The nominal root: -ir- is derivable like in Lak, but the final radical vowel was syncopated: *-iri- > -ir-⁸⁶.

Arch. wiλ < [*wiλi] < *wiλu < *waλu = *w-aλu, root: *-aλu < *-aλ:u < *-aλ^wu < *-aλ^wi

Lezg. (1) irid = iri-d, root: -iri- < *-iγi- < *-iγ^wi-

Lezg. (2) erid = eri-d < *iri-d, root: *-iri- < *-iγi- < *-iγ^wi-

Tab. urgu-b = ur-gu-b < *ur-igu-b < *ir-igu-b < *ir-iķu-b, where:

Root (I): ur- < *uri- < *iri- < *iγi- < *iγ^wi-

Root (II): *-gu- < *-ķu- < *-ķ^wu- < *-ķ^wi- < *-iķ^wi-

Agh. yerid = y-eri-d, < *y-iri-d, root: *-iri- < *-iγi- < *-iγ^wi-

Tsakh. yiγi-d = y-iγi-d / yiγilla = y-iγi-l-la < *y-iγi-d-la < *y-iγi-d-la, root: -iγi- < *-iγ^wi-

Rut. (I) yiγu-d = y-iγu-d < *y-iγu-d-la, root: -iγu- < *-iγ^wu- < *-iγ^wi-

Rut. (II) yiwi-d = y-iwi-d < *y-iwi-d, root: -iwi- < *-iγ^wi-

Kr. yiγi-r = y-iγi-r, root: -iγi- < *-iγi- < *-iγ^wi-

Bud. yiγi-r = y-iγi-r, root: -iγi- < *-iγi- < *-iγ^wi-

Ud. wuβ = w-uβ < *w-uβ, root: *-uβ < *-uβi < *-uβ^wi < *-iβ^wi < *-iγ^wi⁸⁷

Khin. yiķ = y-iķ, root: -iķ < *-iķ^w < *-iķ^wi⁸⁸

⁸⁶ In NCED Common Lak root is reconstructed: *arul “seven”. In NCED Common Dargwa root is reconstructed: *warɁI- / (*warɁI-) “seven”.

⁸⁷ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “seven” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 165].

⁸⁸ In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *yiķ “seven”.

Archi form: $wi\lambda$ corresponds with Avar-Andi-Dido counterparts and shows similar phonetic development. It is dividable: $wi\lambda = w-i\lambda$, where the initial labial glide is a petrified class morpheme.

For the majority of the languages of Lezgian subgroup the common root may be reconstructed:

*-i γ^w i-

The radical voiced labialized spirant: - γ^w - has not been preserved anywhere. It was delabialized in some languages: *- γ^w - > - γ - as it is the case of Tsakhur, Rutul (I) and Krits. What is important, in Rutul (I) the radical vowel was rounded: *- γ^w i- > *- γ^wu - under influence of the preceding labialized spirant.

In Rutul (II) the spirantic segment dropped, the labial coarticulation was phonologized and thereby the primary labialized spirant changed into bilabial glide: *- γ^w - > -w-.

The Rutul forms: $yi-\gamma u-d$ / $yi-w$ are crucial for the here postulated reconstruction, because they point (even if indirectly) at presence of the labial coarticulation in the primary radical consonant.

The yota which is attested in Budukh is derivable from voiced velar spirant: -y- < *- γ -.

This sound change consists in assimilation caused by phonetic context of the preceding as well as following vowel: *-iyi- > -iyi-.

Phonetic development of the Aghul numeral: $y-eri-d$ may be interpreted similarly. The phonetic assimilation in this case can be reconstructed: *-iyi- > *-iri-, where the voiced velar spirant changed into liquid sonorant. The subsequent vocalic change: *-iri- > -eri- consists probably in dissimilation of the vowels: *i-i > e-i.

A similar process can be observed in Lezgian (II), where: $eri-d$ < *iri-d as well, comp. with Lezgian (I) $irid = iri-d$.

Udi form: $wu\kappa$ may be derived from the same Common Lezgian root. The inherited radical velar spirant changed into uvular one: *- γ > - κ . Pharyngealization of the preceding vowel may possibly be caused by the influence of this spirant. As for the rounding of the vowel: *-i- > *-u- > -u-, it may be interpreted twofold. It can be a trace of the primary labialization in the radical spirant or can be caused by the preceding bilabial glide: *wi- > *wu- > wu-.

In Khinalug numeral: $yik = y-i\kappa$ the initial yota: y- is a petrified class morpheme. The following segment: -i κ constitutes a nominal root. This numeral is derivable from Common Lezgian root:

*-i κ^w i.

The phonetic development consists in apocope of the final radical vowel: $*-i\kappa^wi > *-i\kappa^w$ and in the next step the radical consonant was delabialized: $*-i\kappa^w > -i\kappa$.

The same root is attested in Tabasaran, where the radical consonant was dezabruptivized and changed into voiced velar stop: $*-k- > -g-$. The initial radical vowel: $*i-$ was syncopated and the auslaut one was rounded as a result of perseverative assimilation: $*-k^wi- > *-k^wu-$.

Causes of abruptivization are in this case very difficult to explain and such a sound change is very irregular⁸⁹.

Numeral „8”

Av. *miλ:go*; And. *biyλ:igu*; Kar. *biλ:ida*; Akhv. *biλ:ida*; Bagv. *biλ:ira*;
Tind. *biλ:iya*; Cham. *beλ:ida*; Botl. *biλ:ida*; Ghod. *biλ:ida*

Did. *biλno*; Khvar. *baλ*; Bezh. *beλna*; Hunz. *beλno*; Hin. *beλno*

Lak. *maγ-wa*; Darg. *gehal / k:awal*

Arch. *mele*; Lezg. *müžüd*; Tab. *miržu-b*; Agh. *muyid*; Tsakh. *molu-d / molille*;

Rut. *miye-d*; Kr. *miwi-d*; Bud. *miyi-b*; Ud. *muw*; Khin. *inκ*⁹⁰

Av. *miλ:go* = *miλ:-go* < $*miλ:i-go$ < $*meλ:i-go$ < $*beλ:i-go$, root:

And. *biyλ:igu* = *biyλ:i-gu* < $*biλ:i-gu$ < $*beλ:i-gu$, root:

Kar. *biλ:ida* = *biλ:i-da* < $*beλ:i-da$, root:

Akhv. *biλ:ida* = *biλ:i-da* < $*beλ:i-da$, root:

Bagv. *biλ:ira* = *biλ:i-ra* < $*beλ:i-ra$, root:

Tind. *biλ:iya* = *biλ:i-ya* < $*beλ:i-ya$, root:

Cham. *beλ:ida* = *beλ:i-da*, root:

Botl. *biλ:ida* = *biλ:i-da* < $*beλ:i-da$, root:

Ghod. *biλ:ida* = *biλ:i-da* < $*beλ:i-da$, root:⁹¹

⁸⁹ In NCED Common Lezgian is reconstructed: $*u_{irλ:i}$ - “seven”. On Lezgian numerals referring to “seven” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “seven” was proposed in [Lolua 2018b: 62] and [Lolua 2018a: 165]. On etymology of Daghestanian numerals referring to “seven” and their relationship with Abkhaz-Adyghe counterparts see also [Канарковски 2018b: 48-54].

⁹⁰ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “eight” see also [Хайдаков 1973: 114]. On Daghestanian numerals referring to “eight” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 86]. On Daghestanian numerals referring to „eight” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 248].

⁹¹ In NCED Common Avar-Andi root is reconstructed: $*biλ:i-$ “eight”.

Did. biλno = biλ-no < *beλ-no < *biλ-no < *biλi-no, root:
 Khvar. baλ = baλ < *baλ < *baλ-no < *biλ-no < *biλi-no, root:
 Bezh. beλna = beλ-na < *biλ-na < *biλi-na, root:
 Hunz. beλno = beλ-no < *biλ-no < *biλi-no, root:
 Hin. beλno = beλ-no < *biλ-no < *biλi-no, root:

Basing on synchronic comparative data the nominal root: *-λ^wi- may be reconstructed in Common Daghestanian and Common Ibero-Caucasian as well. The presence of labial coarticulation is postulated in order to explain gemination of the radical affricate: -λ:- in Avar-Andi languages. It may be then interpreted as a compensatory phonetic change, because the consonant was subjected to gemination after dropping of the primary labial coarticulation: *-λ^w- > -λ:-.

The initial syllable: bV- may be considered petrified class morpheme with the following anaptyxis vowel which is diverse in various languages. The final syllable: -no is numeral particle.

An additional piece of evidence can be found in Tsakhur form: molud = mo-lu-d, where the rounding of the radical vowel may be considered as a trace of the primary labialized preceding consonant: -lu- < *-λu- < *-λ^wu- < *-λ^wi-.

Such a hypothesis can be accepted even despite labialized lateral affricates are not attested⁹².

Lak may-wa, stem: may- = ma-y-, root: -y- < *-yi- < *-ɸi- < *-ɸ^wi-
 Darg. (I) geħal = geħ-al < *geħ-a-la < *gaħ-a-la, stem: *gaħ- < *gaκ- < *kaκ- = *ka-ɸ-, root:
 -ɸ < *-ɸi < *-ɸ^wi
 Darg. (II) k:əkal = k:əκ-al < *k:əκ-a-la, stem: k:əκ- < *k:əκ- = *k:a-ɸ-, root: -ɸ < *-ɸi < *-ɸ^wi

Reconstruction of the nominal root: *-ɸ^wi- was proposed for Common Lak-Dargwa, but this root may be dated back to Common Daghestanian and perhaps even Common Ibero-Caucasian since it is attested in some languages of Lezgian subgroup as well.

⁹² In NCED Common Dido root is reconstructed: *beλ-(no) “eight”. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar-Andi-Dido numerals referring to “eight” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 56, 77, 113] and [Гудава 1980 : 208-209].

In the initial phase the inherited labialized uvular spirant was delabialized: $*-b^wi-$ > $*-bi-$. The subsequent phonetic change of the radical vowel: $*-i > -o$ may be interpreted as elision in the position before the following vowel: $*-i-a > 0-a$.

Given the fact that the nominal root containing voiced uvular: $-b-$ spirant is also testified in two Lezgian languages Dargwa form: $k:a\grave{a}-al$ can be regarded more archaic in view of relative chronology.

In the second variant: $ge-\grave{h}-al$ the radical consonant was weakened to laryngeal spirant: $*-b- > -\grave{h}-$.

As far as the Lak numeral is concerned, it seems difficult to find any other plausible solution than to assume that it is derivable from the same nominal root. It must have undergone more profound sound changes. The initial stage does not differ from the above discussed reconstruction for Dargwa: $*-b^wi-$ > $*-bi-$.

In the following step the inherited spirant was weakened and changed into yota: $*-bi- > *-yi-$

and eventually the final radical vowel dropped: $*-yi- > -y-$.

Origin of the initial syllables: $ge-$ / $k:a-$ in Dargwa still remains to be explained. It may be proposed to interpret the numerals under question as tautological compound as it is the case of some Nakh numerals (see above). In this case these morphemes are also numerals which can be derived from another root. Perhaps: $k:a- < *k^wa-$, which can be equated with some Lezgian numeral roots

referring to “seven”. Gemination may be interpreted as a compensatory phonetic process after dropping of the labial coarticulation.

As for the second numeral maybe: $ge- < *ga- < *k:a- < *k^wa-$ ⁹³

Arch. $me\grave{\lambda}e = me-\grave{\lambda}e < *be-\grave{\lambda}e < *bi-\grave{\lambda}e < *bi-\grave{\lambda}i < *bi-\lambda_i$, root: $*-\grave{\lambda}i < *-\grave{\lambda}^wi-$

Lezg. $m\ddot{u}z\ddot{u}d = m\ddot{u}-z\ddot{u}-d (< *mu-\grave{z}\ddot{u}-d) < *mi-\grave{z}\ddot{u}-d$, root: $-\grave{z}\ddot{u}- < *-\grave{s}\ddot{u}- < *-\grave{s}^w\ddot{u}- < *-\grave{s}^wi- < *-\grave{s}^wi$
 $< *-\lambda^wi- < *-\lambda^wi-$

Tab. $mir\grave{z}u-b = mi-r-\grave{z}u-b < *mi\grave{z}u-b = *mi-\grave{z}u-b$, root: $-\grave{z}u- < *-\grave{s}u- < *-\grave{s}^wu- < *-\grave{s}^wi- < *-\lambda^wi-$
 $< *-\lambda^wi-$

⁹³ In NCED Common Lak root is reconstructed: $malj-$ “eight”. In NCED Common Dargwa root is reconstructed: $*k:a\grave{h}-$ “eight”.

Agh. *muyid* = *mu-yi-d* < **mi-yi-d* < **mi-ži-d*, root: -*ži-* < **-ši-* < **-š^wi-* < **λ^wi-* < **-λ^wi-*

Tsakh. (I) *molille* = *mo-li-l-le* < **mo-li-d-le* < **mo-yi-d-le* < **mi-yi-d-le*, root: **-yi-* < **-ži-* < **-ši-* < **-š^wi-* < **λ^wi-* < **-λ^wi-*

(II) *molu-d* < **mi-lu-d* < **mi-li-d* < **mi-yi-d*, root: **-yi-* < **-ži-* < **-ši-* < **-š^wi-* < **λ^wi-* < **-λ^wi-*

Rut. *miye-d* = *mi-ye-d* < **mi-yi-d*, root: **-yi-* < **-bi-* < **-b^wi-*

Kr. *miḡi-d* = *mi-bi-d*, root: -*bi-* < **-b^wi-*

Bud. *miyi-b* = *mi-yi-b*, root: -*yi-* < **-yi-* < **-bi-* < **-b^wi-*

Ud. *muḡ* = *mu-b* < **mu-bi* < **mi-bi*, root: **-bi* < **-b^wi*⁹⁴

Khin. *inḡ* = *i-n-ḡ* < **iḡ* < **yiḡ* = **yi-ḡ*, root: **-ḡ* < **-ḡ^wi*⁹⁵

Archi form is based on the same root which is attested in Avar-Andi-Dido languages like it is the case of the remaining numerals.

In other languages of Lezgian subgroup three nominal root may be reconstructed: **-λ^wi-* / **-b^wi-* /

**-ḡi-*. The first one is attested in the majority of Lezgian languages as well in other Daghestanian languages. The second one is testified in several Lezgian languages and in Dargwa. The last one is visible only in Khinalug.

Phonetic development of the root: **-λ^wi-* consists in change of the labialized lateral affricate into alveolar spirant: **-λ^w-* > **-š-* which in the final phase was sonorized in the intervocalic position:

**-š-* > -*ž-*. Such a sonorization may be caused by positional lenition.

In Tabasaran an epenthetic sonorant: -*r-* was inserted before nominal root. Parallel phonetic change can be observed in other Tabasaran numerals as well.

Root: **-b^wi-* was delabialized: **-b^wi-* > -*bi-* (in Kritis) and in the following stage the final radical was apocopated: **-bi-* > -*b-* (in Udi). In Budukh and Rutul voiced uvular spirant went into yota:

**-bi-* > -*y-* which was probably caused by surrounding frontal vowels.

It is not certain, whether labial coarticulation should be reconstructed in the above discussed root.

Labialized uvular spirant: **-b^w-* is postulated merely basing on Udi: *muḡ* = *mu-b*. In the reconstruction it is assumed that: *mu-b* < **mi-b^wi*,

⁹⁴ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “eight” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 165].

⁹⁵ In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *inḡ* “eight”.

where rounding of the vowel is caused by influence of the labial coarticulation in the following radical consonant. It may be explained as anticipatory assimilation. Aghul shows parallel development, while in Krits and Budukh inherited vocalism: -i- was preserved.

On the other hand it cannot be excluded that the sound change under question may be clarified just as rounding of the vowel due to perseverative assimilation: *mi- > mu- in the position after bilabial sonorant.

In Khinalug the initial: i- may be a trace of petrified class morpheme: i- < *yi-. The inlaut dental sonorant: -n- is an epenthetic segment: *i-ḳ > i-n-ḳ.

Final abruptive velar stop: -ḳ is the only inherited radical segment and it can be derived:

-ḳ < *ḳa- < *ḳ^wa-. The same nominal root is above postulated for respective Dargwa numeral.

The observed sound changes may be explained as delabialization and apocope of the final vowel.^{96 97 9899}

Numeral “9”¹⁰⁰

Av. iḳgo; And. hoḳogo; Kar. haḳwada; Akhv. aḳada; Bagv. haḳwada; Tind. haḳwaya;

Cham. aḳada; Botl. haḳwada; Ghod. haḳida

Did. oḳino; Khvar. ḳḳe; Bezh. aḳena; Hunz. uḳin; Hin. ḳaḳino

Lak. urḳ-wa; Darg. urḳemal

Arch. uḳ; Lezg. ḳüḳ; Tab. urḳwu-b; Agh. yerḳüḳ; Tsakh. juḳu-d; Rut. huḳu-d; Kr. yiḳi-d;

Bud. wiḳi-b; Ud. wuy; Khin. yoz¹⁰¹

Av. iḳgo = iḳ-go, root: iḳ- < *iḳi- < *iḳwi- < *aḳwi- < *aḳ^wi-

⁹⁶ In NCED Common Lezgian root is reconstructed: *menλ:ä- “eight”.

⁹⁷ On Lezgian numerals referring to “eight” in comparative view comp. also [Алексеев 1985 : 67].

⁹⁸ Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “eight” was proposed in [Lolua 2018b : 62] and [Lolua 2018a : 165].

⁹⁹ On etymology of Daghestanian numerals referring to “seven” and their relationship with Abkhaz-Adyghe counterparts see also [Канарковский 2018b : 48-54].

¹⁰⁰ The Daghestanian linguistic material was taken: [Климов, Халилов 2003: 359]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 602-603].

¹⁰¹ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “nine” see also [Хайдаков 1973: 114]. On Daghestanian numerals referring to “nine” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 101]. On Daghestanian numerals referring to “nine” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 248].

And. hočogo = hočo-go, root: hočo- < *hačo- < *hačwo- < *hačwa- < *ačwa- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Kar. hačwada = hačwa-da, root: hačwa- < *ačwa- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Akhv. aḩada = aḩa-da, root: aḩa- < *aḩwa- < *ačwa- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Bagv. hačwada = hačwa-da, root: hačwa- < *ačwa- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Tind. hačwaya = hačwa-ya, root: hačwa- < *ačwa- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Cham. ačada = ača-da, root: ača- < *ačwa- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Botl. hačwada = hačwa-da, root: hačwa- < *ačwa- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Ghod. hačida = hači-da, root: hači- < *hači- < *ači- < *ačwi- < *ač^{wi}-¹⁰²

Did. očino = oči-no < *ači-no, root: ači- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Khvar. oče < *o-n-če < *o-n-či < *o-no-či < *a-no-či < *ači-no, root: *ači- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Bezh. ačena = ače-na < *ači-na, root: *ači- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Hunz. učin = uči-n < *uči-no, root: *uči- < *učwi- < *ačwi- < *ač^{wi}-

Hin. řačino = řači-no, < *ači-no, root: *ači- < *ačwi- < *ač^{wi}-

The form *ač^{wi} can be reconstructed in Common Avar-Andi-Dido. It underwent numerous phonetic changes in languages in respective languages. More archaic phonetic shape was retained in Avar-Andi languages. Dido forms were subject to more profound sound changes.

Some Avar-Andi numerals are particularly conservative from phonetic point of view, because they attest the inherited labialized affricate: -č^w-. It is the case of Karata, Bagvalal, Tindi and Botlikh.

The initial laryngeal spirant: h- should be inherited as a secondary phonetic segment.

The inherited abruptive affricate was delabialized: *-č^w- > -č- in Avar, Andi, Chamalal and Ghodoberi, but in Andi the primary labial coarticulation has left its trace and the following vowel was rounded: *-a- > -o-.

However, it cannot be excluded that in this case rounding of the radical vowel may be explained as a result of distant vocalic assimilation towards numeral particle: -go as well: *a-a-o > *a-o-o >

o-o-o.

Vocalic change in the anlaut syllable: *ha-čo > *hočo can be clarified only as a consequence of distant anticipatory assimilation of the radical vowels: *a-o > o-o.

¹⁰² In NCED Common Avar-Andi root is reconstructed: *ho(b)č^wo- “nine”.

Beside Avar and Andi all the remaining languages have maintained the primary initial radical vowel: *a-.

Akhvakh is the second language from Avar-Andi-Dido group which testifies to presence of the primary labialized consonant in the root. The labialized affricate changed into abruptive bilabial stop: *-čʷ- > *-pʷ- > -pʷ-.

The postulated Common Avar-Andi-Dido form must have undergone a vocalic change:

*ačʷi- > *ačʷa- which consisted in distant perseverative assimilation of the radical vowels:

*a-i > a-a. This sound change took place in most Avar-Andi languages apart from Avar, Andi and Ghodoberi.

Avar numeral: ič-go needs a special commentary. In the early stage of phonetic development sound change in the root: *ačʷi- > *ičʷi- should be assumed. It may be described as distant anticipatory assimilation of the radical vowels: *a-i > *i-i. In the subsequent phase the vowel of the final radical syllable: *-i dropped: *iči- > ič-¹⁰³.

Lak urč-wa, root: urč- < *urči- < *určʷi- < *učʷi- < *ačʷi- < *ačʷi-

Darg. určemal = urče-ma-l < *urče-ma-la, root: urče- < *urči- < *určʷi- < *učʷi- < *ačʷi- < *ačʷi-

Lak and Dargwa numerals are based on the same root: *ačʷi-, in which the radical dental affricate was velarized: *ačʷi- > *ačʷi-. Subsequently: *ačʷi- > *učʷi-, where the initial vowel: *a- was labialized under influence of the following labialized abruptive affricate. Ultimately the radical affricate was delabialized: *učʷi- > *uči-. In Lak-Dargwa subgroup secondary vibratory sonorant:

-r- developed: *uči- > *urči-.

It is impossible to ascertain exact chronology of all sound changes but it has practically no consequences for correctness of the etymologization. Epenthesis of the sonorant could precede dropping of the labial coarticulation in the radical affricate: *učʷi- > *určʷi- > *urči- or follow this process: *učʷi- > *uči > *urči-.

¹⁰³ In NCED Common Dido root is reconstructed: *ʔčʷe-(nɔ) "nine". On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar-Andi-Dido numerals referring to "nine" in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 46, 86, 106, 194] and [Гудава 1980: 209].

The final vowel of Lak stem: *-i was syncopated: *urçi- > urç-. This vowel was retained in Dargwa, but its articulation was lowered: *urçi-mal > urçe-mal. This phonetic change may be interpreted as lowering of articulation due to distant anticipatory assimilation of the vowels:

*i-a > e-a¹⁰⁴.

Arch. uç < *uçu < *uç^wu < *aç^wu < *aç^wi < *aç^wi

Lezg. kùd = kù-d, root: kù- < *k^wi-

Tab. urçwu-b = u-r-çwu-b < *uç^wu-b, root: *uç^wu- < *aç^wu- < *aç^wi- < *aç^wi-

Agh. yerküd = ye-r-kü-d < *ye-kü-d, root: -kü- < *-k^wu- < *-k^wü- < *-k^wi-

Tsakh. yuču-d = y-uçu-d < *y-uçu-d < *y-uçwu-d, root: *-uç^wu- < *-aç^wu- < *-aç^wi- < *-aç^wi-

Rut. huçu-d < *-uçu-d, root: *-uçu- < *-uç^wu- < *-aç^wu- < *-aç^wi- < *-aç^wi-

Kr. yiçi-d = y-içi-d, root: -içi- < *-iç^wi- < *-aç^wi- < *-aç^wi-

Bud. wiçi-b = w-içi-b < *y-içi-b, root: -içi- < *-iç^wi- < *-aç^wi- < *-aç^wi-

Ud. wuy = w-uy < *w-iy, root: *-iy < *-iyi < *-içi- < *-iç^wi- < *-aç^wi- < *-aç^wi-¹⁰⁵

Khin. yoz = y-oz, root: -oz < *-o3 < *-o3i < *-oçi < *-oç^wi < *-aç^wi < *-aç^wi¹⁰⁶

In Lezgian subgroup phonetic development of the inherited root was varied. In the first stage the radical dental affricate was velarized like in other Daghestanian languages: *-ç^wi- > *-ç^wi-.

From phonetic point of view the Tabasaran numeral appears most archaic, because it preserved the primary labialized abruptive velar affricate: -ç^w- < *-ç^w- in the root. The following vowel was also labialized as a result of perseverative assimilation: *-ç^wi- > *-ç^wu- > -çwu-.

The initial radical vowel changed into: u- due to distant anticipatory assimilation: *a-u > u-u.

The vibrational sonorant: -r- in Tabasaran is a secondary phonetic segment. Parallel sound change is attested in the Lak-Dargwa numerals.

¹⁰⁴ In NCED Common Lak is reconstructed: *urç “nine”. In NCED Common Dargwa is reconstructed: *2urçem- “nine”.

¹⁰⁵ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “nine” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 165].

¹⁰⁶ In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *joz “nine”.

The inherited labial coarticulation dropped in all the remaining languages. The primary radical vocalism: *a-i was not preserved anywhere. The primary final vowel: *-i is attested in Krits and Budukh: -iči-, but the initial vowel changed: *-ači- > -iči- in consequence of distant anticipatory assimilation: *a-i > i-i.

In Tabasaran, Tsakhur and Rutul the final vowel was first rounded under influence of the labial coarticulation of the preceding consonant: *C^w-i > C^w-u. In the next phase of phonetic development the initial radical vowel was also rounded as a result of distant anticipatory assimilation: *a-u > u-u.

In Archi the final vowel: -u was apocoped: *uçu > uç. The earlier phonetic development did not differ from Tsakhur or Tabasaran.

Lezgian and Aghul numerals must undoubtedly be based on a different nominal root. It may be reconstructed: -kü- < *-k^wü- < *-k^wi-, where the primary final radical vowel: *-i was labialized and changed into umlautized sound under influence of the preceding labialized abruptive velar stop. Subsequently labial coarticulation dropped.

Although the above proposed reconstruction is fully permissible from purely phonetic point of view, it gives rise to serious doubts in semantic terms. The root: *k^wi- is to be postulated for some Daghestanian numerals referring to “two” (comp. Av. *ki-go* “two”) and any semantic connection between roots denoting “two” and “nine” (which are paired and unpaired numerals respectively) would hardly be believable, even if some possible semantic deviations would be considered. This points out that other possibilities of etymologization should be looked for.

The root under question may perhaps be compared with its counterparts in Ubykh and Circassian languages, for which Common Ubykh-Circassian form is reconstructed: *-ɣ^wi.

It would be possible under assumption that: *ɣ^wi- < *g^wi- as a result of spirantization and it can be further derived: *g^wi- < *k^wi- due to sonorization. This sound change in Circassian was presumably caused by perseverative assimilation of the radical consonant under influence of the preceding voiced bilabial stop of primary class morpheme in the anlaut: *b-k^w > *b-g¹⁰⁷w¹⁰⁰.

¹⁰⁷ In NCED Common Lezgian root is reconstructed: *u_ ilç^wi- “nine”. On Lezgian numerals referring to “nine” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “nine” was proposed in [Lolua 2018b: 62] and [Lolua 2018a: 165]. On etymology of Daghestanian numerals referring to “nine” and their relationship with Abkhaz-Adyghe counterparts see also [Канарковски 2017: 91-97].

Numeral “10”¹⁰⁸

Av. ançgo; And. hoçogo; Kar. haçada; Akhv. hačada; Bagv. haçada;
Tind. haçaya;

Cham. haçada / haçal; Botl. haçada; Ghod. haçada

Did. oçino; Khvar. ðço; Bezh. açona; Hunz. açən; Hin. oçeno

Lak aç-wa; Darg. weçal

Arch. wiç; Lezg. çud; Tab. yiçu-b; Agh. yiçud; Tsakh. yiçi-d; Rut.
yiçi-d; Kr. yiçi-d;

Bud. yiçi-b; Ud. wiç; Khin. yäŋiz¹⁰⁹

Av. ançgo = anç-go < *anço-go < *aço-go, root: < *aço- < *aç^wo- < *aç^wa- < *aç^wi-

And. hoçogo = hoço-go, root: hoço- < *oço- *aço- < *aç^wo- < *aç^wa- < *aç^wi-

Kar. haçada = haça-da, root: haça- < *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Akhv. hačada = hača-da, root: hača- < *ača- (< *aça-) < *ač^wa- < *ač^wi-

Bagv. haçada = haça-da, root: haça- < *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Tind. haçaya = haça-ya, root: haça- < *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Cham. (1) haçada = haça-da, root: haça- < *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Cham. (2) haçal = haça-l < *haça-la < *haça-da, root: *haça- < *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Botl. haçada = haça-da, root: haça- < *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Ghod. haçada = haça-da, root: haça- < *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

The inlaut -n- is testified only in Av. anç-go and that's why it can be interpreted as an epenthetic consonant. Thus morphemic structure of this numeral can be shown as: a-n-ç-go.

A laryngeal spirant [h] is generally believed to be a secondary phonetic segment in Avar-Andi-Dido and other Daghestanian languages and it is also the case of the inlaut of almost all Avar-Andi numerals “9”. The

¹⁰⁸ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 359-360]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 603].

¹⁰⁹ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “ten” see also [Хайдаков 1973: 114]. On Daghestanian numerals referring to “ten” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 100]. On Daghestanian numerals referring to “ten” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 249].

only exception shows Av. anç-go, where archaic phonetic development was preserved.

Vocalism of this numeral is almost unchangeable and all Avar-Andi languages besides Andi show radical vowels: a-a. The sound change: *a-a > o-o can be explained as a result of anticipatory assimilation under influence of the auslaut vowel: -o which belongs to numeral particle. This process can be illustrated: *a-a-go > o-o-go. As one can easily notice, numeral particles in all the remaining languages end with vowel: -a.

Radical consonant in this numeral is -ç- which was preserved in all languages except Akhvakh¹¹⁰.

Did. oçino = oçi-no < *oçe-no < *açe-no < *aça-no, root: *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Khvar. ðço < *onço < *ono-ço < *oço-no < *aço-no, root: *aço- < *aç^wo- < *aç^wa- < *aç^wi-

Bezht. açona = aço-na, root: aço- < *aç^wo- < *aç^wa- < *aç^wi-

Hunz. açən = açə-n < *açə-no < *aça-no, root: *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

Hin. oçeno = oçe-no < *açe-no < *aça-no, root: *aça- < *aç^wa- < *aç^wi-

In Dido subgroup the radical consonant -ç- was preserved but vocalism of the stem underwent in some languages profound phonetic changes. Reconstruction of the auslaut radical vowel can give rise to doubts and requires more meticulous discussion. Khvarshi shows vowel: -o which could theoretically be contextually conditioned and might have developed under influence of numeral particle as a result of anticipatory assimilation: o-no < *a-no. However, the same radical vowel is also attested in Bezhta form: aço-na, where numeral particle ends with vowel -a and the sound change in the root cannot be elucidated in the similar way. In this case it can be ascribed only to labialization caused by a preceding labialized phonetic segment. Thus basing just on the Bezhta numeral we are inclined to postulate abruptive labialized affricate: -ç^w- as the radical vowel. The phonetic development of the Bezhta root can be described as perseverative labialization of the radical vowel: *aç^wa- > *aç^wo- and subsequently labial coarticulation disappeared: *aç^wo- > *aço-.

Khvar. ðço is of particular interest because of the initial nasalized vowel: -ð. As it is commonly known, nasalized vowels in Avar-Andi-Dido languages developed from phonetic groups: V-N-C / #, for instance:

¹¹⁰ In NCED Common Avar-Andi is reconstructed: *hoço- "ten".

o-N-C > ð. Thus it is obvious to derive: ðço < *onço, but reconstruction of the previous phonetic development can be more disputable. At first sight one could just think about epenthetic nasal sonorant: -n-, similarly as in Avar. However, taking into account the fact that final numeral particle: -no is attested in some other Khvarshi numerals, it seems to be more plausible to assume that the inlaut: *-n- < *-no- due to syncope. Thus: *on-ço < *o-no-ço and this form can be further derived from: *o-no-ço < *oço-no as a result of metathesis.

Examples of parallel metathesized forms can be found in Khvarshi.

In: *oço-no < *aço-no the sound change consists in distant anticipatory assimilation of the radical vowels: *a-o > *o-o¹¹¹.

Lak aç-wa < *aç-wa, root: aç- < *aç- < *aç^wa- < *aç^wi-

Darg. weçal = weça-l < w-eça-l < *w-aça-l < *w-aça-la, root: -eça- < *-aç- < *aç^wa- < *aç^wi-

Lak numeral is dividable into two morphemes: aç-wa, where the first one is nominal root. Taking into account comparative data from other Daghestanian languages, the root may be derived:

aç- < *aç-. The sound change consists in syncope of the final radical vowel: *-a. The proto-form: *aç- is further derivable: *aç- < *aç^wa- as a result of delabialization and ultimately:

*aç^wa- < *aç^wi- in consequence of distant perseverative assimilation: *a-i > *a-a. The postulated phonetic development looks like in the remaining Daghestanian languages.

The same is the case of Dargwa form, in which nominal root is: -eça-. The prefixed and suffixed morphemes represents primary class morpheme and numeral particle respectively.

The root may be derived: -eça- < *-aç- which is indirectly attested in Lak: aç- < *aç-. Raising of articulation of the initial radical vowel: *-a- > -e- could be caused by the preceding labial glide:

*w-a- > w-e¹¹².

¹¹¹ In NCED Common Dido is reconstructed: *ʔðçə(-no) “ten”. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar- Andi- Dido numerals referring to “ten” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 47, 101, 156] and [Гудава 1980: 209-210].

¹¹² In NCED Common Lak root is reconstructed: *aç “ten”. In NCED Common Dargwa root is reconstructed: *weç- “ten”.

Arch. wiç = w-iç < *w-içu, root: *-içu < *-iç^wu < *-iç^wi < *-aç^wi
 Lezg. çud = çu-d, root: çu- < *-içu < *-iç^wu < *-iç^wi < *-aç^wi
 Tab. yiçu-b = y-içu-b, root: -içu- < *-iç^wu- < *-iç^wi- < *-aç^wi-
 Agh. yicud = y-içu-d, root: -içu- < *-iç^wu- < *-iç^wi- < *-aç^wi-
 Tsakh. yiçi-d = y-içi-d, root: -içi- < *-içi- < *-iç^wi- < *-aç^wi-
 Rut. yiçi-d = y-içi-d, root: -içi- < *-içi- < *-iç^wi- < *-aç^wi-
 Kr. yiçi-d = y-içi-d, root: -içi- < *-içi- < *-içi- < *-iç^wi- < *-aç^wi-
 Bud. yiçi-b = y-içi-b, root: -içi- < *-içi- < *-içi- < *-iç^wi- < *-aç^wi-
 Ud. wiç = w-iç, root: -iç < *-içi < *-iç^wi < *-aç^wi¹¹³
 Khin. yäŋiz = y-äŋ-iz < *y-äŋ-iž < *y-äŋ-iç < *y-äŋ-iç^w < *y-äŋ-iç^wi < *y-äŋ-aç^wi¹¹⁴

Lezgian numerals are derivable from the root: *-aç^wi- which went into: *-iç^wi- as a result of distant anticipatory assimilation of the radical vowels: *a-i > *i-i.

In the next phase the radical dental affricate was delabialized: *-iç^wi- > *-içi- or caused assimilative rounding of the following vowel: *-iç^wi- > *-iç^wu-. Later the labial coarticulation disappeared:

*-iç^wu- > -içu-. In some languages the final radical vowel: *-i centralized its articulation: *-i > -i.

It is also possible that phonetic development was equal in all languages: *-iç^wi- > *-iç^wu- > *-içu- and afterwards articulation of the final radical vowel: *-u was centralized: *-u > -i.

In Tsakhur, Krits and Budukh the initial radical vowel was centralized as well: *-içi- > -içi- in consequence of distant anticipatory assimilation: *i-i > i-i.

In Lezgian the initial radical vowel dropped due to apheresis: *içu- > çu-. In Archi the auslaut vowel was apocopated: -iç < *-içu¹¹⁵.

In Khinalug yäŋiz = y-äŋ-iz the initial glide: y- constitutes a petrified class morpheme. The auslaut segment: -iz may be etymologized like in the remaining Lezgian languages with the only difference that in the last phase of phonetic development the inherited final affricate was sonorized

¹¹³ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “ten” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 165].

¹¹⁴ In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: *jāŋiz “ten”.

¹¹⁵ In NCED Common Lezgian is reconstructed: *u içi- “ten”. On Lezgian numerals referring to “ten” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “ten” was proposed in [Lolua 2018b: 62] and [Lolua 2018a: 165].

and dezabruptivized: *-ç > *-з. Ultimately the affricate was simplified to voiced sibilant: *-з > -z.

Such a sound change may be interpreted as lenition in final position.

Origin of the inlaut phonetic segment: -äſ- is obscure and very difficult to explain. Umlautization of the vowel may be caused by influence of the following pharyngeal stop. Thus it would be a sound change: *-aſ- > -äſ-. Connections between phonetic processes of pharyngealization and umlautization were described by A. Mahometov [Магомедов : 1965]. See also [Mahometovi 1995 : 176-178]; [Lolua 2011 : 105-107] and [Lolua 2011 : 102-116].

Perhaps the pharyngeal stop may be derived from glottal stop and then: *-aʔ- < *-aʔ-. The glottal stop could appear in the intervocalic position and it is the case the oldest form of the numeral under question may be reconstructed: *yaʔiz. The further phonetic development could be reconstructed as follows: *yaʔiz > *yaʕiz > *yǎʕiz > yǎʕiz

Numeral “20”¹¹⁶

Av. qogo; And. çeçolgu; Kar. keyaçada / keyazda; Akhv. q:ëdoda; Bagv. çāçada; Tind kʷaʔaçaya; Cham. eçaçada; Botl. қаçada / қааçada; Ghod. kʷāçada

Did. qu; Khvar. quno; Bezh. qona; Hunz. qono; Hin. qu

Lak. quba / quya; Darg. wyal

Arch. qa; Lezg. q:ad; Tab. Gaw / q:ab; Agh. q:ad; Tsakh. Galle / Gabre / Gayre;

Rut. Gād;

Kr. Gar; Bud. qar / qab / qad; Ud. qa; Khin. qan / qā¹¹⁷

Av. qogo = qo-go, root: qo- < *q^wo- < *q^wa-

And. çeçolgu = çeço-l-gu, stem: çe-ço- < *çe-e-ço- < *çe-ye-ço- < *çe-ya-ço- < *qe-ya-ço-

< *qe-ya-ç^wo- < *qe-ya-ç^wa-

Kar. (I) keyaçada = keyaç-a-da, stem: ke-ya-ça- < *ke-ya-ç^wa-

¹¹⁶ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 358]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 605-606].

¹¹⁷ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “twenty” see also [Хайдаков 1973: 115]. On Daghestanian numerals referring to “twenty” in comparative view comp. also [Гигинишвили 1977: 108]. On Daghestanian numerals referring to “twenty” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 249].

(II) *keyazda* = *keyaz-da*, stem: *ke-ya-z-* < **ke-ya-z-* < **ke-ya-ç-* < **ke-ya-ça-* < **ke-ya-ç^wa-*

Akhv. *q:ēdoda* = *q:ē-do-da*, stem: *qē-* < **qe-n-* < **qe-no-*, root: **qe-* < **q^we-* < **q^wa-*

Bagv. *čācada* = *čāça-da*, stem: *čā-ça-* < **ča-ya-ça-* < **če-ya-ça-* < **ke-ya-ça-* < **ke-ya-ç^wa-*

Tind. *ḵʼaʔaçaya* = *ḵʼaʔaçaya*, stem: *ḵʼaʔaç-* < **ḵʼa-ya-ça-* < **ḵʼe-ya-ça-* < **ke-ya-ça-* < **ke-ya-ç^wa-*

Cham. *eçaçada* = *eçaça-da*, stem: *e-ça-ça-* < **če-ça-ça-* < **če-ya-ça-* < **ke-ya-ça-* < **ke-ya-ç^wa-*

Botl. (I) *kaçada* = *kaça-da*, stem: *ka-ça-* < *ka-a-ça-* < **ka-ya-ça-* < **ke-ya-ça-* < **ke-ya-ç^wa-*

(II) *kaçada* = *kaça-da*, stem: *ka-a-ça-* < **ka-ya-ça-* < **ke-ya-ça-* < **ke-ya-ç^wa-*

Ghod. *ḵʼāçada* = *ḵʼāça-da*, stem: *ḵʼāça-* < **ḵʼayaç-* < **ḵʼeyaç-* < **keyaç-* < **keya-ç^wa-*

Apart from Avar and Akhvakh all the remaining numerals referring to "twenty" in Avar-Andi languages are compound words built on the pattern: [2 x 10].

Common Avar-Andi stem may be reconstructed: **keyaç-* and it is point of departure for further etymologization. First stages of the phonetic development are probably identical in various languages and consist in distant assimilations of the stem vowels which are perseverative:

**e-a-o* > **e-a-a* or anticipatory: **e-a-a* > *a-a-a* and in result intermediate forms:

**keyaç* > **keyaç* or: **keyaç* > **kayaç* were obtained.

The first variant should be postulated for those languages in which the initial abruptive velar stop: **k-* was palatalized under influence of the following frontal vowel: **-e* and went into velar affricate: **ke-* > (**kʷe-*) > **če-*. It is obvious that the first stage of the discussed phonetic change must have been palatalization of the stop: **kʷe-* and only the second one was assibilation of the palatalized consonant: **kʷe-* > **kʷ̣e-* > **tʷ̣e-* = **če-*. It is noteworthy in the case under question and should be separately reconstructed, because two languages, Tindi and Ghodoberi, have preserved the palatalized abruptive stop: *kʷa-* in their anlaut.

The inherited vowel: *-e- has not been retained in any contemporary language except for Andi and Karata. After palatalization it changed into: -a-: *e-a-a > a-a-a due to distant assimilation:

*çeyaça > *çayaça.

Andi and Karata numerals deserve particular attention for some phonetic reasons.

Karata shows a phonetic variant: *keyazda* = *keyaz-da*, where the nominal root was subject to several sound changes on the morphemic boundary with the suffixed numeral particle: -da. Point of departure was syncope of the final vowel: **keyaça-da* > **keyaç-da*. Subsequent changes consisted in sonorization of the abruptive affricate before the voiced dental stop: **keyaç-da* > **keyağ-da* and

simplification of that affricate to voiced dental sibilant: **keyağ-da* > *keyaz-da* which may be interpreted as a dissimilative phonetic process.

Besides, Karata is the only Avar-Andi language which has preserved the unpalatalized initial velar stop as well as the inherited following vowel: *ke-*.

The primary vowel of the initial syllable is also attested in Andi numeral: *čeolgu* = *če-ço-l-gu*, but the preceding consonant was palatalized: *če-* < **ke-*.

The second root is derivable: -ço- < *-ç^wo- < *-ç^wa- in consequence of perseverative labialization of the vowel and subsequent dropping of the labial coarticulation.

Some other sound changes may be observed in the further stages of phonetic development.

They consist in monphthongization of diphthongs in the internal syllables: *-eya- > *-aya- > -aa-.

Chamalal form: *eçaçada* = *e-ça-ça-da* requires an additional commentary, because its morphemic structure can be ambiguously interpreted.

The first possibility is to assume that the initial vowel: e- is a secondary prosthetic segment. The next syllables may be derived: -ça-ça- < *-çe-ça- and this proto-form can be further etymologized:

*-çe-ça- < *-çe-e-ça- < *-çe-ye-ça- < *-çe-ya-ça- < *-ke-ya-ça- < *-ke-ya-ç^wa-.

Such a phonetic development would be similar to Andi form.

The second possibility is to postulate that the contemporary numeral stem is derivable:

e-ça-ça- < *çe-ça-ça- < *çe-ya-ça-, where the glide changed into abruptive affricate: *-y- > *-ç- as a result of distant perseverative assimila-

tion: *č-y > *č-č. Further etymologization does not differ from the remaining Avar-Andi numerals.

In the final phase apheresis of the abruptive affricate in the initial syllable took place: *če- > e-.

Among Avar-Andi languages only two, Avar and Akhvakh preserved the inherited root. The Avar form is most archaic in view of relative chronology. It sustained two phonetic changes. In the first stage the radical vowel was rounded under influence of the preceding labialized abruptive stop: *q^wa- > *q^wo-. Subsequently labial coarticulation disappeared: *q^wo- > qo-.

In Akhvakh primary stem is reconstructed: *qe-no- which may be derived:

*qe-no- < *q^we-no- < *q^wo-no-.

The sound change in the vowel can be explained as distant anticipatory dissimilation: *o-o > *e-o.

After syncope of the stem vowel staying after nasal sonorant and in the preconsonantal position:

*q^we-no- > *q^we-n-[C] developed nasal vowel: *q^we-n-[C] > qẽ-[C]¹¹⁸.

Did. qu < *qu- < *q^wu- (< *q^wo-) < *q^wa-

Khvar. quno = qu-no, root: qu- < *qu- < *q^wu- (< *q^wo-) < *q^wa-

Bezh. qona = qo-na, root: qo- < *qo- < *q^wo- < *q^wa-

Hunz. qono = qo-no, root: qo- < *qo- < *q^wo- < *q^wa-

Hin. qu < *qu- < *q^wu- (< *q^wo-) < *q^wa-

In Dido languages the radical vowel was rounded in position after primary labialized pharyngeal abruptive and, like in Avar, changed into: -o- in Bezta and Hunzib: *q^wa- > *q^wo-. This vowel went into: -u- in Proper Dido, Khvarshi and Hinukh: *q^wa- > *q^wu-, although an intermediate developmental stage may possibly be assumed: *q^wa- > *q^wo- and further: *q^wo- > *q^wu-. Subsequently labial coarticulation dropped: *q^wo- > *qo- or: *q^wu- > *qu-.

The abruptive radical consonant was dezabruptivized: *qo- > qo- or: *qu- > qu-¹¹⁹.

¹¹⁸ In NCED Common Avar-Andi is reconstructed: *q:V- “twenty”.

¹¹⁹ In NCED Common Dido is reconstructed: *qo-(no) “twenty”. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar-Andi-Dido numerals referring to “twenty” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 60, 61, 117, 172] and [Гудава 1980: 210].

- Lak (I) *q̇uba* = *q̇u-ba*, root: *q̇u-* < **q̇^wu-* (< **q̇^wo-*) < **q̇^wa-*
 (II) *q̇uya* = *q̇u-ya*, root: *q̇u-* < **q̇^wu-* (< **q̇^wo-*) < **q̇^wa-*
 Darg. *ɤayal* = *ɤa-ya-l* < **ɤa-ya-la*, root: *ɤa-* < **qa-* < **q̇a-* < **q̇^wa-*

Phonetic development of the numeral under question in Lak does not differ from this one attested in numerous Dido languages, with this exception that the inherited abruptive radical consonant:

q̇^w- was preserved unchanged.

Dargwa form shows the primary radical vowel but the consonant sustained more profound changes.

It was not only delabialized: **q̇^w-* > **q̇-* and dezabruptivized: **q̇-* > **q-* but subsequently the uvular affricate was simplified and changed into voiced uvular spirant: **q-* > *ɤ*¹²⁰.

Arch. *q̇a* < **q̇^wa-*

Lezg. *q:ad* = *q:a-d*, root: *q:a-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

Tab. (I) *Gaw* = *Ga-w*, root: *Ga-* < **qa-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

(II) *q:ab* = *q:a-b*, root: *q:a-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

Agh. *q:ad* = *q:a-d*, root: *q:a-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

Tsakh. (I) *Galle* = *Ga-l-le* < **Ga-d-le* < **Ga-d-re*, root: *Ga-* < **qa-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

(II) *Gabre* = *Ga-b-re*, root: *Ga-* < **qa-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

(III) *Gayre* = *Ga-y-re*, root: *Ga-* < **qa-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

Rut. *Gād* = *Gā-d*, root: *Gā-* < **qā-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

Kr. *Gar* = *Ga-r*, root: *Ga-* < **qa-* < **q^wa-* < **q̇^wa-*

Bud. *qar* = *qa-r*, root: *qa-* < **q̇a-* < **q̇^wa-*

Ud. *q̇a* < **q̇^wa*¹²¹

Khin. (I) *q̇an* = *q̇a-n*, root: *q̇a-* < **q̇^wa-*

(II) *q̇ā* < **q̇an* = *q̇a-n*, root: *q̇a-* < **q̇^wa-*¹²²

Languages of Lezgian subgroup show very diverse phonetic development of the radical consonant.

¹²⁰ In NCED Common Lak is reconstructed: **qu* “twenty”. In NCED Common Dargwa is reconstructed: **ɤa-* “twenty”.

¹²¹ On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “twenty” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a: 166].

¹²² In NCED separate root is reconstructed for Proto- Khinalug: **q̇a(n)* “twenty”.

In view of relative chronology phonetically most archaic forms were preserved in Archi, Udi and Khinalug, which show uvular abruptive affricate: \dot{q} -. It may be derived: \dot{q} - < $*\dot{q}^w$ - as a result of delabialization.

In numerous Lezgian languages the inherited labialized abruptive affricate was not only delabialized but also dezabruptivized: $*\dot{q}^w$ - > $*\dot{q}$ - > q -. Pure uvular affricate: q - is attested only in Budukh. Proper Lezgian, Tabasaran and Aghul show geminated affricate: q :- in the anlaut. This gemination may be regarded as a compensative phonetic process and is a trace of the dropped labial coarticulation. Thus the consonant under question can be derived: q :- < $*q^w$ -.

Several Lezgian languages show in the radical syllable voiced uvular occlusive consonant: G -, which is derivable: G - < $*q$ - as a result of simplification of the uvular voiceless affricate and its subsequent sonorization. Any intermediate stage of phonetic development is not postulated, because such a consonant, voiceless uvular stop, is not attested in Daghestanian languages.

Primary radical vowel -a was preserved in all the languages. Its lengthening in Rutul $G\bar{a}$ -d is not fully clear. It can be compensative lengthening of the following vowel after dropping of the labial coarticulation in the preceding consonant: $*q^w a$ - > $*q\bar{a}$ - > $G\bar{a}$ -.

Nasal vowel: -ã in Khinalug $q\bar{ã}$ < $q\bar{a}$ -n developed secondarily from the phonetic group: a -n-# > \bar{a} -# on the border between two morphemes, root and petrified class morpheme.

All Lezgian languages apart from Archi and Udi preserved traces of primary class morphemes in the final consonants.

Tsakhur numerals draw attention, because a second morpheme: -re was suffixed to their primary stem.

Assimilate sound changes took place on the border between these morphemes in the form: Gal -le.

They consist in the first stage in perseverative dentalization of the vibrant: $*d$ -r > $*d$ -l and in the next one in complete anticipatory assimilation: $*d$ -l > l-l¹²³.

Numeral “30”¹²⁴

¹²³ In NCED Common Lezgian is reconstructed: $*\dot{q}$:a “twenty”. On Lezgian numerals referring to “twenty” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “twenty” was proposed in [Lolua 2018b: 62] and [Lolua 2018a: 166].

¹²⁴ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “thirty” see also [Хайдаков

Av. λ eber-go / hyeber-gu / teber-gu; And.---; Kar. λ amanu; Akhv. λ amalo-da-be / λ amololo-da-be¹²⁵

In other Daghestanian languages the numerals referring to “thirty” are compound words based on structural patterns: [20 + 10] or [3 x 10]. It is the case of the remaining Ibero- Caucasian languages like Nakh, Abkhaz-Adyghe and Kartvelian as well.

Av.

(I) λ eber- = λ e-b-er- < * λ e-b-ar- < * λ a-b-ar-

(II) hyeber- = hye-b-er < he-b-er < * λ e-b-er < * λ e-b-er- < * λ e-b-ar- < * λ a-b-ar- < * λ a-b-ar

(II) teber- = te-b-er < * λ e-b-er- < * λ e-b-ar- < * λ a-b-ar- < * λ a-b-ar

Kar. λ amanu = λ a-m-an-u < * λ a-m-al-u < * λ a-b-al-u < * λ a-b-al-u

Akhv.

(I) λ amalo- = λ a-m-al-o < * λ a-b-al-o

(II) λ amololo- < * λ amalo- = λ a-m-al-o < * λ a-b-al-o¹²⁶

Only some Avar-Andi-Dido languages preserved the inherited form of the numeral “thirty”.

Basing on the comparative data, the initial consonant should be reconstructed as abruptive lateral affricate: * λ - which is attested in Akhvakh but was subjected to dezabruptivization in Avar and Karata: * λ - > λ -.

In some Avar dialects this consonant underwent further phonetic changes. The lateral affricate was simplified to dental stop due to dropping of the fricative segment: * λ - > t- in: * λ e-b-er > te-b-er.

In another case the occlusive segment dropped and the affricate changed into lateral spirant in the first stage: * λ - > * λ - in: * λ e-b-er > * λ e-b-er. In the next stage the lateral spirant went into laryngeal one: * λ - > h- in: * λ e-b-er > he-b-er.

1973: 115-116].

¹²⁵ The linguistic material is taken from: [Gudava 1980: 210].

¹²⁶ On Daghestanian numerals referring to “thirty” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 249-250]. On etymology of Avar-Andi- Dido numerals referring to “thirty” see [Гудава 1980: 210-211].

In the remaining Ibero-Caucasian languages numerals referring to “30” are compound words based on the structural pattern: [20 + 10].

Numeral “100”¹²⁷

Av. nusgo; And. bešonugu; Kar. bešāda; Akhv. bešanoda; Bagv. bešēda; Tin. behanda; Cham. behanna; Botl. bešen; Ghod. bešenuda
Did. bišon; Khvar. bešon; Bezh. hōščit; Hunz. həs / čit; Hin. bišon
Lak t:urš-wa; Darg. daršal

Arch. baš; Lezg. wiš; Tab. warž; Agh. wärš; Tsakh. waš; Rut. weš / waš; Kr. fiqad;

Bud. fuqad; Ud. bač; Khin. pan¹²⁸

Av. nusgo = nus-go, root: nus- < *sun- < *son- < *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *s^wa-

And. bešonugu = be-šonu-gu < *be-šon-gu, root: *-šon- < *-šan- < *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

Kar. bešāda = be-šā-da, root: -šā- < *-šan- < *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

Akhv. bešanoda = be-šano-da < *be-šan-da, root: -šan- < *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

Bagv. bešēda = be-šē-da < *be-šen-da, root: -šē- < *-šen- < *-šan- < *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

Tin. behanda = be-han-da, root: -han- < *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

Cham. behanna = be-han-na < *be-han-da < *be-san-da, root: *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

Botl. bešen = be-šen < *be-šan, root: -šen < *-šan < *san < *s^wan = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

Ghod. bešenuda = be-šenu-da < *be-šen-da < *be-šan-da, root: -šen- < *-šan- < *san- < *s^wan- = *s^wa-n-, root: *-s^wa-

The oldest stage of phonetic development is reconstructed: *s^wan- and this form may be regarded as tantamount to Common Ibero-Cauca-

¹²⁷ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 367]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 606].

¹²⁸ On structure and etymology of Daghestanian numerals referring to “hundred” see also [Хайдаков 1973: 116-117]. On Daghestanian numerals referring to “hundred” in comparative view comp. also [Гигинеишвили 1977: 76, 120]. On Daghestanian numerals referring to “hundred” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 250].

sian root. Such a reconstruction with primary labialized dental spirant is necessary in order to connect with each other and derive from one common root Daghestanian, Kartvelian as well as Abkhaz-Adyghe numerals. In the latter labialized radical consonant is synchronically attested, comp. Abkh. š^wk̄i = š^w-k̄i; Ub. š^wa “hundred”.

The first phonetic change: *-s^wan- > *-san- consists in delabialization of the radical consonant.

Taking into account comparative data of Abkhaz-Adyghe and Kartvelian languages, in which any auslaut radical consonant is not testified, it seems quite probable, that the above postulated form:

*-s^wan- may be further divided: *-s^wan- = *-s^wa-n-. The final sonorant: *-n- can be considered a petrified nominal class morpheme and the initial segment: *-s^wa- constitutes a nominal root.

Thus ultimately the Common Ibero-Caucasian root referring to “hundred” may be reconstructed:

*-s^wa-

One can think that Av. nus- < *sun-, it is the only metathesized form and belongs to reverse order stem. Avar form is very conservative from phonetic point view, because it is the only one among Daghestanian languages which retained the primary dental spirant: -s. In all other languages dental spirant changed into alveolar spirant: *-s > -š.

Basing on comparative data from Kartvelian languages it may be inferred that dental spirant [s] is primary. Numerous examples of regular phonetic correspondences – dental spirant or affricate :: alveolar spirant or affricate between Daghestanian and other Ibero-Caucasian languages can be adduced [Abashia : 2008].

In the light of the above proposed reconstruction the Avar nominal root: -nus- < *sun- may be derived in the following way: *sun- < *s^wun- < *s^wan-. In the first stage the radical vowel was rounded under influence of the preceding labialized dental spirant: *s^wan- > *s^wun- and in the next step the labial coarticulation dropped: *s^wun- > *sun-.

The inherited dental fricative was probably preserved also in Tindi and Chamalal but underwent into laryngeal spirant: *-s- > -h- which may be explained as weakening of the articulation in the intervocalic position.

The sound change: *-nd- > -nn-, which took place on the boundary between stem and numeral particle in Chamal: be-han-na < *be-han-da, can be elucidated as perseverative assimilation.

Nasal vowels: -ã- and -ẽ- are visible in Karata and Bagvalal. Nasalization is here obviously secondary process. These vowels developed from

phonetic groups of type: VN-T on intermorphemic boundary between stem and numeral particle; in Karata: *-an-d > -ã-d and in Bagvalal: *-en-d > ẽ-d¹²⁹.

Did. bišon = bi-šon < *be-šon < *be-šen, root: *-šen < *-šan < *-san < *-s^wan

Khvar. bešon = be-šon < *be-šen, root: *-šen < *-šan < *-san < *-s^wan

Bezh. hōsčit̄ = hōs-čit̄

Hunz. həs / čit̄ =

(I) həs < *hos

(II) čit̄ = čit̄ < *či-t̄ < *či-d < *či-d < *ši-d

Hin. bišon = bi-šon < *be-šon < *be-šen, root: *-šen < *-šan < *-san < *-s^wan

The word: čit̄ is an appellative and means “knife”. It is secondarily used to denominate “100”.

Bezhta hōsčit̄ should be interpreted as compound word of type: 1 x 100. From typological standpoint it may be compared with German: einhundert [1 x 100].

It may be supposed that similar compound form: *həsčit̄ should have existed formerly in Hunzib too.

It has not been preserved but sustained decomposition: *həsčit̄ > həs + čit̄ and both forms mean “100” in contemporary Hunzib¹³⁰.

Lak t:urš-wa < t:arš-wa = t:-arš-wa, root: -arš- < *-aš- < *-ašw - < *-šwa- < *-swa-

Darg. daršal = d-arša-l < *d-arša-la, root: -arš- < *-aš- < *-ašw - < *-šwa- < *-swa-

Phonetic development of the radical consonant shows that the inherited dental spirant went into alveolar one and subsequently the labial coarticulation dropped. For the sake of exactitude of the reconstruction it should be stated that the final inherited vowel: *-a was apocopated: *-š^wa- > *-š^w-.

¹²⁹ In NCED Common Avar- Andi root is reconstructed: *bišo-nV “hundred”.

¹³⁰ On numerals referring to “hundred” in Dido subgroup see [Бокарев 1959: 277]. On Dido cardinal numerals see also [Ardoteli 2007: 64-65]. On Avar- Andi- Dido numerals referring to “hundred” in comparative view comp. also [Ardoteli 2009: 18, 20, 77, 155] and [Гудава 1980: 211-213].

The preceding vowel: *a-* is a secondary anaptyxis segment. Labial coarticulation dropped like in other Daghestanian languages: $*-š^w- > -š-$.

The inlaut vibrant *-r-* in Lak and Dargwa can be regarded as an epenthetic consonant. Similar phonetic development show some Lezgian languages¹³¹.

Arch. *baš* = *b-aš*, root: $-aš < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$

Lezg. *wiš* = *w-iš* < $*w-aš$, root: $-aš < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$

Tab. *warž* = *w-arž* < $*w-arš$, root: $-arš < *-aš < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$

Agh. *wärš* = *w-ärš* < $*w-äš$, root: $-äš < *-aš < *-ašw < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$

Tsakh. *waš* = *w-aš*, root: $-aš < *-ašw < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$

Rut. *weš* / *waš*

(I) *weš* = *w-eš*, root: $-eš < *-äš < *-aš < *-ašw < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$

(II) *waš* = *w-aš*, root: $-aš < *-ašw < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$

Kr. *fiqad* = *fi-qad* < $*fi-qad$

Stem (I): *fī-* < $*fī-$ < $(*f^wi-)$ < $*x^wi-$ [5]

Stem (II): *-qad* = *qa-d*, root: *qa-* < $*qa-$ < $*q^wa-$ [20]

Bud. *fugad* = *fu-qad* < $*fi-qad$

Stem (I): *fu-* < $(*f^wu-)$ < $*x^wu-$ < $*x^wi-$ [5]

Stem (II): *-qad* = *qa-d*, root: *qa-* < $*qa-$ < $*q^wa-$ [20]

Ud. *bač* = *b-ač*, root: $-ač < *-aš < *-ašw < *-š^wa < *-s^wa$ ¹³²

Khin. *pan* = *p-an*, root: $-an < *-san$

pan = *p-an* < $*p-šan$ < $*b-šan$, root: $*-šan < *-š^wan < *-s^wan$

The initial stages of phonetic development look like in the remaining Daghestanian languages and consist in velarization of the inherited labialized dental spirant and subsequent delabialization. In the next phase the primary final radical vowel: $*-a$ was apocopated and a secondary anaptyxis vowel: $*-a-$ was inserted between anlaut class morpheme and nominal root.

Pharyngealization of the vowel receding nominal root is attested in three Lezgian languages.

This phonetic process cannot be explained in synchronic analysis as a contextually conditioned sound change.

¹³¹ In NCED Common Lak root is reconstructed: $*t:urš$ “hundred”. In NCED Common Dargwa root is reconstructed: $*darš$: “hundred”.

¹³² On Caucasian Albanian cardinal numeral referring to “hundred” in comparison with the corresponding morpheme in contemporary Lezgian languages see [Lolua 2018a : 166].

The inlaut vibrant -r- which is attested in Tabasaran and Aghul should be considered as an epenthetic consonant. A parallel sound development is visible in Lak and Dargwa.

Special attention deserves umlautized [-ä-] and pharyngalized [-a-] radical vowels attested in several languages which developed secondarily. Pharyngalization may be here understood as articulative retraction of the vowel caused by the following labialized spirant: *-š^w which is reconstructed for Common Lezgian. Labial coarticulation disappeared in historical times: *-š^w > -š but its trace was preserved in the preceding vowel.

According to Magometov [Магомедов : 1965] these two phonetic processes, umlautization and pharyngalization are somehow connected to each other. Umlautization (as known for instance in some Germanic languages) involves rounding of the vowel but on the other hand it consists in frontalization of articulation, not retraction. Thus Magometov's view can seem contradictory. It may be quite easily explained as just a terminological issue. From phonetic point of view so called "umlautization" in Lezgian languages is not fully equal to umlautized vowels in Germanic languages and it involves only rounding of the vowels but not frontalization of their articulation. The vowels under question in Lezgian subgroup are rather rounded, labialized than umlautized and then Magomedov's view on their origin can be regarded as tenable.

In Udi an irregular phonetic change is postulated in the final consonant: *-š > -č. The inherited alveolar spirant went into alveolar affricate. Details of such a sound change are obscure and difficult to explain.

In Khinalug the inherited radical consonant was not preserved. The phonetic development is reconstructed similarly like in the remaining Lezgian languages. The final dental sonorant: -n draws attention, because it is attested in Avar- Andi- Dido but not in Lak- Dargwa and Lezgian languages.

The initial bilabial stop: p- may be regarded petrified class morpheme which was desonorized:

*b- > p- in the position before unvoiced alveolar spirant: *bš- > pš-. The sound change consists in anticipatory assimilation.

Kryts and Budukh numerals differ from all the remaining Lezgian forms. Both languages did not preserve the inherited numerals. Instead of that a new compound forms based on vigesimal system of counting of type: [5 x 20] are used¹³³.

¹³³ In NCED Common Lezgian root is reconstructed: *wallš: "hundred". On Lezgian numerals

Numeral “1000”¹³⁴

Av. azargo; And. ozirugu; Kar. azarda; Akhv. azaroda; Bagv. azarda; Tind. azalda;

Cham. azalda / azalla; Botl. azaruda; Ghod. azaruda

Did. ʒazar; Khvar. azar; Bezh. hazar / hazaj; Hunz. hazar; Hin. ʒazal

Lak. āzar-da; Darg. āzur

Arch. izar / izārṭu / izārḅu; Lezg. ahzır; Tab. aʒzur / āzur; Agh. aʒzur; Tsakh. āzır / azır;

Rut. haʒzır; Kr. ʒazır; Bud. hazar; Ud. hazar; Khin. āzır / azır¹³⁵

Av. azargo = azar-go, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

And. ozirugu = oziru-gu < *ozir-gu < *azar-gu, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Kar. azarda = azar-da, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Akhv. azaroda = azar-o-da < *azar-da, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Bagv. azarda = azar-da, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Tin. azalda = azal-da < *azar-da, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Cham. (I) azalda = azal-da, root: azal- < *azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Cham. (II) azalla = azal-la < *azal-da, root: azal- < *azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Botl. azaruda = azar-u-da < *azar-da, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

Ghod. azaruda = azar-u-da < *azar-da, root: azar- < *hazar- < *hazār- < *hazāra

referring to “hundred” in comparative view comp. also [Алексеев 1985: 67]. Reconstruction of the Common Lezgian cardinal numeral referring to “hundred” was proposed in [Lolua 2018b: 62] and [Lolua 2018a: 166]. On etymology of Daghestanian numerals referring to “hundred” and their relationship with Abkhaz- Adyghe counterparts see also [Канарковский 2018b: 48-54].

¹³⁴ The Daghestanian linguistic material is taken from: [Климов, Халилов 2003: 369]. Comp. also [Comrie, Khalilov 2010: 606-607].

¹³⁵ On etymology of numerals referring to “thousand” in Ibero- Caucasian languages comp [Абаев 1958: 186-187]. On Daghestanian numerals referring to “thousand” and their morphemic segmentation comp. also [Кибрик, Кодзасов 1990: 250]. On Daghestanian numerals referring to “thousand” see also [Эфендиев 2018: 213-215]; [Kanarkowski 2019: 105-111]. A detailed analysis of Iranian borrowings in Nakh- Daghestanian languages was carried out in [Эфендиев: 2003].

Although the numeral “1000” is an Iranian loanword in all the Daghestanian languages, numerous phonetic changes which it underwent deserve detailed description. Avar-Andi forms of this numeral sustained profound sound changes. The most archaic phonetic condition was preserved ex. by Avar in which the final vowel: -a was apocopated:

*hazāra > *hazār, the original middle long vowel was shortened: *hazār > *hazar and finally initial laryngeal spirant disappeared: *hazar > azar-. The same is the case of Karata and Bagvalal.

In Tindi and Chamalal: azal-da < *azar-da an anticipatory assimilation of the sonorants is observed on the morphemic boundary between root and numeral particle: *-rd- > -ld-. This process can be described as dentalization.

Chamalal shows also the second variant: azal-la which is to be derived from: *azal-da, where phonetic change consists in perseverative assimilation: *-ld- > -ll- and leads to tautoconsonantic group.

As far as Akhv. azaro-da and Botl./Ghod. azaru-da are concerned, the question arises, whether the final vowels of the stem, -o- and -u- respectively, were inherited (even though in a phonetically changed shape) from Iranian source language or they should be regarded as secondary anaptyxis segments.

The second solution seems to be more believable in view of the fact that the same vocalic elements are attested in “100” as well as in some basic numerals.

The aforesaid pertains also to And. oziru-gu. Phonetic changes of the stem vocalism: *a-a > o-i can be elucidated in terms of distant anticipatory assimilation under influence of the final numeral particle: -gu.

Did. ƣazar < *hazar < *hazār < *hazāra
 Khvar. azar < *hazar < *hazār < *hazāra
 Bezh. hazar < *hazār < *hazāra
 hazaj < *hazar < *hazār < *hazāra
 Hunz. hazar < *hazār < *hazāra
 Hin. ƣazal < *ƣazar < *hazar < *hazār < *hazāra

The most archaic phonetic shape was preserved in Bezhta and Hunzib, where the final vowel: -a was apocopated: *hazāra > *hazār and the primary internal long vowel was shortened:

*hazār > hazar.

Bezhta shows also the second variant: hazay in which (maybe) an interesting phenomenon can be observed. It cannot be excluded that the final vibrant: -r was here secondarily interpreted as primary petrified class morpheme and then: -r > -y. Such a phonetic change of class morpheme is testified in other Daghestanian languages.

The initial laryngeal spirant h- disappeared in Khvarshi: azar < *hazar and was pharyngealized in Dido: *hazar > ʕazar and in Hinukh: *hazar > ʕazal¹³⁶.

Lak āzar-da = āzar-da, root: āzar < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra
Darg. āzur < *āzar < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra

Presence of the long initial vowel: ā- draws attention in Lak and Dargwa forms. If it is supposed that in some point of the phonetic development: *hazar > *ahzar due to metathesis, āzar can be derived from: *ahzar as a result of compensatory lengthening of the initial vowel after dropping of the laryngeal spirant: *ahzar > āzar.

What is important, quite parallel phonetic changes can be observed in some Lezgian languages in which above postulated hypothetic metathesized forms are really attested. This fact should ultimately confirm correctness of the proposed reconstructions.

Arch. izar / izārṭu / izārbu = izar / izār-ṭu / izār-bu

(I) izar < *azar < *hazar < *hazār < *hazāra

(II) izār-ṭu, root: izār- < *azār- < *hazār < *hazāra

(III) izār-bu, root: izār- < *azār- < *hazār < *hazāra

Lezg. ahzir < *hazir < *hazar < *hazār < *hazāra

Tab. aʒzur / āzur

(I) aʒzur < *ahzur < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra

(II) āzur < *aʒzur < *ahzur < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra

Agh. aʒzur < *ahzur < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra

Tsakh. āzir / azir

(I) azir < *azar < *hazar < *hazār < *hazāra

(II) āzir < *ahzir < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra

Rut. haʒzir < *aʒzir < *ahzir < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra

Kr. ʕazir < *hazir < *hazar < *hazār < *hazāra

¹³⁶ On etymology of Avar- Andi- Dido numerals referring to “thousand” see also [Гудава 1980: 213].

Bud. hazar < *hazār < *hazāra

Ud. hazar < *hazār < *hazāra

Khin. āzīr / azīr

(I) azīr < *azar < *hazar < *hazār < *hazāra

(II) āzīr < *ahzīr < *ahzar < *hazar < *hazār < *hazāra

In Lezgian subgroup Budukh and Udi retained the most archaic phonetic shape which is testified in some Dido languages as well: hazar.

The initial laryngeal spirant: h- dropped in numerous languages: *hazar > *azar and subsequently the initial vowel changed its quality: *a- > i- as it is visible in Arch. *azar > izar or vowel of the second syllable as it is the case of Tsakhur and Khinalug: azīr < *azar.

In Kryts vowel of the final syllable was reduced: *hazar > *hazīr. The initial laryngeal spirant went into pharyngeal one: *hazīr > ʕazīr. Such a phonetic phenomenon is rarely encountered. Apart from Kryts it is attested only in Dido and Hinukh.

Some Lezgian numerals are particularly interesting for etymological studies, because they confirm metathesis postulated in historical reconstructions for other Daghestanian languages. Such metathesized forms are attested in Proper Lezgian, Tabasaran or Aghul, where we have:

Lezg. ahzīr < *hazīr and *hazīr < *hazar.

The laryngeal spirant -h- in position before other voiced spirant was subject to sonorization:

*-hz- > -ʁz-, ex.: Tab. / Agh. aʁzur < *ahzur < *ahzar < [...]

After dropping of the first voiced spirant which can be elucidated as dissimilative reduction:

*S-S > S the initial vowel can be compensatorily lengthened as it shows second Tabasaran variant:

Tab. āzur < aʁzur < *ahzur < [...]

Secondary lengthening of vowel after dropping of the laryngeal spirant (without its voicing) can be assumed in Tsakhur or Khinalug, where: āzīr < *ahzīr < *ahzar < [...]

In Archi variant: izār- long vowel in the final syllable draws particular attention. It is the only case in all Daghestanian languages where the vowel of the final syllable is long. The question may arise whether we have here to do with primary vocalic length inherited from Iranian source language:

hazāra. It cannot be entirely excluded but there is a second possible explanation.

If it is assumed that: *izār-* < **ihzar* < **ahzar* < [...], lengthening of this vowel can be regarded as a compensatory phonetic process quite similar to the above described. The only difference is that lengthening underwent not the preceding vowel but the following one. In other words, we have:

izār instead of the expected form: *†īzar*.

Tsakhur and Khinalug show two variants with long and short initial vowel: *āzīr* / *azīr*.

The question of the origin of the initial long: *ā-* was above discussed. It may be assumed that:

azīr < *āzīr* as a result of irregular shortening of the initial vowel.

IV Future research perspectives

As it was pointed out the present paper is only point of departure for future investigation.

Establishing of sound laws and regular phonetic correspondences for Ibero- Caucasian languages will be of paramount importance and will enable more reliable etymologization. Obviously, it concerns not only studies on numerals morphemes but Ibero- Caucasian etymology as a whole.¹³⁷

Problem of genetic unity of Ibero- Caucasian languages still remains actual and needs further investigations.¹³⁸

Phonotactic structure of Ibero- Caucasian numerals has not been investigated so far and further studies on this question are needed.

Extinct languages of Minor Asia, isolated languages like Basque or Burushaski and their possible genetic links with contemporary Daghestanian and remaining Ibero- Caucasian languages will require more profound research which perhaps may reveal their genealogical connections with contemporary linguistic families.

However, in case of the extinct languages paucity of linguistic sources is a serious limiting factor and discovery of new texts or inscriptions is barely probable.¹³⁹

¹³⁷ On main problems of Ibero- Caucasian historical- comparative phonetics see [Чикобава 1974: 45-58].

¹³⁸ On problems of Ibero- Caucasian comparative linguistic research comp. [Kvakhadze 2014b: 169-175].

¹³⁹ On general methodological problems of Ibero- Caucasian etymological studies see [Kanarkowski: 2019].

Literature

Abashia R., 2008, *Sibilantur ponemata sistema kartvelur da daghestnur enebshi. Istoriul-shedarebiti analizi* (disertacia), Tbilisi

Abashia R., 2019, *Iberiul-kavkasiur skhivadaskhva jgupis pudzeenata diperenciaciis zogierti sakitkhi*, Proceedings of V International Congress of Caucasologists, Tbilisi, p. 5-7

Ardoteli N., 2007, *Didouri ena*, Tbilisi

Ardoteli N., 2009, *Khundzur-andiur-didour enata istoriul-shedarebiti ponetika*, Tbilisi

Ardoteli N., 2010, *Bezhituri ena (gramatikuli analizi, tekstebi, leksikoni)*, Tbilisi

Ardoteli N., 2014, *Bezhituri ena (gramatikuli analizi, tekstebi, leksikoni)*, Tbilisi

Ardoteli N., 2021, *Klasis gramatikuli kategoriis rekonstrukciisatvis nakhur-daghestnur enebshi, Enatmecnier-kavkasiologta VI saertashoriso simpoziumi*, Tbilisi, p. 27-28

Authier G., 2009, *Grammaire kryz (Langue caucasique d'Azerbaidjan, dialecte d'Alik)*, Paris

Azmaiparashvili L., 2010, *Khundzuri enis ancukhuri dialekti (gramatikuli analizi, tekstebi, leksikoni)*, Tbilisi

Azmaiparashvili L., Ardoteli N., Lolua R., Sanikidze L., Pareulidze R., 2016, *Nakhur da daghestnur enata shedarebiti gramatika* (sagranto proekti №: 31 / 45), v. I-IV, Tbilisi [published on: www.ice.ge]

Baramidze C., 2002, *Khmovanta harmonia tabasaranul enashi*, „Sae-natmecniere dziebani”, XII,

Baramidze C., 2009, *Tabasaranuli enis ponematuri struktura*, Tbilisi

Baramidze C., 2011, *Laryngeal Consonants in the Ibero-Caucasian Languages*, III International Symposium of Linguistics-Caucasologist. Materials, Tbilisi, p. 229-231

Cervadze I., 1965, *Andiuri ena*, Tbilisi

Chikobava A., Cervadze I., 1962, *Khundzuri ena*, Tbilisi

Chirikba V. A., 2008, *The problem of the Caucasian Sprachbund*, „From Linguistic Areas to Areal Linguistics”, Philadelphia – New York, p. 25-93.

Chirikba V. A., 2016, *From North to North West: How North-West Caucasian Evolved from North Caucasian*, “Mother Tongue”, XXI, p. 1-27

- Chukhua M., 2021, *Lateraluri shesatqvisobis kidev erti sakheobisatvis iberiul-kavkasiur enebshi*, Enatmecnier-kavkasiologta VI saertashoriso simpoziumi, Tbilisi, p. 68-69
- Forker D., 2013, *A Grammar of Hinuq*, Berlin-Boston
- Forker D., 2020, *A grammar of Sanzhi Dargwa*, Berlin
- Gudava T., 1962, *Botlikhuri ena*, Tbilisi
- Gudava T., 1971, *Bagvalaluri ena*, Tbilisi
- Haspelmath M., 1993, *A grammar of Lezgian*, Berlin – New York
- Javakhishvili I., 1937, *Kartuli da kavkasiuri enebis tavadpirveli buneba da natesaoba*, Tbilisi
- Jeiranishvili E., 1971, *Udiuri ena – gramatika, krestomatia, leksikoni*, Tbilisi
- Jeiranishvili E., 1984, *Tsakhuri da mukhaduri enebi*, Tbilisi
- Kakhadze O., 1978, *Tylis sistema archibulshi*, “Iberiul-kavkasiuri enatmecnierebis celicdeuli”, V, p. 314-319
- Kakhadze O., 1979, *Archibuli ena da misi adgili daghestnis monatesave enata shoris*, Tbilisi
- Kanarkowski R., 2015, *Saerto iberiul-kavkasiuri leksikidan: kart. „tqupi”/ „çqvili”, „qunculi” da „ortqu”/ „ortxu”, „bortqua” pudzeta agebulebisa da carmomavlobisatvis*, “Etimologiuri dziebani” XII, p. 13-19
- Kanarkowski R., 2016, *Abkhazur-adighuri da daghestnuri enebis ritskhvit sakhelta ramdenime shesadzlebeli shesatqvisobisatvis*, “Kavkasiologiuri dziebani”, VIII, p. 73-78
- Kanarkowski R., 2017, *Shebrunebul dzir- pudzeta teoria da misi mnishvneloba apkhazur- cherkezul da daghestnur enata etimologiuri shescavlisatvis*, “Kavkasiologiuri dziebani”, IX, p. 43-48
- Kanarkowski R., 2019, *Some Remarks on Adaptive Phonetic Changes of Arabic and Persian Loanwords in Daghestanian Languages*, “Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis”, volume 14, Special Issue, p. 105–111
- Kanarkowski R., 2019, *Main problems and future perspectives of Georgian etymological studies in Ibero-Caucasian context*, “Caucasiologic papers”, XI [in press]
- Kanarkowski R., 2019, *Tanamedrove istoriul-shedarebiti iberiul-kavkasiuri enatmecnierebis dziritadi problemebi da perspektivebi* [in:] *International Conference: Language and Modern Technologies V – Issues of Historical and Etymological Lexicography*, Tbilisi, p. 49-50

Kanarkowski R., 2020, *Khatur rickhviti sakhelta: tuxul "otkhi" / war "atasi" taobaze (agebuleba da etimologia iberiul-kavkasiur enata shedarebit monacemta shukze)*, "Etimologiuri dziebani", XVII, p. 10-15

Kanarkowski R., 2021, *Kartuli da iberiul-kavkasiuri ricxviti saxelebi shedarebiti tvalsazrisit, Arnold Chikobavas sakitxavebi*, v. XXXII, p. 19-22

Kanarkowski R., 2021, *Basque and Ibero-Caucasian numerals from comparative perspective*, "Caucasica Antiqua et Christiana", Warsaw, p. 115-123

Kvakhadze A. 2014b, *Makrokomparativistika da iberiul- kavkasiuri enebi*, "Kavkasiologiuri dziebani", VI, p. 169-175

Khalilova Z., 2009, *A Grammar of Khvarshi*, Leiden

Klimov G. A., 1994, *Einführung in die kaukasische Sprachwissenschaft*, Hamburg

Kurdiani M., 2012, *Iberiul-kavkasiuri enatmecnierebis sapudzvebi*, Tbilisi

Lolua R., 2009, *Shenishvnebi kavkasiis albanuri enis gramatikuli strukturis shesakheb*, "Iberiul- kavkasiuri enatmecniereba", XXXVII, p. 112-130

Lolua R., 2010a, *Udiuri ena (gramatikuli analizi, tekstebi, leksikoni)*, Tbilisi

Lolua R., 2010b, *Kavkasiis albanuri enis strukturis sakitkhebi*, Tbilisi [dissertacia]

Lolua R., 2011a, *Shenishvnebi kavkasiis albanuri enis ponologiuri sistemis shesakheb. II. Paringalizacia da misi aghnishvna*, III International Symposium of Linguistics-Caucasologist. Materials, Tbilisi, p. 105-107

Lolua R., 2011b, *Paringalizaciis sakitkhisatvis udiur enashi*, „Iberiul-kavkasiuri enatmecniereba” XXXIX, p. 102-116

Lolua R., 2012, *Khinalughuri enis adgilis gansazghvris problemisatvis daghestnur enata shoris*, 71-e samecniero sesia, A. Chikobavas enatmecnierebis instituti. Masalebi, p. 24-26

Lolua R., 2018a, *Kavkasiis albanuri enis gramatikuli analizi*, Tbilisi

Lolua R., 2018b *Saertolezgiuri leksika kavkasiis albanurshi*, „Iberiul-kavkasiuri enatmecniereba”, XLVI, p. 53-65

Mahometovi A., 1989, *Rickhviti sakhelebi darguulshi*, "Iberiul-kavkasiuri enatmecnierebis celicdeuli", XVIII, p. 110-132

Mahometovi A., 1995, *Paringalizebuli khmovani rogorc dakarguli parigalizebuli tankhmovnis kvali darguulshi*, „Iberiul-kavkasiuri enatmecniereba”, XXXIII, p. 176-178

Nikolayev S. L., Starostin S. A., 1994, *A North-Caucasian Etymological Dictionary*, Moscow

Sumbatova N., Mutalov R. O., 2003, *A Grammar of Icarı Dargı*, Munich

Talibovi B., 1989, *Rickhviti sakheli tsakhur enashi*, "Iberıul-kavkasiuri enatmecnierebis celicdeuli", XVII, p. 182-188

Van den Berg H., 1995, *A grammar of Hunzib (with texts and lexicon)*, Munich

Van den Berg H., *The East-Caucasian language family*, "Lingua" 115 (2005), p. 147-190

Абдуллаев И. Х., 2010, *Лакский язык в историко-сравнительном освещении. Морфология*, Махачкала

Абдуллаев С., 1954, *Грамматика даргинского языка (фонетика и морфология)*, Махачкала

Акиев А. Ш., 1977, *Историко-сравнительная фонетика даргинского и лакского языков*, Махачкала

Алексеев М. Е., 1985, *Вопросы сравнительно-исторической грамматики лезгинских языков. Морфология. Синтаксис*, Москва

Алексеев М. Е., 1999, *Нахско-дагестанские языки, Языки мира. Кавказские языки*, Москва

Алексеев М. Е., 2003, *Сравнительно-историческая морфология нахско-дагестанских языков. Категории имени*, Москва

Бокарев Е. А., 1949, *Очерк грамматики чамалинского языка*, Москва – Ленинград

Бокарев Е. А., 1959, *Цезские (дидойские) языки Дагестана*, Москва

Бокарев Е. А., 1961, *Введение в сравнительно-историческое изучение дагестанских языков*, Махачкала

Бокарев Е. А. (ed.), 1967, *Языки народов СССР – т. IV: Иберийско-кавказские языки*, Москва

Бокарев Е. А., 1981, *Сравнительно – историческая фонетика восточнокавказских языков*, Москва

Гигинеишвили Б., 1977, *Сравнительная фонетика дагестанских языков*, Тбилиси

Гудава Т. Е., 1980, *Количественные числительные в аварско-андийско-дидойских языках*, "Ежегодник иберийско-кавказского языкознания", V, с. 153-214

Жирков Л. И., 1955, *Лакский язык. Фонетика и морфология*, Москва

- Ибрагимов Г. Н., 1978, *Рутульский язык*, Москва
- Имнаишвили Д. С., 1963, *Дидойский язык в сравнении с гинухским и хваршинским языками*, Тбилиси
- Исаков И. А., Халилов М. Ш., 2012, *Гунзибский язык*, Махачкала
- Канарковски Р. С., 2017, *К вопросу о возможных этимологических схождениях между именами числительными дагестанских и абхазо-адыгских языков- дополнительные примеры*, "Вестник Института языка, литературы и искусства им. Г. Цадасы", XI, с. 91-97
- Канарковски Р. С., 2018а, *Окаменелые классные показатели и методологические вопросы этимологических исследований иберийско- кавказских языков*,
- Материалы VI Международной научной конференции «Кавказские языки: генетико-типологические общности и ареальные связи», Махачкала
- Канарковски Р. С., 2018b, *Возможные этимологические сходства между абхазо- адыгскими и дагестанскими числительными «семь», «восемь» и «сто»*, "Вестник Института языка, литературы и искусства им. Г. Цадасы", XIV, с. 48-54
- Канарковски Р. С., 2021, *Об этимологии аварского слова: ?етер «много»*, "Вестник Института языка литературы и искусства им. Г. Цадасы", 28
- Кибрик А. Е., Кодзасов С. В., 1990, *Сопоставительное изучение дагестанских языков. Имя. Фонетика*, Москва
- Климов Г. А., Халилов М.Ш., 2003, *Словарь кавказских языков. Сопоставление основной лексики*, Москва
- Комри Б., Халилов М., Халилова З., 2015, *Грамматика бежитинского языка*, Лейпциг – Махачкала
- Курбанов К. К., 1998, *Морфологический строй табасаранского языка (автореферат)*, Махачкала
- Магомедбекова З. М., 1967, *Ахвахский язык. Грамматический анализ, тексты, словарь*, Тбилиси
- Магомедова Р. Т., 2012, *Тиндийский язык*, Махачкала
- Магомедов А. А., 1963, *Кубачинский язык (исследование и тексты)*, Тбилиси
- Магомедов А. А., 1965, *Табасаранский язык*, Тбилиси
- Магомедов А. А., 1970, *Агульский язык*, Тбилиси
- Магомедов А. А., 1982, *Меgebский диалект даргинского языка (исследование и тексты)*, Тбилиси

- Магометов А. А., 1990, *Имена числительные в даргинском языке*, "Ежегодник иберийско-кавказского языкознания", XII, с. 85-111
- Мадиева Г. И., 1965, *Грамматический очерк бежитинского языка*, Махачкала
- Микаилов К. Ш., 1967, *Арчинский язык*, Махачкала 1967
- Микаилов К. Ш., Кахадзе О. И., 1982, *Арчибский язык и его место среди родственных дагестанских языков*, "Ежегодник иберийско-кавказского языкознания" X, с. 412-425
- Муркелинский Г. Б., 1971, *Грамматика лакского языка – часть I: фонетика и морфология*, Махачкала
- Мусаев М. С., 2002, *Даргинский язык*, Москва
- Панчвидзе В. Н., 1949, *Грамматический анализ удинского языка (автореферат диссертационной работы на соискание ученой степени доктора филологических наук)*, Тбилиси
- Рogaва Г. В., 1956, *К вопросу о структуре именных основ и категориях грамматических классов в адыгских черкесских языках*, Тбилиси
- Рogaва Г. В., Керашева З. И., 1966, *Грамматика адыгейского языка*, Краснодар – Майкоп
- Саидова П. А., 1973, *Годоберинский язык. Грамматический анализ, тексты, словарь*, Махачкала
- Сумбагова Н. Р., Ландер Ю. А., 2014, *Даргинский говор селения Танты: грамматический очерк, вопросы синтаксиса*, Москва
- Талибов Б. Б., 1980, *Сравнительная фонетика лезгинских языков*, Москва
- Талибов Б. Б., 2007, *Будухский язык*, Москва
- Темирбулатова С. М., 2004, *Хайдакский диалект даргинского языка*, Махачкала
- Хайдаков С. М., 1973, *Сравнительно-сопоставительный словарь дагестанских языков*, Москва
- Хайдаков С. М., 1980, *Принципы именной классификации в дагестанских языках*, Москва
- Халидов А. И., 2011, *Об установлении родства иберийско-кавказских языков в поддержку концепции М. Е. Курдиани*, III International Symposium of Linguistics-Caucasologist. Materials, Tbilisi, p. 374-378
- Чикобава А. С., 1974, *Узловые вопросы исторической фонетики иберийско-кавказских языков*, "Ежегодник иберийско-кавказского языкознания", I, с. 45-58

Чикобава А. С., 2010, *Введение в иберийско- кавказское языкознание*, Тбилиси

Эфендиев И. И., 2018, *Частеречная характеристика персидских лексических заимствований в нахско- дагестанских языках*, Международный симпозиум лингвистов- кавказоведов. Материалы, Тбилиси, с. 213-215

Эфендиев И. И., 2003, *Персидские лексические заимствования в системе нахско-дагестанских языков*, Махачкала [диссертация]

Phonetic transcription

- ʔ- abruptive laryngeal stop
- ʕ- voiced fricative emphatic laryngeal
- b- voiced labial stop
- c- unvoiced dental affricate
- ç- abruptive dental affricate
- č- unvoiced alveolar affricate
- č̣- abruptive alveolar affricate
- d- voiced dental stop
- f- unvoiced labio- dental fricative
- g- voiced velar stop
- G- voiced uvular stop
- ɣ- voiced velar fricative
- h- unvoiced laryngeal fricative
- ħ- unvoiced emphatic laryngeal fricative
- y- palatal glide
- k- unvoiced aspirated velar stop
- ḳ- abruptive velar stop
- l- lateral sonorant
- λ- unvoiced lateral fricative
- λ̣- unvoiced lateral affricate
- λ̣̣- abruptive lateral affricate
- m- labial nasal sonorant
- n- dental nasal sonorant
- p- unvoiced aspirated labial stop
- p̣- abruptive labial stop
- q- unvoiced uvular affricate
- q̣- abruptive uvular affricate
- r- dental vibrant

ɤ- voiced uvular fricative
 s- unvoiced dental spirant
 š- unvoiced alveolar spirant
 t- unvoiced aspirated dental stop
 ʈ- abruptive dental stop
 v- voiced labio- dental spirant
 w- labial sonorant
 x- unvoiced velar spirant
 χ- unvoiced uvular spirant
 z- voiced dental spirant
 ž- voiced alveolar spirant
 ʒ- voiced dental affricate
 ʒ̣- voiced alveolar affricate

[C]^w- labialized consonant
 [C]^y- palatalized consonant
 [C]:- geminated consonant
 [C]– pharyngalized consonant

i- central close vowel
 ə- central middle vowel

[V̄]- long vowel
 [V̄˘]- nasal vowel
 [V̄]- umlautized vowel
 [V]- pharyngealized vowel

List of abbreviations

Agh. – Aghul
 Akhv. – Akhvakh
 And. – Andi
 Arch. – Archi
 Av. – Avar
 Bagv. – Bagvalal
 Bezh. – Bezhta
 Botl. – Botlikh
 Bud. – Budukh
 Cham. – Chamalal

Darg. – Dargwa

Did. – Dido

Ghod. – Ghodoberi

Hin. – Hinukh

Hunz. – Hunzib

Kar. – Karata

Khin. – Khinalugh

Khvar. – Khvarshi

Kr. – Krits

Lak – Lak

Lezg. – Lezgian

Rut. – Rutul

Tab. – Tabasaran

Tind. – Tindi

Tsakh. – Tsakhur

Ud. – Udi

NCED – North Caucasian Etymological Dictionary

Enguri basin toponyms in cuneiform texts

Nino Samsonia

Ivane Javakhishvili Tbilisi State Univesity, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-2533-4997>

Abstract

In studying the semantic and phonetic coincidences of Abzu-Engur, we focused on the Sumerian word *Laḥama*, which is also related to the Svan toponyms *Laḥamula* and the river Enguri. *50 Laḥama of Engur*, as well as *Abzu-Engur* is found in many Sumerian and Babylonian texts from the third millennium BC and is usually associated with the Engur, Abzu waters, or the abode of wisdom.

The article presents and discusses the Sumerian cuneiform texts from III millennium BC., including the ancient Babylonian period, where the Sumerian word *Laḥama* and the Akkadian equivalent *Laḥmu* are recorded. Analysis of the cuneiform texts shows that the *Laḥama* / *Laḥmu* are the guardians and inseparable beings of Engur. The Sumerian word Engur (Sum. Engur), which in Sumerian means underground river, is the abode of Enki (Akk.Ea), the god of wisdom, in all cuneiform texts, guarded by the *Laḥama* deities.

Laḥama is also found in Sumerian texts to refer to a figure of a guardian statue standing at the gates of large temples. Such as E-KUR in Nippur and E-ninu in Girsu. They are also called “Abzu -Laḥama”. (Ancient Akkadian *laḥmu*, probably meaning “hairy” shaggy). *Laḥmu* – the guardian deity associated with Enki (Akk. Ea). The Akkadian tradition was associated with Marduk. Appeared with long hair and a beard, sometimes with 4 or 6 curls. In art he is called a naked hero. Was associated with the human-bull figure. In the Babylonian creation myth, “Enuma Eliš” *Laḥmu* and *Laḥamu* are a female and a male couple, and are mentioned among the original creatures together with *Anšar-Kišar*. They derive from a common root (muddy). In the myth of the Babylonian creation – Enuma Eliš, Tiamat gives birth to 11 monsters. Among them is *Laḥamu* – a long-haired “hero”. As it is known from Ancient Mesopotamian iconography, glower bowl with trickling water is an attribute of Enki, the god of wisdom, which is occupied by Enki in Akkadian (XXIV-XXII BC) and New Sumerian (XXI-XX BC).) In the iconography of the period is, who is sometimes replaced by *Laḥmu*.

Laḥama – deities are associated with Abzu-Engur and the city of Eridu.  *La-ḥa-ma* (Sum.). According to the interpretation of the Sumerian cuneiform signs,

he appears as a noble mythical creature – a creature of gratitude, merciful essential water creature.

Our paper presents the Sumerian word *Laḥama* phonetic study, search for different meanings of cuneiform signs, which should be interesting for the study of the Kartvelian, in particular the Svan toponym *Laḥamula*.

The article substantiates the coincidence of the Svan toponym with *Laḥamula*, which is directly related to the Enguri River, and which is confirmed by the Engur-Laḥama semantic and phonetic coincidences in the cuneiform texts. The root of the Svan toponym *Laḥamula* is based on a basic study of the Sumerian lexical units: Engur and *la-ḥa-ma*. In the Sumerian language, the Engur is the abode of the god of wisdom, Enki (Akk. Ea). The word Apsu's root in Georgian is also related to the flow of water (eg the river Supsa, Psou, etc.).

The study presented by us is based on a general analysis of Sumerian texts and iconography and combines chronologically with the completely ancient period (III-I mill. BC), which gives us a basis for the etymology of the Svan toponyms – Enguri and *Laḥamula* as a matter of Mesopotamian civilization. It is also another clear proof of the cultural relations between the Ancient Near East and the Caucasus.

Keywords: Sumer, Caucasus, Svan, Abzu-Engur, *Laḥama-laḥamula*, toponyms.



While investigating the semantic and phonetic coincidences of Sumerian *Abzu-engur* and Kartvelian *Enguri*¹ we focus on the Sumerian word *La-ḥa-ma* related to *Engur* in cuneiform texts, which is also related to the toponym *Lakḥamula* and the river *Enguri*² in the Svan language. *50 laḥama of Engur*, as well as *ABZU-engur* is recorded in several Sumerian and Old Babylonian texts from the 3rd millennium BC and is usually associated with *Engur _ ABZU -waters* or the abode of wisdom³.

¹ *Some Ancient Roots of Kartvelian and Southern Mesopotamian Lexical Units*, [in] *Caucasica Antiqua et Christianiana*, edited by D. K o l b a i a , vol. 1., Warsaw 2021, pp. 157-164.

² Enguri –river in west Georgia, in Svaneti region (length 213 km, basin area 4060 km²).

³ *laḥama* [BEING] (9x: Ur III, Old Babylonian) wr. *la-ḥa-ma* “a mythical being” Akk. *laḥmu* <http://psd.museum.upenn.edu/nepsd-frame.html>

laḥama also appears in Sumerian texts as guardian deity statues that stood at the gates of great temples, such as E-ABZU at Eridu, E-KUR at Nippur, and E-ninnu at Girsu. They are also called „Abzu *laḥama* -s”. (Akkad. *laḥmum*, probably means „hairy”. *laḥmu* – the guardian deity associated with Enki (akkad. Ea-), later associated with Marduk. A bearded man was depicted with long hair and sometimes 4 or 6 curls. In art, it is called a naked hero. It was associated with the bull–man figure. In the Babylonian myth of Creation, *Enuma Eliš* (Akkad. *enuma eliš*- above the ages) *laḥmu* and *laḥamu* are a female and male couple and are mentioned among the primal beings. They come from the same root (akkad. also meaning muddy). In the Babylonian creation myth, Tiamat gives birth to 11 monsters. Among them is *laḥmu*- *laḥamu* – the “long-haired hero”. They are all defeated by Marduk. After Marduk’s victory, they appear as Marduk’s servants who protected people from demons. Therefore, the deity *laḥmu* is often found in house protection rituals and magic spells. *laḥamas* are called beings of Tiamat. In Abzu-Engur, there were also *Apkallu*-s. 7 *apkallu*-s emerge from the river to give wisdom to people. *Apkallu*-s were depicted as fish-men in the iconography and in one of the incantation texts of the Neo Assyrian period (7th century BC) presented by us, which is related to the sanctification of the house from evil forces, *laḥama* is found again in the guardian contest with the *Kusariku* deity -GU[D.DUMU.^dUTU^a (line.16-23)⁴:

16. [the hairy one, of B[i]son
17. of fish-men
18. there after ..
19. the seven figures of sage[s
20. the seven figures of the weapon] man[.]
21. the seven ...[
22.[lahme]
23. Bison ..

^d[Läh] -me GU[D.DUMU.^dUTU^a
 KU₆. [LÚ.ÚLU]-lu [
 EGIR-šú-nu ta- [
 VII NU.MEŠ NUN.ME.M[EŠ
 VII NU.MEŠ [šu-ut] ^{giš}[TUKUL.MEŠ

4 F.A.M. Wiggermann, *Mesopotamian protective spirits, The ritual texts*. 1992, pp.122-123.

VII NU.MEŠ [x x] [
 [xxxxx] [^dLàḥ-me]
 [GUD.DUMU.^dUTU] [

The text of the magical incantation of the Assyrian period begins with a very interesting ritual, where a circle is drawn with flour at the gate to drive away the evil force⁵. It should be noted that similar passages are also recorded in Caucasian rituals. The principle is the same in the Assyrian and Caucasian rituals – the creation of a magic circle through which the evil force will not be able to penetrate. The following lines of a magical incantation text from the Assyrian period list guardian deities including *laḥama* and *Kusariku* (bull-man) (see line 16)

^d[Làḥ] -me GU[D.DUMU.^dUTU]^a
 .[laḥme] Bison (bull-man)

Sumerian signs for *laḥama* and bull-man are visible in the Akkadian text of the Neo-Assyrian period. The Sumerian ancestor of *kusarikku* is a bull-man, which is still known from the glyptic art of Uruk and Jemdet Nasr period (XXX-XXVIII BC)⁶. Bull-man from the 3rd millennium BC., was considered the defender of the population from evil forces. In the 1st millennium BC., in Assyria, he is replaced by the deity *Kusariku*, who is found in magic incantations together with *laḥmu*. As it is known from the Sumerian-Akkadian iconography of the 3rd millennium BC., the bowl with a water flow (a sign of wisdom) is an attribute of Enki, held by him in the iconography of the Akkadian and Neo-Sumerian period (XXI c. BC), which is sometimes replaced by *laḥmu*. As mentioned, *laḥama* is found among the deities associated with Enki (*enki's 50 laḥama*, see below „Inanna and Enki”). *laḥamas* are associated with *Abzu-engur* and the city of Eridu.

Mythical creature, noble, graceful, necessary water creature _ Sumerian word *laḥama*, phonetic study gives us the following picture. The word consists of three cuneiform signs, the search for different meanings of which should be interesting for the study of the Georgian, in particular the Svan toponym – Lakhamula.

⁵ Ibid, p.123.

⁶ N. Samsonia, *Shuamdinaruli gliptika* (Mesopotamian Glyptic), Tbilisi 2008.

la – 𒀭 a relatively rare form (definition) means protection, being ready;

ḥa – 𒀭 an independent cuneiform sign also denotes type of fish⁷;

Engur-laḥama connection is also seen here _Engar – fish engarku₆ 𒀭;

Apin- ḥa – – Engar’s Sumerian writing we see the same cuneiform sign 𒀭 – the common context of which is revealed by the cuneiform signs in writing of la- ḥa -ma;

ma (mada) 𒀭 – cuneiform sign is read as *mada*. The cuneiform sign reads *ma (mada)* and means _ country, land.

So, the Sumerian semantics of the word Lakhama 𒀭 La- ḥa –ma (Sum.) might be following: the land protector of Engur’s fish (wisdom).

We assume it as borrowed in Georgian languages. Here we note that in the Svan language, la is a place-making prefix, and in the Sumerian language, it is a verb, however, as we deal with a word that has become a name of toponyms, as well as the proper name of a mythical creature in Sumerian-Akkadian, we believe that it should be fixed as a borrowing in the Kartvelian languages. Sumerian la- ḥa-ma (Akkad. *lahmu* – hairy) – a mythical creature as a noble (graceful, necessary) water creature is recorded in 8 Sumerian texts, which we will discuss below.

Sumerian La-ḥa-ma (Akkad *la ḥmu* – hairy) – a mythical creature as a noble (graceful, necessary) water creature is recorded in 8 Sumerian literary texts, which we will discuss below.⁸ In the Sumerian text – *Inanna and Enki*⁹ we find 50 *lahamas of Engur* and they have to return the ME_ given to Inanna by Enki should be returned to Enki.

75. [*ḡen-na la-ḥa-ma engur-ra*] 50-bi *ma*₂ [an-na ḥe₂]-/em-da\-[abkar-re-ne]

The fifty lahama of the subterranean waters (engur) are to take the Boat of Heaven away from her

In the same text we read the same¹⁰

⁷ 𒀭.HA.IB_[FISH?](1x: Old Babylonian) wr. HA.IB “type of fish?” <http://psd.museum.upenn.edu/nepsd-frame.html>

⁸ <https://etcsl.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcsl.cgi?searchword=1=la-ha-ma%20p=N%20a=beneficent@sea@creature&charenc=gcirc&sortorder= textno&header=brief>

⁹ c.1.3.1 Segment H; pp. 68-75.

¹⁰ Inana and Enki Segment H; c.1.3.1; pp. 88-101.

96. *la-ḥa-ma engur-ra 50-bi ma₂ an-na im-ma-ni-in-dab₅-be₂-[ne]*
he got the fifty laḥama of the subterranean waters (engur) to seize hold
of the Boat of Heaven.

According to this text, *laḥama-s* are also associated with Abzu-Engur and the city of Eridu

In the Sumerian text “Enki and the World Order”¹¹ we also find *laḥama-s*

186. *la-ḥa-ma engur-ra 50-bi mi₂ zid mu-/un\-[ne-ne]*

The fifty *laḥama* deities of the subterranean waters (ENGUR) speak affectionately to him.

In the following passage of text *laḥama* and Engur are in the same context (line. 296-297)

296. *ḏen-ki-ra e₂-[engur-ra]-ka barag mah² mu-[na-ri-e-ne]*

hey set up a great altar for Enki in the E-engura,

297. *en-ra zal-le [...] X [...]*

for the lord The great prince (297)

laḥama is also recorded in the epics of the Uruk kings, in the poem „Lugalbanda and Anzud”(line 220-22).¹²

220. *u₃mušen ḡiš-gi kug-ta e3-a-gin₇*

Like a pelican emerging from the sacred reedbed

221. *la-ḥa-ma abzu-ta re₇-e-gin₇*

like *laḥama* deities going up from the *abzu*

222. *lu₂ an-ta ki-a gub-ba-gin₇*

like one who is stepping from heaven to earth..¹³

In the text of the Curse of Akkad, we find the Lakhams in their second aspect, as guardian statues of the temple¹⁴

131. *la-ḥa-ma dub-la₂ gal e₂-e sug₂-ga-bi*

It's *laḥama* deities of the great pilasters

¹¹ <https://etcsl.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcsl.cgi?text=c.1.1.3&display=Crit&charenc=gcirc&lineid=c113.186,c113.186;pp.166-187>.

¹² Lugalbanda and the Anzud bird: c.1.8.2.2; 220-222.

¹³ *Shumer mepheta eposebi* (Epic of Sumerian Kings), Tbilisi 2009.

¹⁴ The cursing of Agade: c.2.1.5 *Old Babylonian version*, 120-136.

132. *lu*₂ an-zil *gu*₇-a *nu-me-eš-a*
standing at the temple

133. *^dna-ra-am-^dsuen šag*₄ izi-ka ba-an-sag₃
were thrown into the fire by Naram-Suen

In the same text we read (line.229-233):¹⁵

229. *dub-la*₂ la-*ḥa*-ma sug₂-sug₂-ga-bi
May your pilasters with the standing *laḥama* deities

230. *ḡuruš maḥ ḡeštin naḡ-a-gin*₇ ki-*še*₃ *ḥe*₂-em-ta-*ḡa*₂-*ḡa*₂

fall to the ground like tall young men drunk on wine!

231. *im-zu abzu-ba ḥe*₂-eb-*gi*₄
May your clay be returned to its *abzu*,

232. *im ^den-ki-ke*₄ nam ku₃-ra₂ *ḥe*₂-a
may it be clay cursed by Enki .

In Gudea text we encounter them A-cylinder, in the Ningirsu temple construction text, we find *laḥama* in the same context (line. 673-74;A24-27)¹⁶:

673. (A24.26) *e*₂-a *dub-la*₂-bi *šu*₄-*šu*₄-ga-bi
The built-in door-sockets of the house are

674. (A24.27) *la-ḥa-ma abzu-da šu*₄-ga-am₃
laḥama deities standing by the *abzu*.

The Kish temple hymn tells the same thing about *laḥama* (see. Line. 98-99)¹⁷.

¹⁵ Ibid, line 222-244.

¹⁶ The building of Ningirsu's temple (Gudea, cylinders A and B): c.2.1.7, 673-687.

¹⁷ The Keš temple hymn: c.4.80.2.

Cited in *OB catalogue from Nibru, at Philadelphia*, 0.2.01, line 6, line 47; *OB catalogue in the Louvre*, 0.2.02, line 6; *OB catalogue from Urim (U2)*, 0.2.04, line 23); 1.88-102.

98. *gi-gun₄^{ki}-na-bi la-ḥa-ma ki us₂-sa*
whose terrace is supported by laḥama deities

99. *bad₃ {gal} nun-na-bi eš₃ urim₂^{ki} zu₂ keše₂-da*
whose princely {(1 ms. adds:) great} wall the shrine of Urim

The iconography of *laḥama-Engur* initially appears on the cylinder seals impressions. Studying the Mesopotamian glyptic art samples as well as existing archetypes in the context of cuneiform texts provides a solid basis for determining the semantics of *laḥama-Engur-Abzu*. During the excavation of City-state of Lagash the so-called Abzu-Engur basin. It belongs to ED II-III period (XXVI-XXV BC.) On the iconography of the pool, we see the symbolism of Enki, a vase with the flowing water, i.e. the waters of wisdom, *Engur*. In the text discussed above, “Inanna and Enki” remain in Inanna’s hands as ME -s, which the *laḥama*-s pursued by Enki failed to reclaim. On the iconography of the pool, we see the goddess Inanna with horned headdress (Sum. Melam) with the wisdom of Enki in her hand, which is represented in the iconography by a bowl with flowing water – this is the water of *Engur*. The Iconography of *laḥama* of the period is not known. According to the text, the *laḥamas* fail to recover ME-s, and therefore, there is no place for them on the iconography (see.1)



Fig. 1. ED, XXVI-XXV c. BC, Ningirsu temple, Istanbul Archaeological Museum.

The seal of Šarkališar¹⁸ (see.2) the king of the Akkadian dynasty, is considered the best image of Laḫamas. On the impression of the cylinder seal we observe the images of naked *laḫmu*, who are holding Enki's bowl at both ends of the iconography, from which the water of *Abzu-engur* flows and the buffaloes drink it; In Akkadian period, depiction of South Mesopotamian Pantheon begins, where the deities acquire their face in Mesopotamian iconography and are based on early dynastic period (XXVIII-XXVI BC) mythological depiction. The main models of the southern Mesopotamian iconography were formed during the UR I-II dynasties (ED I-II , XXVIII-XXVII BC). At the same time, the city-state Lagash also shares the existing models, from which it becomes the property of the fine arts of entire Mesopotamia.



Fig.2. Šeal of Sharkališhar, King of Agade (XXIII BC); Jasper, 4x2,7.

In XXIV century BC, on a cylinder seal of the Akkadian period, we already observe the deity Enki in Abzu-engur, which is also guarded by the *laḫama -s* (see 3).¹⁹

¹⁸ N. S a m s o n i a, *Shuamdinaruli gliptika* (Mesopotamian Glyptic), Tbilisi 2008, p. 152.

¹⁹ Amiet, *The Mythological Repertory in Cylinder Seals of the Agade Period*, *Ancient Art in Seals*, fig. II-5.



Fig. 3. XXIV-XXIII BC, Agade period, green serpentine, 3,6x2,4 sm.

Enki is sitting in the Engur water flow throne and is approached by the two deities. The kneeling, naked hero *laḥama* protects the door.

Cylinder seal belongs to Gudea, *Ensi* of Lagash. Cylinder seal that reached us only in its impression belongs to the end of Agade period (XXII century BC). On the iconography of cylinder seal impression, we see the so-called, the most perfect example of a presentation scene (see.4)



Fig. 4. Gudea's seal (impression), XXII BC.20

²⁰ D. Collon, *First Impressions Cylinder Seals in the Ancient Near East*, British Museum Press 1987, no. 531.

The impression depicts the god of wisdom Enki sitting on the throne of *Engur*, with Ningișzida-the deity of Lagash, before him, who acts as a mediator between Gudea the builder of Lagash and Enki. Behind him is the supplicant goddess Lama with both hands raised. In the period of the next, III Dynasty of Ur (XXI c. BC), the existing iconography is reduced to 3 figures and becomes the basis of the court style, where the Lama is the mediating goddess. On the presented cylindrical seal, we see how Gudea is waiting for the wisdom of Enki, who is sitting on the Engur throne and pours water from a bowl. The deity Ningișzida, whose cult was widespread in Lagash, in this case it appears as a mediator between Enki and Gudea. It is obvious that the cuneiform sign denoting Engur is very similar to the iconography of Engur-Abzu, the abode of Enki, which is often found on the iconography of cylinder seals of the Akkadian period (see 5).

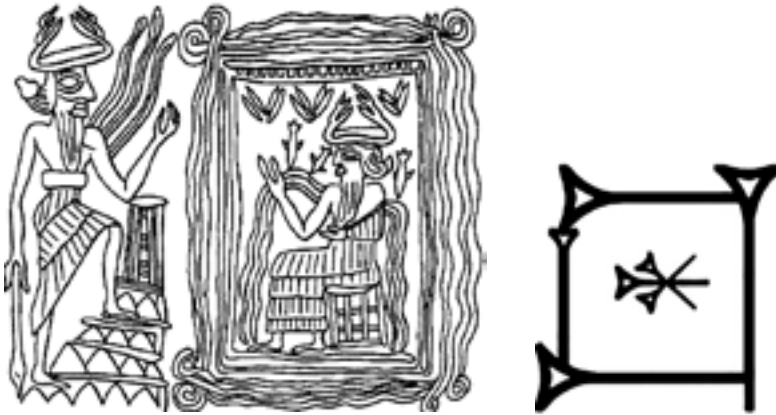


Fig. 5. Enki sitting on the throne of *Engur*.

engur

*Agade period cylinder seal impression, XXIV-XXIII BC*²¹

The seal belongs to the late Agade period, where we see images of kneeling *laḫama*-s (naked heroes) and Ea symbols.²² (see picture 6.)

²¹ J. Black, A. Green, *Gods, Demons and Symbols of Ancient Mesopotamia*, British museum press, 1992, see, ABZU.

²² N. Samsonia, *Shuamdinaruli gliptika* (Mesopotamian Glyptic), see. 98; inscription: ša -at-pum, *dumu šul-lum* (*dun-num*) – son of *Shaluma*. *Ancient Near Eastern Seals, A Selection of Stamp and Cylinder Seals from the Collection of Mrs. William H. Moore, The Metropolitan Museum of Art*, by Elizabeth Williams Forte, 1977.



Fig.6. Agade period, Jasper, 2.8x1,6.

The Sumerian texts verified by us reveal the inseparable connection between *Engur* and *lahama*. We encounter a similar picture in the research of Svan Toponyms. The name of the village of Lakhamuli – Lakhmgli (historical Lakhmgli) was found in different forms in the scientific literature: researcher M. Seleznirov refers to it as “Lakhmid” (M. Seleznirov, 1847; 139), A. Stoyanov calls it “Lakhmuld” (a Stoyanov, 1876; 298), K. Borozdin – “to Lakhmul” (K. Borozdin, 1885, 230), S. Maevsky – to Lakhmul (S. Maevsky, 1896; 191), S. Avaliani – call it Lakhmul (S. Esadze, 1907; 48) M. Kovalevsky – Lakhmul” (B. Kovalevsky. 1930; 121), Z. Shanshiev refers to it as “Lakhemul” (Z. Shanshiev, 1931; 143) in the historical monuments of Svaneti, “Lakhamuli” (P. Ingoroqva 1941.20.19.72), V. Topuria, M. Kaldani, A. Davitiani (Lakhmgld). Ar. Gelovani, “Lakhmgli” (Ar. Gelovani, 2008; 78)²³.

The Svan name “Lakhmgli” (ancient form Lakhmgli) and the name “Lakhamula” obtained through the transformation over time as a result of cartification acquire different meanings. One of the oldest shrines in the village of Lakhamula is the Church of St. George of the Bridge (Jgurag Bogesh) in Svaneti, where, along with other relics, a unique manuscript of the 12th century – Giorgi of Mtatsminda edition of the leather covered four Gospels – of Lakhmuldi is kept. One of the places in the east is called

²³ Z. Kvitsiani, *Enguris kheobis toponimebi: lakhmi-lakhmal-lakhmg l: (lakhamula)* (Toponyms of Enguri Gorge: Lakhmi – Lakhmal – Lakhmg l: (Lakhamula), *Kartvelian Onomastic studies* 7, ed. by P. Tskhadaia, Tbilisi 2015.

Lakhmad-Lakhmal or *Samadlobeli* (Georg. thankful). A place where you pay ardent thanks to God. A man coming from Samegrelo, Zugdidi to Svaneti had to pass the village, he stayed one night there thanking the Lord for his safe return home. The next day in the morning – in *Jgurag Bogesh* – in a Bridge Church of St. George he would say his prayers again and continued on his way, knowing he was safe and guarded and no danger awaited him. In other words, he thanked Lord for a peaceful journey.

That's why this place was named *Lakhumgl- Lakhmal*, which means the grateful one of the village (Sv. Lakhvmi- Georg. shrine). *Lakhmal* – congratulation, thankful, *Lakhmul* (*ul*, suffix) is actually not *Lakhmuli*, but *Lakhmad(l)* – *Lakhmgl* – grace, thankful. *La-* is a well-known and productive Svan prefix. Functionally it corresponds to the Georgian “Us” and is common in the production of toponyms. To this day, every Svan before leaving Svaneti, passing through the Enguri valley, on the so called Lenkheri road, implores safe journey in the church of St. George of *Lakhamuli* (“JG Rag Bogash”, _ St. George of the bridge). Z. Kvitsiani shares the opinion of professors Z. Chumburidze and M. Kaldani that *Lakhmuldi* is a geographical-territorial name, at the same time he suggests that this name comes from the word *Lakhmi*- church and its original name is *Lakhmal-Lakhmgl* – Thanks-thankful.²⁴

The meaning of the Sumerian word *_la- ħa -ma* (*lahama*) as a noble, guardian, living in Engur should be significant for the study of Svan toponyms.

A certain part of toponyms and names of Deities in the Sumerian language is clearly of pre-Sumerian origin.²⁵ as it is not possible to determine their Sumerian etymologies²⁶. We face a similar problem with the word *Engur*, which may not be of Sumerian origin. The material presented by us was featured while working on Sumerian cuneiform texts, which dates back to the III millennium BC and presents us with a general picture of more than one millennium. A similar picture is shown by the study of Mesopotamian iconography, which includes the Ancient Near Eastern period (III-1 millennium BC). Therefore, the issue of interest to us is one more clear proof of the current issue as well as the cultural relations of the Ancient Near East and the Caucasus.

²⁴ Ibid.

²⁵ N. Samsonia, *Mikheil tsereteli da asiriologia* (Mikheil Tsereteli and Assyriology), Tbilisi 2005, p. 49.

²⁶ H. Fahnrich, *Das Sumerische und die Kartwelsprachen*, *Georgica* IV, 1981 pp. 65-90.

Diety Nike-Victoria of the late Antique period on the territory of Georgia

Marika Mshvildadze

Ivane Javakhishvili Tbilisi State University, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0009-0004-2597-2727>

Abstract

The states on the territory of Georgia were part of the Classical antiquity ecumene. Accordingly, both Iberia and Colchis had close trade-economic and cultural relations with the Roman Empire, from where the deities popular in the empire spread to the territory of Georgia. Among them, a special place is occupied by the ancient god of victory, Nike (Ancient Greek: Νίκη). The name Nike is believed to date back to the pre-Greek period. In Greek mythology, Nike appears as a companion of Zeus and Athena. In Greek art, the deity is mainly depicted with symbols of victory – wings, a crown and a palm branch, but we also find a wingless Nike. In Roman reality, the Victoria (Latin: Victoria) corresponded to Nike.

Research has shown that the deity Nike (Victoria) was one of the most widespread cults in late ancient Iberia, which is the result of political and cultural relations with the Greco-Roman world. In late antiquity, the cult of Nike (Victoria) was recorded on the territory of Georgia in the Kingdom of Kartli (Iberia) – on the territory of Greater Mtskheta, Urbnisi, Zhinvali... Since the Hellenistic period, religious syncretism was also reflected on the engraved gems found on the territory of Kartli. Athena-Tikhe-Fortuna-Demeter-Nike depicted in an oval-shaped cornelian intaglio in a fragment of an iron ring. Tomb №27 of Karniskhevi, 2nd-3rd centuries. Nike-Fortuna-Athena is depicted in an oval-shaped white, transparent glass intaglio in an iron seal. Urbnisi necropolis. Tomb №205. 1st-early 2nd century AD.

Seals with the image of the deity Nike (Victoria) found in the territory of Georgia belonged to all layers of society. Gemas can be found both individually and in gold, silver and bronze rings. Intaglios with the image of the deity are made of: carnelian, glass, almadine, which are inserted into iron, bronze, silver and gold rings. It is noteworthy that the cult of Nike (Victoria) is mainly prevalent in urban centers. From the above, we can conclude that Nike (Victoria) was popular and in our opinion, mainly among the Romanized population.

Keywords: Iberia, Colchis, Nike, Zeus, Athena, Roman Empire, Karniskhevi.

The states on the territory of Georgia were part of the Classical antiquity ecumene. Accordingly, both Iberia and Colchis had close trade-economic and cultural relations with the Roman Empire, from where the deities popular in the empire spread to the territory of Georgia. Among them, a special place is occupied by the ancient god of victory, Nike (Ancient Greek: Νίκη). The name Nike is believed to date back to the pre-Greek period.¹ In particular, the Proto-Indo-European neik (attack), which makes it similar to the Greek νεῖκος (spirits of division, strife). According to Greek mythology, there are several versions of the origin of the deity Nike. According to Hesiod's *Theogony*, she is the daughter of Titan Pallas (Ancient Greek: Πάλλας) and Styx (Ancient Greek: Στύξ) (Hesiod, *Theogony*, 384), and in Homer's hymns, she is the daughter of Ares (Ancient Greek: Ἄρης) (Ares, 8).

In Greek mythology, Nike appears as a companion of Zeus (Ancient Greek: Ζεύς) and Athena (Ancient Greek: Ἀθηνᾶ, Ἀθηναία). The deity took a place next to Zeus during the Titanomachy, where she is one of the first deities to swear allegiance to Zeus and bring victory with her brothers and sister. In Greek art, the deity is mainly depicted with symbols of victory – wings, a crown and a palm branch, but we also find a wingless Nike when the deity is associated with another deity, for example Athena (Ancient Greek: Ναός Ἀθηνᾶς Νίκης).

In Roman reality, the Victoria (Latin: Victoria) corresponded to Nike. Initially she was a companion of Jupiter Victor (Latin: Iuppiter Victor), the Italian god of victory. Over time, she became an independent deity. In the name of Victoria, a temple was first built in Rome, and then in the cities subordinated to Rome. The temple of the deity stood on the Palatine Hill. The Romans made a slight change in the iconographic face of Victoria. Her statue standing in the Senate represented a woman sitting on a throne with a palm branch in her hand (the said statue was taken from the Senate in 394, which marked the victory of Christianity).² The deity was often depicted on works of art, including glyptic monuments. Victoria's popularity increased especially from the Hellenistic period onwards. And in Imperial Rome, where Victoria was associated with the power of Roman arms, it became even more popular. The deity was depicted on coins of both the Republic and Empire eras – almost every Roman emperor since Augustus. Victoria was worshiped by military

¹ R. S. P. Beekes, *Etymological Dictionary of Greek*, Brill, 2009, pp. 1021-2.

² Ю. Б. Циркин, *Мифы древнего Рима*, Москва, 2000, pp.162-163, 560.

commander returning from battle. Victory in the chariot race was also associated with the deity. At the same time, Victoria was also a symbol of victory over death.

On the territory of Georgia, plenty of archaeological material related to Nike-Victoria has been found, which are mainly recorded in the capital of Kartli and trade-economic cities of the ancient period. First of all, we would like to mention the archaeological find related to the goddess of victory on the territory of Didi Mtskheta (Greater Mtskheta).

Many notable examples are the gemas with the theme of Nike driving a two-horse chariot (biga): 1. Red-brown sardonic intaglio in an iron ring (Fig. 1). Mtskheta, Tomb 1. (Inv. №1265) On the face of the intaglio there are two horse chariots with standing Nika. She is holding a crown in her left hand extended in front of her, and with her left hand she is holding the reins of horses. Intaglio is 18 mm length and – 15 mm width – the seal broken and rusted. I-II centuries;³ 2. (Inv. №22128) Oval-shaped intaglio of cornelian in a silver ring (Fig. 2). Samtavro necropolis, tomb №984. On the face of the intaglio shows a two horse chariot. The deity Victoria is standing on the chariot, holding the reins in her hands and pinches the horses with a whip. Intaglio is 25 mm length and – 16 mm width. Inner diameter of ring arc – 27 mm, outer diameter – 36 mm. III century AD; 3. (Inv. №01/1-5247) Intaglio of slightly convex oval shape of cornelian (Fig. 3). City Hall of “Didi Mtskheta” (Samtavro Valley), tomb №201 (III century AD) Intaglio is 18 mm length and – 14 mm width, II century AD.

We also find the Nike theme gema her riding a two-horse chariot, also on the oval-shaped brown cornelian intaglio in a silver seal recorded at the Urnbisi cemetery. (Inv. №1021), tomb №170. The deity holds the reins by her left hand, whip in her right hand, riding the horses (Fig. 4). Intaglio is 18 mm length and – 14 mm width. I-II centuries;⁴ On the round medallion of yellow glass at Zhinvali cemetery. In her right hand, the figure is holding a sphere representing the government, a crescent moon is depicted in the space, diameter – 2 cm, length of pendant – 2.5 cm. 3rd-4th centuries.⁵ As a result of the research, we can conclude that Nike

³ A. Gabunia, “Gliptikuri nimushebi saqartvelos erovnuli muzeumis kolekciidan” (Roman engraved gems from the collection of Georgian National Museum), *Iberia-Colchis* №13, Tbilisi 2017, pp. 87-98.

⁴ K. Javakhishvili, *Urbnisis nakalakaris gliptikuri dzegebi* (Glyptic Monuments of Urbnisi), Tbilisi 1972, p. 38, tab. III, 37.

⁵ V. Chikhladze, *Zhinvalis samarovanze aghmochenili kviteli peris minis medalionebi da mdzivebi* (The Glass medallions and beads brought to light at the Zhinvali cemetery), *Iberia-Colchis* №2, 2005, p. 142 (142-147).

riding a two-horse chariot is quite a popular theme in Kartli of the antique period.

Victoria riding a chariot is repeatedly found on antique engravings. In St. Petersburg, the “State Hermitage” museum keeps several cameos with the image of Nike riding a chariot. For example, the oval-shaped cornelian cameo (Asia Minor? I BCE).⁶ Even Pliny the Elder (Latin: Plinius Maior, AD 23/24 – AD 79) informed us that the famous sculptor and painter of the Hellenistic period, Eutychides (Ancient Greek: Εὐτυχίδης, 4th-3rd centuries BC, was a pupil of Lysippus), painted two horses harnessed to a chariot driven by Victoria (XXXV, 141). It is possible that this plot was taken from the works of Eutychides. Nikea riding a chariot is also depicted on ancient coins. For example, on the reverse of a coin of Hieron II (275-215 BC), ruler of Syracuse. As is known, images of deities copied from famous statues are repeatedly depicted on glyptics and coins. According to scientists, the fact that there could be some kind of picture books, which allowed craftsmen in countries far away from each other to make samples with similar images is not ruled out.⁷

Several other vessels with the image of Nike (Victoria) have been found on the “Greater Mtskheta” territory: (Inv. №4488) on the surface protruding oval-shaped Almadine intaglio, in the golden ring (Fig. 5) (kept in the Mtskheta Archaeological Museum). Inner diameter of ring arc – 20 mm, outer diameter – 23 mm. Tomb №6, Svetitskhoveli VI (3rd-4th centuries AD); On silver seal cornelian intaglio, brick tile tomb №1, Mtskheta, III century AD; On the iron seal cornelian inyaglio, Mtskheta, Samtavro cemetery, tomb №25, 2nd-3rd centuries.⁸...

In the glyptic cabinet of the Museum of Georgia, an oval-shaped glass stone in a bronze ring (inv. №336). Victoria is carved on the face of the intaglio, three-line inscription on the other side: HX / API / ÇI. [Ε] νύχαρισται be thankful, be grateful, or – share. According to T. Kaukhchishvili, the inscription is dated by of 3rd-4th centuries AD. It dates back to the Item from the Roman period.⁹

⁶ О. Я. Неве́ров, *Античные камеи*, СПб, 1994, pp. 180-181, №78.

⁷ Ch. D a r e m b e r g E t E d m, *Saglio, Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*. Paris, 1892, p. 3.

⁸ М. М а к с и м о в а, “Геммы из некрополя Мцхета-Самтавро”, *Вестник Национального Музея Грузии XVI-B*, Tbilisi 1950, p. XVI-B, 1950, p. 245, tab. I, 10 (222-277).

⁹ Т. К а у к х ч и ш в и л и, *Sakartvelos berdznuI tsartserebis kopusi* (Corpse of Greek epigraphic writings of Georgia), Tbilisi 2009, p. 266.

On the territory of Kartli, images of Nike have also been recorded: on a tricolor glass cameo in a tomb accidentally discovered in the village of Akhaldaba (Akhmeta district). I th centuries BC – I centuries AD.;¹⁰ On the intaglio of a silver plate found in tomb №3 in Kldeeti, 1st-2nd centuries;¹¹ On the sapphire intaglio of the gold ring, village. Magraneti, II cemetery AD of Kushanaantgori, tomb №1, 2nd-3rd centuries;¹² In the area of Zhinvali cemetery: Tomb №594 (09-XXV-85-205), the remains of a pit burial, in a fragment of an iron seal on the oval-shaped intaglio of cornelian. Intaglio is 11 mm length and – 8 mm width. Tomb №153 (09-XXV-77-246); Pit burial. On an oval shaped glass intaglio in an iron ring. Intaglio is 13 mm length and – 11 mm width.¹³

On the intaglio of a flat cornelian of a reddish layer found on the territory of the village of Sagholasheni during earthworks in 1945, in a gold ring (inv. №185). The face of the intaglio depicts Zeus seated on a spread-winged eagle, in profile on the left. The deity holds Nike in his right extended hand, and a scepter in his left. The seal and intaglio date to 3rd-4th century. Intaglio is 16 mm length and – 14 mm width.¹⁴

The deity Nike (Victoria) seems to be quite popular in the city of Urbnisi on the territory where several intaglios depicting the deity have been found: 1. (Inv. №1007) Tomb №162. Oval-shaped intaglio in yellow, transparent glass, flat in bronze ring. Winged Nike is depicted on the surface. The deity holds a crown in her outstretched hand, the folds of her long chiton are flying. 1st-early 2nd century AD;¹⁵ 2. (Inv. №1075) Tomb №230. Oval cornelian honey sardion intaglio in an iron ring. Flat. Athena is depicted on the surface of the intaglio. The deity stands dressed in a long chiton. Her head is covered with a helmet. She rests on a spear with her left hand. Nike stands on her right outstretched hand. Athena of Phidias is the motif of the Parthenos. 1st-early 2nd century AD;¹⁶ 3. (Inv. №1024) Tomb №170. Oval-shaped black glass intaglio in a bronze ring. flat. Winged Nike is depicted on the mouth. The deity stands slightly

¹⁰ M. Lordkipanidze, *Sakartvelos sakhelmtsipo muzeumis gemebi*, III (Gems from Georgian National Museum), Tbilisi 1961, pp.14-15.

¹¹ Ibid., pp.22-23.

¹² R. Ramishvili, *Ercos veli gvianarmazul khanashi* (Dolina Ertso of the Late Armazian period), Tbilisi 1979, p. 36, 94-95. tab. 43,1.

¹³ V. Chikhladze, *Jinvalis samarovani* (The Zhinvali cemetery), Tbilisi 2015, pp. 14,16.

¹⁴ M. Lordkipanidze, *Dzveli sakartvelos gliptikuri dzegebis korpusi* (Corpus of Sculptural Monuments of Old Georgia), Tbilisi 1969, pp.141-142, tab. X, 133.

¹⁵ K. Javakishvili, *Urbnisis nakalakarits gliptikuri dzegebi* (Glyptic Monuments of Urbnisi), Tbilisi 1972, pp. 30-31.

¹⁶ Ibid. p. 34. tab. II,27.

bent forward and writes on a shield. The shield is mounted on a pillar. II cemetery AD; 4. (Inv. №972) Tomb №51. Intaglio oval shaped orange cornelian flat. Urbnisi necropolis. Athena is depicted on the surface. The deity is dressed in a long chiton, and wears a helmet. She is leaning on a spear with her left hand, and Nike is standing on her right hand extended forward. The shield is placed by the feet of the deity. 1st-early 2nd century AD; 5. (Inv. №969) Tomb №3. An oval-shaped orange cornelian in an iron ring, flat. Athena is depicted on the surface. The deity wears a long chiton and a helmet. She holds a scepter in her left hand, and Nike stands on her right, outstretched hand. A shield stands next to the feet of the deity. Athena of Phidias is the motif of the Parthenon. 3rd-4th centuries AD.¹⁷

Since the Hellenistic period, religious syncretism was also reflected on the engraved gems found on the territory of Kartli. Athena-Tikhe-Fortuna-Demeter-Nike depicted in an oval-shaped cornelian intaglio in a fragment of an iron ring (inv. №01/5-6695) (Fig. 6) (attributes: rudder of the ship (fate) and horn of abundance – Tykhe-Fortuna, Ear of wheat – Demeter) (Ear of wheat is generally associated with other deities – Isis and great mother Cybele), wings – Nike (Victoria). Tomb №27 of Karniskhevi potter-artisans district. 2nd-3rd centuries;¹⁸ Nike-Fortuna-Athena is depicted in an oval-shaped white, transparent glass intaglio in an iron seal. Flat. Urbnisi necropolis. (Inv. №1063) Tomb №205. The deity is dressed in a chiton, which is stretched below by a mantle. She wears a helmet, a large wing on her back. In her right hand she holds a loaf of bread and the fruit of a poppy, with the same hand she leans on a chariot. In her left hand there is a horn of abundance. 1st-early 2nd century AD.¹⁹...

Research has shown that the deity Nike (Victoria) was one of the most widespread cults in late ancient Iberia, which is the result of political and cultural relations with the Greco-Roman world. In late antiquity, the cult of Nike (Victoria) was recorded on the territory of Georgia in the Kingdom of Kartli (Iberia) – on the territory of Greater Mtskheta, Urbnisi, Zhinvali... Seals with the image of the deity Nike (Victoria) found in the

¹⁷ Ibid. pp. 38-40, 60. tab. III,37,40, V,87.

¹⁸ M. Mshvildadze, “Didi Mtskhetis arkeologiur museum-nkrdzalshi daculi gvian antikuri xanis gliptikuri dzegebi”, *Muzeumi da kulturuli memkvidreoba* VI-VII; (Glyptic monuments of late antique period, preserved in Mtskheta Museum-reserve), Museum and Cultural Heritage, VI-VII, Tbilisi 2021, pp.452-469.

¹⁹ K. Javakhišvili, *Urbnisis nakalakaris gliptikuri dzegebi* (Glyptic Monuments of Urbnisi), p.35, tab. II,30.

territory of Georgia belonged to all layers of society. Gemas can be found both individually and in gold, silver and bronze rings.

Intaglios with the image of the deity are made of: carnelian, glas, almadine, which are inserted into iron, bronze, silver and gold rings. It is noteworthy that the cult of Nike (Victoria) is mainly prevalent in urban centers. From the above, we can conclude that Nike (Victoria) was popular among all layers of the population, and in our opinion, mainly among the Romanized population.



Fig. 1.



Fig. 2.



Fig. 3.



Fig. 4.



Fig. 5.



Fig. 6.

Late Antique glass vessels in life context of population of eastern black sea littoral – Colchis (NW Georgia): performance, function and trendy

Eliso Baghaturia-Kner

*Visiting Professor at Shota Meskhia State University of Zugdidi,
Georgia.*

Member of Munich Universities Scientific Society in Germany

ORCID: <https://orcid.org/0009-0005-9057-2030>

Abstract

This article presents typological repertoire of late antique-early byzantine glass vessels from archeological sites of NW Georgia (mainly of historical Apsilia). They show how regional industries responded to the needs of their community in the Black Sea littoral. However, this way I made visible an ideological interaction of regional markets of Pontic areas. While the vessel forms, decoration and impact of new technologies made possible to discuss why they are eventually distinguishable from other parts of the Black Sea region. But my approach to these vessels has been influenced generally by funding context and by different communities of glass owners. Because the glass vessels become a regular part of daily life of special warriors of area and the most spectacular ones entered the wealth of military aristocracy. This gives a fairly accurate picture of their transportation purpose in Colchis. In addition, there is at least five rarest vessels with own specimen which leads to local production. Some attests considerable attention by concept originated in Mesopotamia and leads the new phenomenon attracted people in early Christianity. Out of limited vessels associated different periods, some even owned over the centuries. All this are indication that we still know very little about their specific purposes.

Keywords: Roman glass, workshops, glass blowing, Glass vessels, ribbed bowl, honeycomb beaker, cone glass vessel, Christianity, Apsilia.

Glass vessels often have been addressed to argue for the technology, workshop, design or mercenary ways of their destination. But if we touch all of the historical moments in which glass vessels appear, they can demonstrate how the models, ideas, consumer practices and their life

purpose are interwoven. By applying more specific vessel perspective, I will argue for potential allowing seeing the regional competition and how vessel styles are manipulated. It takes us in discourse of how practices are globalized. But first of all, it is worth to demonstrate what vessel spectrum did impact on the population of NW Georgia (Gulripsh region – the historical Apsilia. Map.1) and return briefly to our consideration of glassmaker's ideas and fashion during 370-550 AD.

On the attached figures (Fig.1.2.3) we have seven different vessel categories, reflecting the changes in form and fashion. They are stage-sensitive vessels, but most are simultaneous. The blue dotted vessels are more regional context-oriented category, showing how the couple of generations in Bosporus, Crimea and perhaps the Middle East, collaborated jointly to expose the functional vessels, rather ideological manner. Different morphology is seen in hemispheric (Fig.1.1-5,15-21;2.1-2,4),¹ truncated cylindrical (Fig.1.6-10)² and cone (Figs.1,11-14) vessels types must appear about 370/380-420 AD. Technologically, they are pipe-blown vessels, made in greenish and yellowish-green colour. Their often cracked-off rim, seldom wheel-smoothed are further reasoning the theory of lamps and drinking vessels. From decoration they are selective, but dots applying on middle body are basis for general unity. The variant characteristic has reflected in distinctive blob shape, size, arrangement and added freezes. The first two variant of hemispheric beakers (Figs. 1) seem rooted by northern Pontic style. But cylindrical truncated beakers help us to understand what patterns have been developed in Eastern Black Sea littoral and generally in Bosporus, which seldom finds in Northern part.³ Aspects of Medi-

¹ 16 samples of greenish glass are observed from late – 4th to first half of the 5th century.

² Cylindrical truncated beakers are found in: Abgidzrakhu cemetery grave 41 dated to the 380-420 AD and Alrakhu cemetery grave 3, which may date to the 370-400 AD. М. Трапш. *Культура Цебельдинских некрополей. Труды. т. III. 1971:64-65, 109. Tabl.XX.1. XLI; Арианча cemetery grave 37. М. Гунба. Новые памятники Цебельдинской культуры. Сухуми. 1978:43-45. Tabl.XXXV.6.*

³ The vessels found in northern Black Sea littoral defines with olive glass colour and chronology considered late 4th and first half of the 5th century. In Chersoneses they even continue circulate to the end of 5th century. А. Аибабин. Хорнология могильников Крыма позднеримского и раннесредневекового времени. *“Материал по Археологии, Истории и Этнографии Таврии I.1990. Рис.2; А. Аибабин, Хацединова. Могильник и село Лучистое 2008. Рис.24; А. Маслеников. Семинные Склепы селского населения Позднеантичного Босфора. 1997, Рис.45 (1); М. Арсенова, С.И. Безуглов, И. Толченко. Некрополи Танаиса. Раскопки 1981-1995. 2001:91, Tabl. 11, 138. Golofast L., Early Byzantine Glass from the Tauric Chersonesos (Crimea). In: Late Antique /early Byzantine Glass in the Eastern Mediterranean. Izmir. 2009:302. Fig.1.*



Map. 1. The locational view of Gulripsh area-the historical Apsilia.

terranean workshop, namely the Syro-Palestine and Egyptian can be recognized in patterns of some cone vessel.⁴

In case of Honeycomb design (8 vessels. Fig.1), which demonstrates the performance rather than criterion we see quite solid glass beakers of yellowish-green (type I),⁵ sometimes yellowish-brown transparent glass (Type 2. Fig.1.19). They are mold-blowing vessels stretching on a pontil and what we see in covering lower body with hexagon decoration is a basic principle.

⁴ A cone evidenced in Abgidzrakhu cemetery grave 2. M. Trapsh 1971:44-47. Tabl. XI.1. Such vessels have been uncovered at Jalame. G.D Weinberg & S.M. Goldstein. *The Glass Vessels*. Ed. G.D. Weinberg, *Excavations at Jalame. Site of a Glass Factory in Late Roman Palestine*. Columbia.1988:83. Similar vessel appears in cemetery Frontovoe grave 51. I. Gavritukhin, L. Golofast, A. Mastykova, E. Sukhanov, A. Sviridov. *The cemetery of Frontovoe 3*. In: *Studijne Zvesti*, 2021:101. Fig.7,1.

⁵ Yellowish-green colour the vessel found in destructed grave of Alrakhu cemetery.



Fig. 1. Main types of glass vessels from NW Georgia discovered in Abkhazia (Gulripsh region-historical Apsilia): 1-14 Blue dotted vessels. 15- 19 Honeycomb backers. 20-21 Combined decoration: frieze of flutes and sunken circles.

But distinctive nuances are result of different fabrication process, which increases the focus on regional distinctiveness. This considers with entirely covered hexagon body (Fig.1.15),⁶ also with added frieze

⁶ It is an earliest observed vessel of years 350-380. It occurs in destroyed grave of Alraku cemetery in the village Mramba and found in 1959 by Voronov. M.T p a n m. 1971:140. Tabl.L.7. One similar fragment appears in Akhatsaraku male grave 6, buried probably during the years 380-

of flutes at the neck (Fig.1.16-18)⁷ or occasionally with sunken circle (Fig.1.20-21),⁸ and also, with combination of coniferous relief, depicting schematic cross (Fig.1.17,19), which is open to further interpretation. They illustrate an interaction between the craftsman of eastern Mediterranean and Eastern Black Sea littoral.⁹

Other inventions we can see on nine limited vessels – more complex in their threaded and trailed design (Fig.2), are result of a strong western school. This considers the developed styles of late-4th into the early 6th centuries. A greenish bowl with intersected threads and circles, made by pattern moulded technique, is ideally representing the Italian design character (Fig.2.1).¹⁰ And if you look carefully at five vessels designed with blue trails simply surrounding an exterior rim (Fig.2.3-6), it also makes a content of Italian- perhaps Venetian product. There

400. М.Трапш. 1971:140. Tabl. XXXIV.2. By the entirely covered body, two distinctive vessels from Pskal and Olvia, both unlike in hexagon shapes, may give similar typological association. See also: S.B. Shabanov. *Glass beakers with honey comb patterns from the late Roman Period in the Northern Black Sea area and Caucasus. Khersonesski Sbornik*, Sevastopol 2019. Fig.1,1-3. Similar samples from Chersonesos (Radensk) suggest simultaneous appearance. This vessel fragments was dated by Kropotkin to the 4th-5th century.

⁷ One Vessel appears in Abramov cemetery gave 14 in Shapka. Ю. Воронов, О. Бгажба, Н. Шенкао, В. Логинов. *Новые погребения Апсидов из окрестностей Цебельды. Археологические Открытия в Абхазии. («АО-1985»)*. Тбилиси, 1990:26. Fig.18.4. Another example from Mramba occurs in Abgidzrakhu female grave 36. Трапш 1971:56-58. Tabl. XVI.1. Similar yellowish-green honeycomb beakers more ovoid in shape evidenced in Horbat Rimmon burial cave 2. Y. Gorin-Rosen. *The glass vessels from the cemetery at Horbat Rimmon*. in: *Israel Antiquities Authority*. Jerusalem. 2004:113. Fig.1. Other fragments of this vessel variant were recorded in Hagosherim, Akziv. Syon 1998. Fig. 15:6.; also in Khirbet Esh-Shubeka. Y. Gorin-Rosen. *The glass vessels from Burial Cave D at Hurfeish*. 2002:314,316. Fig.7:35. Such vessel fragments are found in Jalame (G.D. Weinberg & S.M. Goldstein 1988:79-80. Fig. 4-38:350) and Mezad Tamar (E. Erdmann. *Die Glasfunde von Mezad Tamar (Kasr Gehainije) in Israel*. Saalburg Jahrbuch.1977:110, 144.). Syrian vessels are determined by the late roman-early byzantine period. Ю. Воронов, О. Бгажба, Н. Шенкао, В. Логинов. 1990:26. Pic.18.4.

⁸ It evidence in Abgidzrakhu cemetery inhumane female grave 48. Трапш 1971:75-76. Tabl. XXVI.1.

⁹ More than 20 vessels found in the Black Sea littoral and Caucasia producing a yellow, greenish or olive color. In Crimea they are typical of the burials of the first half of the 5th century. In Chersonesos most of them have come from the deposits second half of the 5th century. And all are made from olive-glass. А. Минчев. “Антично стикло от западногo Причерноморие (I-V вв). чаши”. *Известия на Народная Музей Варна* 24, 1988:48. Pl.VII, 39; D. Fou. *La verre de la fin du I^{er} au VIII^e siecle en France Mediterraneenne premier essai de typo-chronologie // Verre de l'antiquite tardive et du haut Moyen Age. Guiry-en-Vexin*. p.187-242.1995:200. Pl.10, 84-90. C. Isings. *Roman glass from dated finds. Archaeologia Traiectina* 2. Groningen, Djakarta. 1957:133; Н. Сорокина. *Сетиклянные сосуды IV-V вв и хорнология Цебельдинских могильников*. КСИА, 158. 1979:61; Н. Сорокина. *Сетиклянные сосуды из могильника харакс*. Москва. 1973:183-184. Fig.2,10-13. А. Аибабин. 1990. Fig.2. Weinberg G.D & Goldstein S.M. 1988:79.

¹⁰ It appears in late 4th century and occurs in Abgidzrakhu cemetery inhumane warrior grave 9. М. Трапш. 1971:29-30, 140. Tabl. V.3.

are examples of two greenish cups having flat base and ring base, also with concave-convex body (Fig.2.3),¹¹ the goblet¹² (Fig.2.5) and colorless lamp with pointed foot (Fig.2.7).¹³ Only one defines with upwards spiraling blue trails around the shoulder (Fig.2.2).¹⁴ But in case of stylistically defined truncated cone (Fig.2.9),¹⁵ showing a clockwise blue spirals around shoulder on a colorless field, which ending with festoon decoration¹⁶ (Fig.2.11) and other will bell-shape foot¹⁷ (Fig.2.10) – could a matter of bit another fantasy and perhaps distinctive origin, associated with Germanic workshop.

¹¹ One cup found in Aukhuamaku cemetery cremation male grave 3. М. Трапш. 1971:102,139. Tabl. XXXIX.1. Another cup appears in Mahajirov cemetery inhumation male grave 4, which may date to the AD 400-420. Cup is made of greenish transparent glass with bluish trail. Ю. Воронов, О. Бгажба, Н. Шенкао, В. Логинов. 1990:27. Pic.20.12

¹² Abgidzrakhu cemetery inhumane female grave 40. М. Трапш. 1971:63. Tabl. XIX. 2.

¹³ Alrakhu cemetery cremated male grave 8. М. Гунба. 1978:17. Tabl. VIII.8.

¹⁴ Akhacharkhu cemetery grave 2. Ю. Воронов, Н. Шенкао. 1982. Similar design but combined with abraded bands on the rim evidenced in Britain, dated to the 300-330 AD. H.M. Cool. *Glass vessels of the fourth and early fifth century in Roman Britain. In: La verre de L'Antiquite Tardive et du Haut Moyen Age.* 1995. Fig.3, 2.

¹⁵ Tseelda fort cemetery grave 20. Ю. Воронов, О. Бгажба, Н. Шенкао. 1982. Identical colorless design applying similar shape beaker made of glass with pale greenish shade color evidenced in grave 38 of Hambach Forest (Germania Secunda), that expected the production of Hambach workshop functioning from the first half of the 4th into middle third of the 5th century. M. Brüger. *Glass Working in Germania Secunda. In: Vom Künstlichen Stein zum durchsichtigen Massenprodukt.* Berlin. 2021. Fig.13.

¹⁶ Abgidzrakhu cemetery warrior grave 47. М. Трапш. 1971:74-76. Tabl. XXV. There is no identical compression found to this vessel. Horn-vessels are known from cemeteries: Sklistoye III, Savkhoz, no.10,3, Kranji (Slovenia), Great Castertone, Reinham, Nesle-Hodeng, Masquenoise, Huneberg, Samson, Aachen, Köln, Krefeld-Gellep, Brühl, Bonn (Krausfeld), Eichloch (rommersheim), Rehom, Trier, Ringerbrük, Wiesbaden-Igstadt, Wiesbaden, Worms (Maria Munster), heidelberg, Palatin Hill (rome), Nocera Umbra, Castello Trosino, Kranj, Skadberg, Hoiien, Larkenfeld Sperrestrup, Himlingoe, Österhvar, Soukainen, Nikutowen/Nikutowo. S.B. Шабанов. *Sarmat-germanskie contacti v predgornom krimu v pozderimskoe vremja (po materialam stekllanoi posudi).* 2015.

¹⁷ Tserkovni cemetery warrior grave 5. Ю. Воронов, В. Юшин. *Поэриие VII в н.э. из Цебельда в Абхазии.* КСИА, 1971:176. Fig. 5.6.

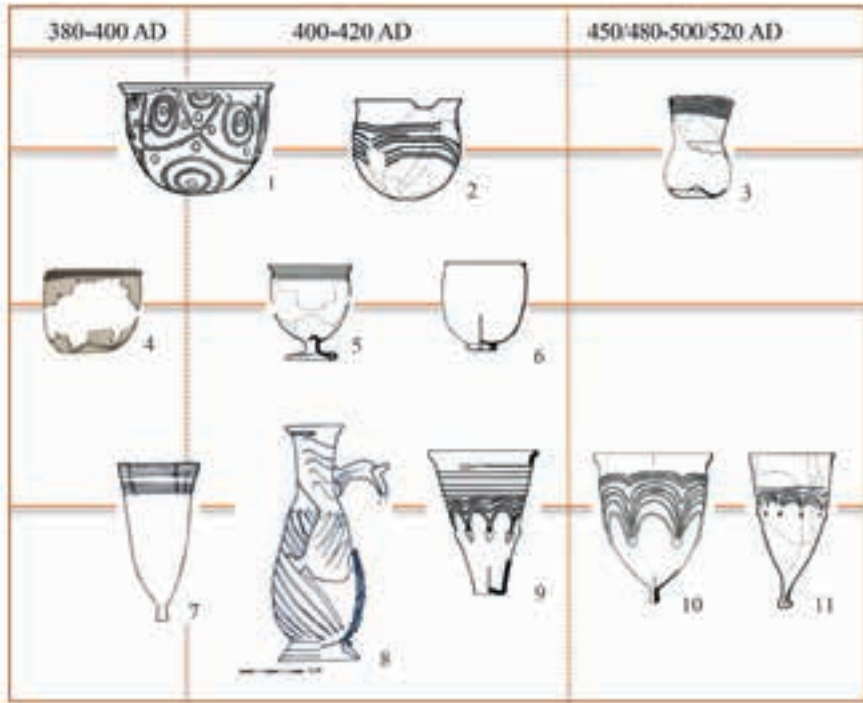


Fig. 2. Vessel spectrum from NW Georgia, Abkhazia (Gulripsh region): 1-Trailed decorated beaker. 2-5 Threaded cups, goblets and lamp. 8- Pitcher. 9-Clockwise spiral decoration. 11-Festoon decoration.

Two segments of fragmented greenish cone (Fig.3.4) are fundamental to recognize possible facet-cut vessel,¹⁸ but from pure preservation nothing else can be determined except appearance in warrior grave of years 380-400/420. Undecorated vessels are relatively unremarkable which may indicative for a weak influence. From greenish glass can be seen the Mayen type cylindrical beaker¹⁹ (Fig.3.2) of European workshop and the cone vessel²⁰ with creaked-off rim (Figs.3.5) rather different from Mediterranean product. Included bottle²¹ (Fig.3.6) able to hold a small portion

¹⁸ Abgidzrakhu cemetery inhumane warrior grave 12. М. Трапш. 1971:33. Tabl.VI.3. Similar facet-cut beaker is known from Athenian Agora. G. Weinberg, M. Stern. "The Athenian Agora". *Vessel Glass*. Vol. XXXIV. JSTOR. 2013. Fig.6,94 (C250)

¹⁹ Alrakhу cemetery inhumane female grave 5. М. Трапш. 1971: 112, 139. Tabl. XLII.3.

²⁰ It occurs in context dated 380-300 AD, in Abramov cemetery cremated warrior grave 9. Ю. Воронов, О. Бгажба, Н. Шенкао, В. Логинов. 1990:25. Fig.16.8.

²¹ This bottle with enfolded rim, short neck and globular body –which is the most diagnostic

of liquid of medical or liturgical character, could be also used either in toilet activities or during bathing. There is a milky-white bowl, similarly may linked to the cosmetic services. Both colorless vessels presented by beaker and a stemmed beaker²² may expected for drink (Fig.3.6).

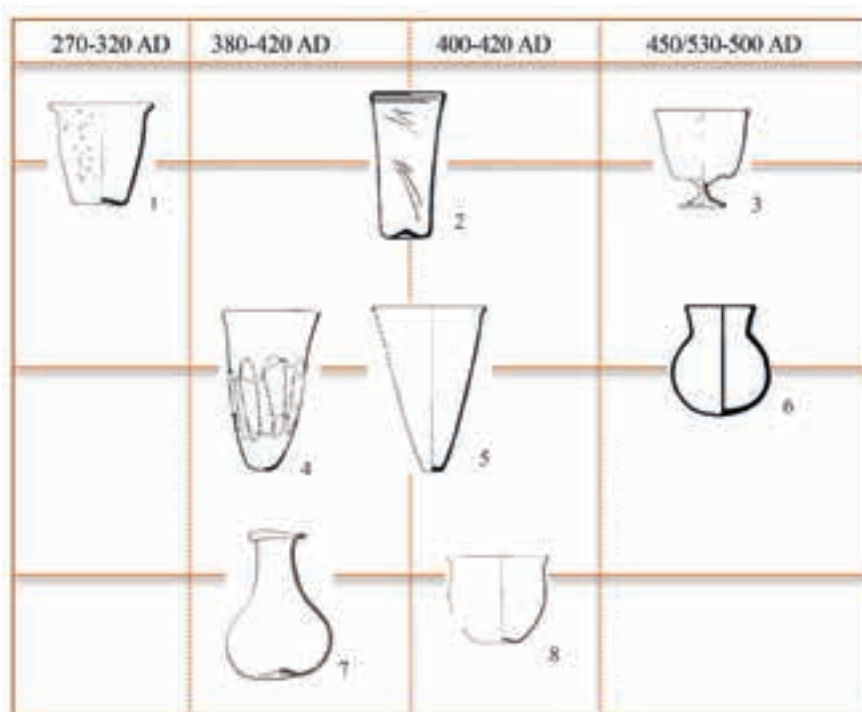


Fig. 3. Undecorated vessels Vessel spectrum from NW Georgia, Abkhazia (Gulripsh region): 1- Pale green beaker. 2 – Mayen type cylindrical beaker. 3 – Stemmed beaker. 4 – Facet-cut vessel. 5 – Cone vessel with cracked-off rim.

part, was found in Abgidzrakhu grave 40. It dates to the 380-400 AD. M. T p a n u. 1971:63. Tabl. XIX.1. Comparisons found in: Umayyad period Israel, Hamat Gader, at Hippos-Sussita (Burdajewicz 2006:18), at Kursi dated to 7th century (D. B a r a g. *Glass vessels*. In: V. T z a f e r i. *The excavations at Shavei Zion*. Rom. 1983:37-38. Fig.9:4-6), Capernaum, Jericho, Gerasa, Amman, Bet She'an (Hadad 2005:23-24; T. W i n t e r. *Glass finds*. In: BAR-NATHAN, Rachel and ATRASH, Walid. *Bet She'an Archeological project 1986-2002:Bet She'an II: Baysan: The Theate Pottery Workshop* (IAA Reports 48). Jerusalem. 2011:348. Fig.12, 1:10-12). Y. G o r i n - R o s e n, N. K a t s n e l s o n. *The glass vessels from the Pools of 'Ein El-Jarab, Hammat Gader*. 2022:129. Fig.4,17.b.

²² Justinianov grave 3, dated to the 450-500 AD. Similar shape but yellowish green stemmed beaker from Princeton University is dated to the 5th-6th century. A. A n t o n a r a s. "Early Christian and byzantine glass vessels: forms and uses." in: *Byzanz- das Römerreich im Mittelalter*. RGZM. 2010:386. Fig.3.

However, if we put all of them in context, most were best presented assemblage of warrior graves. And this fact leads to speculate about what additional hidden activities might cause. But we have a small group of selected vessels from Gulripsh to lead the most important conclusions about the Romanized socio-historic milieu of the provinces. And here I will turn to examine what those samples have to tell.



Fig. 4. A- Reconstructed internal structure of the Mahajirov grave 1. B-Artistic image of Mahajirov women. C- Grave offerings. D-Ribbed bowl. Grave date 360-380 AD. Material source: *Baghaturia-Kner 2022*.

Out of them, most enigmatic context remains an impressive example of chronologically limited ribbed bowl (Fig.4.D), also known as “*rip-penschale*” type.²³ Much is said about such bowls made of translucent greenish glass, representing the well-defined and widely spaced ver-

²³ It occurs in Majajirov hill grave 1. Excavator neither does nor reported the dimensions of this bowl and it has not been studied by Sorokina or other scholars able to see it in Abkhazia. See: Ю. Воронов, О. Бгажба, Н. Шенкао, В. Логинов. 1990:26. Fig.19.3.

tical ribs, and smoothed rim – as essential criterion to assume the Syro-Palestine origin. We know quite a competitive past of this category from Eastern Mediterranean to northern Black Sea, frequently traveled in Eastern market including Beirut²⁴ (Lebanon), Iran (Soghun valley)²⁵, Afganstan (Begram)²⁶, Northern Pakistan (Taxila) and India (Arikamedu, Dharanikosta).²⁷

Therefore, from trade perspective it is easy to identify with the late 1st or mid-2nd century merchandise. This could even be brought by Indian merchant appearing in harbor sites of Sebastopolis, where the largest number of imported objects has landed. But I don't have any explanation for its presence in female grave of years 360-380 AD (Fig. 4), while chronologically untypical. I just made my thoughts on the case: should we accept it as a matter when generation carefully covert such important bowl, perhaps from ancestor's wealth, which has been kept for the future? – Or should we accept a result of glassworkers pursuing such exceptional vessels that actually not going to market and for the special occasions to value the gift?

If we consider the burial custom, it tells more about the female owner (Fig. 4). And the most significant aspect of her burial is the Charon obol – a metaphor perhaps of her Greek or Roman ethnicity. Cultural distinction may reflect in cooking skills of unusual seafood and a different dining behavior in which this bowl could play a role. Such unusual dinner may consider cooking Garum or mollusc for instance, perhaps to satisfy the demand of certain warriors. In fact, the glass bowls were practiced to keep a fresh color of molluscs in Mediterranean dining culture. But from functional character it could tell also something about feasting, similar to that emphasized in mosaic scene from Africa, where it expected for mixing wine and water (Fig. 5).

²⁴ This vessel apples grooves below the rim. S. Jennings, "Late Hellenistic and early roman cut-glass from the souks excavations in Beirut, Lebanon" in Kordas G., ed. *1st international conference. Hyalas vitrum glass. History, technology and conservation of glass and vireous materials in the Hellenistic world (Athens)*, Glassnet' Publication. 2000:48. Fig.4-2.

²⁵ H. Kordmahini. Glass vessels from the Bazargan Collection. Tehran. 1994:40-41.

²⁶ M. Menninger. *Untersuchungen zu den Gläsern und Gipsabgüssen aus dem Fund von Bergam (Afganistan)*, Würzburg. 1996:26-27.

²⁷ E. Wheeler, A. Ghosh, and K. Deva. "An Indo-Roman Trading station on the east coast of India." In: *Ancient India* 2. 1946:102.



Fig. 5A. Scene of feasting Bacchus. Roman Mosaic from Africa. Photo: Gabriele Seitz.



Fig. 5B. Fish and molluscs escaping from Basket. Mid-3rd century AD. Archeological museum Tunisia.

Furthermore, there is a very fine example of pale blue Pitcher (Fig. 2.8; 6.3), which may contain a serving tableware vessel.²⁸ Technologically, it appears to have been made by dip molding, rather by tooling. But it shows enough differences to identify distinctive form and patterns of this category vessel, by appearing a slender pear shape body with well-defined and narrow spaced spiral ribbing, extended rim, longer neck, and handle rising from the upper shoulder up to the neck. Those diagnostic patterns have no direct analogy, but pitcher still meets the criteria for Whitehouse's C group.²⁹

If we look into the social context with accompanied red glazed dish (Fig. 6), they may express elite standing female properties. Both give a brief overview of esthetically enjoyable feast, where this pitcher might use whether for alcohol purposes or to dilute the alcohol potency with water. Therefore, it might a prestigious object cared by its female owner.

²⁸ Alraku cemetery grave 6. М. Г у н б а. 1978:15. Tabl.VI.6. According assisted fibulae and red glazed dish, the grave date may determine by 380/400-420 AD.

²⁹ Other pitchers of this group traced by Lightfoot come from Berlin, Cologne and Corning. Ch. Lightfoot. *A mold-Blown Head Flask: Late Roman Glass in a wider Context. The Corning Museum of Glass*. Corning, New York. 2020:90.



Fig. 6. A – Artistic image of Alrakhu women from grave 6. C – Corresponding grave offerings. D – Corresponding Pitcher. Grave date 380/400-420 AD. *Material source of grave offerings: Gunba 1978.*

There is a dotted cone (Fig.7.C) from Olginskoe which consider the vessel what we may call a “Fake”.³⁰ The attempt to match the Karanis vessels through the tendency of impurities near the rim, bubbly glass, thin wall, narrow flattened base tracing a pontil mark,³¹ and an arrangement of dots near to the base, is clear.³² But the variation of dot color-

³⁰ E. Baghaturia-Kner. *Machara and Kodori valleys (historical Apsilia) of NW Georgia in Caucasia in the 1st to 7th centuries AD.* (PhD dissertation), Munich. 2022:253-257. See also Online publication: <https://edoc.ub.uni-muenchen.de/29776/>

³¹ The manufactural mark- pontil defines it from areal glass vessels. Technologically it looks like a scar or mark (3-4 cm) from a removed pontil, perhaps of a solid metal rod with a small wad of molten glass, attached to the tip. A “solid base is responsible for the wad of glass blown from the parison on the blow pipe and to which the pontil was attached. After the glass had pooled the pontil and cracked off, this traces a rough mark of the bottom”. See: E.L. Higashi. *Conical Glass vessels from Karanis: Function and Meaning in a Pagan/Christian context in rural Egypt.* Vol.I. 1990:410. A bottom of up to 5 cm is considered for thickened versions.

³² But it do not matches with height (9.4 cm). See: G.D. Winberg 1988:24, 87-94.

from pale blue to colorless (Fig. 7 C1, C2) is more similar to Alexandrian cones; and greenish glass as resource for Syro-Palestine vessels (made of high quality glass),³³ and a fire-polished rim, similar to Jalame cones,³⁴ attests the consideration. The rim reminds undecorated cone from Agora.³⁵ Therefore, it is hard to connect with any particular production center.

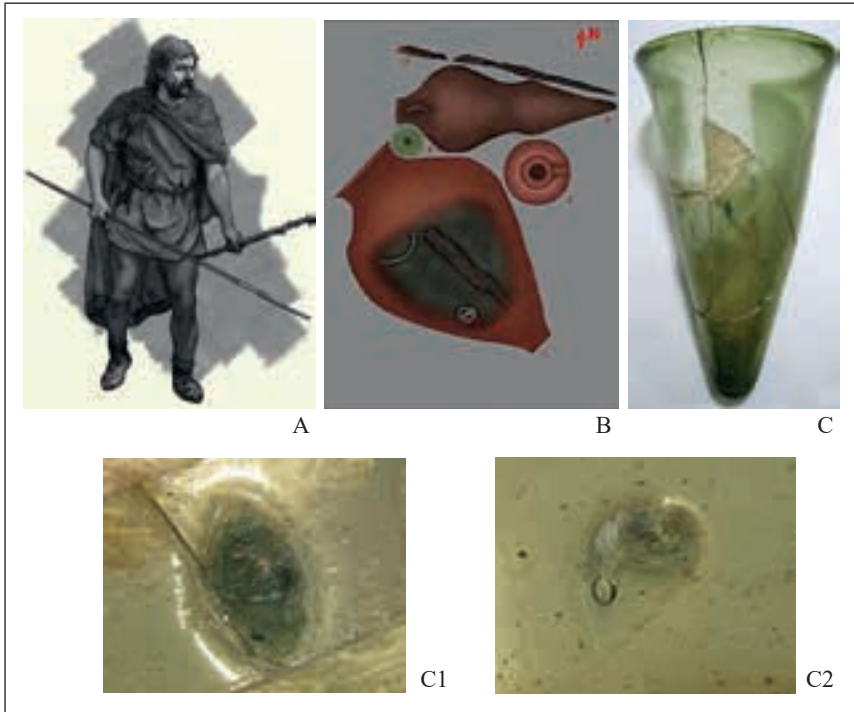


Fig. 7. A-Artistic image of warrior buried in Olginskoe grave 1. B-Reconstructed internal structure of the Olginskoe grave 1. C-Corresponding cone glass vessels. C1-2 Nuanced dots of glass vessel. Grave date 370/380-400 AD. *Material source: Baghaturia-Kner 2022.*

However, individualized patterns of this highly manipulated vessel, perhaps helps to illustrate distinctive glassmaker-who conceived work in

³³ See: G.D. Weinberg. 1988:24, 87-94.

³⁴ Late imperial cones from Jalame have a wide-mouthed polished rim and wall about 0.1–0.45 cm thick, which is suggested as average thickness. G.D. Weinberg. 1988: 87-94.

³⁵ Pannonian cone see in: L. Barkozi. *Glass vessels from late roman graves in the Hungarian part of the roman province Pannonia*. Hungary. 1986:84-85. pl.10. The cone from Agora, assumed to the workshop that believed to be existed in Izmir during the early-5th to the 7th century.

various ways, which by no means is a professional glassmaker,³⁶ but could be employed in the masters' workshop. Such place may assume the Pithius, where the physical existence of row chunks during the 4th to 5th century allows speculating the existence of a small scale local workshop.³⁷

This cone has been known by its owner, with military skills and abilities (Fig.7), which makes its functional character more important. The vessel properties suggest a multivalent function. The bottom enabling a free stand could be a good match for lighting devices (Fig.8), useful for strategic matters in daily life. We know that wooden tripod stands were expected for them. But I think, the practical nature of the fire-polished rim is directly relevant to drinking function.

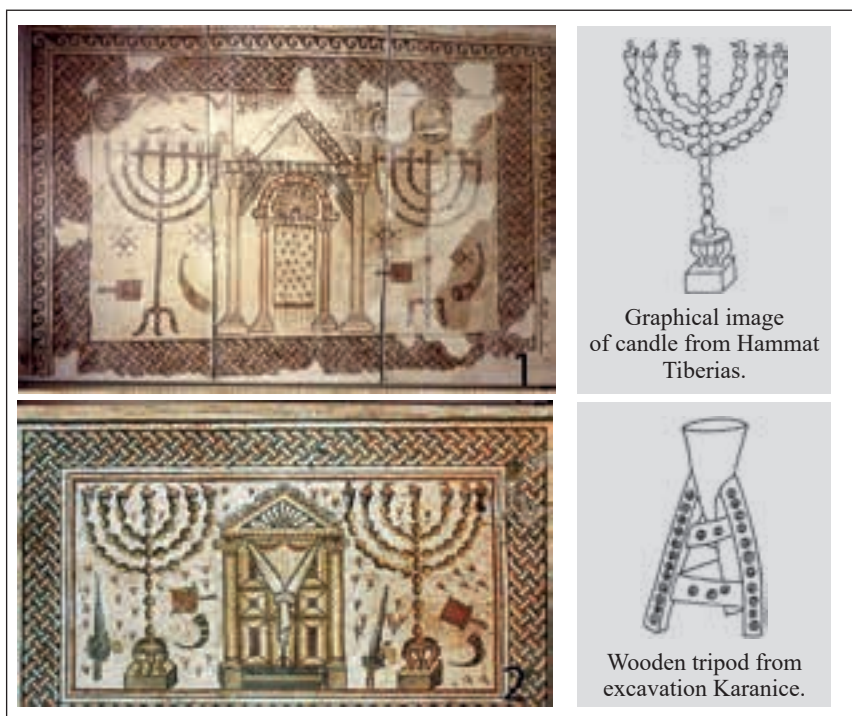


Fig. 8. 1-Mosaic of Beth Shean, Israel. 2-Mosaic of Hammat Tiberias, Israel.

³⁶ A slight elongation of dots is understood as indication of unprofessional treatment, applying before completing the vessel, which also result variation from pale blue to colorless. See: E. Baghaturia-Kner. 2022:253. Tabl.20.

³⁷ No information is available to support the glass recycling process, whether tools or furnaces indicative of the glass industry. But glass chunks are evidence for the speculations.

Accompanied drink related stuff (jug, amphorae) could be a causal connection of Romanized warrior. Comparable evidences from Africa,³⁸ Ostia,³⁹ and Sicilian tombs, also in Mayen, Rhineland, Adernach, and Cologne, produce similar stuff.

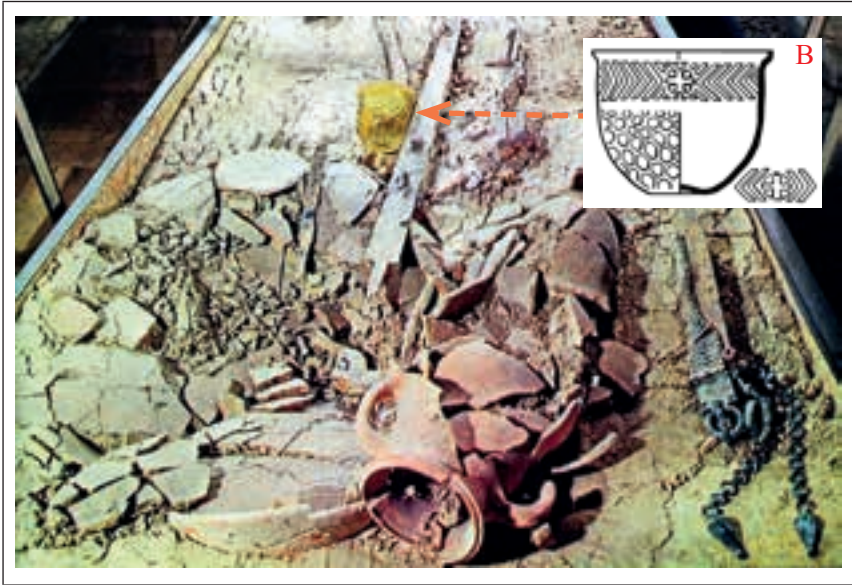


Fig. 9. A- Image Photo of internal structure in Abgidzrakhu grave 44 and corresponding offerings. B-Graphical representations of corresponding honey comb beaker. Grave date 380-450 AD.

If you want to see a peculiarity of honeycomb glass makers interested in design and context, we have good examples from Mramba.⁴⁰ That is a yellowish-green glass vessel with globular body, outplayed rim and a slightly concaved bottom (Fig.10). The “honeycomb”-pattern covers

³⁸ Carthaginian mosaic from Africa depicts two similar banquet scenes of life and deceased banqueters holding the cone. See: K. Dunbabin. *The mosaics of Roman North Africa: Studies in Iconography and Patronage*. Oxford Monographs on Classical Archaeology. eds. Ashmole B., Boardman J., and Robertson M. Daugga. 1978:157-158. Pl.XLVI, LIV.

³⁹ The rounded rim of cone from Ostia wall painting, as part of “Heavenly Table”, holds Eucharistic meaning and symbolizes the cup of eternal life. See: Meiggs R., *Roman Ostia*. 1960:464-466; Higashi 1990:21.

⁴⁰ Earlier date produces the samples from Abgidzrakhu cemetery graves 13 and 44, which according to Kazanskis new typo-chronology of artefacts may date to the 380-400 AD. See: M. Kazanski, et A. Mastykova 2007. *Tsibilium II. La nécropole apside de Tsibilium L'étude du site*. *British Archaeological Reports-Oxford*. Vol.2 BAR. M. Tpaпш. 1971:33-38, 67-68. Tabl. VII,XXII.

a third quarter of its body. The neck is surrounding with coniferous ornament⁴¹ to join the medallion at the center, where the equal-armed cross has been inscribed. I find these vessels most spectacular to discuss separately, because of this overall metaphorical composition that flew complex of artistic and conceptual spectrum. While this recruited pattern of wheel-cross taken from Mesopotamia, is interactional with sun symbol representing divinity, royalty and power, and tells more about an angel halo when it transformed into Christian symbol (signifying the angels and saints that guided Christians). Therefore, this *Chrismon* may operate a very general understanding of Eucharistic wine during drink.



Fig. 10. A- Reconstructed internal structure of the Abgidzrakhu grave 44. B- Artistic image of Abgidzrakhu warrior. C- Honey comb beaker. Grave date 380-450 AD. Material source: Baghaturia-Kner 2022.

⁴¹ Interest attracts to the rim fragments of translucent glass applying similar decoration, which comes from Pergamon. See: H. S c h w a r z e r, Th. R e h r e n. *Glass finds from Pergamon. A Report on the Results of Recent Archaeological and Archaeometric Research*. In: *Vom Künstlichen Stein zum durchsichtigen Massenprodukt*. Berlin. 2021:161. Pl.5, 45-46.

In terms of production, the slight evidence I think we might be able to identify, is schematic coniferous motive. That is a quite pertinent aspect of Colchian pottery and something would have been very cognizant for Colchian artists. But embodied *Chrismon*, is much of glassmaker's ability to make sense of and communicate with Christian semantic, perhaps to manifest the concept and motivate the owner. This idea could be realistic if we analyze related context through the physical identification of their owner (Fig.10). An accompanied staff (jug, plate and amphorae) give quite a festive image, accessible only for certain warriors with special experiences.⁴² His horse equipment including German harnesses and weapon spectrum illustrate cavalry authority in military duty, buried during 380-400 AD.⁴³

However, this vessel has chronologically definable two comparisons buried with warrior (Fig.11). Both complete beakers from Mramba are simultaneous, but Tsebelda sample⁴⁴ was buried hundred years later, during 530-542 AD.⁴⁵ Other matching fragment from Tsebelda fort, associates the years 528. A remarkable context of second warrior from Mramba is accompanied scissor (Fig.11.A), which theoretically could be used as glassmaking tool. Maybe he was a skilled warrior in glass blowing technology as well, we don't know.

42 Abgidzrakhu cemetery grave 44. М. Т р а п ш. 1971: 67-68. Tabl. XII. According to Kazanski's new chronology of artefacts, corresponding grave complex can be dated to the 380-430 AD.

43 According to Sorokina, vessels of this type dates back to the 4th or the first half of the 5th century. Sorokina 1979:61.

44 About the vessel from Tsebelda grave 61, Khrushkova refers as transparent glass, with a slight yellow shade, globular body, outplayed rim and slightly concave bottom. The body is covered with a "honeycomb" patterns. The rim occurs a schematic wreath motif, surrounding twice, and the cross inscribed in medallion. She saw this vessel in 1978, working in the archeological expedition of Tsebelda. She disagrees with Kazanski and Mastykova records about the archeological materials of historical Apsilia to have been "*perished during the battles*" (Voronov 2007:6) and says it does not correspond to reality: "I was told about that fact in the Directorate of the Abkhazian Museum (ukhumi) in summer 2009". L. K h r u s h k o v a. *Late Antique Glass from the Eastern Black Sea: Christian context*. In: *Late Antique /early Byzantine Glass in the Eastern Mediterranean*. Izmir. 2009:344.

45 The third beaker from Tsebelda fort cemetery grave 61 consider Tsebelda warrior adult, buried in West orientated grave, which have supposed to be indicative for Christian ideology. This grave has been attributed to the stage III (380/400-440/500) by Kazanski. See: М. К а з а н с к и. *Иранские Кинжалы V в из Некрополя Цибилуум. Проблемы Археология Кавказа*. Сухуми, 2011. In a later publication Voronov determines it by the 5th century. A fragment of a similar vessel has been found in tower 3 in the fortress of Tsebelda has been dated by Voronov to the period between 528 and 542.

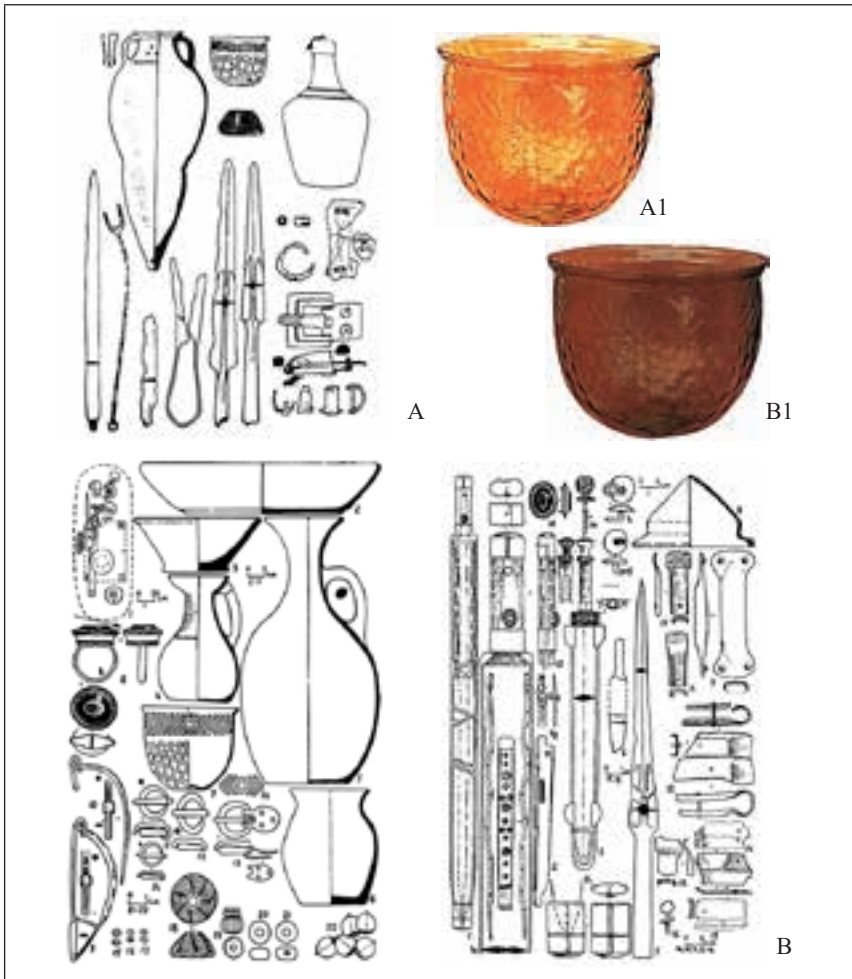


Fig. 11. A-Abgidzrakhu warrior grave 13 of village Mramba. A1- Corresponding honey comb beaker. Grave date 370-400 AD. B- Tsebelda fort grave 1-43. B1- Corresponding honey comb beaker. Grave date 430/450-500. Sources of grave material: Trapsh 1971; Voronov, Shenkao 1982.

In fact, honeycomb model seems very sensitive chronologically and on space influence. Mainly because, the space and context they occur consider quite skilled warriors, bearing responsibility for the areal security. That was a complex of responsibilities routed from Pithius. And we know Pithius as the Bishop sit- responsible for the *communitas Christiana* of land from 325 AD. It was a city of imperial military officials,

where the military power was given to dispose all kind of resources and responsibilities to the vicinity areas. Therefore, making such vessels does not exclude to be initiated by areal or city officials, emerging the appearance of modest conceptual vessels. Chronologically, it also seems to be possible for a single person to have competences to task ornament like this. Their limited statistic also shows that production was extensive. To the latest group may have added two fragments from settlement layers of Chersoneses,⁴⁶ which does not excluded to be exported from Colchis.

Conclusion

These vessels had remarkable impact on military society and final factor in this discussion is an extending detail of related practices. The fact that militaries have kept much of these glass vessels, in different purposes indeed, but in space of fortified areas – is essential point where we can see the occasions. If we look closely enough, it is easy to find that most drinking vessels from Colchis and beyond were carefully supervised together with local jug, imported plate and amphorae in military graves. The virtual existence of such combination during the 380-550 AD is chronologically definable, which seems to be conceptualized. Because, out of 30 glass vessels 20 is accompanied with amphorae, which is reasonable to expect simultaneous change in drinking and dining habits. Since the cone becomes most prominent form among the distinctively equipped artillery warriors, having shields fitted by *Chapka* type boss known from Homes and also Zieling K1 type bosses similar to those from Syrian Hatra, it may suggestive for different alcohol type as well. The truncated beakers more often applies the spearman group could be indicative also for differences in drinking habit.⁴⁷ Uncertain is, why some highly skilled warrior in all type battle tactics valued more a thicker walled and durable vessel like honeycomb beaker. And who knows how their male owners had to fight to get into the social structure of worthy warrior, to be honored with such personal properties. But it surely consider with aspect of imperial ideology supporting new religion that is verbalized in various ways and reflected in Eucharistic wine. The conceptual argument inscribed on cone from Metropolitan Museum

⁴⁶ Two similar fragments found in the settlement complex of northern coast of the Chersoneses are determined by the second half of the 6th century. They are unlike in olive colour, even the cross with much longer lower branch is depicted without medallion. G o l o f a s t L., 2009:301-304. (Fig. 1, 22-30).

⁴⁷ Alrakhu cemetery inhumation grave 3. M. Т р а п и ш. 1971:109. Tabl. XLI.

of Art⁴⁸ stressing the importance of “*Drink and Prosper*.”⁴⁹ But, the emergence of transportation the glass lamps applying in military agenda could be understood for night watch purposes, for giving signals, and also during the public speeches.

However, interactional, functional and purposive properties of glass vessels that we checked in life experiences of their owners, give another perspective to look at the interplay between frontier regions; Because, even the weaponry and their combination nature in Colchis and Chernjakhov culture are similar. Therefore, the initial distribution of glass vessels that accompany the drink and food, similarly transported from imperial provinces is socially-constructed choice to privilege warriors in imperial duty. Those in one hand, gives a sense of propagate the state ideology in various practices, which shape the Romanized cultures in provinces. Therefore, the imported vessel in dining culture of militaries from various country and ethnicity is more of a show, which means imperial impact. On another hand, it could be seen as military supply politic and part of Anonna system.⁵⁰ In both cases, these fragile vessels build history of transportation, traces the workshops, markets and connections, which can tell different stories not only about the supply, but of hope and personal advantages.

48 G. Weinberg. “A parallel to the Highdown Hill Glass”. *Journal of Glass Studies* 5. 1963:27-28, fig.7; Fund 1913; Higashi 1990:30.

49 This description is given over the decorative blue blobs. See: F. Fremersdorf. *Die Römische Gläser mit aufgelegten Nuppen Cologne: Verlag der Löwe. Die Denkmäler des römischen Köln. Band VII. 1962.Taf. 96-97; Higashi E. 1990:31*

50 See: E. Baghaturia-Kner, 2022:431-442.

Myth or reality: archeological evidence on the history of specific burial practices from the country of Medea

Lasha Jikia

Shota Meskhia State Teaching University of Zugdidi, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0009-0002-3783-3797>

Abstract

Spoken language is the outstanding pearl of humanity's intangible heritage. The language reflects the nation's psychology, morals, and archaic character of life. In this respect, the Megrelian language is one of the oldest and is influenced by the psycho-cultural emotions of the people speaking this language. The purpose of the present study is to understand the semantic nature of one, Megrelian figurative word – saying “Jveshish dzuali oko varkalandas”//“The bones of the ancestors should shine” taking into account this context. According to the author, the mentioned word – say is related to the Late Bronze Age – Early Age (15th – 7th centuries BC) with the burial ritual documented by the tribes carrying the “Colchian culture”. Two stages of the burial ritual are distinguished, the first: wrapping the dead body in skins and hanging it on a tree, and the second – is secondary burial, proper cleaning of the bones of the dead body – after processing, wrapping it in cloth and placing it in the grave with certain items. Archaeological materials also confirm that the reports of ancient writers on the various customs of Colchis funerals are authentic, and the symbolic word-saying recorded in the article also reflects this ethnocultural ritual.

Keywords: References of ancient writers, Colchian funeral rules, Colchian culture, secondary burial rule, Megrelian language, Osteological material, Cleaning the bones.

In the process of collecting toponymic and ethnographic-folkloric data among the local population during the field trips in Western Georgia, our attention was drawn to one Megrelian iconic word-saying spontaneously uttered by a resident. – “Jveshish dzual oko varkalandas”//“The bones of the ancestors should shine” (speaker Sergo Chanturia, Tsalenjikha municipality, village, Etseri, 60 years old, 2004).

We interviewed the respondent in detail. To my first question about what the above expression meant, he had no answer, but to my second question about where or when he first heard the expression, his answer – it was a phrase he had heard since childhood and it was associated with the ritual of reciting or remembering the deceased – interested me and I reflected on its meaning.

It is significant that in Georgia, including Samegrelo, a special attitude towards the dead still exists today. This is also well expressed in the ethnographic presence, including various funeral rituals. The writers of ancient times (Apollonius of Rhodes, Nymphodorus of Syracuse, Nicholas of Damascus, Claudius Elianus, etc.) point to different burial rituals in historical Colchis.¹

Apollon Rhodes describes: In Colchis, even today, it is considered a sin to burn a dead man with fire.

Nor is it a custom to bury them in the ground and cover them with soil. They wrap them in untrodden ox skins and hang them on trees far from the city.² Nicholas of Damascus and Claudius Elianus provide us with similar information... Damascus writes: Colchis do not bury the dead in the ground, but hang them on trees. According to Elianus, “Colchs wrap corpses in skins, and hang them on trees”.³

It seems that the rule of “burial” of the deceased in this way in ancient Colchis continued to exist for a long time.⁴ The records of the following centuries also indicate this. In particular, at the beginning of the seventeenth century, Giovanni Luka describes the custom of open-air burial in Abkhazia.⁵ which indicates that the Abkhazians would stand a coffin carved out of wood on four high planks in the forest and leave the dead there. Archangelo Lambert writes us the same rule: “The Abkhazians have a wonderful custom, namely, that they do not fast the dead, but sometimes hang them on a tree. They hollow out a tree trunk like a coffin, put the dead inside, and hang it from the top of the tree with vine-like reeds.”⁶

¹ M. Inadze, “Apolonios rodoselis “argonavtikis” zogierti tsnobis datarighebisatvis” (For the dating of some records of the “Argonautics” of Apollonius of Rhodes), *Kartuli tskarotmtsodneoba IX* (Georgian sources), Tbilisi 2000, pp.13-18.

² Ibid.

³ Ibid.

⁴ T. Mikeldze, “Kolkhetis adrerkinis khanis samarovnebi (urekisa da nigvzianis samarovnebi)” (Early Iron Age Cemeteries of Kolkheti), *Kolkhetis arqeologiuri shromebi 1*, Tbilisi 1985, pp. 13-20.

⁵ *Universaluri entsiklpoediuri leksikoni* [3 tomad] sheadgina aleksandre eldarashvilma (Universal encyclopedic dictionary): [in 3 volumes] compiled by Aleksandre Elerdashvili, Tbilisi 2006, p.146.

⁶ Archangelo Lamberti, *Samegrelos aghtsera* (Description of Samegrelo), Tbilisi 2011, p. 83.

Accordingly, the existing written and oral reports and the mutual compilation of the archaeological materials discovered in the last period allow us to connect the origin of the expression recorded by us to the described ritual of the secondary burial of the dead and to interpret it. Moreover, this figurative word is not unprecedented among the ordinary population (especially in the mountainous settlement of Samegrelo). Therefore, the purpose of our research was to determine the nature of the meaning of this expression. Was it related to the ethno-cultural ritual of the archaic age, since the Christian culture does not know such a custom of honoring the dead?

During the scientific interpretation, we also took into account the historical circumstances of the development of Megruli, a family of Georgian languages. It is worth noting that based on linguistic data, linguists of BC year at least for the 4th-3rd millennium, the existence of a common Kartvelian root language is assumed, which was originally around BC year by the 2nd century, Svan was separated, and in BC year from the 2nd century, the Megrelian-Chan language, which must have been a strong and numerous ethnic group, gradually separated.⁷

The formation of the Megrelian-Chan (Zan) language took place in a pagan religious environment, i.e. in the mythical age. The consciousness of the society existing in the mythical world was saturated with mythical symbols and related rituals, which were naturally reflected in the ethnic culture, primarily in the spoken language.⁸ Linguistic data also testify to the great influence of religious ideas on language, but this process is two-way: language is no less important for the formation of ideas.⁹

⁷ O. Lortkipanidze, *Dzveli kartuli tsivilizatsiis sataveebtan* (At the beginnings of ancient Georgian civilization), Tbilisi 2002, p.124.

⁸ L. Gordesian, "Berdznuli mitebi da istoria" (Greek Myths and History), *Ena da kultura* 2 (Language and Culture), Tbilisi 2001, p. 36.

⁹ I. Modbadze, "Eshmaknis" tsnebis interpretatsiis istoriidan (mentalobebis tipologiisatvis' (From the history of the interpretation of the concept of "devil" (for the typology of mentalities), *Literaturuli dziebani* vol. XXII, Tbilisi 2001, p. 454.

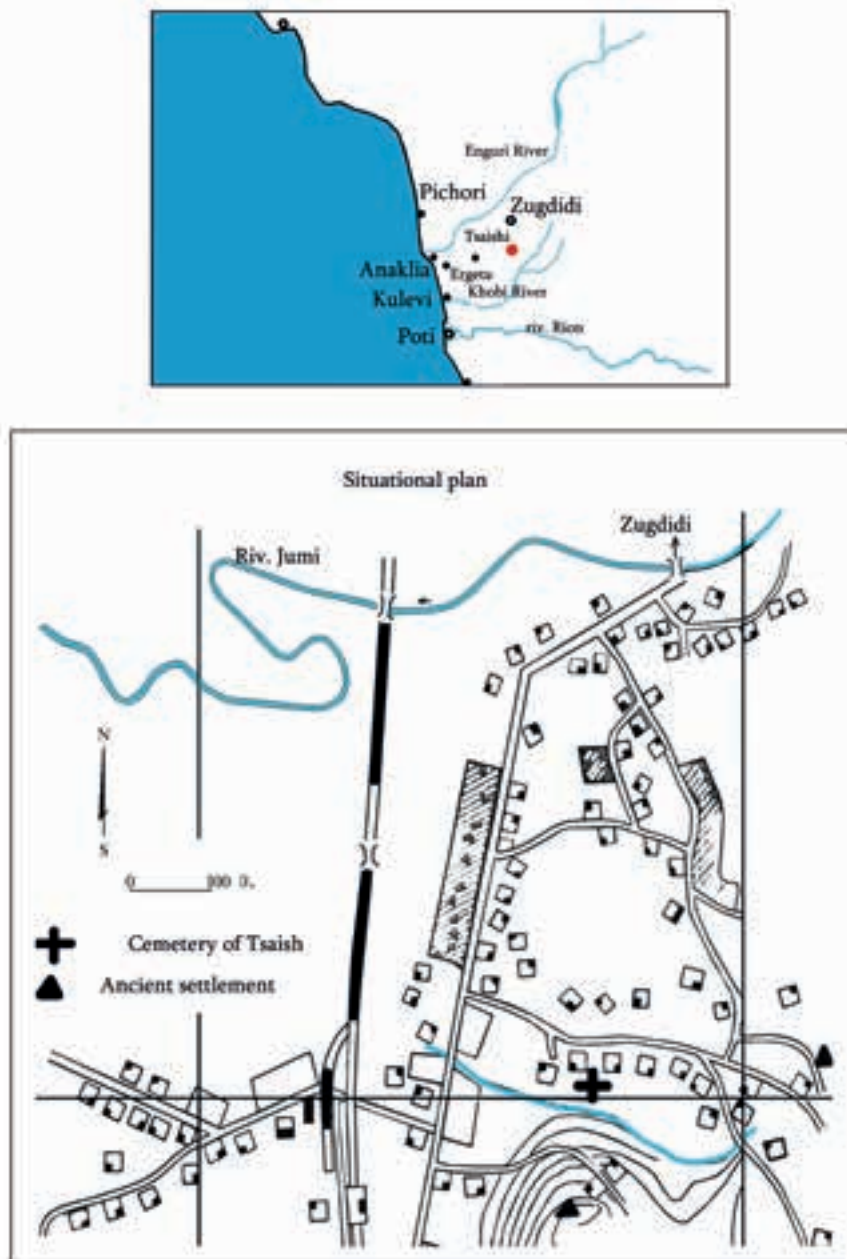


fig. 1. Tsaishi cemetery. Layout plan.

In the recent period, the systematic archeological excavations carried out in the Samegrelo region with our direct involvement provided us with several documents of exceptional scientific value. The artifacts related to the funeral rites, created by the tribes of the so-called Late Bronze Age – Early Iron Age of the “Colchic culture” period (15th-7th centuries BC) deserve special attention, which allowed us to understand many aspects. In this particular case, it is interesting that we year The study of “Tsaishi cemetery”, whose general chronological age is BC year It covers the 10th – 2nd centuries.

“Tsaishi Cemetery” is located in Zugdidi municipality, in the village of Tsatskhvi, in the homestead of a private citizen. This is particularly interesting because the calcareous soil here is rich in calcium, and therefore the osteological material deposited here is not depleted of calcium salts, therefore they are related very well preserved. In neighboring villages.

The ancient custom of honoring the dead by the Colchis, preserved in written sources, reflects the interpretation of the burial rules of hanging the dead on a tree. In particular, two stages of the funeral ritual are distinguished, the first: Wrapping the dead body in an ox hide and hanging it on a tree, and the following is a secondary burial, after proper processing of the bone parts of the dead body, it is placed in the burial Tomb together with certain items (Fig. 2). Archaeological materials confirm that the information preserved in the Argonautics is contemporary with these customs and corresponds to reality.

According to the archeological materials, the Late Bronze Age – Early iron burial mounds in central Colchis consist of two main segments: cult squares and collective burials. Cult squares are located on the surface of the ground with ritual structures, cremation pits, burial pits, pottery fragments, sacrificial objects, burnt animal bones left after meals, coal, ashes, etc. They make up the cultural layers formed as a result of the gradual layering of waste, which in many cases can also be observed visually. The objects found here clearly show traces of fire.¹⁰

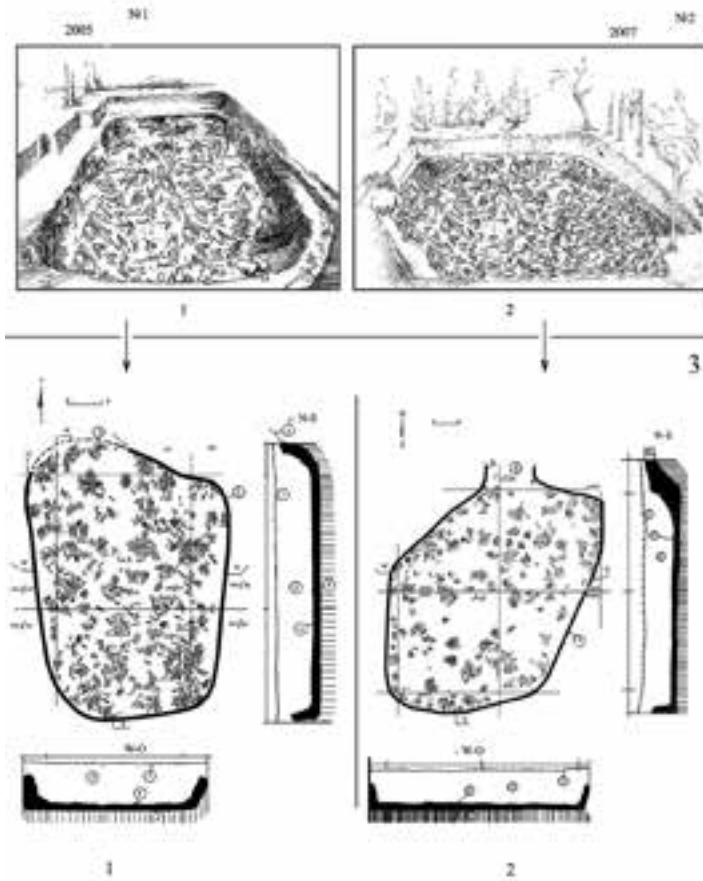
Collective burial – pits were wooden structures placed in the ground on the perimeter of the cult square, graves of the dead, where certain parts of the dead wrapped in cloth or leather were brought along with things through a special corridor (dromos).¹¹

¹⁰ R. Papuashvili, *Zugdidi arkeologiasavis* (for the archeology of Zugdidi), Zugdidi 2017, p. 57.

¹¹ R. Papuashvili, T. E sebua, L. J i k i a, L. P a p u a s h v i l i, *Tsaishis samarovani*, Tbilisi-Zugdidi 2015, pp. 9-26.



In 2005 – 2007, 2 collective pits of the “Tsaishi Cemetery” Burial vault were studied. They generally date from the 8th – 7th centuries BC.



Tab. I, “Tsaishi Cemetery”. Burial tombs I and II.

The second Burial vault (2007), which represents an area of 80 m², was anthropologically well-studied. The area was loaded with skeletal remains as much as possible. As a result of the preparation of osteological material, an area of 1 m² was initially identified. The skeletons are pressed together. The skeletal remains of 25 individuals were found in three piles (Fig. 3)¹².

It was evident that at certain points in time, the bottom of the chamber was released for the secondary burial of the subsequent dead. The primary burial was hanging on a tree, and the body was left until there were no empty bones left. Later, the bones wrapped in cloth were buried in the ground. The first ones were arranged at the base of the wall, then they were stacked one on top of the other around the entire perimeter, and the height of the remains, arranged over time, during the excavation of the tomb, gradually reached 1.5 meters (Table II). At the bottom of the chamber, there are several piles, absolutely all the bones have been recorded, even such as the sublingual bone and the peduncle bones, which are very rare and exceptional even in the later burials.¹³

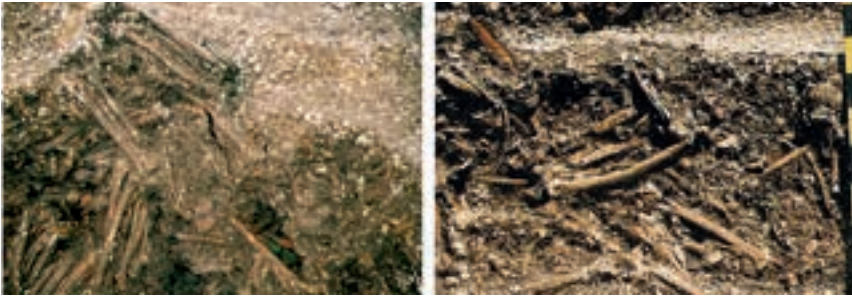


fig. 4. Tsaishi Cemetery, prepared sections.

The well-preserved osteological materials allowed us to see in reality their careful processing – the traces of cleaning. Some of them showed signs of twisting in the fabric. It became clear that the bones of the deceased (mainly the bones of the limbs) were specially processed, they seem to show signs of being carefully polished.

After which they were wrapped in shawls and brought into the burial tomb. We think that the Megrelian figurative saying “Jveshish dzvali oko

¹² V. Aslanishvili, *Tsaishis samarovnis antropologiuri kvlevebi, khelnatseri* (Anthropological studies of the Tsaishi community, manuscript), p. 3.

¹³ Ibid.

varkalandas”//”Bones of the ancestors should shine” is a reflection of this historical fact. Additionally, we note that the BC year Hellenization of Colchis begins in the 6th century BC and the burial rules change radically. The secondary rule of burial practically comes out of the way of life.

In our deep belief, it is from this ethnic ritual that the above expression originates. Given this context, it is interesting that the Megrelian language has preserved an oral description of an ethnocultural ritual dating back at least 2,600 years.

It is obvious that the issue needs further research, but at this stage, there is a tangible assumption to connect this expression with the ancient Colchian ethnocultural ritual.

Bronze producing tool of the first half of the 1st century BC from West Georgia

Ermine Magradze
Georgian National Museum, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0009-0002-1471-9553>

Abstract

The Article is a discusses of the scientific research process of operating principles of bronze producing tools- crucibles discovered by archeologists in Sachkhere region, village Sairkhe, at Sakhoveli metallurgical spot in 1968. These artefacts always attracted attention due to their original form. But for scientists, it remained a mystery that despite of abundance of crucibles and cast bronze objects of different purposes revealed at Sairkhe site during the archeological excavations, the presence of high temperature producing furnace for metal melting, where these crucibles could have been placed, has never been discovered. As a result of multiple experiments and based on the reliable scientific arguments, we were able to determine that the metallurgists from Sairkhe possessed totally original method of bronze production. They created such type of crucibles that didn't need big furnaces producing high temperature. Melting and alloying copper for producing bronze was possible with these crucibles themselves, thus making the most complicated and expensive metallurgical cycle, simple and cheap.

Keywords: Sairkhe, Sakhoveli, Tubal, Chalybes, bronze, the crucible, West Georgia.

The archeological material of the ancient metallurgical centers and many written sources clearly confirm that the local population living on the territory of Georgia was engaged in producing ore extracting works and carried out metallurgy from the distant past. Apollonius Rhodius, a Greek scholar of the 1st century BC. notes that the Khalibs (Chalybes-people of the Black Sea) the tribe of the Kartverian -Georgian ethnic group, was the first who discovered metal, was known only for

ore mining and processing it with fire.¹ A number of famous scientists, based on different arguments, believe that the ancient metallurgical tribe of the Tubals, mentioned in the Bible, is related to the people of the Proto-Georgian ethnic group.² Rather important are Professor I. Javakhishvili's scientific arguments and conclusion that "the relationship of the Tubals with the Georgians does not cause any doubt".³

A large number of artifacts of different periods and types confirm the credibility of such scientific opinions. According to several written sources of the Middle Ages, the local population processed glass and metal, was well versed in the methods of extraction and processing of natural raw materials necessary for this activity.

These sources reliably designate the names of the metals and the alloys obtained as the result of their alloying. For example, in the dictionary of Sul Khan-Saba Orbelian, there are many such definitions: "Ilekro is called gold, silver, copper, iron, lead, tin, silver, brass and everything that is similar to them"; "Rvali is mixture of copper and tin, and is used for producing bells for ringing, binding little bells on cattle and for producing good sonority."⁴ The scientific treatise of king of Kartli Vakhtang VI, provides us with very important material concerning the processing of non-ferrous and ferrous metals – *Tsigni zetebis shezavebisa da qimiisa qmnis* (The book of mingling of oil and creating chemistry).⁵

The archaeological artifacts connected with metallurgy discovered on the territory of Georgia have been studied in many different ways by using various methods. Especially, the material revealed as the result of recent research allows many scientists to assert that even in the 4th millennium in Georgia, raw materials both as non-ferrous so precious metals were obtained and then they were processed through metallurgical methods.⁶

¹ Apollonius Rhodius, *Argonavtika, berdznulidan targmna tsinasitkvaoba da ganmarteba daurto akaki urushadzem* (Argonautica, Translate from Greek to Georgian by Akaki Urushadze), Tbilisi 1948, p.107.

² *Tsigni dzuelisa aghtkmisani* (Books of the Old Testament), Patriarchal Publishing House of Georgia, Tbilisi 1989, p.73.

³ I. Javakhishvili, *Sakartvelos istoria khut tsignad* (The History of the Georgian Nation), vol. 5, Tbilisi 2012, p. 399.

⁴ Sul Khan-Saba Orbeliani, *Leksikoni kartuli* (Georgian Vocabulary), Tbilisi 1993, pp. 8, 9, 10.

⁵ Vakhtang VI, *Tsigni zetebis shezavebisa da qimiisa qmnis* (King Vakhtang VI, The book of mingling of oil and creating chemistry), Tbilisi 1981, pp. 200-201.

⁶ I. Gambashidze, G. Mindiashvili, G. Gogochuri, K. Kakhiani, I. Japaridze, *Udzvelesi metalurgia da samto saqme saqartveloshi* (Ancient Metallurgy and Mining Business in Georgia), Tbilisi 2010, 592 pp.

From that period, the old metallurgists living on the territory of Georgia, continuously, developed metallurgical production. Archeological excavations have revealed variety of furnaces, device tools, tools through which ancient metal-workers carried out necessary operations. These artifacts clearly prove that mining production, and related to it metallurgical processes, were developed continuously and were changed according to the demands of time.⁷

The above-mentioned allows us to draw a logical conclusion that, based on the increased demand, existing metal-alloying enterprises, processed the copper from the ore mined in the ore-rich hearths of the highlands and produced it in the metal smelting workshops in the bar, artisan settlements, with the necessary material and through special crucibles (metal smelting vessels) to obtain bronze of different compositions, and from it, things of complex configuration were cast, stamped, decorated and serially produced. In the first half of the 1st millennium, non-ferrous metal production reached its peak of development. Archeological excavations confirm the powerful centers of bronze production as in the eastern so western Georgia.

Despite the facts mentioned above, the research of the abundant archaeological material found in Georgia is still not comprehensive, as there are still many unanswered questions, for example, the purpose of the archaeological artifacts of various configurations and those made of different materials. Among them also are, presumably, equipments used in metallurgical production, etc. Precisely, one of them became the object of our scientific and laboratory research. As a whole, the situation highlighted above determines the need of continuing the permanent study of artifacts related to metallurgy.

The present paper refers to one of the centers of bronze production in Western Georgia, namely, the study of bronze receiving crucibles, which were discovered in 1968, in Sairkhe village, Sachkhere district. They came to light in the place Sakhoveli, in the metallurgical production center discovered by archaeologists during carried out there excavations. Sakhoveli is located on the valley between the hills on the boundary of Sairkhe and Koreti villages. The archaeological expedition of the Museum of Fine Art of Georgia was led by Professor Jurkha Nadiradze. He

⁷ G. Inanishvili, G. Maisuradze, G. Gobejishvili, *Udzvelesi metalurgia da samto saqme saqartveloshi* (The Oldest Mining and Metallurgical Production of Georgia III-I millennia BC), Tbilisi 2010, p. 124.

wrote in his book – “Archaeological Monuments of the Kvirila Ravine” that “two layers of different ages have been confirmed here on the entire construction area of about 350 m². There is a large number of signs characteristic of the metallurgical workshops, both in the first and the second layers”.⁸

“It is still difficult to say for the time being if this industrial unit comprised the entire cycle of the metallurgical process but the bronze bars cast in the same crucibles which were found in Sakhoveli (Fig. 1) clearly indicate to the supposition that metal melting furnaces should be sought here. What we currently have at our disposal, undoubtedly, implies the secondary processing of non-ferrous metal at least.”⁸



Fig. 1. Bronze ingot discovered during archaeological excavations in village Sairkhe, in plac Sakhoveli.

The research of the crucibles found in Sairkhe, in the place Sakhoveli, showed me that the old metal-workers used crucibles of a very original form and function, specially developed for this purpose for alloying copper, casting and manufacturing things for serial production with the obtained

⁸ J. N a d i r a d z e, *Kvirilis kheobis arkeologiuri dzeglebi* (Archaeological Monuments of Kvirila Ravine), Tbilisi 1975, p. 136.

bronze. The crucibles of these original forms have two parts: 1. the upper, main hemispherical recessed part, where copper was directly melted and alloyed for obtaining bronze for various purposes (Fig. 2). Three legs holding the main metal alloy part of the crucible, through which the crucible is placed very conveniently and firmly in any place intended for it (Fig. 3).



Fig. 2. Three-legged crucibles and one of the fragments of pipes found in villages Sairkhe, in Sakhoveli place.

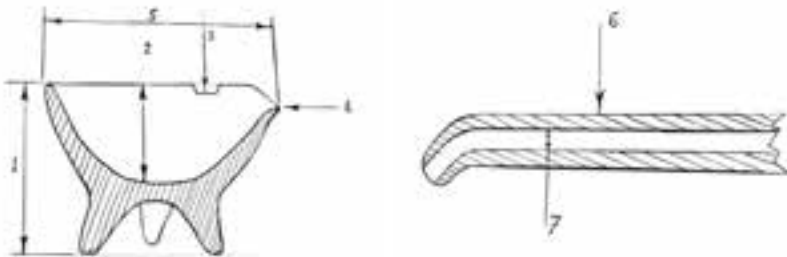


Fig. 3. Cross section view and dimensions of the crucible discovered in Sairkhe, at Sakhoveli metallurgical spot.

1. Crucible height including feet- 180-190 mm.
2. Depth of burning chamber-105-110 mm.
3. Nozzle fastening notch
4. Bronze pouring lip
5. Crucible rim diameter-235-240 mm.
6. Air supply pipe (nozzle pipe)
7. Diameter of air supply pipe hole-20mm.

The crucibles revealed from archeological excavation are not precisely the same size and slightly differ from one another in this regard.

The archeological material discovered in Sakhoveli and the scientific publications published about it reveal that small items were made in the workshops here, whereas shapes, volumes and the principle of their use of the crucibles were developed according to the existing requirements.

In general, there were several methods of receiving and casting bronze, one of them was as follows: a crucible full of copper was placed in a special furnace of a large volume, under the influence of the high temperature generated in its inner space, copper was melted, alloyed, and then obtained bronze was cast into molds. Alloying of copper and casting of the obtained bronze is carried out like this even today. During this type of metallurgical process, it is necessary that the clay used for making the crucible was of very high quality and fire-resisting, since the wall of the alloy vessel is in a highly aggressive environment both inside and outside. Jurkha Nadiradze refers to the furnace required for the production of this type of metallurgical process in the above quote when he writes: “May be in the future at least, fragments of such metallurgical equipment will be revealed”.⁸

There also existed different kind of furnaces having mine-shaped structure, which worked on the principle of blast-furnace, where coal, bronze or ore were loaded layer by layer. They were used for produce primary metallurgical processes or for casting very large statues. Professor of Art History at J. Mason University of Pennsylvania, Carol Matushi, points out about such a way of obtaining bronze.⁹ He notes that during the smelting work, a foundry furnace was erected temporarily, and after its use, it was usually removed.

⁹ Carol C. Matusch, *Greek Bronze Statue* – Cornell. University Press Ithaca and London 1988, pp. 15-30.

A similar foundry furnace was found during the excavation of Vani- on the site of the former town. Otar Lortkipanidze describes this discovery in this way: “In 1989, in the northern part of the central terrace, a bronze statue casting workshop was also found, which functioned in the end of the 2nd century BC – beginning of the 1st century BC. It is an oval-shaped pit (1 meter long) carved in the rocky bedrock, the walls of which are made of tile fragments bound together with clay. On both sides of the pit, channels are arranged on the outside, apparently for the discharging of the liquid mass of wax and bronze. A lot of bronze slag and clay mold fragments were found in the surrounding area”.¹⁰

This type of bronze casting involves the following technological line: first and foremost, clay sculpted on a model made of wax, which becomes a mold for casting bronze, is dried well in a previously prepared foundry pit, and there, on the surface of the ground, a temporary furnace is built for bronze smelting. Placed in the foundry pit, this mold is initially heated over a low flame with a gradual increase of temperature to prevent it from cracking. At this time, the wax will melt, it will spill into a proper vessel and a hollow clay mold for casting the statue will be left. When the mold is so hot that its cracking is no longer dangerous, the temperature is quickly raised enough so that the molten bronze which had been split into it does not cool down. At the same time, in the special furnace built on the top of the foundry pit, the bronze melted by means of high temperature will be split by drift from the hole made below the furnace, into the molten mold with a special groove.

Benvenuto Cellini also introduces a similar way of casting bronze in his treatise and describes in detail the difficulties of foundry work and the expected dangers, due to the negative effects of which, the master might work in vein, the labor that took several months and a lot of energy might appear be the waste work.¹¹

As for the object of my scientific research, the three-legged crucibles found in Sakhoveli, we are dealing with a completely different method of obtaining bronze through them, and it is essentially different from the methods described above. My research showed that these crucibles could not be used for the metallurgical process described above.

¹⁰ O. Lordtkipanidze, *Vani Ein Antikes Religioses Zentrum Im Lande Des Golden Vlieses (Kolchis)*, vol. 42, Mainz 1996, p. 29

¹¹ Б. Челлини, *Жизнеописание. Трактаты. Поэзия*, Санкт-Петербург 2003.

While researching the function of these crucibles, my attention was first of all drawn to their very strange and original form. A question arose in my mind immediately – why those crucibles had such a shape.

As a rule, practical tests strengthen assumptions of the theoretical nature. After many laboratory experiments, I have made copies of the crucibles found in Sakhoveli, restored and used practically the ancient principle of working of similar three-legged crucibles for obtaining bronze: I loaded the molten metal mass into a crucible similar to the one found in Sakhoveli; I added coal on the top of the crucible, which I set on fire, then I supplied air to the crucible to strengthen the fire through a pipe attached to a special notch in the upper part of the crucible's wall. As a result of the rapid burning of coal, the temperature required for melting of the metal, developed very quickly in the inner space of the crucible.

The fire, obtained by burning of coal with a constantly supplied air stream, was abruptly reviving in nature. Therefore, it was not necessary to add additional special flux to the loaded metal. The metal melted easily and joined the alloying elements. The molten metal, obtained after completion of the metallurgical process produced in this way, can maintain its molten state for a long time before casting as it is covered by a layer of blazing embers on the top. After casting molten metal into molds, it is possible with this type of crucibles to melt metal and instant production of alloys. I loaded the main and alloying metal into the blazing embers, which is foreseen by the pre-planned process. I increased the temperature again by supplying a strong flow of air. Such an operation might be repeated many times by a craftsman and he might also cast various details into properly prepared molds several times. These experiments fully confirmed my supposition that such a crucible is itself a furnace for getting bronze and it does not require any other additional piece of equipment in the form of a large metallurgical furnace. (Fig. 4).



Fig. 4. Process of casting bronze with an experiment conducted in my laboratory in Gori.

After completing such a metallurgical process, under the influence of fire, the inner side of the crucible, where the bronze was cast, is scorched very much and chapped. Visually the crucible looks completely like new from the outside because the fire was burning inside the crucible and it was under the influence of cool air from outside. In the case of need, a master can hold the crucible with molten bronze mass in his hand with a thick leather glove during the working process. (Fig. 5)



Fig. 5. Master can take Sakhoveli-type crucible with molten bronz mass in his hands during a work process.

In accordance with the abovementioned, its wall can withstand much more loading and can be used several times. As a result of the metallurgical process restored by the laboratory tests conducted according to my scientific hypothesis, a trace was formed on the inner surface of the experimental crucible. It is exactly analogous to the post-metallurgical traces on all the crucibles found during the archaeological expeditions of Sairkhe. (Fig 6)



Fig. 6. Experimental crucibles after completion of the metallurgical process.

Such a method, with a slight difference, is described by the Benedictine monk of the Middle Ages Theophilus Presbyter in his treatise. In chapter 22 he described the purification of silver by the cupellation method: "Place a plate (it refers to the crucible-type a piece of equipment for a goldsmith's workshop that is described at the beginning of the mentioned sub-chapter E. M.) with ash in front of the bellows hole, so that the air flow from the bellows blows on it. Then move embers up and keep blowing until the plate turns red. Then place the silver, add little lead to it, put some charcoal on top and melt it".¹²

Here it should be underlined that the method presented by Theophilus is still different at the beginning of the process and it is interesting for me only from the middle phase, when it concerns the technology similar to Sairkhe.

Needless to say that the method of Sairkhe metallurgists is very early, it is much more completed, improved and very convenient for foundry activities of small forms as it does not require a large-volume furnace to accommodate the crucible, unlike the furnaces used in the bronze metallurgy workshops of the ancient and later periods. Thus, one building revealed in Sairkhe and identified by Jurkha Nadiradze as storage (warehouse) of crucibles, in my opinion, should have been the main workshop center. The furnace itself, which the scientist assumed to be found in the future through archaeological excavations, based on the above-mentioned laboratory research conclusions, could not exist, since the method of obtaining bronze that I have restored, does not require such a furnace.

It should be noted here that the fragments of smelting furnaces found in the village Itkhvisi (it is located a short distance from Chiatura region) are exactly similar to the three-legged crucibles found in Sakhoveli, near village Sairkhe. It can be said that in terms of the similarity of metallurgical processes, these two archaeological monuments represent one traditional center.¹³

Similar crucibles, working on the principle described by me above, have also been identified in Eastern Georgia, in particular, in village Gantiadi – Bolnisi district in 1966 year. Archaeologist Gia Avalishvili in his work dedicated to Kvemo Kartli described the so-called a metal-worker's tomb dated back to the 9th-8th centuries BC discovered during archaeolog-

¹² Theophilus, *On Diverse Arts*, New York 1979, p. 96.

¹³ Y. Gagoshidze, G. Makharadze, E. Koridze, N. Gogiberidze, "Itkhvisi namosakhilari" (Itkhvisi Settlement), *Archaeological Journal* III, Tbilisi 2004, p. 78.

ical works where metal foundry molds and two hemispherical crucibles of different sizes were found along with the abundant bronze and iron objects.¹⁴ Crucibles, unlike the Sairkhe crucible, have no legs, although they must have worked on the same principle, since they too, have traces of fire only from the inner side (Fig. 7).



Fig. 7. Crucibles found during archaeological excavations in the village Gantiadi, Bolnisi region, Eastern Georgia.

The clay used for these crucibles is also different and, without a doubt, it is well-precipitated, whitish-yellowish, definitive for that region and place of Eastern Georgia. According to my observation, ancient craftsmen always used raw materials which located near their work facilities. To prove this opinion, I will verify Benvenuto Cellini's instruction that a master, when performing various technical works, should first of all study and use the material that is characteristic of the geographical location where he works.¹¹

This principle was confirmed during my study of many artifacts, including metallurgical devices: the crucibles discovered in Sakhoveli are, as a matter of fact, made of local refractory clay, and they have distinguished reddish color of the clay, typical for Upper Imereti, as well as graininess, the excessive content of quartz and mica. The geological-exploratory works, theoretical research and many practical experiments carried out by me in this direction, have shown that together with the terracotta clay, that is widespread in that region and the characteristic feature of which is thawing on the relatively low-temperature, can also be found clay that is fire resistant due to the high content of kaolin and quartz and is able to withstand work-load required for metallurgical process. Ad-

¹⁴ G. Avalishvili, *Kvemo kartli dzv. ts. I atatsleulis pirvel nakhevarshi* (Kvemo Kartli in the First Half of the 1st Millennium), Tbilisi 1974, pp. 40-41.

ditionally, the clay found in some ore stone vein, like the clay used for Sakhoveli crucibles, is red in color due to its high iron content.

The metallurgical tools found in the so-called metal-worker's tomb in village Gantiadi, Bolnisi district also make it clear that the tribes of the Georgian descent, historically living in different regions – in East and West Georgia, were familiar with the metallurgical process described above in much earlier periods. It is also possible that the working out of such a metallurgical method and the development of the shape of this piece of equipment before the formation of the three-legged crucible found in Sakhoveli (which makes it very convenient to handle the process of high temperature easily) precisely belonged to the ancient Georgian metalworkers.

A Stone Altar form Shida Kartli

Leri Jibladze

Georgian National Museum, Tbilisi, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-1089-0242>

Bidzina Murvanidze

Georgian National Museum, Tbilisi, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0009-0003-5967-7542>

Abstract

The article discusses an altar made of limestone which was found accidentally in the village of Tkotsi on the territory of Khashuri Municipality. The artifact is little in size and belongs to the variety of portable altars. Its height is 11.5 cm and is cylindrical in plan. The sanctuary of Tkotsi consists of three parts – a base, a pillar and a capital. Little sized clay altars were found in small quantities in Hellenistic and Roman times on the territory of Georgia. From that period they were widely spread both in the western and eastern peripheries of the ancient world, especially in the western part of the Black Sea coast. Movable small altars were mainly in family chapels and served the owners of the altars. The altar of Tkotsi, which should be dated back to the late Roman period, should have had such function.

Keywords: Georgia, Altar, Cultic, Hellenistic and Late Roman era, Shida Kartli, Khashuri Municipality, village Tkotsi.

An altar is a sacred structure or a separate object that was used to offer various offerings to the deity. Altar pieces of different types and religious belongings have been identified on the studied archaeological monuments of the Classical Age in Georgia. Altars for using in temples, families and portable ones the so-called altar models are distinguished among them.¹

¹ G. Gamkrelidze (ed.), *Sakartvelos arkeologiis narkvevebi (dzv. ts. V – akh.ts. V ss. V)* (Archaeology of Georgia (5th century BC – 5th century AD), [in] V. Shatberashvili, G. Gamkrelidze, “Sakurtxevebi” (Altars), Tbilisi 2021, p. 278.

In the Antique world, the sacrificial ritual was carried out mainly on altars, which were erected in front of temples, in private houses, on streets, on squares, in urban and rural settlements.

In the Classical Era the style, form and construction of sanctuaries often changed. Cylindrical, rectangular, right-angled, cube-shaped forms were common in different periods as well as monolithic, diminutive, plain, with images, inscriptions or without inscriptions.²

In the present article, we will discuss a small portable altar, which was accidentally found in Shida Kartli, Khashuri Municipality in village Tkotsi, a part of the rural community of village Flevi (Fig.1:3). Most likely, this item comes from the nearby hill of Tkotsi village, where the Classical Age is confirmed by randomly discovered archaeological material. At present, the discussed artifact is preserved in the Tkotsi School Museum.

The altar of Tkotsi is diminutive in size and is made of easy-to-work whitish-gray colored limestone. It is cylindrical in plan and belongs to the type of movable cult sanctuaries. Portable altars are considered to be models of these kinds of artifacts. The altar of Tkotsi has been relatively completely preserved. Only the side part of capital is broken, which has a 2 cm cup-like deepening on the top.

The altar of Tkotsi consists of three parts – a base, a pillar and the capital. Its height is 11.5 cm. The artifact slightly expands towards the flat base, where there is a 2 cm hollow and 1 cm diameter hole in the center, which probably used to attach the altar to some small object. The base is cylindrical in shape, the steps are not separated out. The pillar is relatively plain, the front and back of the facade are decorated with ornaments. In particular, the lower part of the artifact is surrounded by 2 cm wide, horizontally placed grooves. The space between them is filled with three triangular (pyramid-like) decorations with the points directing upwards, joined in the lower part. The capital has a 7.5 cm wide girdle below the capital, where 8 grooves are drawn obliquely in a vertical row, separated by an almost equal distance from each other. Four pits are joined horizontally in one row. One groove is fixed below. The middle waist length of the altar pillar is 6.5 cm (Fig. 2).

² T. T o d u a, M. B a r a m i d z e, “Terakotuli sakurtkheveli sopol kldidan” (Terracotta Altar from the Klde Village), *Dziebani sakartvelos arkeologiashi* (Journal Research on the Archaeology of Georgia) 17-18, Tbilisi 2006, p. 169.

As it has been mentioned, small-sized, portable (movable) altars similar to the Tkotsi sanctuary are called portable items of this kind. Some of them are considered to be models of sanctuaries.

On the territory of Georgia, these varieties of altars are known in small quantities (Fig. 1:1,2,4,5,6). One of them is square-shaped terracotta made in a mold (height-11.5 cm) which was found as a result of archaeological excavations on Akhaltsikhe Municipality territory, in village Klde, in the area of construction of the Baku-Tbilisi-Ceyhan pipeline, at the 225th km in the agricultural pit³. The artifact dates back to the 1st century BC. In the cultural layer of the Samtavro necropolis of Mtskheta, a small clay altar (height -8.5 cm, width at the base and capital -5.5 cm) was discovered. Four triangles are cut out on each side on the pillar of the artifact, the unity of which is similar to the so-called Maltese cross.⁴ It is quadrangular in plan and dates back to the 3rd century A.D. A portable small-sized altar is known from the lower terrace of the site of former city Vani (preserved in the Archaeological Museum of Vani).⁵ A small-sized quadrangular altar was found in Kareli Municipality on the Dedoplis mindori⁶. A model of a rectangular altar made of sandstone came to light, along with other artifacts, in the Hellenistic layer in Ksani village, on Nastakisi valley, Mtskheta Municipality.⁷

Diminutive-sized altars were produced for quite a long time. First and foremost they were made in surrounding of the colonies of Great Greece and the Black Sea coast, possibly, later in the mainland of Greece⁸. They

³ T. Todua, M. Baramidze, "Terakotuli sakurtkheveli sopol kldidan" (Terracotta Altar from the Klde Village), *Dzhebani sakartvelos arkeologiashi* (Journal Research on the Archaeology of Georgia) 17-18, Tbilisi 2006, pp. 169-174; M. Dzenadze, *A Home Altar from Klde. Collection of Caucasus Archaeology, Ethnography, Folkloristic*, Tbilisi 2007, pp. 82-83.

⁴ G. Gamkrelidze (ed.), *Sakartvelos arkeologiis narkvevebi (dzv. ts. V – akh. ts. V ss. V)* (Archaeology of Georgia (5th century BC – 5th century AD), [in] V. Shatberashvili, G. Gamkrelidze, "Sakurtxevlebi" (Altars), Tbilisi 2021, p. 282.

⁵ 4 small altars of the 2nd-1st cc. BC. have been also found on the site of the former city of Vani: with horns, sunglass shaped and like a rectangular block. O. Lordkipanidze, *Dzveli kartuli tsivilizatsiis sataveebant* (the Beginning of the Ancient Georgian Civilization), Tbilisi 2022, 424, pl. 218; N. Matshvili, *Elinisturi khanis kolkhetis kulturis istoriis sakitkhebi* (Issues of the History of Colchis during the Hellenistic Period), Tbilisi 2005, p. 45, pl. XX-1-6.

⁶ Archaeologist Yulon Gagoshidze provided us with the information concerning the unpublished altar from Dedoplis gora for which we are grateful.

⁷ А. Бохоладзе, Н. Мирианшвили, Г. Нариманишвили, *Настакисская археологическая экспедиция мцхетского района*, ПАИ в 1978 году, (Nastakisi Archaeological Expedition of Mtskheta District. Field Archaeological researches in 1978), Tbilisi 1981, pp. 143-159, pl. LXXX-4.

⁸ G. Bilde, *A Road Map for Saving? Opinion about Hellenistic Terracotta Altars-The Black Sea in the Hellenistic World System, Search Additions XIII*, Tbilisi 2005, pp. 20-23.

were spread in Attica, southern Italy and the Greek polis of Sicily from the 6th century BC. Their serial production begins from 250 year BC. and from that period they were widely represented in the western and eastern peripheries of the ancient world. In the Roman period, they were intensively found in Egypt, Asia Minor, Syria and other places.

Earlier it was believed that sanctuaries were made in one center (perhaps Tarentum, Athens, or Delos) and were spread from there to other places. Sanctuaries were also made in different places on the Black Sea coast, mainly in its western part. Hence, local production of sanctuaries is also assumed. It is thought that the main region of their distribution should have been the Black Sea coast, where, according to the map of the distribution of mobile sanctuaries, more than half more than half have been discovered⁹

Portable altars can be found in residential buildings, houses, villas, chapels and tombs. These altars were mainly in family chapels. Sometimes they were placed into niches of the wall and served the owners of the sanctuaries. Sometimes they were assigned to the so-called “arulae” type sanctuary.¹⁰ “Arulai” were portable sanctuaries. They were characterized by their small size (the height varies from 10 to 20 cm) and were primarily intended for incense. In some cases they also had function of offering products – salt, wine, wheat, grain – to the deity. Family altars were made of clay and stone. Quadrangular, small-sized altars made of these materials, with complex compositions and inscriptions depicted on the pillar, were found in the Black Sea region (Olbia, Chersonese, etc.)¹¹ in the 3rd-2nd cc. BC.

Thus, in contrast to the small-sized, rectangular family altars known in Georgia, the Tkotsi altar is cylindrical in plan and is made of limestone. Its similarity with artifacts of this kind from village Klde and Samtavro is, first of all, revealed in dimensions. The points of contact on some altars (Klde, Vani) can be observed by a triangular ornament between horizontal grooves and in terms of a certain detail of the pillar. In particular, with the bent inward on the sides, small, sandglass-shaped altar from Vani.¹²

⁹ Ibid, p. 21.

¹⁰ G. Tavis, *Greek Altars*, Saint Luis 1948, 171; T. Todua, M. Baramidze, “Terakotuli sakurtkheveli sopol kldidan” (Terracotta Altar from the Klde Village), *Dziebani sakartvelos arkeologiashi* (Journal Research on the Archaeology of Georgia) 17-18, Tbilisi 2006, p. 171.

¹¹ *Antique States of the North Black Sea*, Moscow 1984, 290, pl. C-5, 7, 8; E. Solomin, *Old Inscriptions of the Crimea*, Kiev 1988, pp. 38-39, 44, 64, pl. 8, 10, 64; E. Levi, *Olivia. The Town of the Hellenistic Epoch*, Leningrad 1985, 84, pl. 76-3.

¹² N. Matiaшvili, *Elinisturi khandis kolkhetis kulturis istoriis sakitkhebi* (Issues of the History of Colchis during the Hellenistic Period), Tbilisi 2005, p. 119.

To our mind the altar of Tkotsi should be of local production and its approximate date should be determined by the late Roman period.



Fig. 1. The map of spreading of the miniature altars in Georgia: 1. Vani. 2. Klde. 3. Tkotsa. 4. Mtskheta. 5. Nastakisi. 6. Dedoplist Gora.



Fig. 2. Altar from Tkotsa.

Recent Archaeological and new written evidence on the Ottoman period fort of Gonio

Emzar Kakhidze
Batumi State University, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1102-983X>

Kemal İbrahimzade
Ardahan University, Türkiye

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1783-7590>

Nadim Varshanidze
Batumi State Maritime Academy, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8977-0543>

Abstract

The Ottomans took away Gonio, the Roman/Byzantine fort of Apsarus, close to Batumi in 1547. Since this time Janissary garrison was stationed at the fort until 1878, when Gonio and all of Ajara became part of Russian Empire.

The kiln for firing ceramic ware, magnificent specimens of glazed pottery and faience, pipes, lighters, details of harness, iron weapons (a halberd-type weapon, shots, a fragment of a big gun), remains of a many-towered building, a mosque, the bath with water-supply and stone-paved streets are dated to the Ottoman period.

A mosque is the earliest stone construction of this type in Ajara. It is still not known when and by whom this mosque was built. However, in recent times, various documents related to the mosque were found in the Ottoman Archives in Turkey. The documents mostly contain information about the appointment and salaries of the servants who worked in various years in the mosque located within the fort during the Ottoman period.

Keywords: Ottomans, Gonio, pipes, mosque, salaries, Ajara.

Introduction

The Roman fort of Apsarus located at modern Gonio, close to Batumi was one of the most significant places of the Caucasus defensive

line where Roman auxiliary units were stationed. This fort was oriented on strategic goals of Rome and Byzantium guarded the entries into the Chorokhi and Adjaristskali gorges, connecting the inner regions of southwestern Georgia with the Black Sea littoral.¹ Same situation was traced in the late Middle Ages as well.

Historical background

By the mid-15th century the Ottoman Empire came close to the southern border of Georgia, capturing Trapezus in 1461. Internecine wars continued in Georgia. Vakhushti Bagrationi mentioned that the Turks in 1547 “took away Tzanika from Gurieli, crossed the Chorokhi and, coming to Batumi, started to build a fort”.² Rostom Gurieli drove the Turks out of Batumi, but they fortified themselves in Gonio.³ In 1590-1595 Ottomans added to the height of the walls,⁴ turning the fort into a bridgehead for further offensives.⁵

The famous Ottoman traveler Evliya Çelebi visited the Gonio fort twice and described the structures inside it. In his *Seyahatnâme (Book of Travels)*. He provides valuable information about the fort of Gonio and the mosque inside it. Evliya Çelebi who first came to Gonio on his way to the Azov campaign in 1640 noted: “There was a single minaret mosque

¹ S. Gregory, *Roman military architecture on the Eastern frontier*, vol. 2, Amsterdam 1997: 21-34; E. Kakhidze, *Apsarus*. Eirene: Studia Graeca et Latina (Archaeologica) XLIII, Praha 2007: 178; *Apsaros: a Roman fort in southwestern Georgia*, Meetings of Cultures in the Black Sea Region. Between Conflict and Coexistence: Black Sea Studies 8, Aarhus 2008: 319-322; S. Mamuladze, M. Khalvashi, E. Kakhidze, *Gonio-apsarosi bizantiuri khanashi (tserilobiti da arkeologiuri masalis mikhedvit)* (Apsarus in the Byzantine period: according to written sources and archaeological evidence), *Bizantologia sakartveloshi* (Byzantine Studies in Georgia) 2.1., Tbilisi 2009: 407-413.

² Vakhushti Bagrationi, *Aghtsera sameposa sakartvelosa. Texti dadgenili kvela dziritadi khelnatseris mikhedvit S. Qaukhchishvilis mier* (Description of the Georgian Kingdom: The text is determined according to all the major manuscripts by S. Qaukhchishvili), Tbilisi 1973: 814.

³ Beri Egnatashvili, *Akhali kartlis tskhovreba. Texti dadgenilia kvela dziritadi khelnatseris mikhedvit S. Qaukhchishvilis mier* (New Chronicles of Georgia: The text is determined according to all the major manuscripts by S. Qaukhchishvili), Tbilisi 1959: 378.

⁴ D. Aydin, *Erzurum Beylerbeyliği ve Teşkilatı, Kuruluş ve Genişleme Devri (1535-1566 yy)*, Ankara 1998: 258.

⁵ Ш. Мамуладзе, Э. Кахидзе, Гонийская крепость во времена развитого и позднего Средневековья, Историко-филологические изыскания 4, Санкт Петербург/Батуми, 2008: 146-147; *Gonio ganvitarebul da gvian shuasaukuneebshi* (Gonio in the developed and late Middle Ages), (*Collection of the Centre for Southwestern Georgia Studies, Batumi State University*) 6, 2009: 170; *Ottoman ceramics from the Gonio fort, southwestern Georgia*. Proceedings of the 1st International Congress of Eurasian Turkish Arts, November 21-24, 2012, Istanbul 2014: 195-196.

covered with tiles which is not high, in addition to many two-store houses in the fort”.⁶

Evliya Çelebi went to the Gonio fort for the second time in 1647 to save the fort from the pressure of Cossacks.⁷ Soon *janissaries* annihilated them, celebrating the event for three days, but fort and the mosque inside it were heavily damaged in the battles during the invasion.⁸

Evliya Çelebi also tells on other interesting stories, for example the fort was washed by the sea; Gonio was within the Batumi *sancak*, and the Trabzon *vilayet*. At the time of war 800 fighters gathered here. Gonio at this time served as a border point. In peaceful times 500 fighters were stationed there.

Italian missionary Don Christoforo de Castelli, flourishing in the first half of the 17th century, left behind a drawing of the Gonio fort. Castelli’s text shows that an Ottoman garrison was stationed at Gonio, with a military administration. The fort itself turned into one of the centres of the trade of captives.⁹

In 1672 Ottoman soldiers, stationed at Gonio, robbed the French merchant and traveller Jean Chardin. He calls Gonio a small village, speaking of its squalidness.¹⁰ In 1714 there also was robbed and tortured the Georgian envoy Sul Khan-Saba Orbeliani on his way back from Europe.¹¹ In the meantime, the Ottomans took Batumi, and later Kobuleti—in circa 1700. Hence, Gonio’s role as an outpost fell into disuse and the place declined further. Interesting evidence on 18th century Gonio is furnished by Vakhushti Bagrationi: “Birds in large number, fruit in abundance, and at Batumi, Gonia and Erge sweet and bitter orange, lemon, olive, pomegranate and on the coast, the climbing

⁶ Evliya Çelebi, *Mogzaurobis tsigni, nakveti I. turkulidan targmna, komentarebi da gamokvleva daurto G. Puturidzem* (Book of Travels 1. The text translated from Turkish, commented and researched by G. Puturidze), Tbilisi 1971: 95-96.

⁷ Ibid, 323.

⁸ On detail, see: E. Tivadze, “Kazakebis mier gonios tsikhis agheba da kartvelebtan mati urtiertobebis shesakheb” (On the capture of the fort of Gonio by Cossacks and their relationships with Georgians), *Matsne (istoriis, arkeologiis, etnografiis da khelovnebis istoriis seria)* (The Messenger: The Series of History, Archaeology, Ethnography and Art History) 1, 1971: 76-83.

⁹ Don Christoforo de Castelli, *Tsnobebi da albomi sakartvelos shesakheb. texti gashipra, targmna, gamokvlebebi da komentarebi daurto B. Giordadzem* (Reports and album on Georgia: The text was decoded, translated, researched and commented by B. Giordadze), Tbilisi 1976: 171, fig. 442.

¹⁰ Jean Chardin, *Mogzauroba sakartveloshi. V. Barnovis targmani* (Journey to Georgia: Translated by V. Barnov), Tbilisi 2014: 123-124, 202-203, 259-261, 263-264.

¹¹ *Kartuli proza. t. 5: XVII-XVIII saukuneta mtserloba* (Georgian Prose 5. Writing of the 17th-18th centuries), t. 5, Tbilisi 1983: 293-296.

vine”.¹² Vakhushhti calls Gonio “a small town” and fort, which, judging by the European scale and recalling Chardin, was a village. Another European and Georgian authors supply same evidence on Gonio in the 19th century as well.¹³ In 1878 this point and all of Ajara became part of Russian Empire.

Archaeological evidence

The activities of the Ottomans are confirmed by the architectural structures and artifacts found at the territory of the fort of Gonio.

According to architectural evidence, the oldest structures of the walls, brought to light to date, are assignable to the Roman period (large square stones). The walls built of pebbles and bricks must be of Byzantine times, while the merlons were added during Ottoman dominance.¹⁴ The ruins of a bath¹⁵ and the garrison mosque¹⁶ are preserved within the fort, as well as the sewage, water conduits¹⁷ and cobblestone pavement.¹⁸ The kiln for firing ceramic ware and remains of a many-towered building also are attested. On ottoman period heritage also have to be mentioned on cemetery¹⁹ and pits, which are numerous in the inner territory of the fort.

¹² Vakhushhti Bagrationi, *Aghtsera sameposa sakartvelosa* (Description of the Georgian Kingdom), 1973: 814.

¹³ W. G. Palgrave, *Essays on Eastern question*, London 1872; L. Mamatsashvili, *K. Kochia da O. Spenseris tsnobebi sakartvelosa da kavkasiis shesakheb* (Notes of K. Koch and O. Spenser on Georgia and Caucasus), Tbilisi 1981; M. Mgaloblishvili, *Jean-François Gamba: mogzauroba amierkavkasiashi* (Jacques François Gamba: Journey to Transcaucasia), Tbilisi 1987: 276; D. Bakradze, *Arkeologiuri mogzauroba guriasa da ajarashi* (Archaeological journey to Guria and Ajara), Batumi 1987: 24,29; G. Kazbegi, *Sami tve turketis sakartveloshi* (Three months in Turkey's Georgia), Batumi 1995: 124-125; S. Aslanishvili-Bavreli, *Tserilebi "osmalos sakartveloze"* (Letters on "Ottoman's Georgia"), Tbilisi 2008.

¹⁴ В.А. Левкинадзе, “Материалы по истории и архитектуре Апсарской крепости,” *Византийский временник* 20, 1961: 225-242; S. Gregory, *Roman military architecture on the Eastern frontier*, vol. 2, Amsterdam 1997: 21-25.

¹⁵ А. К а х и д з е, S. М а м у л а д з е, “Samkhret karibchisa da abanotubnis teritoriaze 1995-1999 tslebshi tsarmoebuli kvleva-dziebis umtavrresi shedegebi” (The basic results of the studies in 1995-1999 carried out on the territory of the southern gate and baths block), *Gonio-Apsarus* 4, 2004: 45-46.

¹⁶ On parallels, see: О.В. Милорадович, “Средневековые мечети городища Верхний Джулата,” *Материалы и исследования по археологии СССР* 114, 1966: 66.

¹⁷ А. К а х и д з е, S. М а м у л а д з е, Т. Е б р а л и д з е, “Arbeiten vor dem Südtor.” *Gonio-Apsarus* 3, 2002: 44-46; Ш. М а м у л а д з е, Э. К а х и д з е, *Гонийская крепость во времена развитого и позднего Средневековья*, 2008: 148. Ottoman ceramics from the Gonio fort, southwestern Georgia 2014: 196, fig. 6.

¹⁸ А. К а х и д з е, S. М а м у л а д з е, *Samkhret karibchisa da abanotubnis teritoriaze 1995-1999 tslebshi tsarmoebuli kvleva-dziebis umtavrresi shedegebi* 2004: pl. 40.

¹⁹ A. Plontke-Lüning, N. Fellmuth, A. Geyer, “Arbeiten in der Nordwestecke der Festung, nördlich der Festung und im Bereich des modernen Friedhofs.” *Gonio-Apsarus* 3, 2002: 79-81, pl. 12.

Their purpose is not completely certain. They had to do the duty of refrigerators or garbage cans.²⁰

Of the numerous archaeological artifacts, it is worth noting magnificent specimens of glazed ceramics and faience, as well as plain pottery,²¹ pipes,²² lighters, details of harness, iron weapons: a halberd-type weapon, shots, a fragment of a big gun.²³

Archival data

Thanks to the close relationship with Turkish scientific circles, namely Tokat and Ardahan universities, five different documents, directly related to Gonio mosque, were found at the Ottoman Archive of the State Archives in recent years.

As was mentioned above, when the fort of Gonio fell into the hands of the Ottomans, they repaired the mosque together with the fort and made them functional. Evliya Çelebi reported that this mosque was located near the fort gate and its name was *Bayezid Han-ı Veli Mosque*.²⁴

These documents generally contain brief information about the declarations, appointments, and salaries of the people working in the mosque:

²⁰ A. Kakhidze, S. Mamuladze, *Samkhret karibchisa da abanotubnis teritoriaze 1995-1999 tslebshi tsarmoebuli kvleva-dziebis umtavrresi shedegebi*, 2004: pl. 30.

²¹ In detail, see: N. Apkhazava, S. Mamuladze, “Gviani shuasaukuneebis arkeologuri masala goniodan” (Late Medieval archaeological material from Gonio), *Batumis sakhelmtsipo universitetis shromebi* (Batumi State University Activities) 2 1998: 269-276; S. Mamuladze, E. Kakhidze, *Ottoman ceramics from the Gonio fort, southwestern Georgia* 2014: 197-201, figs 7-17; on parallels, see: D. Falbot Rice, *Byzantine glazed pottery*, Oxford 1967: 7; A. Lane, *Late Islamic pottery*. London 1957: 63; F. Ç. Yenişehirlioğlu, *Çömlekçiler mahallisi araştırmaları. III. Eyüpsultan Sempozyumu Tebliğler*; Istanbul 1999: 43-51; Ö. Barışta, *Eyüpsultan'dan ebru desenli seramik ve çiniler. III. Eyüpsultan Sempozyumu Tebliğler*, Istanbul 1999: 157-163.

²² S. Mamuladze, E. Kakhidze, *Ottoman ceramics from the Gonio fort, Southwestern Georgia* 2014: 201, figs 18-19; G. Tavamaishvili, *Tambako da gviani shuasaukuneebis osmaluri tikhis chibukhebi* (Tobacco and late Medieval Ottoman clay pipes), Batumi 2020: 178-196.

²³ In detail, see: I. Gzelishvili, D. Khakhutaishvili, “Rkinis tsarmoebis udzvelesi kera chorokhis kvemo dinebashi da arkeologuri dazvervebi gonio-apsarossi” (An ancient centre of iron smelting in the lower reaches of Chorokhi and archaeological survey at Gonio-Apsarus), *Samkhret-dasavlet sakartvelos dzeglebi* (Remains of South-Western Georgia) 1. 1964: 79-80; L. Chkaidze, “Gvianpeodaluri khanis keramikuli natsarmis erti sakheoba goniodan” (A type of late Feudal pottery from Gonio), *Samkhret-dasavlet sakartvelos dzeglebi* (Remains of South-Western Georgia) 11. 1982: 114-128; N. Apkhazava, S. Mamuladze, *Gviani shuasaukuneebis arkeologuri masala goniodan* 1998: 269-271; A. Kakhidze, S. Mamuladze, *Samkhret karibchisa da abanotubnis teritoriaze 1995-1999 tslebshi tsarmoebuli kvleva-dziebis umtavrresi shedegebi* 2004, fig. 52.

²⁴ *Günümüz Türkçesi ile Evliya Çelebi Seyahatnamesi* 2, Cilt 1, Kitap 2, Seyit Ali Kahraman, Yücel Dağlı (haz.), Istanbul 2005: 118-119.



Fig. 1. with Archive Code: COA. C_MF_00152_07572_001.

This document is a military decree of the sultan related to the preaching duty of the mosque inside the Gonio fort. It is understood that the preacher Mustafa Efendi bin Abdullah formerly performed the preaching duty, but he voluntarily left this duty to Hüseyin bin Ali. The salary of the preaching duty was 40 *kuruş* per year, and this money was paid from the paddy (rice) tax of the foundation. The document is dated to Zulqida

20, 1162 H./November 3, 1749. Hüseyin Efendi was the trustee of the mosque on this date.



Fig. 2. with Archive Code: COA. C.EV_00600-30295-001.

The Mosque inside the fort on the Black Sea coast is mentioned. It is understood from the document that there was a preaching duty in this mosque and this duty (preaching) was performed sometimes by one person and sometimes by two people jointly. The salary of the preacher

working in the mosque was determined as forty *kuruş* per year. The salaries of the preachers working in the mosque were paid from the paddy tax. A petition was written by the trustee of the Mosque to change the preaching duty of the mosque (Sheikh Hussein bin Ali and Hacı Osman Halife ibni Mehmet left their duties) on Zulqida 26, 1175 H./June 18, 1762. On Zuhijja 3, 1175 H./June 25, 1762, the certificate of appointment/commission of the person named Ahmet Halife for the preaching duty in the mosque was written by referring to this petition.



Fig. 3. with Archive Code: COA. C_MF_00065_03204_001.

In the document, it is understood that the mosque managed by a Foundation, and also the works of this mosque were carried out by a Foundation, and there was a Trustee for these works. It is stated that the salaries of the officials in the mosque were paid from the paddy tax, which was the income of the mosque foundation. It is understood that Ahmet Efendi was the trustee of the Mosque and foundation on Zulqida 1175 H./June 1762.



Fig. 4. with Archive Code: COA. C_EV_00314_15965_001.

The trusteeship duties and officers of the mosque were mentioned. A controversial situation about who would be appointed for this duty was transferred to the document. The salary of the trustee working in the mosque was stated as 10 *akçe* per day. It is understood that the salary of

the mosque trustee was also paid from the paddy tax, which was the foundation income of the mosque. According to the document, first a person named Osman and then his son Ahmet became trustees in the mosque. In this document, it is observed that the person called Hüseyin Efendi was the delegate of Batumi district along with Gonio on Rebiulevvel 11, 1178/September 8, 1764 and that the person called Ali Efendi was also the delegate of Batumi district along with Gonio on 29 Ramadan 1179/March 11, 1766: *Qadi* listened to the gripe and complaints of the people in the courts located in the Ottoman districts. The delegates, who were deputy *Qadi*, also listened and resolved the public cases on behalf of *Qadi* in the villages and towns of the district.



Fig. 5. with Archive Code: HAT_01586_00064_001_01.

In this document, the oratory duty in the mosque is mentioned. In the period during which the document was written, the orator of the Gonio fort was a person called Hasan who wanted to leave his duty to a person called Ahmet Halife. The date of the document was Zulhijja 29, 1247 H./ May 30, 1832.

Conclusion

According to the above-mentioned documents, it was understood that the mosque in the Gonio fort was open for worship for 83 years since 1749 to 1832. In addition to the fact that Evliya Çelebi said that the mosque was repaired and began to be used again in 1647, we can say that the mosque was open to service for 185 years.

Furthermore, it was determined that the oratory and preaching duties, as well as imamate, were present in this mosque. This also shows that the mosque had an important function in the fort because there were no orator and preacher officials in many small-scale Ottoman mosques.

II. MATERIALS, DOCUMENTS, MEMOIRES

Honorary Consul of Poland in Georgia – Józef Łaszkiewicz

Maka Khutsishvili

Doctoral School of Humanities University of Warsaw, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9175-7265>

Abstract

The presented article refers to the Consul of Poland in Georgia, Józef Łaszkiewicz in 1922-1923, based on a four-volume archive. The first volume contains 92 files, the second – 516 files, the third – 24, the fourth – 89. The case was brought against the consul and the consulate, and all persons who were in contact with the Polish Chancellery became the object of interest of the Transcaucasian Extraordinary Commission. The people involved in the case are mainly engineers, military personnel, Consul's family members, as well as people working in the diplomatic service. The article presents a long process that lasted two years.

Keywords: Consulate, Bolshevik terror, interrogation, espionage, investigation, Georgia, Poland.

Introduction

Immediately after the sovietization of Georgia, the Bolsheviks started repression. After the annexation of the First Democratic Republic of Georgia, there were still consulates and diplomatic missions in Tbilisi for a while. For example, in 1922, one year after the annexation of the First Republic, Italian and Polish consulates were still operating in Tbilisi.

The article is about the Honorary Consul of Poland in Georgia, Józef Łaszkiewicz. Consul Łaszkiewicz's archive case number is 7664-51, 6 funds, 92 boxes. The file is quite large and contains four volumes. The case have been stored in the archive of the Ministry of Internal Affairs of Georgia and within the framework of Georgian-Polish cooperation, the materials were transferred to the Archive of the Polish Institute of National Remembrance, arch. Number: 2907/42.

Biographical information about Consul Łaszkiewicz, where he worked and what he did before his arrest, is scattered through the archives. I have

tried to reconstruct it from his trial held in Moscow in June 1925, as well as from the summary judgments.

Józef Łaskiewicz, 53 years old, Polish, married, non-partisan, descended from the city of Zhytomyr, Wolyn province,¹ with higher education, had professional experience in the judicial and military spheres. Józef Łaskiewicz graduated from Kiev University in 1905, was a lieutenant in the military service. Before joining the Polish Chancellery at the end of 1921, during the February and October revolutions, he worked as an investigator in the judicial district of Alexandropol.² In 1919, the court was closed and he and his family left for Tiflis,³ where he began working in the department for the liquidation of the old army.⁴ He worked as a people's judge/prosecutor in Kazakhine/Azerbaijan until April 1920, i.e. the Bolshevik annexation. He was unemployed for a while and then entered the People's Court and worked there until January 1922. After that, he starts working in the Polish Chancellery.⁵

The Bolsheviks soon began to persecute foreigners, because they were associated with espionage. It was gradually becoming dangerous for citizens to even communicate with an embassy or consulate employee. So Georgia gradually became isolated.

According to the investigation, anyone with whom Consul Łaskiewicz had any contact was considered a spy.

1 Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 4, p. 374.

2 Current Gyumri.

3 Tiflis changed to Tbilisi in 1936.

4 Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 4, p. 396.

5 Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 4, p. 390.



Fig. 1. from the archive of the case of Consul Józef Łaskiewicz.
Archive of the Institute of National Remembrance, Warsaw.

Michał Świrski – former Polish consul in Ukraine

The former Polish consul in Ukraine, Michał Świrski⁶ arrived in Tbilisi in March 1923. According to the investigation he intended to determine the degree of stability of Soviet power in Georgia, verify the rumors about

⁶ According to the archive, Michał Świrski worked at the Polish consulate in Kharkiv.

the anti-Bolshevik movement and, collect military information incognito. Świrski met with Józef Łaskiewicz in order to conduct spying activities.

Under the pretext of getting to know the life of a Polish family, Łaskiewicz took Świrski to Michał Zambrzycki and his family. According to the archives, Zambrzycki was a teacher of the cavalry command courses of Transcaucasus, former Major General. The real purpose of the meeting was to obtain information from Zambrzycki about the cavalry courses, the mood of the cadets and about the film work of the cadets in Armenia. Świrski wrote down all the information. Zambrzycki was supposed to be a military informant for Consul Łaskiewicz.

Michał Zambrzycki was accused of providing the Polish government agent Świrski, the former Consul of the Republic of Poland in Ukraine, with information containing military secrets, namely information about the abilities, training, number and mood of cadets at cavalry command courses. He then took home and kept the filming made by the cadets in Armenia and the schemes of the Polish infantry units and burned all these compromising documents after being warned about the possible search. Zambrzycki did all this in exchange for securing entry into Poland. This means that the crimes provided for in 66 art. of the first part of the Criminal Code of the SSRG at that time.⁷

Zambrzycki's 19-year-old son was also found guilty of concealing the crime. In order to confirm that Zambrzycki's 19-year-old son covered up his father's crime, according to the archive, after Łaskiewicz's first arrest in October 1923, he met Zambrzycki's son Zygmunt on the street and told him about his arrest and interrogation, warned of the possibility of a search. Correspondence with Poland, any compromising documents, recommendation notes received from Świrski, a spy for the Polish government – Łaskiewicz talked about the necessity of destroying all these documents. Zygmunt informed his father about this warning. Zygmunt Zambrzycki was accused of direct involvement in his father's criminal activity. In October 1923, in order to cover up the traces of the crime, after Łaskiewicz notification, he warned his father to destroy all the compromising documents that had been made. The crime provided for in Article 68 of the Criminal Code of the SSRG.⁸

This fact shows that Łaskiewicz was arrested twice: for the first time in October 1923, the second time in a very short time.

⁷ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 1, p. 11.

⁸ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 1, P. 13

From the excerpts of the archive file it becomes clear that in the Italian consulate, in a separate room, there was the “Polish Chancellery”, the head of which was Ostrowski from 1921, then Wilkomirski, and finally from July 1922 Józef Łaskiewicz, who initially worked there as an accountant from the end of 1921. The Chancellery of the Republic of Poland issued visas and passports to Polish citizens through the Italian Consulate.⁹

The legal status of this institution was not clear to the Soviet authorities. According to Łaskiewicz himself, the Chancellery of the Republic of Poland was to be liquidated by the autumn of 1923, but he continued to issue passports and visas until the issue of the Polish Chancellery in the South Caucasus came up and the commission inspected the office. Łaskiewicz was interrogated and arrested. At the time of his arrest, he still did not qualify for Polish citizenship and his family had to be considered as Soviet citizens.¹⁰

Łaskiewicz, at the request of the Italian Consul Laman, tried to enroll in command courses for intelligence purposes with letters of recommendation for engineer Wrodowicz. He failed to get into the courses, but his old friend Władysław Mangold worked there and started visiting him at the house, whom he used for espionage. Mangold provided him with information about cadet courses, teaching methods, composition and quantity. Łaskiewicz learned from him about the reduction and liquidation of one course and the expansion of the second one and changes regarding teachers. He reported all this to Laman and was instructed to follow him in the future as well. According to Łaskiewicz the information provided by Mangold is not a military secret, has little value and he did not send it to Poland.¹¹

Władysław Mangold was a teacher of the command courses. The material shows that he was interrogated several times in November 1923. He told the investigation that in the spring and summer he was a teacher of Russian literature at the command courses, and at the end of the summer he was sent to work at the Caucasus University.¹² He met Łaskiewicz at a teachers’ convention, then visited his house three times, he had known Łaskiewicz for 25 years, but had not seen him recently. During his visit, Łaskiewicz introduced a new method of teaching that was beyond Man-

⁹ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 1, p. 10.

¹⁰ Ibid.

¹¹ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 1, p. 15.

¹² It is not clear which university in particular.

gold's capabilities, adding that he vaguely remembers all these conversations. In the next interrogation, he says that he did not provide information about the courses because Łaszkiewicz did not ask for it, and then adds that at the end Łaszkiewicz mocked the Red Army and the cadet courses.¹³

Family members of these people are also interrogated, including Mangold's wife, according to which Łaszkiewicz asked Mangold to get him a job. Mangold told Łaszkiewicz about transferring the courses to Baku and offered him a job in the archives.

According to investigation, the Italian Consul Laman was also engaged in the espionage activity, however during one of the interrogations, Łaszkiewicz said that he did not receive any intelligence instructions from Laman. In 1922, diplomatic relations between the Georgian Soviet Socialist Republic and Italy were broken off. The chancellery was closed.¹⁴

In the second volume of the case, we read in the resolution: "Eager to be promoted to the position of Polish representative in Transcaucasia and to prove himself to Poland, Łaszkiewicz was appointed head of the Polish Chancellery in Tiflis, from the summer of 1922, according to a circular he received from the M.F.A., he began intelligence work."¹⁵

The deported repatriates were instructed by Consul Łaszkiewicz to report to the Information Department of the Polish Ministry of Foreign Affairs. Among them were the following people: 1. Colonel Żukowski, 2. Engineer Gofman-Kalinowski, 3. Military engineer Aleksander Jurkowski, 4. Former Lieutenant Colonel Pero Dembiński from the White Army, 5. Engineer Sawicz Iwan Ricznursky, 6. Engineer Wikent Skulemowski, 7. Technician Kaliciński, 8. Aleksander Tomaszewski.¹⁶

The investigation assumed that Żukowski, as a soldier, undoubtedly had access to extensive material on military intelligence and indeed sent the package of documents by the diplomatic post through the Italian legation before his departure. Also, the investigation noted that Żukowski was a relative of the person involved in the case, Zambrzycki, with whom he corresponded through Łaszkiewicz.¹⁷ According to the conclusion of the investigation Żukowski, Fertner, Goffman-Kalinowski, Tomaszewski left

¹³ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 1, p.16.

¹⁴ Ibid.

¹⁵ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch, t 2, p. 247.

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Ibid.

with instructions to report to the Polish Ministry of Foreign Affairs on military and economic issues.¹⁸

Mass returns of Poles from abroad began after Poland regained independence in 1918 and lasted until 1924. The repatriation process was carried out in several phases, but the first lasted until 1924.¹⁹ It coincided with the period of the first phase that Łaskiewicz was the consul in soviet Georgia.

Actually, Łaskiewicz denies that he allegedly instructed the repatriates to report in Poland: Żukowski and Kalinowski went to Poland to appoint Łaskiewicz as head of the Polish Chancellery, while he was in the position of Remingtonist-accountant and could not give any instructions; One of the repatriates mentioned Tomaszewski, worked in a private company and intended to provide information to the Economic Department of the Ministry of Foreign Affairs in Warsaw about the supply and demand items in the local market of Tiflis to whom Łaskiewicz promised to help, however Łaskiewicz said that he did not know Tomaszewski.²⁰

According to the materials Consul Łaskiewicz had to collect various information and report on the economy of the country, all outstanding events in the political sphere, the characteristics of prominent figures of the Soviet Union and familiarization with foreign forces, anti-Soviet activities of the group and party, moods and tendencies in the Communist Party. In addition, a circular on the need to notify the prices of petroleum products was adopted. This circular, presented by Łaskiewicz, was also a circular informing about the state of military aviation.²¹

Actually, Consul Józef Łaskiewicz was interested in all areas of life, collected information and wrote anti-Soviet reports. He wrote an anti-Soviet report on the state of the church. More precisely, in February 1923 Łaskiewicz wrote a report on the “anti-religious movement” with a detailed list of all the events of this movement and sent it to the Polish embassy in Moscow.

M. Soroczyński and Maria Konopacka, employees of the Polish Chancellery, were interrogated and questioned about almost all the figures in the case. M. Soroczyński testified that Łaskiewicz had told him about a church report he had sent to Warsaw. It was a secret report on the abol-

¹⁸ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 4, p. 20.

¹⁹ C. Żołędowski, „Pierwsza repatriacja”. *Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze wschodu po I wojnie światowej*, p. 64.

²⁰ Ibid.

²¹ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 17.

ished churches, the consul received the material for the report from the colonel (it was not identified from which colonel – M. Kh.). An employee of Łaszkiewicz's office, Konopacka criticized this ecclesiastical report as a monarchical-clerical and tore it up, for which she received a public slap in the face from Łaszkiewicz.²²

Konopacka testified that Łaszkiewicz wrote in his ecclesiastical report about the repression against the clergy by the Soviet authorities. She had read in the report that "Chekists are closing churches", Konopacka tore up the report, Łaszkiewicz then beat her, re-wrote the report and sent it.²³

According to Łaszkiewicz he had written a report on selected temples for the Polish diplomatic mission in Moscow at the request of the Italians²⁴. There was nothing untrue in the report, it contained press clippings.

Engineers Olgierd Rudnicki, Semen Markus, Maciewski

Yet another person who is interrogated in the case is a 34-year-old Polish engineer, Olgierd Rudnicki was born in Wolyn Region, w powiecie kowelskim, Soviet citizen. From 1923 he worked as a military engineer in Armenia. Łaszkiewicz testified that he was receiving information about the current situation in Armenia from Rudnicki. Information related to road construction, economic situation, renovation of the barracks in Alexandropol and the deployment of one division there. According to Rudnicki, Łaszkiewicz was interested in the number and condition of the Red Army, the mood of the troops and relations with the Soviet power in Armenia, the number of garrisons in Alexandropol and in Armenia in general. Łaszkiewicz had a negative attitude towards the Soviet authorities. Rudnicki doubted when the consul inquired about the number of troops in Armenia, after which he shared his doubts with Vartanov, the military chief in Armenia.

Another figure in the case is Engineer Semen Markus. According to the investigation, Consul Łaszkiewicz, through engineer Markus, tried to get information about oil prices and data on exports and imports of petroleum products at the Azneft Office in Tiflis, where Markus was con-

²² Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p.13.

²³ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 19.

²⁴ According to archive Dr. Maxim Pantalion came from Moscow to Tbilisi in January 1923, collecting information about Kars, how much the Turks fortified this fortress and the number of Turkish troops on the Caucasus border. It was at his request that Łaszkiewicz compiled a report on the anti-religious movement in Georgia and described all the events related to it.

sidered a spy and was not informed about the prices. According to the consul, all the information requested by the Polish circular was not secret, the circular was available. Therefore, it was unclear to Łaskiewicz why the Azneft office did not provide information about the prices. Engineer Markus was arrested.

The next figure in the case is 36-year-old Polish engineer Maciewski, citizen of the USSR, consular agent of Poland in Pyatigorsk in 1919-1920. Łaskiewicz received from him information about the Dashnaks²⁵ in Armenia, the economic situation and the nature of the implemented works in Armenia. According to the investigation Maciewski said about Dashnaks that nationalism prevails in Armenia and because of the economic situation, products in Yerevan are cheaper than in Tbilisi. However, at the time when the investigation against Consul Łaskiewicz was underway, the Dashnaks were no longer ruling Armenia, also at the time when Łaskiewicz was consul, in 1922 there were no more Dashnaks in Armenia.

Maciewski was also declared an enemy by the Bolsheviks, he had ties to the counterintelligence that betrayed the communists.

Borys Sipowicz, Diplomat Sheliak

Borys Sipowicz, a 36-year-old Russian office worker. He was the artillery commander in the dormitory, the Polish chancellery was also placed there. Sipowicz reported to Łaskiewicz about the composition of the artillery command staff. According to Łaskiewicz's testimony, Sipowicz talked to him about furniture, once about horses. He informed that there was a lack of equestrian experience in the artillery.²⁶

According to Sorocziński's testimony, Łaskiewicz told him that Sipowicz talked about worn weapons, an acute shortage of grenades, about personnel changes in the artillery. All of this was not a state secret in any way.²⁷

Sipowicz was arrested on December 29 in Leningrad, during the interrogation he briefly said that he was only talking about household matters, since the chancellery was located in the artillerymen's dormitory.²⁸

²⁵ It was the ruling party in the First Republic of Armenia (1918-1920), persecuted by the Bolshevik authorities.

²⁶ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 19.

²⁷ Ibid.

²⁸ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 20.

Diplomatic figure Sheliak appears in the case. In 1923, in mid-May, Sheliak arrived in Tiflis from Moscow. He was the secretary of the trade mission in Warsaw, and brought a package addressed to the Italian Consul Laman. His purpose was to collect political, military, economic information, to clarify the issues of repatriates and the Polish Chancellery.²⁹ Also during the court interrogation, Łaszkiwicz says that he received money from Sheliak three times: in January 1923, \$100, in May, \$200, and the third time in September, 375 rubles, this amount was intended for the maintenance of the office and the salaries of employees.³⁰

As I already mentioned, Maria Konopacka was an employee of the Polish Chancellery. In May 1923, Sheliak arrived in Tiflis, stayed at Łaszkiwicz's apartment. A group of generals were visiting for a whole week and Łaszkiwicz introduced them to Sheliak. By observation of Maria Konopacka, generals and monarchist circles were in close contact with Łaszkiwicz, at the apartment of the former general's wife Stolyarovsky, a company of monarchists and generals gathers for spiritualistic seances and summons the souls of the tsar, grand dukes, Indian wise men, predicting the fate of Russia, etc.³¹

Engineers Kublicki, Rossman, Archivist Krzanowski, General Bleszinski

The next figure in the case is Eugeniusz Kublicki. In the spring of 1923, Łaszkiwicz was requested by the Polish Ministry of Foreign Affairs to find out about the tobacco export opportunities from Abkhazia and the Poles living there, and whether it was possible to involve these Poles in the trade relations.

Consul Łaszkiwicz contacted the Polish engineer Kublicki living in Sukhum, who was in contact with the Poles living in Abkhazia and academic societies. Łaszkiwicz did not know Kublicki personally, so he sent a letter asking him to inform about the goods that Abkhazia could give in exchange for Polish goods. Łaszkiwicz noted that he needed information about Abkhazian goods sent to Poland in connection with trade negotiations between Poland and the Soviet Union in Moscow. Kublicki gave him the information requested by Łaszkiwicz in a letter of 4-5 pages,

²⁹ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 4, p. 10.

³⁰ Ibid, p. 395.

³¹ Ibid, p. 372.

since this letter is not in the case, its content was established by the investigation only on the basis of the totality of the testimony of Łaszkiewicz and Kublicki.

Considering the fact that the details contained in Kublicki's letter were not recognized as state secrets, Kublicki and Łaszkiewicz were charged only with providing information to a foreign state that could be relevant to the conclusion of a trade agreement. Łaszkiewicz and Kublicki pleaded not guilty³².

During one of the interrogations, Łaszkiewicz mentions the German doctor Moritz Goldsztein and declares that he was his informant, who provided Consul with information about the German consulate. According to Soroczyński's testimony, Łaszkiewicz told him that Goldsztein was accepting foreign newspapers at the German consulate, thus providing Tbilisi citizens with information about life abroad, and Goldsztein stated that he was visiting Łaszkiewicz because of his passport and Polish newspapers.³³ The ZCHK brought charges against the Goldsztein under Article 66 of the Civil Code espionage and was released on bail.³⁴

Wiktor Rossman, 56 years old, a Polish engineer, built a railway hospital building and the heating of the tram depot in Baku, dealt with contracts. In the short biographical data, it is also noted that his daughter studies in Poland.

Łaszkiewicz testified that he received information from Rossman about the construction of railways and tramways, then he said that it would not hurt to search Rossman's place. Rossman was arrested on December 4, 1923 and charged with espionage under art. 66.

According to Rossman, he visited the chancellery to renew his Polish passport and for his daughter's letters from Poland. He received Polish newspapers from Łaszkiewicz and corresponded with his relatives through the chancellery. Łaszkiewicz sometimes asked about the work done in Baku. Rossman testified that he worked on the heating and ventilation equipment of the railway hospital and the tram depot in Baku. He came to Tiflis several times and visited the chancellery on passport issues. Łaszkiewicz never asked about his work, he himself said that he was going to Poland after finishing his work. When asked why he said during the interrogation that Łaszkiewicz asked questions about his work,

32 Ibid, t. 1, pp. 17-18.

33 Ibid, p. 22.

34 Ibid, p. 23.

Rossman answered that he did not say this in ZCHK.³⁵ The investigation revealed that Rossman's wife had gone to Moscow, to the Polish embassy and brought notifications from there to Łaszkievicz about sending him money³⁶.

Anton Bleszinski, 70 years old, Polish general. This person appears in Maria Konopacka's testimony during one of the interrogations, according to which Bleszinski had a wide circle of acquaintances who could help Łaszkievicz collect information of interest to him. According to Konopacka, Bleszinski wanted to apply to be appointed as a military attaché at the Polish Chancellery. Bleszinski denied it and said that he went to the chancellery to get books and legal consultations with Łaszkievicz, who, in turn, asked him about the organization of transit of Polish goods to Persia and information for the Polish market. Bleszinski characterized Łaszkievicz as a careerist who wanted to become the Polish consul in Tiflis, currying favor in the eyes of the Polish Ministry of Foreign Affairs. Bleszinski was also charged with 66 articles of espionage in the ZCHK.³⁷

Karl Krzanowski, 65 years old, Polish, Soviet citizen. He served since 1877 as an accounting specialist on the railway, then in the military service in different positions in chancelleries. From 1923, he worked as an accountant in the headquarters of the Red Army of the Caucasus, then as an archivist.

Soroczyński told during the interrogation about Krzanowski, that he is a very useless employee, listens to conversations, moods about Poland. Until recently, he said that there are retreat tactics in Moscow regarding Poland.

Krzanowski pleaded guilty to having verbally informed Łaszkievicz of the following matters: Uniforms, food of the Army/ About deformation and reduction of the Army/ The personnel of the Army Headquarters and their characteristics/ The number of General Staff officers in the Red Army/ The course of the uprising in the Gori region and the operations that took place there³⁸/ Rumors about those arrested in the Red Army.

Five days after the testimony, Krzanowski submitted two statements on behalf of the chairman of the ZCHK, in which he requested that the

³⁵ Transcaucasian Extraordinary Commission.

³⁶ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 23.

³⁷ *Ibid.*, p. 23.

³⁸ Apparently, this refers to the Ossetian uprising in Shida Kartli region, which took place during the period of the First Democratic Republic of Georgia. In 1918-1921 Ossetians organized a series of armed uprisings against the Georgian government.

case be transferred to another investigator, because his confession was forced in different ways: namely, the interrogator told him that signing the confession would save him, but if he refused, he would be shot.

After submitting the statements, Krzanowski was interrogated again and stated that he was not engaged in espionage. He was eventually charged with violating the order on acquaintances of military personnel with foreigners.³⁹

According to the investigation, in the summer of 1923, Alexander Tarnowski appeared in the Polish Chancellery with Łaskiewicz, according to Łaskiewicz, he came from France and illegally crossed the Soviet border. Tarnowski seemed suspicious to him, assuming that he was a white officer, a spy, or a criminal. He asked Łaskiewicz to give a visa through the Italian consulate, after that, Tarnowski spent the night with Krzanowski and then disappeared.⁴⁰ So The investigation also found out about one appearance of this person by interrogation Soroczyński and Łaskiewicz. At the request of the ZCHK, Tarnowski was arrested in Rostov.⁴¹

Consul Łaskiewicz's Family Members

Consul Łaskiewicz's daughters Maria and Janina were also interrogated.

Maria Łaskiewicz, 24 years old, student of the Agricultural Faculty of the Polytechnic Institute. From 1921, she worked at the headquarters of the Red Army until the end of September 1922, when she was reduced as a registrar. She resumed her work at the headquarters in the Department of Training and Education of troops in November 1922 as a typist.

When she resumed work at headquarters of the Red Army for the second time, she lied out of fear that she had no relatives abroad.

The investigation conducted a search of the Polish Chancellery and the house of Łaskiewicz, where they found copies of the orders of the Red Army from the headquarters of 1921-22, unfinished official documents of the headquarters of the Caucasian Army, the schedule of political literacy classes of staff.

All orders are related to the repatriation of Poles. At first, Maria Łaskiewicz admitted that she had various papers from the headquarters

³⁹ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 24.

⁴⁰ Ibid.

⁴¹ Ibid.

at home for domestic use, and in the next testimony, she said that she brought home papers at her father's request and did not choose whether they were or not. Then she said that she and her sister Janina, on the instructions of their father, brought home secret or non-secret papers in packages.

After spending the night in the cell, Maria decided to retract her testimony, saying that she did not bring the papers home at her father's request, and admitted in her statement that her father convinced her to retract her testimony.⁴²

Janina Łaskiewicz, 20 years old, student, worked at the headquarters of the Red Army as a forwarder from March 1921 to October 1922. After the arrest of her sister, she was also arrested on November 8. Like her sister, Maria, Janina Łaskiewicz also denied that she brought home orders from the headquarters in bundles at her father's request, only for family use.

According to the investigation, Janina Łaskiewicz constantly wrote from the prison to her familiar student Baruntiana to testify that in his presence her father used to say that documents cannot be taken from the headquarters. The act of conspiracy was confirmed: the testimony of Maria Łaskiewicz's co-worker Igor Dilov, who stated that he had not seen Maria took orders at home. Igor Dilov himself was sentenced to three years for being acquainted foreigners.⁴³

It was established that Maria Łaskiewicz went to Moscow in September 1923 and, at the request of her father, she transported documents to the Polish embassy.⁴⁴

According to the materials Łaskiewicz's wife Jadwiga Łaskiewicz was also arrested, because she knew about her husband's espionage activities, as well as all the circumstances about Świrski's visit, her girls taking documents home from the Army Headquarters.⁴⁵

When you familiarize with the archive files of Consul Łaskiewicz, you get the impression that the investigation was carried out in two stages. From 1923 to 1924/from 1924 to 1925. In June 1924, the Joint State Political Directorate presented the case for decision: "Many aspects of the case remained unprocessed, verification of various facts, documen-

⁴² Ibid, p. 25.

⁴³ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 26.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 1, p. 9.

tary material in the case has not been completed. In this way, the guilt of Łaskiewicz remains unclear until the end.”⁴⁶

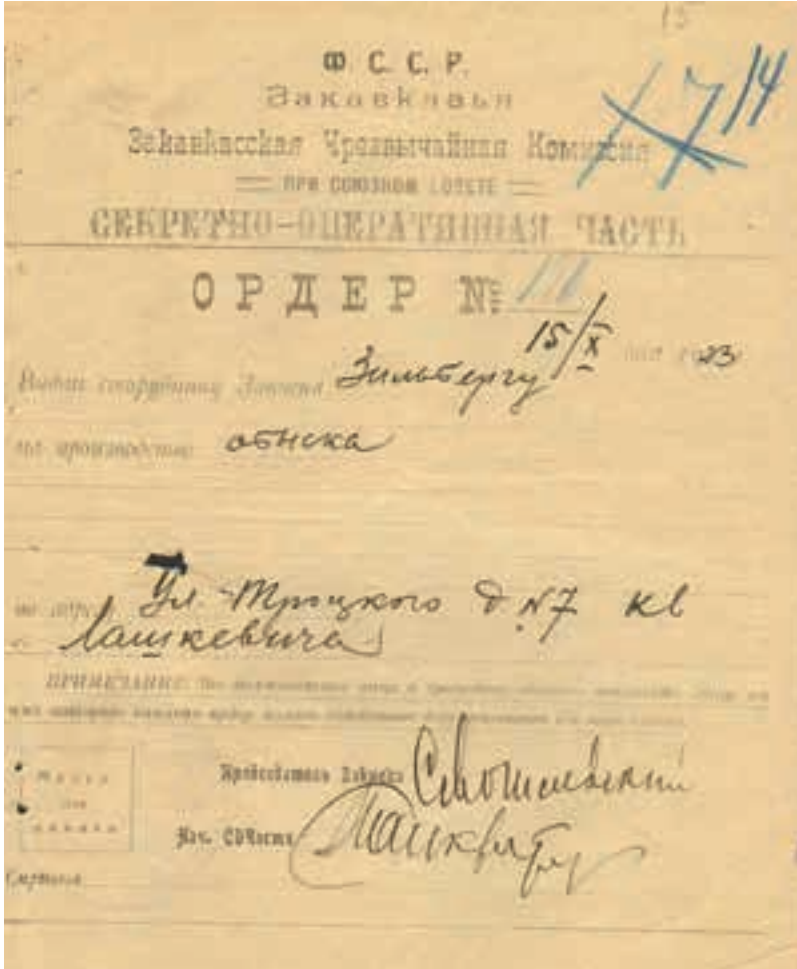


Fig. 2. Search warrant from the archive of the case of Consul Józef Łaskiewicz. Archive of the Institute of National Remembrance, Warsaw.

The summary report: the Transcaucasian Extraordinary Commission received information about the activities of agents of the Polish government in 1922-23, which aimed to organize widespread espionage on the

⁴⁶ Ibid, p. 23.

territory of the Transcaucasian region. According to the ZCHK, an espionage intelligence network was organized in the region, which recruited several people living in Transcaucasia, representatives of the former nobility, and they were led by the former head of the Polish Chancellery in Tiflis with individual orders. Despite the fact that the chancellery was already closed, Józef Łaskiewicz continued to perform the function of the head illegally.⁴⁷ In October 1923, the ZCHK searched the Chancellery and personally Łaskiewicz's apartment. In his apartment, non-secret orders of the Red Army, four military maps of the Kutaisi Governorate, an extract from the order of GPU,⁴⁸ an extract from ZCHK's protocol of the court session panel, three blanks of the People's Court of the Caucasus, the correspondence that he did not actually cease consular functions until the last moment as well as circulars of the Ministry of Foreign Affairs of Poland were found. In addition to Łaskiewicz, up to 20 people who conducted spying activities for the Polish government were arrested.⁴⁹

In the last volumes of the archive, there is a three-day trial session of the Military Collegium of the Supreme Court in June 1925, where Łaskiewicz was interrogated about his past activities.

Józef Łaskiewicz was sentenced to death by the Military Collegium of the Supreme Court, however, before the June 1925 trials took place in the spring of that year in Moscow, there was to be an exchange of prisoners between Poland and the Soviet Union: Consul Łaskiewicz, priest Usas and Polish communists Antoni Wieczorkiewicz, Walery Bagiński.⁵⁰ There is also a report about this in the press of the time, which was published in the weekly edition "Nowości Ilustrowane" on April 4, 1925 we learn that when the exchange was about to take place, as soon as the escort crossed the border into the territory of Belarus, in Kołosowo, the escorting policeman Józef Murashko shot Antoni Wieczorkiewicz and Walery Bagiński, after which the Polish Ministry of Foreign Affairs sent a telegram to Moscow to inform the Soviets that the exchange could not be carried out independently of the Polish authorities and was temporarily postponed.⁵¹

⁴⁷ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 4, p. 365.

⁴⁸ The State Political Directorate in the Soviet Union in 1923-1934.

⁴⁹ Archive of the Institute of National Remembrance BU 2907/42 digi – arch. t. 4, p. 365.

⁵⁰ Sprawa Józefa Muraszki, (Zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza), Warszawa 1926, p. 9. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/110012/edition/121163/content>

⁵¹ „Nowości Ilustrowane”, *Wina i kara. Zamordowanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza*, Kraków 1925, N14, p. 7.

In the archive file there is a telegram dated June 22, 1925 from the Presidium of the Central Executive Committee of the USSR, in which the Supreme Court is proposed to immediately suspend the execution of the death sentence against the convicted Polish citizen Józef Łaskiewicz.



Fig. 3. Post-telegram from the archive of the case of Consul Józef Łaskiewicz. Archive of the Institute of National Remembrance, Warsaw.

In February 1926, the Presidium of the Central Executive Committee reported to the Military Collegium of the Supreme Court of the USSR that convicted Łaskiewicz on June 21, 1925 was extradited on the basis of exchange rights to Poland.

Such behavior of Józef Muraszko caused a delay in the process. How the events developed later and to whom they were exchanged, and how the Łaskiewicz family finally returned to Poland, there is no information in the archive materials.

Conclusion

According to the archive case, Consul Łaszkiewicz was accused of issuing fake passports and visas to Polish citizens, namely he was engaged in espionage activities, collected information on economic, military, and political issues not only in Georgia, but also in the entire South Caucasus region. In fact, he was accused by the Soviet authorities of being a spy for Poland and Italy, and all those persons with whom he had business relations.

The case shows that terror was the style and inseparable part of the Bolshevik rule. Millions of people were killed during the Great Terror, most probably, even in previous periods as well, the Bolsheviks had no less people persecuted and shot for political reasons.

What was considered normal in civilized states, was revealed as espionage in the Soviet Union – business contacts with people, especially with foreigners. A case led by investigation and witness assumptions, when a person was to be sentenced to death and confiscation of property, how serious it is for the reader to judge.

Wiktor Wachtang Łomidze pierwszy oficer Gruzin w Polskiej Marynarce Wojennej

Victor Vakhtang Lomidze – the first Georgian officer in the Polish Navy

Robert Karabin

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, Polska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3753-595X>

Abstract

Victor Vakhtang Lomidze was the first Georgian officer to serve in the Polish Navy. A student of the military academy in Tiflis, he defended Georgia against the Bolsheviks in 1921. After the conquest of Georgia he reached Poland via Turkey and Greece, where he volunteered to join the army. He was a first promotion graduate of the Officers' School of the Navy and as a foreigner, he became a contract officer of the Polish Navy. He served on board of numerous Polish ships and in staffs. On 1 September 1939, taking command of the mine-layer "Gryf", he saved the ship and its crew. Wounded on 3 September 1939. Not fully recovered, he undertakes, together with Commander Hryniewiecki's group, one of the most unusual and at the same time mysterious actions of our Navy. He was interned in Latvia, where he made an escape attempt, together with 60 other officers. After it failed, he continued trying to join his fighting colleagues. Through Sweden he finally got to England, where he served in the Polish Navy, training young sailors working in the Navy Leadership and in staffs. Due to his health, he was unable to sail on combat ships. Twice promoted during the war, he fought for a country that was not his homeland and shed blood for it.

Keywords: Victor Vakhtang Lomidze, Georgia, Poland, interwar period, Officers' School of the Navy, contract officer, September 1939, mine-layer "Gryf", Polish Armed Forces, The Second World War.

Streszczenie

Wiktor Wachtang Łomidze był pierwszym oficerem Gruzinem służącym polskiej Marynarce Wojennej. Słuchacz szkoły oficerskiej w Tyflisie bronił Gruzji przed bolszewikami w 1921 roku. Po jej podboju, przez Turcję i Grecję dotarł do Polski,

gdzie ochotniczo wstąpił do wojska. Był absolwentem pierwszej promocji Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Jako obcokrajowiec został oficerem kontraktowym polskiej Marynarki Wojennej. Służył na pokładach polskich okrętów oraz w sztabach. 1 września 1939 roku obejmując dowodzenie stawiaczem min „Gryf” uratował okręt i jego załogę. Ranny 3 września 1939 roku, nie do końca wyleczony podejmuje wraz z grupą kmdr. por. Stanisława Hryniewieckiego jedną z najbardziej niezwykłych, a jednocześnie tajemniczych akcji polskiej Marynarki Wojennej. Internowany na Łotwie, wraz z 60 innymi oficerami podejmuje próbę ucieczki. Po jej fiasku dalej stara się dołączyć do walczących kolegów. Przez Szwecję dostaje się w końcu do Anglii, gdzie służy w polskiej Marynarce Wojennej szkoląc młodych marynarzy i pracując w Kierownictwie Marynarki Wojennej oraz w sztabach. Ze względu na stan zdrowia nie może pływać na jednostkach bojowych. W czasie wojny dwukrotnie awansowany. Walczył i przelewał krew za kraj nie będący jego Ojczyzną, za Polskę.

Słowa kluczowe: Wiktor Wachtang Łomidze, Gruzja, Polska, okres międzywojenny, Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej, oficer kontraktowy, wrzesień 1939, ORP Gryf, Polskie Siły Zbrojne, II wojna światowa.

Marynarkę Wojenną odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej tworzyli ludzie, którzy swoją wiedzę i doświadczenie zdobywali we flotach państw zaborczych: austro-węgierskiej, niemieckiej czy rosyjskiej. Wkrótce zaczęli dołączać do nich absolwenci polskiej szkoły kształcącej oficerów tej formacji. Właściwie każdy z nich był postacią wartą osobnego wspomnienia. Ich osobowości wywarły wpływ na polską Marynarkę Wojenną nie tylko w okresie międzywojennym, czy podczas działań bojowych drugiej wojny światowej, ale również w czasach powojennych i w pewnym stopniu współczesnych. Wśród tych oficerów byli tacy, którzy zostawiając w historii Floty wyraźny swój ślad nie budzili większych sporów, ale są i postaci postrzegane w sposób o wiele bardziej kontrowersyjny. W niektórych przypadkach skomplikowane losy tych osób stały się przyczyną późniejszego niesprawiedliwego ich osądu przez historyków. Te niezasłużone opinie na ich temat wynikają z barku obiektywnych i dogłębnych badań dotyczących wydarzeń, w których oficerowie ci uczestniczyli. W to miejsce niektórzy z naukowców poprzestają na bezrefleksyjnym powieleniu opinii innych autorów. Taka kolej losów przypadła niestety w udziale pierwszemu oficerowi Gruzinowi służącemu w naszej Marynarce Wojennej – Wiktorowi Łomidze.

Wachtang – polskim odpowiednikiem tego imienia jest Wiktor – Łomidze, urodził się 26 stycznia 1900 roku (według obowiązującego wówczas w Imperium Rosyjskim kalendarza juliańskiego). Wskutek rozbieżnego przeliczania dat starego stylu na te, wynikające z kalendarza gregoriańskiego, w oficjalnych polskich dokumentach wojskowych

dzień jego urodzin podawano również jako 7 lub 8 lutego 1900 r.¹ Według wspomnianych akt miejscem, w którym przyszedł na świat Wiktor Łomidze był Tyflis.² Jego ojcem był Joachim, a matką Anna z domu Doczanaszwili. Rodzice, którzy wychowali młodego Wachtanga w wierze prawosławnej. Ich syn po ukończeniu 7 klas tyfliskiego gimnazjum w 1917 r. uzyskał świadectwo dojrzałości.³ Następnym etap w jego życiu był rok spędzony jako marynarz na pokładach statków handlowych.

Odzyskanie w 1918 roku niepodległości przez Gruzję spowodowało masowy napływ ochotników do armii Republiki. Jednym z nich był Wachtang Łomidze, który został uczniem Tyfliskiej Szkoły Junkrów.⁴ Dla młodego człowieka był to duży sukces ponieważ z powodu nadmiaru kandydatów, zostać jej kursantem było bardzo trudno – szanse na podjęcie w niej nauki dostawali tylko najlepsi z najlepszych. O uzyskaniu statusu podchorążego nie decydowało urodzenie, ale osobiste predyspozycje aplikanta sprawdzane w bezpośredniej rozmowie z dyrektorem szkoły pułkownikiem Aleksandrem Czcheidze, podczas której ten doświadczony oficer oceniając wykształcenie oraz charakterologiczne predyspozycje kandydata rozstrzygał o jego dalszych losach⁵. Tyfliska Szkoła Junkrów, która rozpoczęła swoją działalność jesienią 1919 roku w czasie dwóch lat nauki miała wykształcić przyszłych oficerów armii gruzińskiej. W pierwszym roku nauczania, w sposób teoretyczny i praktyczny wpajano jej słuchaczom ogólną wiedzę wojskową. Dopiero na drugim roczniku miał nastąpić podział słuchaczy na poszczególne rodzaje broni i dalsza, wynikająca z tego ich specjalizacja. Nauka w szkole była bardzo wymagająca zarów-

¹ Karty Ewidencyjne zachowane w aktach osobowych Wiktora Łomidze znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym – WBH-CAW Akta Osobowe [dalej: AO] *Wiktor Łomidze* 1769/89/3113. Sygnatury akt z WBH-CAW, z wyjątkiem akt osobowych Wiktora Łomidze, odpowiadają stanowi na 1997 roku.

² Niektórzy autorzy jako miejsce urodzin Wiktora Łomidze podają miejscowość Gandza znajdującą się w zachodnim Azerbejdżanie – *Polska Marynarka Wojenna. Dokumentacja organizacyjna i kadrowa oficerów, podoficerów i marynarzy (1918–1947)*, pod red. J. K. Sawicki, *Kadry morskie Rzeczypospolitej*. T. V. (dalej: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*. T. V.) Gdynia: 2011. s. 381. Mariusz Borowiak z kolei twierdzi, że miejscem jego urodzin był Karabulach jednocześnie błędnie określając datę tego wydarzenia jako 7 lutego 1901 roku. M. B o r o w i a k *ORP Gryf. Największy okręt bojowy Polskiej Marynarki Wojennej*, Warszawa 2010, s. 180. Ta miejscowość jest również wspomniana we wniosku odznaczeniowym o nadaniu Łomidze Srebrnego Krzyża Zasługi (bez daty wystawienia najprawdopodobniej z 1937 roku) znajdującym się w jego aktach osobowych- WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

³ WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

⁴ N. M a t i k a s z w i l i, M. K w a l i a s z w i l i, *Podchorążowie*, „Pro Georgia. Journal of Kartvelological Studies” 16, Warsaw 2008, s. 32.

⁵ N. M a t i k a s z w i l i, M. K w a l i a s z w i l i, op. cit., s. 38.

no pod względem intelektualnym jak i fizycznym. Dzięki doskonałym nauczycielom w niej uczącym, zarówno wojskowym jak i cywilnym, jej słuchacze osiągnęli wysoki poziom wiedzy i cech moralnych. W szkole tej obok przedstawicieli najbardziej szanowanych arystokratycznych rodów Gruzji, takich jak np. podchorąży Michał Dadiani potomek władców Megrelii, uczyli się również synowie biednych wiejskich nauczycieli jak Mikołaj Matikaszwili. Spokojną naukę podchorążym przerwała 11 lutego 1921 roku bolszewicka agresja na Gruzję. W szeregach armii Demokratycznej Republiki Gruzji stawiającej zaciepły opór napastnikowi walczyli również kursanci tyfliskiej uczelni zwani junkrami (gruz. Junkrebi), którzy szczególnie odznaczyli się w walkach pod Tabachmela. Waleczność Gruzinów nie mogła powstrzymać przeważających sił Armii Czerwonej, które wciąż posuwały się na przód. W Batumi, ostatnim wolnym mieście Gruzji, parlament Republiki postanowił 16 marca 1921 roku, że w zaistniałej sytuacji rząd wraz z częścią oficerów uda się na emigrację.⁶

Po trzydniowej podróży morskiej uchodźcy dotarli do Konstantynopola, gdzie zajęli obozy opuszczone przez „białych” Rosjan. W przepelnionym rosyjskimi emigrantami mieście Gruzini znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, której nie mogli zmienić z powodu braku pracy. W tej sytuacji chwyтали się oni każdego, nawet najcięższego i najgorzej opłacanego zajęcia. Wiktorowi Łomidze dzięki swoim marynarskim doświadczeniom udało się uzyskać pracę na niewielkich żaglowcach płynących po Bosforze.⁷

W tym czasie przedstawiciele Gruzji usiłowali znaleźć dla swoich wojskowych możliwość dalszego kształcenia w rzemiośle wojennym. Tylko trzy państwa opowiedziały pozytywnie na te prośby. Rząd Francuski przyjął grupkę wojskowych gruzińskich do Legii Cudzoziemskiej i do słynnej École Spéciale Militaire w Saint Cyr. Podobnie postąpiły władze Rzeczypospolitej, które wyraziły zgodę na podjęcie nauki w polskich szkołach podchorążych przez 25 junkrów. Trzecim krajem, który pospieszył z pomocą Gruzinom była Grecja. Na mocy zawartych porozumień, gruzińskim podchorążym umożliwiono kontynuowanie nauki w mieszczącej się w Atenach Wojskowej Szkole Podchorążych. 25 Gruzinów, pomiędzy którymi był Wiktor Łomidze rozpoczęło w sierpniu 1921 roku naukę w tej uczelni, kształcącej między innymi greck-

⁶ WBH-CAW, Zespół akt II Oddziału S.G nr 1774/89/505, *Pismo II Oddziału S.G. do Szefa Sztabu Gen. z 6.11.1921.*

⁷ WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

ich władców.⁸ W Atenach Gruzinów bardzo ciepło i życzliwie przyjęła zarówno kadra szkoły jak i inni słuchacze. Nieznajomość greckiego, w którym były prowadzone wykłady, spowodowała, że znaleziono dla nowoprzybyłych podchorążych wychowanego w Tyflisie nauczyciela tego języka. Grecy koledzy pomagali Gruzinom zarówno podczas organizowanych dodatkowych zajęć, jaki i w czasie prywatnych spotkań często odbywanych przy kielichach doskonałych greckich win⁹. Podczas nauki w Atenach junkrów odwiedził następca tronu Grecji książę Jerzy.¹⁰ Dostojnego gościa interesowały warunki w jakich przebywali Gruzini, zadeklarował on im również wszelką konieczną pomoc.

Obietnice księcia Jerzego, z powodu zmiany sytuacji politycznej w Grecji, nie zostały zrealizowane. Klęska w wojnie z Turcją spowodowała ferment w wojsku i społeczeństwie greckim, który zaowocował zmianą stosunku narodu do swojego władcy. Król stał się osobą powszechnie znienawidzoną. 11 września 1922 roku doszło do przewrotu rewolucyjnego. Nowy rząd kierowany przez generała Stilianosa Gonatasa postawił przed sądem byłych premierów, ministrów i wyższych wojskowych, i w konsekwencji spowodował, że Gruzini musieli jesienią 1922 roku opuścić Grecję¹¹. Podchorążowie ponownie znaleźli się w Konstantynopolu. Emigracyjny rząd Gruzji postanowili poszukać dla nich miejsca w Polsce, gdzie już prawie od roku przebywało kilkudziesięciu gruzińskich wojskowych.¹² Z prośbą o zgodę w tej kwestii zwrócił się do władz polskich przedstawiciel rządu Demokratycznej Republiki Gruzji w Konstantynopolu Konstanty Gwardżaładze, donna ręce attaché wojskowego polskiej Ambasady pułkownika Leona Bobickiego złożył prośbę o przyjęcie do polskich uczelni wojskowych byłych słuchaczy szkoły w Atenach.¹³ Zgoda polskich władz na zwiększenie ilości gruzińskich wojskowych szkolonych

⁸ Grecka nazwa wspomnianej uczelni to Στρατιωτική Σχολή Ευελπίδων – Grecka Akademia Wojskowa. Być może Gruzini rozpoczęli w niej naukę 10 sierpnia 1921 roku. Taka informacja jest zawarta w aktach osobowych gruzińskiego jej słuchacza, późniejszego oficera kontraktowego WP Dawida Kipiani WBH-CAW, AP, 20836, *Kipiani Dawid*.

⁹ N. Matikaszwili, M. Kwaliaszwili, op. cit., s. 58-60.

¹⁰ Ks. Jerzy Glücksburg (1890-1947) jako Jerzy II był królem Grecji w latach 1922-1924 i 1935-1947; N. Matikaszwili, M. Kwaliaszwili, op. cit., s. 58.

¹¹ N. Matikaszwili, M. Kwaliaszwili, op. cit., s. 58.

¹² Więcej na ten temat w artykule autora: R. Karabin, *Gruzini podchorążowie i oficerowie kontraktowi w Wojsku Polskim 1921-1939*, „Pro Georgia. Prace i materiały do dziejów stosunków gruzińsko-polskich” 1994, nr 4, cz. 1, s. 25-28.

¹³ P. Libera (red.), *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, t. 4, Warszawa 2013, s. 114. Notatka Sztabu Głównego zawierająca rys historyczny kwestii oficerów gruzińskich w Polsce i projekt ich dalszego szkolenia.

w Polsce spowodowała, że ponowny pobyt junkrebi w Konstantynopolu trwał bardzo krótko, prawdopodobnie tylko kilka dni.¹⁴

Do Polski Łomidze i jego koledzy jechali przez Bułgarię i Rumunię. Wraz z nimi podróżował były szef sztabu armii Demokratycznej Republiki Gruzji gen. Aleksander Zachariadze, który będzie pełnił funkcje nieformalnego zwierzchnika Gruzinów w Wojsku Polskim. Ich przybycie do Warszawy miało miejsce prawdopodobnie 17 grudnia 1922 roku.¹⁵ Był to okres bardzo napiętej atmosfery politycznej – dzień wcześniej został zamordowany pierwszy Prezydent II Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz. Jeszcze w grudniu Wiktor Łomidze i jego koledzy zostali słuchaczami Szkoły Podchorążych w Warszawie.¹⁶

W stolicy Polski naukę wojskowego rzemiosła Gruzini rozpoczęli od podstaw. Szkoła o charakterze unitarnym przygotowywała swoich słuchaczy, aby w następnym roku mogli kontynuować już naukę w podchorążówkach poszczególnych rodzajów broni. Aby absolwent Szkoły Podchorążych w Warszawie był w stanie praktycznie dowodzić najmniejszymi pododdziałami wojska program nauczania w niej był bardzo obszerny. Jej wychowanek musiał osiąść dogłębną praktyczną znajomość różnych typów uzbrojenia Wojska Polskiego, opanować obowiązujące w nim regulaminy. Równie niezbędne dla przyszłych oficerów było opanowanie musztry oraz bardzo dobre wyrobienie fizyczne. Obok zajęć o charakterze ściśle wojskowym podchorążych uczono również historii i geografii Polski oraz tańca i śpiewu¹⁷. Nowa grupa Gruzinów musiała dogonić w nauce swoich polskich kolegów, którzy rozpoczęli ją już ponad cztery miesiące wcześniej. Było to szczególnie utrudnione ze względu na problemy językowe. W celu ich przewyciężenia, podchorążych z Kaukazu uzyskali pomoc niezwyklego nauczyciela. Był nim zięć wielkiego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza – major Tadeusz Edward Kornilowicz, który był również psychologiem.¹⁸ Dzięki niemu oraz ciężkiej pracy własnej Gruzini szybko dorównali swoim polskim kole-

¹⁴ WBH-CAW, AO, 20836 *Kiptani Dawid*, WBH-CAW 7 listopada 1922 raport attaché wojskowego ambasady RP płk. Leona Bobickiego dla Sztabu Generalnego o podróży gen. Aleksandra Zachariadze, szefa sztabu armii gruzińskiej do Polski, P. Libera, op. cit., s. 90, N. Matikaszwili, M. Kwaliaszwili, op. cit., s. 61.

¹⁵ WBH-CAW, AO 5059, *Cybadze Włodzimierz*; N. Matikaszwili, M. Kwaliaszwili, op. cit., s. 61.

¹⁶ WBH-CAW, AO 2424, *Nacwliaszwili Parnaos*.

¹⁷ J. Kuropieska, *Wspomnienia dowódcy kompanii 1921-1934*, Warszawa 1987, s. 13.

¹⁸ Major Tadeusz Kornilowicz był mężem córki pisarza Jadwigi- M. Matikaszwili, relacja z 27 września 1993 (nagranie magnetofonowe w zbiorach autora).

gom. 3 lipca 1923 roku ukończyli Szkołę Podchorążych i dalszą edukację mieli już odbywać w uczelniach kształcących oficerów poszczególnych broni i służb. Sierżant podchorąży Wiktor Łomidze z Warszawy wyjechał do Torunia do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, mieszczącej się na ulicy Nad Starą Wisłą (obecnie Dybowska 6) w budynku po pruskim kasynie wojskowym. Rozpoczynając 1 sierpnia 1923 roku w naukę w tej szkole Wiktor Łomidze złożył pisemne zobowiązanie, na mocy którego za każdy rok oficerskiej edukacji przesłuży trzy lata w Wojsku Polskim.¹⁹

Kształcenie przyszłych oficerów polskiej floty wojennej nie należało do łatwych przedsięwzięć. Spowodowane to było trudnymi warunkami lokalowymi uczelni – jej słuchacze uczyli się i mieszkali w jednym stosunkowo małym, ponadto nie przystosowanym do działalności dydaktycznej budynku. Kolejnym utrudnieniem był prawie zupełny brak podręczników czy skryptów oraz pomocy naukowych. Przykładem ilustrującym skalę tych problemów może być to, że omawiający budowę i działanie torped wykładowca por. Roman Stankiewicz nie dysponował żadnym jej egzemplarzem i bazować musiał na nielicznych rysunkach i sugestywności swoich opisów oraz wyobraźni słuchaczy.

Poziom nauki w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej należy określić jako wysoki, jednak nie pozbawiony pewnych wad. Do tych ostatnich w opinii jej absolwentów oceniających swoją uczelnię z perspektywy wielu lat oraz udziału w II wojnie światowej zaliczyć należy zbyt mały nacisk kładziony w niej na elektrotechnikę i zagadnienia związane z techniką radiową. Obok teorii kandydaci na oficerów polskiej floty pierwsze doświadczenia praktyczne zdobywali na pokładach kanonierek, a po pierwszym roku nauki – na torpedowcu ORP Ślężak. Tuż przed ukończeniem nauki podchorążowie zostali zaokrętowani na torpedowcu ORP Kaszub, na którym byli uczestnikami tragicznej katastrofy tego okrętu. 20 lipca 1925 roku podczas postoju okrętu w Stoczni Gdańskiej nastąpiła na nim eksplozja kotłów, która spowodowała zatonięcie jednostki. Pomieszczenie mieszkalne podchorążych sąsiadowało bezpośrednio z kotłownią okrętu i tylko szczęściu mogą oni zawdzięczać, że wyszli z tego wypadku bez poważniejszych obrażeń. W przypadku Wiktora Łomidze było to lekkie zranienie nogi i kontuzja biodra.²⁰ Ze względu na mało poważny charakter odniesionych obrażeń był on w stanie ukończyć swoje kształcenie.

¹⁹ WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

²⁰ B. Jabłoński, *Pierwszy wrak i grubo przedtem*, „Nasze sygnały” R. 25:1970, nr 121 s.49, WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113, Borowiak, op. cit., s.179.

29 października 1925 roku odbyła się pierwsza promocja Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Z 18 kandydatów na oficera, którzy rozpoczęli w niej naukę 10, pomiędzy nimi Wiktor Łomidze, zostało promowanych na stopień podporucznika marynarki.²¹

Nadanie pierwszego stopnia oficerskiego otworzyło przed młodym Gruzinem nowe perspektywy. Najistotniejszą z nich była możliwość podjęcia służby w polskich siłach zbrojnych. Obcokrajowiec mógł ją pełnić tylko na podstawie kontraktu zawartego za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Warunkiem koniecznym do jego uzyskania było posiadanie zgody na wstąpienie do polskich sił zbrojnych wydane kandydatowi przez władze jego ojczystego kraju. W przypadku Gruzinów było to ich przedstawicielstwo dyplomatyczne przebywające w Warszawie. Ponadto kandydaci z Gruzji musieli ukończyć polskie szkoły wojskowe.²² Trzeba również wspomnieć, że Wiktor Łomidze podobnie jak i większość oficerów kontraktowych pochodzących z Kaukazu przynajmniej do wybuchu wojny w 1939 roku zachowała obywatelstwo gruzińskie lub była posiadaczem tzw. paszportu nansenowskiego wydawanego bezpaństwowcom lub uchodźcom. Z powodu braku informacji nie można stwierdzić czy w późniejszym okresie Łomidze został polskim obywatelem.

Pierwszym miejscem służby podporucznika marynarki Łomidze stało się tzw. morze pińskie, jak nazywano ówczesnie rzeki Prypeć, Pina, Strumień wraz z dopływami. Stacjonowała tam tzw. Flotylla Pińska, w której nowy oficer 18 grudnia 1925 roku rozpoczął służbę jako dowódca Grupy Motorówek i załogi portu Pińsk. W kwietniu następnego roku ppor. Łomidze został zastępcą dowódcy statku sztabowego ORP Generał Sikorski, aby po kilku dniach objąć identyczne stanowisko na pierwszym wybudowanym dla Polski okręcie wojennym – monitorze Warszawa. Kolejnym okrętem, na którym przyszło mu służyć był siostrzany okręt wspomnianej jednostki – ORP Pińsk, na którym pełnił obowiązki zastępcy dowódcy. Był to ostatni przydział Gruzina w Pińsku. We wrześniu 1926 roku został odkomenderowany nad Bałtyk i zaokrętowany na trałowcu ORP Rybitwa jako zastępca jego dowódcy, pełniąc jednocześnie funkcję zastępcą dowódcy Dywizjonu Ćwiczebnego.²³

Z powodu pogorszenia stanu zdrowia już w październiku 1926 r. młody oficer trafił na dziesięć dni do toruńskiego szpitala. Nie wiadomo

²¹ Jabłoński, op. cit. s.49, WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

²² WBH-CAW, spis akt Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, I 300.1.587, *Instrukcja Oddziału V w sprawie przyjęcia ppor. jako oficerów kontraktowych z 06.1924.*

²³ WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

czy powodem leczenia jakiemu został poddany, były skutki wspomnianego powyżej wypadku na torpedowcu ORP Kaszub czy też pojawienie się dolegliwości, które trapiły Łomidze w dalszych etapach jego życia. Po zakończeniu leczenia objął pierwsze dowództwo okrętu w swojej karierze na oddelegowanym ze składu Flotylii Wiślanej ORP Admiral Sierpinek. Na tym bocznokołowcu rzeczonym czasowo mieściła się kancelaria Szkoły Specjalistów Morskich oraz kasyno oficerskie.²⁴ Od listopada 1926 roku do końca kwietnia roku następnego ppor. Wiktor Łomidze był oficerem wachtowym kanonierki ORP Komendant Piłsudski i następnie transportowca ORP Wilja.²⁵ W tym okresie spotkało go wielkie wyróżnienie. Jako przedstawiciel kadry oficerskiej swojego okrętu uczestniczył 20 lutego 1927 w stoczni Chantiers Navals Français w uroczystości położenia stępki pierwszego polskiego kontrtorpedowca ORP Wicher.²⁶

Kolejnym etapem służby ppor. Wiktora Łomidze było przejście 23 kwietnia 1927 od por. Andrzeja Duracza obowiązków oficera flagowego Dowódcy Floty kmdr. Józefa Unruga. Wkrótce, 1 grudnia 1927 roku został awansowany na stopień porucznika marynarki, co wiązało się z zawarciem nowego kontraktu na pełnienie służby w polskich siłach zbrojnych.²⁷ W styczniu 1928 roku ponownie przez 14 dni przebywał w szpitalu wojskowym w Toruniu, z którego powrócił na swoje stanowisko. Zajmował je do kwietnia tego roku, kiedy został skierowany na pokład żaglowca szkolnego ORP Iskra. Przed objęciem obowiązków na tym okręcie przebywał na urlopie wypoczynkowym. W jego trakcie ponownie pogorszył się stan jego zdrowia. Został skierowany na leczenie do szpitala wojskowego w Warszawie. Stan jego zdrowia musiał być poważny skoro po prawie miesięcznej hospitalizacji nie powrócił bezpośrednio na pokład swojego okrętu, ale pozostał w Warszawie, gdzie przez dwa miesiące był oficerem ordynansowym Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej komandora Jerzego Świrskiego.

Nie można wykluczyć, że powierzenie tych obowiązków Łomidze było związane z tym, że przebyte choroby czasowo uniemożliwiały mu służbę na okrętach. Idąc tropem tego rozumowania, można również przypuszczać, że kolejny przydział Gruzina = zastępca dowódcy torpe-

24 WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113, według *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. V., s. 381, Łomidze dowodził ORP Admiral Sierpinek od maja 1927 roku.

25 Po reformie ortografii w 1936 roku zmieniono pisownię nazwy okrętu na Wilia– J. M i c i ń s k i, B. H u r a s, M. T w a r d o w s k i, *Księga statków polskich 1918–1945*. Tom 3, Gdańsk 1999, s. 246.

26 WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

27 *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. V., s. 381.

dowca ORP Ślężak – wynikał z poprawy stanu jego zdrowia.²⁸ Porucznik Łomidze był na tym stanowisku przez nieco ponad miesiąc i w tym czasie zastępował również urlopowanego dowódcę tego okrętu. We wrześniu 1928 roku por. Łomidze ponownie został oficerem flagowym Dowódcy Floty. Wypełniając przez 11 miesięcy te obowiązki jednocześnie przez pewien czas był oficerem wachtowym na ORP Wilja. W marcu 1929 roku por. Witor Łomidze w uznaniu swoich zasług został odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Po zdaniu obowiązków oficera flagowego Dowódcy Floty swojemu następcy ponownie wszedł w skład załogi transportowca.

W tym czasie ORP Wilja zaczęto również wykorzystywać w charakterze jednostki szkolnej, na której odbywali swoje pierwsze rejsy kandydaci na przyszłych oficerów marynarki oraz szkolenia podchorążowie kierunków mechanicznego i administracyjnego Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Porucznik Łomidze uczestniczył na pokładzie tego okrętu również w jego podróżach zagranicznych. Ponieważ dalszemu pogorszeniu uległ stan jego zdrowia, został wyokrętowany i przekazany do dyspozycji Dowódcy Floty, a następnie skierowany do szpitala wojskowego w Warszawie. Tym razem leczenie było jeszcze dłuższe niż w poprzednich przypadkach – trwało aż 4 miesiące. Po jego zakończeniu porucznik Łomidze został oficerem nawigacyjnym na ORP Wilja, a w listopadzie 1931 roku zastępcą dowódcy tej jednostki. Stanowisko to piastował tylko kilkanaście dni, aby objąć komendę nad okrętem, na którym jako pierwszym podniesiono polską banderę wojenną – ORP Pomorzanie. Jego dowodzenie tą jednostką było bardzo krótkie – 14 lutego 1932 roku została ona bowiem skreślona z listy polskich okrętów. W krótkim czasie ten okręt hydrograficzny naszej floty uzyskał swojego następcę. Został nim dawny trałowiec ORP Mewa, który po swoim poprzedniku odziedziczył funkcję i dowódcę.²⁹

Dowodzącego ORP Mewa por. Łomidze spotkał 31 lipca 1932 roku niewątpliwy zaszczyt, jakim było przyjęcie na pokład prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, premiera Aleksandra Prystora, marszałka Sejmu Kazimierza Świtalskiego, generalicję i biskupów. Jednostka przewiozła tych wysokich gości na pierwsze uroczyste obchody Święta Morza do Gdyni.³⁰ Transportowanie głowy Państwa i innych

²⁸ WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

²⁹ J. A. Bartelski, *Pierwsze polskie „ptaszki”*, „Morza i Okręty”. Numer specjalny 2/2016. II (6), 2016, s. 43-44.

³⁰ Fotorelacja z uroczystości- Narodowe Archiwum Cyfrowe zdjęcia o sygnaturach od 1-P-3543-9 do 1-P-3543-167 <https://www.nac.gov.pl/>

najwyższych przedstawicieli jego władz było tylko ubocznym zadaniem wykonywanym przez ORP Mewa, który przede wszystkim był okrętem hydrograficznym. Por. Łomidze obok dowodzenia tą jednostką podczas prowadzonych przez nią prac związanych z opracowaniem map morskich i locji zajmował się również szkoleniem marynarzy przeznaczonych do służby hydrograficznej. W 1933 roku na kursie podoficerów mierników wykładał im wiedzę okrętową oraz wchodził w skład komisji egzaminującej sprawdzającej poziom wiedzy absolwentów tego szkolenia. Ponadto przez pewien czas zastępował kpt. mar. Artura Reymana dowódcę Oddziału Pomiarowego Hydrograficznego, a więc jednostki odpowiedzialnej za całość praktycznych prac tego rodzaju prowadzonych przez polską Marynarkę Wojenną³¹

W sierpniu 1933 roku gruzińskiego oficera czekała kolejna zmiana stanowiska. Powierzono mu dowodzenie kanonierką ORP General Haller, a dwa miesiące później został dowódcą torpedowca ORP Kujawiak. Ten ostatni okręt po przebudowie na poławiacza torped i okręt-cel wchodził w skład nowo sformowanego Dywizjonu Łodzi Podwodnych. Pół roku później por. Łomidze został skierowany do Dowództwa Obrony Wybrzeża Morskiego, gdzie objął dowodzenie Oddziałem Minowym i jednocześnie okrętem ORP Smok. W czasie piastowania tych stanowisk 19 października 1934 roku został awansowany na stopień kapitana marynarki, co jak w przypadku wcześniejszej zmiany stopnia wymagało zawarcia nowego kontraktu.

19 lutego 1935 roku kpt. Łomidze kolejny raz zmienił miejsce pełnienia służby i ponownie znalazł się na pokładzie ORP Iskra. Na niecałe dwa miesiące na tym żaglowcu szkolnym objął obowiązki zastępcy dowódcy. 7 kwietnia 1935 roku rozpoczął urlop po zakończeniu, którego będąc formalnie oficerem tej jednostki nie wziął już udziału w rozpoczętym w maju rejsie szkoleniowym. Powodem tego było przeznaczenie Wiktor Łomidze na dowódcę pierwszego morskiego okrętu wojennego zbudowanego w polskiej stoczni. Był to trałowiec, a według ówczesnej terminologii minowiec, ORP Jaskółka znajdujący się w ostatnim stadium budowy w Warsztatach Portowych Marynarki Wojennej w Gdyni. Dowodzący nim oficer wszedł ponadto w skład komisji odbiorczej, która przyjmowała efekt pracy stoczniovców.

Wybudowanie ORP Jaskółka oraz jej siostrzanych okrętów umożliwiło odtworzenie 20 stycznia 1936 Dywizjonu Minowców zlikwidowane-

31 WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113.

go po wycofaniu ze służby poniemieckich trałowców typu FM.³² Pełniącym obowiązki jego pierwszego dowódcy kapitan Wiktor Łomidze jednocześnie pozostał dowodzącym ORP Jaskółka. Na tych dwóch stanowiskach gruziński oficer był do 1 lutego 1936 roku, kiedy został skierowany do Komendy Portu Wojennego Gdynia. Po trzech miesiącach pełnienia nowych obowiązków powrócił na pokład okrętu wojennego – minowca ORP Jaskółka, aby ponownie zostać jego dowódcą.³³ Jednostka ta, pod jego komendą wraz Dywizjonem Minowców złożyły w dniach 11-13 września 1936 nieoficjalną wizytę w szwedzkim porcie Karlskrona.³⁴

Przed upływem pół roku kolejny raz został zmieniony przydział kpt. Łomidze' został dowódcą ORP Bałtyk. Ten dawny francuski krążownik (D'Entrecasteaux), obecnie jako hulk pełnił funkcje reprezentacyjne – był jednostką flagową Dowódcy Floty kontradmirała Józefa Unruga oraz odbywały się na nim promocje absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wojenne. Jednocześnie na ORP Bałtyk mieściło się Centrum Wyszkożenia Specjalistów Floty szkolące podoficerów i marynarzy różnego rodzaju specjalności³⁵

Kapitan Łomidze będąc dowódcą ORP Bałtyk jednocześnie pełnił obowiązki komendanta Grup Wyszkożenia Pokładowego w Centrum Wyszkożenia Specjalistów Floty. W tym czasie jego przełożeni doceniając zagazowanie Gruzina w służbie wystąpili z wnioskiem o odznaczenie go. W sporządzonym wniosku o przyznanie kpt. Wiktorowi Łomidze Srebrnego Krzyża Zasługi znalazło się następujące uzasadnienie: „Zasługuje ze wszech miar na wyróżnienie nadanie odznaczenia za na wskroś lojalną i rzetelną pracę w polskiej Marynarce Wojennej. Jest wzorem oficera tak pod względem wartości duchowych jak i zewnętrznej prezencji oraz wysokiego poczucia honoru oficerskiego. Pomimo narodowości gruzińskiej i charakteru kontraktowego swej służby jest bez zastrzeżeń oddany sprawie polskiej i przynosi swą pracą duże korzyści Marynarce

³² C. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski, *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980, Zarys dziejów*. Warszawa 1992, s.41.

³³ *Polska Marynarka Wojenna. Cz. I, Korpus oficerów 1918-1947* Kadry Morskie Rzeczypospolitej. Tom II, J. K. pod red. S a w i c k i, Gdynia 1996 (dalej: *Kadry morskie Rzeczypospolitej. T. II.*) s. 241, z kolei w.g *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. V. s. 381, Łomidze w okresie maj 1936- październik 1937 dowodził ORP Rybitwa. Informacja ta jest sprzeczna z danymi z wniosku odznaczeniowego kpt. Łomidze, według którego był on dowódcą ORP Bałtyk od 10.11.1936.

³⁴ *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. II., s. 61.

³⁵ M. T w a r d o w s k i, *Krążownik pancernopokładowy D'Entrecasteaux. Pod czterema banderami (I)*, „Morza, Statki i Okręty” 3/1996, Warszawa 1996, s. 58-60.

Wojennej”.³⁶ Niestety w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego nie zachowały się dokumenty, które wyjaśniłyby losy tego wniosku. Według Mariusza Borowiaka gruziński oficer nie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, uzyskał natomiast Brązowy Medal za Długoletnią Służbę.³⁷

Warto się zastanowić jaki wpływ na poszczególnego przydziały służbowe Viktora Łomidze miał jego aktualny stan zdrowia. Od czasu przyjęcia do Wojska Polskiego w grudniu 1922 roku do maja 1935 roku przynajmniej czterokrotnie przebywał on w szpitalu, a czas jego hospitalizacji trwał od kilku dni do czterech miesięcy. Leczenie to nie było spowodowane wypadkiem, ale schorzeniami, które wystąpiły u tego młodego mężczyzny. Z powodu braku informacji nie można zidentyfikować dolegliwości, które trapiły Viktora Łomidze, ale mogła to być jakaś choroba nerek, może nawet o charakterze nowotworowym.³⁸

W styczniu 1938 roku kpt. Łomidze został skierowany na pierwszy Wyższy Kurs Taktyczny, na czele którego stał Komendant SPMW kmdr por. dypl. Tadeusz Stoklasa. W założeniu miała to być polska wyższa uczelnia wojenno-morska kształcąca oficerów sztabowych na potrzeby polskiej Marynarki Wojennej, a więc odpowiednik „lądowej” Wyższej Szkoły Wojennej. Po ponad rocznej nauce 31 marca 1939 roku Gruzin został jednym z 6 absolwentów Wyższego Kursu Taktycznego.³⁹

Następnym miejscem przydziału kpt. Łomidze stało się Dowództwo Obrony Wybrzeża Morskiego, gdzie objął stanowisko oficera operacyjnego. Jego bezpośrednim przełożonym był kmdr. dypl. Stefan Frankowski, który dowodził większością polskich sił morskich i lądowych na Wybrzeżu, z wyłączeniem jednostek pozostających pod bezpośrednią komendą adm. Unruga.⁴⁰ Przydział ten umożliwił kpt. Łomidze zapoznanie się z polskimi planami obronnymi i siłami przeznaczonymi do ich realizacji. Po przeprowadzonej wiosną reorganizacji Dowództwo

³⁶ Pisownia oryginalna -WBH-CAW AO Wiktor Łomidze 1769/89/3113. Brak jest daty sporządzenia wniosku i podpisu jego autora. Został wystawiony najprawdopodobniej w maju-czerwcu 1937 roku.

³⁷ Borowiak, op. cit., s. 182.

³⁸ Według Borowiaka, op. cit., s. 182, w późniejszym czasie Wiktor Łomidze miał usuniętą jedną nerkę i cierpiał na nowotwór mózgu.

³⁹ *Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej*, Tom I, *Kampania wrześniowa cz. 5 Marynarka wojenna i obrona polskiego wybrzeża* Londyn 1962, s. 52, *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. V, s. 260.

⁴⁰ Dowódcy Floty podlegały Dywizjony: Kontrtorpedowców, Okrętów Podwodnych, oraz Morski Dywizjon Lotniczy, Wojskowa Składnica Tranzytowa na Westerplatte i Komenda Portu Wojennego Gdynia.

Obrony Wybrzeża Morskiego zostało rozdzielono na dwa oddzielne pionony: Morską Obronę Wybrzeża i Lądową Obronę Wybrzeża.⁴¹ Kapitan Łomidze pozostał na stanowisku oficera operacyjnego w sztabie komponentu morskiego, będąc do sierpnia 1939 roku jednocześnie ostatnim komendantem Ośrodka Szkolenia Jachtingu Morskiego.⁴²

Od marca 1939 roku polskie siły na Wybrzeżu znajdowały się w stanie podwyższonej gotowości bojowej, a jednocześnie podejmowano gorączkowe poczynania zmierzające do maksymalnego ich wzmocnienia. Jednym z tych działań były zmiany personalne w obsadach oficerskich polskich okrętów. W ich wyniku 23 sierpnia 1939 roku kapitanowi Wiktorowi Łomidze powierzono stanowisko zastępcy dowódcy stawiacza min ORP Gryf w miejsce kpt. Józefa Mostowika. Nowe obowiązki gruziński oficer przejął 27 sierpnia 1939 roku. Wyznaczenie na to stanowisko kpt. Łomidze wynikało z posiadanych przez niego kompetencji i doświadczenia. W 1939 roku legitymował się 14 letnim stażem oficerskiej służby w Marynarce Wojennej, dowodził różnymi jednostkami morskimi, a nawet ich zespołem. Ponadto pełniąc służbę na pokładzie jednostki hydrograficznej i będąc szefem Oddziału Pomiarowo-Hydrograficznego niewątpliwie doskonale poznał warunki jakimi charakteryzował się akwen przyszłych działań – Zatoka Gdańska. Można postawić tezę, że niewielu oficerów Floty mogło mu dorównać w tej dziedzinie. Z racji dowodzenia trałowcem, dywizjonem tych jednostek oraz Oddziałem Minowym w Dowództwa Obrony Wybrzeża Morskiego posiadał dogłębną wiedzę fachową związaną z wszelkimi aspektami funkcjonowania i użycia broni minowej. Jednocześnie dzięki ukończeniu Wyższego Kursu Taktycznego i pełnionej funkcji w sztabie OWM i MOW doskonale orientował się w wszelkich zagadnieniach planowanych zadań. Ponadto jego cechy charakterologiczne były niewątpliwie doskonale znane Dowódcy Floty i innym jej wyższym oficerom. Dawało to im podstawę do przypuszczania, że kapitan Łomidze wykona wszelkie postawione przed nim zadania.

Właściwy dobór kadry oficerskiej ORP Gryf był szczególnie istotny ze względu na wagę zadań, jakie przewidziano dla tej jednostki w pols-

⁴¹ Decyzją adm. Świrskiego miało to miejsce 1.6.1939 a wszedł w życie 10.7.1939, J.W. Dysk ant, *Polska Marynarka Wojenna w 1939 roku. Część 1, W przededniu wojny*, Gdańsk 2003, s. 68.

⁴² Wiktor Łomidze był co najmniej od 1931 roku członkiem Yacht Clubu Polski http://mbc.cyfromemazowsze.pl/Content/75713/00081194_Sprawozdanie-Zarzadu-Glow_Yacht-Klub-Polski-w-Okres-Sprawozdawczym-1931-1932_Cz-im-W-Bartoszewskiego.pdf, Borowiak, op. cit., s. 181.

kich działaniach obronnych. Poruczenie kapitanowi Wiktorowi Łomidze, obcokrajowcowi tak odpowiedzialnego zadania wynikało również z zaufania jakim byli obdarzani w polskich siłach zbrojnych oficerowie kontraktowi z Kaukazu. Zaskarbili oni je sobie prawie 18 letnią sumienną służbą wojskową w Polsce, podczas której prezentowali niezwykle zaangażowanie i lojalność. Zawarte kontrakty nie zobowiązywały tych wojskowych nie będących polskimi obywatelami do dalszej służby w przypadku rozpoczęcia działań wojennych. Jednak w wobec skomplikowania się sytuacji politycznej, już we wrześniu 1938 roku w trakcie kryzysu czechosłowackiego Gruzini zgłosili swoją gotowość do pozostania w polskich szeregach nawet w czasie wojny. Ich przełożony generał Zachariadze w liście z 27 września 1938 roku skierowanym do II Oddziału Sztabu Głównego WP składając w ich imieniu powyższą deklarację użył następującego sformułowania: „Prosimy żeby specjalne najcięższe zadania nas nie omijały. Tego wymaga nasz i naszego Narodu honor.”⁴³

1 września 1939 roku z chwilą wybuchu wojny ORP Gryf czekało wypełnienie niezwykle istotnego zadania – postawienia zagrody minowej na Zatoce Gdańskiej. Operacja ta o kryptonimie „Rurka” miała się odbyć w nocy z 1 na 2 września 1939 roku. W celu jej przeprowadzenia późnym popołudniem wszystkie bojowe jednostki nawodne będące w dyspozycji Dowódcy Floty skierowały się na Hel, skąd miały rozpocząć planowane działania. Niespodziewanie zespół polskich okrętów został zaatakowany przez 32 bombowce nurkujące Junkers Ju-87 B z IV.(St)/LG 1 w asyście rozpoznawczego Dorniera Do-17P osłaniane przez 8 myśliwców Messerschmitt Bf 109 E wchodzących w skład I.(J)/LG2.⁴⁴ Dowódcy niemieccy doskonale sobie zdawali sprawę ze znaczenia polskiego stawiacza min i to on stał się głównym celem ataku podległych im samolotów. Jedno trafienie bombą lotniczą mogło zakończyć się unicestwieniem Gryfa i jego załogi. W tej sytuacji w poważnym zagrożeniu znalazłyby się również pozostałe polskie okręty – na pokładzie stawiacza min znajdowało się 300 min morskich wz. 08 zawierających ponad 33 tony materiałów wybuchowych.

⁴³ WBH CAW Ekspozytura nr 2 Oddziału II Szt. Generalnego (Głównego) VIII.800.63.29 *Korespondencja dot. ochotniczego udziału oficerów WP – Gruzinów w akcji na Zaozliu*. https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/WKA_VIII_800/VIII_800_63_/VIII_800_63_29.pdf

⁴⁴ A. S. Bartelski, *Wojna powietrzna nad polskim wybrzeżem w 1939 roku*, <https://docplayer.pl/2258304-Biuletyn-dws-org-pl-issn-2080-5780.html>, M. Emmerling, *Luftwaffe nad Polską 1939. Część III*. Stukaflieger, Gdynia 2006, s. 13.

Przebieg i skutki tego nalotu, a zwłaszcza postawy poszczególnych polskich oficerów do dzisiaj powodują bardzo ożywianą dyskusję zarówno pomiędzy historykami, jak i autorami prac publicystycznych o tym wydarzeniu. Powodem tych sporów najczęściej jest zachowanie zastępcy dowódcy ORP Gryf kpt. Wiktora Łomidze. O ile dowodzącemu tym okrętem kmdr ppor. Stefanowi Kwiatkowskiemu przypisuje się bardzo skuteczne manewrowanie, które uniemożliwiło Niemcom uzyskanie bezpośredniego trafienia, to zachowanie jego zastępcy kpt. Wiktora Łomidze z reguły postrzegane jest bardzo negatywnie.⁴⁵ Warto tu zastanowić się, czy powyższe oceny są sprawiedliwe bowiem najprawdopodobniej udział kmdr. Kwiatkowskiego w dowodzeniu zespołem zakończył się na samym początku bombardowania. Sternik stawiacza min twierdzi, że dowódca został śmiertelnie ranny podczas eksplozji pierwszej bomby zruconej na okręt.⁴⁶ Relacja ta znajduje potwierdzenie we wspomnieniach ppor. Zbigniewa Jagusiewicza II oficera artylerii stawiacza.⁴⁷ Wielu autorów opisujących ten niemiecki nalot twierdzi, że po zranieniu kmdr. ppor. Kwiatkowskiego czasowe dowodzenie Gryfem przejął obecny na pomoście bojowym por. Tadeusz Męczyński.⁴⁸ Trudno jednoznacznie jest ustosunkować do tego twierdzenia, aczkolwiek rzekomy czasowy dowódca w swojej relacji z listopada 1939 roku wspomina o takiej sytuacji.⁴⁹ Oficer ten z pewnością podawał przez rury głosowe komendy do maszynowni służące do manewrowania pozbawionego w tym czasie steru okrętem. Potwierdza to oficer mechanik z ORP Gryf kmdr ppor. Ignacy Kuczkowski, który twierdził, że po zranieniu dowódcy por. Męczyński obsługiwał telegram maszynowy.⁵⁰ Pojawia się jednak pytanie kto był autorem przekazywanych przez porucznika komend – czy on sam czy też wydawał je inny oficer. Najprawdopodobniej komenderowanie

45 Np. J. Tułiszka *Wyższa kadra dowódcza polskiej Marynarki Wojennej Drugiej Rzeczypospolitej* Toruń 2000, Borowiak op. cit., M. Franz, *Stawiacz min ORP Gryf w kampanii wrześniowej 1939 roku – założenie i realizacja*. „Okrety Wojenne”. 101 (3/2010), A. S. Bartelski, D. Rusiecki. *Miny w Zatoce. Działania minowe na Zatoce Gdańskiej w czasie Wojny Polskiej 1939 roku*. „Morze, Statki i Okrety”. Wydanie specjalne 4/2014, s. 18–32.

46 Relacja Piotra Wojtowicza za Borowiak op. cit., s. 172.

47 Z. Jagusiewicz, *Wspomnienia z ORP Gryf*, „Nasze sygnały” R. 34:1980, nr 145, s. 6.

48 Najprawdopodobniej źródłem tej informacji jest opracowanie *Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej* Tom I, *Kampania wrześniowa cz. 5 Marynarka wojenna i obrona polskiego wybrzeża*, Londyn 1962.

49 T. Męczyński, *Meldunek z 14.12.1939*, s. 1, IPMS, MAR. A. II. 5/IA.

50 Najprawdopodobniej oficer ten mylił się- w tym momencie nie działały telegramy maszynowe, a por. Męczyński korzystał z rur głosowych i dzięki temu mógł go zidentyfikować- I. Kuczkowski, *Wspomnienia wojenne z Gryfa*, [w:] *Ostatnia reduta* oprac. R. Witkowski, Gdańsk 1973, s. 85.

przez por. Męczyńskiego trwało bardzo krótko – kmdr ppor. Kuczkowski twierdzi, że kpt. Łomidze znalazł się na pomoście bojowym zaraz po zranieniu kmdr ppor. Kwiatkowskiego.⁵¹ Ponadto w tym momencie znajdował się tam również kpt. Jagielski i to on jako starszy stopniem od por. Męczyńskiego powinien przejąć dowodzenie. Skoro tak się nie stało oznacza to, że zastępca dowódcy okrętu zdążył już objąć komendę.

Trzeba tu podkreślić, że kpt. Łomidze przejął dowodzenie ORP Gryf w dramatycznej sytuacji. Trwał niezwykle silny nalot, wśród załogi byli zabici i ranni, uszkodzony został system sterowniczy okrętu, a w kadłubach min znajdujących się na pokładzie znajdowało się 33-36 ton materiałów wybuchowych. Ocalenie Gryfa w tych okolicznościach trzeba niewątpliwie przypisać jego nowemu dowódcy. Wspominane przez wielu autorów doskonale manewrowanie okrętem przypisywane komandorowi Kwiatkowskiemu najprawdopodobniej w przewarżającej części było zasługą kpt. Łomidze. Zadanie to było szczególnie utrudnione z powodu wspomnianego uszkodzenia urządzeń sterowych. W tej sytuacji musiał on najprawdopodobniej manewrować wyłącznie za pomocą silników. O skuteczności tych działań świadczy nie tylko uniknięcie nieprzyjacielskich bomb, ale również to, że żaden z dowódców polskich okrętów nie zauważył niesprawności steru na Gryfie. W relacjach pojawia się za to stwierdzenie o bardzo sprawnym manewrowaniu tą jednostką.⁵²

Odniesione przez ORP Gryf uszkodzenia – urządzeń sterowych, podnośników minowych, dalmierzy, anten, radiostacji, reflektorów, a także rozregulowanie co najmniej części min oraz stan zdrowia rannych uniemożliwiały okrętowi kontynuację działań bojowych.⁵³ W tej sytuacji kapitan Łomidze podjął decyzję zawinięcia do portu wojennego na Helu. Przed dokonaniem tego pojawiła się konieczność usunięcia olbrzymiego zagrożenia dla okrętu i portu – min morskich znajdujących się na pokładzie Gryfa. Trudno wyobrazić sobie skutki trafienia bombą lotniczą stawiacza min, na pokładzie którego znajduje się trzydzieści kilka ton materiałów wybuchowych, w porcie o wymiarach 300 na 400 metrów. Jednocześnie trzeba przypomnieć, że obowiązujące zarówno w polskiej flocie jak i marynarkach innych krajów procedury przewidywały pozbycie się materiałów niebezpiecznych w przypadku uszkodzenia okrętu. Tak na

⁵¹ I. Kruczkowski, *Wspomnienia wojenne z Gryfa* [w:] *Ostatnia reduta*, oprac. R. Witkowski, Gdańsk 1973, s. 85.

⁵² S. Żochowski, *Działania kanonierki General Haller w kampanii wrześniowej* [w:] Witkowski, op. cit., s. 122.

⁵³ Kruczkowski, op. cit., s. 85.

przykład 24 maja 1940 podczas walk pod Calais postąpił dowódca ORP Burza, który po uszkodzeniu swojego okrętu rozkazał wystrzelić torpedy i wyrzucić bomby głębinowe znajdujące się na pokładzie. W pierwszych dniach wojny, we wrześniu 1939 r. ORP Wicher bezpośrednio po powrocie do helskiego portu z patrolu pod Piławą wyokrętował swoją broń podwodną. Identycznie postąpiono w pierwszych dniach kampanii w Jastarni z bombami głębinowymi z polskich trałowców. Ponadto w trakcie działań wojennych w 1939 roku, kiedy trałowce w związku z odwołaniem operacji minowania wróciły do tego portu z minami na pokładzie, niezwłocznie zostały one zdjęte z tych okrętów.⁵⁴ Kapitan Łomidze jako doświadczony oficer usuwając groźny ładunek z pokładu Gryfa postąpił nie tylko zgodnie z obowiązującymi procedurami, ale również ze zdrowym rozsądkiem.

Po zawinięciu do portu wojennego na Helu ORP Gryf został umieszczony w doku pływającym w celu inspekcji doznanych uszkodzeń i ich ewentualnego usunięcia.⁵⁵ Dowództwo polskiej Floty sądziło, że po naprawieniu tego okrętu będzie jednak możliwe przeprowadzenie operacji „Rurka”. Jednocześnie został wyznaczony nowy dowódca Gryfa kmdr por. Stanisław Hryniewiecki. Ponieważ oficer ten jeszcze popołudniu 2 września 1939 roku przebywał na Oksywiu, kapitan Łomidze de facto pełnił obowiązki dowodzącego tym okrętem przynajmniej do wieczora tego dnia. Odbyła się wtedy u kontradmirała Unruga odprawa, na której podjęto ostateczną decyzję o odwołaniu operacji „Rurka”. Uczestniczył w niej kmdr por. Hryniewiecki i jest wielce prawdopodobne, że dopiero po jej zakończeniu objął dowodzenie „Gryfem”. W tej sytuacji kpt. Łomidze powrócił na swoje uprzednie stanowisko – zastępcy dowódcy okrętu.⁵⁶

3 września 1939 roku podczas walki ORP Wichra i ORP Gryfa z zespołem niemieckich okrętów dowodzonych przez kontradmirała Günthera Lütjensa zastępca dowódcy stawiacza min wraz z częścią jego załogi przebywał w lesie nieopodal portu. W trakcie wspomnianego starcia kpt. Łomidze odniósł ranę, w wyniku której został ewakuowany do gdyńskiego szpitala. Gruzińskiemu oficerowi nie dane było ukończenie

⁵⁴ R. K r a s s o w s k i, *Pierwsze dni wojny na morzu* [w:] W i t k o w s k i, op. cit., s. 77, W. U r b a n i a k, *Pamiętnik wojenny z walk na Helu*, tamże, s. 105.

⁵⁵ S. M i e s z k o w s k i, *ORP Gryf (Ze wspomnień wrześniowych)*, „Marynarz Polski” 1947, nr 24, s. 6.

⁵⁶ K. B r y c h e y, *Mobilizacja i walki baterii Canet*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni” Nr 31 2016, s. 93, M. B o r o w i a k, *Admirał Unrug 1884-1973*, Warszawa 2019, s. 211, I oficer mechanik ORP Gryf kmdr ppor. Kuczowski twierdzi, że Hryniewiecki pojawił się na tym okręcie nocą po zawinięciu do portu Hel, czyli w nocy z 1 na 2 września 1939 roku, co stoi w sprzeczności ze wspomnianą relacją chor. Brychcego Kuczowski, op. cit. s. 86.

w nim leczenia. 12 września 1939 roku skontaktował się z nim kmdr por. Hryniewiecki, który złożył mu propozycję wzięcia udziału w specjalnym zadaniu. Uczestniczyć w nim oprócz wspomnianych oficerów mieli również porucznicy: Stanisław Uniechowski, Jerzy Koziołkowski oraz Stanisław Pohorecki. Wieczorem 13 września 1939 roku wyruszyli oni na pokładzie kutra Gdy 55 w niezwykle rejs.

We wspomnieniach uczestników tej ekspedycji wymieniane są dwa powody, dla których ona nastąpiła. Jednak zarówno podawana jako przyczyna wspomnianego rejsu chęć uniknięcia niewoli i dołączenia do walczących gdzieś w głębi kraju polskich jednostek wojskowych czy też podawana przez por. Pohoreckiego próba uwolnienia internowanego w Tallinie ORP Orzeł wydają się nie mieć pokrycia w rzeczywistości.⁵⁷ Jest wielce prawdopodobne, że rzeczywiste powody, dla których kuter Gdy 55 wyruszył w rejs dotyczyły kontynuacji walki, ale miały również swój związek z wydarzeniami dotyczącymi wspomnianego okrętu podwodnego. Jest to jednak materiał wymagający odrębnego omówienia wykraczającego poza łamy niniejszego tekstu.

Jednostka rybacka Gdy 55 po minięciu półwyspu helskiego obrała kurs na północ zmierzając na Gotlandię. Rankiem 14 września 1939 roku kmdr. por Hryniewiecki zdecydował się zmienić kurs i wieczorem tego dnia kuter zawinął do portu w Lipawie, gdzie jego załoga została internowana. Stali się oni w ten sposób pierwszymi uchodźcami wojennymi na Łotwie. W związku ze zmieniającą się sytuacją militarną i polityczną spowodowaną agresją radziecką na Polskę ilość polskich internowanych wojskowych uległa znacznemu zwiększeniu. W obozie w Lipawie oficerowie Wojska Polskiego rozpoczęli przygotowania do masowej ucieczki. Jej preludium było zorganizowanie gremialnej głódówki jako protest przeciwko wprowadzonym przez Łotyszy obostrzeniom w obozie. Jednocześnie nawiązano współpracę z Polakami zamieszkałymi na Łotwie oraz najprawdopodobniej z brytyjskim wywiadem.⁵⁸ W nocy z 21 na 22 października 1939 roku 61 oficerów pokonało ogrodzenia w obozie, pomimo strażów oddanych przez łotewskich strażników, które raniły 2 polskich wojskowych. W grupie uciekinierów znajdowali się między innymi kmdr por. Hryniewiecki,

⁵⁷ J. Koziołkowski, *Udział własny w działaniach wojennych-przejsie granicy IPMS*, MAR. A. II. 5/IA, S. Pohorecki *Zerwana tajemnica*, „Nasze sygnały” R. 34:1980, nr 145, s. 11.

⁵⁸ E. Jekabsons, *Uchodźcy wojskowi i cywilni z Polski na Łotwie 1939-1940*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, T. 30 (1995), s. 139-140, o udziale Brytyjczyków wspominał por. Pohorecki J. Perteck, *Mala flota wielka duchem*, Poznań 1989, s. 100-101.

kpt. Łomidze oraz por. Pohorecki. Niestety pomimo doskonałego przygotowania przedsięwzięcie to zakończyło się niepowodzeniem.⁵⁹

Emigracyjne władze polskie podjęły starania zmierzające do zorganizowania przerzutu swoich wojskowych z Łotwy do odtwarzanych na Zachodzie formacji zbrojnych. Najprawdopodobniej dzięki wsparciu Brytyjczyków, Łotysze wyrazili zgodę na wyjazd z ich kraju Polaków do państw skandynawskich. Warunkiem skorzystania z niej było posiadanie przez wyjeżdżających wojskowych funduszy, które pokryłyby koszty tych podróży. Z powyższej okazji skorzystał również kpt. Łomidze. W styczniu 1940 roku samolotem dotarł on do Sztokholmu, a następnie pociągiem przez Oslo do Bergen i następnie statkiem do brytyjskiego Newcastle.⁶⁰

W wielkiej Brytanii kpt. Łomidze pomimo, że nie był obywatelem Rzeczypospolitej, ponownie zgłosił się do służby w polskiej Marynarce Wojennej. Po przybyciu do Wielkiej Brytanii tak jak każdy z docierających na Zachód oficerów złożył szczegółowe sprawozdanie dotyczące walk w 1939 roku. Trzeba podkreślić, że władze polskiej floty dysponowały również raportem sporządzonym przez kmdr por. Hryniewieckiego. Oficer ten, jako przejmujący od obowiązków dowódcy ORP Gryf, z pewnością przekazałby wszelkie wątpliwości dotyczące wrześnieowej postawy Gruzina i ewentualnych wysuwanych wobec niego zarzutów, gdyby takie były istniały lub były formułowane.

Pierwszym miejscem przydziału kpt. Łomidze na Wyspach Brytyjskich stał się ORP Gdynia. Ten były statek pasażerski Kościuszko stał się niezwykle istotny dla odtwarzającej się polskiej Marynarki Wojennej. Na jego pokładzie odbywało się szkolenie zarówno jej przyszłych oficerów, jak i marynarzy. Kapitanowi Łomidze po dwutygodniowym pobycie w Rezerwowej Grupie Oficerów powierzono pełnienie obowiązków oficera kursowego Wydziału Morskiego SPMW.⁶¹ Stanowisko to zajmował do końca marca 1940 roku, aby następnie na przez prawie 7 miesięcy pełnić obowiązki zastępcy dowódcy ORP Gdynia. W międzyczasie, 3 maja 1940 roku został awansowany do stopnia komandora podporucznika. Stan zdrowia uniemożliwił mu pływanie na pokładzie jednostek bojowych.

Od grudnia 1940 roku kmdr ppor. Łomidze został Komendantem Centrum Wyszkożenia Specjalistów Floty na ORP Gdynia. Stanowisko to

⁵⁹ Jekabsons, op. cit., s. 139-140.

⁶⁰ Jekabsons, op. cit., s. 142, Pertek, op. cit., s. 102, *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. V, s. 381.

⁶¹ *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. II, s. 381.

piastował do lipca następnego roku, z przerwami powodowanymi ciężką chorobą.

5 lipca 1941 roku Łomidze objął swój najdłuższy wojenny przydział – na ponad 3 lata został mianowany Kierownikiem Samodzielnego Referatu Personalnego KMW. Zaangażowanie w służbie zaowocowało kolejnym awansem – od 3 maja 1944 pełnił ją w stopniu komandora podporucznika. Sprawami personalnymi Marynarki zajmował się do 25 października 1944 roku. Od 10 lipca 1945 roku kmdr por. Łomidze objął ważne stanowisko w sztabie jednej z dwóch grup polskich okrętów – został I oficerem Komendy Morskiej „Południe”.⁶² Był to już jego ostatni przydział służbowy w polskiej Marynarce Wojennej, zajmowany aż do jej rozwiązania w marcu 1947 roku.

Koniec wojny i powrót wielu oficerów z niewoli umożliwił wyjaśnienie wszystkich wątpliwości związanych z działaniami w 1939 roku. 19 listopada 1945 roku Szef KMW wiceadmiral Jerzy Świrski polecił wszcząć dochodzenie, które miało ustalić przyczyny wyrzucenia 1 września 1939 roku za burtę ORP Gryf nieuzbrojonych min, co skutkowało niewykonaniem rozkazu przez ten okręt. Miało ono również wyjaśnić kto rozkazał pozbycie się wspomnianej broni i jakie były motywy tej decyzji. Prowadzący powyższe dochodzenie kmdr Czesław Petelenz całą odpowiedzialność za wyrzucenia 1 września 1939 r. min przypisał ówczesnemu kpt. mar. Wiktorowi Łomidze. Komandor Petelenz w swoim dochodzeniu skoncentrował się na obiegu sygnałów wymienianych pomiędzy okrętami i Dowództwem Floty, pomijając całkowicie rodzaj uszkodzeń jakie odniósł 1 września 1939 roku ORP Gry i stan znajdujących się na jego pokładzie min. Admirał Świrski po zapoznaniu się z powyższym dokumentem nie zdecydował się na postawienie gruzińskiemu oficerowi jakichkolwiek zarzutów czy odwołanie go ze stanowiska w Komendzie Morskiej „Południe”. Szef KMW polecił w tej sytuacji efekty pracy kmdr Petelenza przekazać Szefowi Biura Historycznego Marynarki Wojennej.⁶³

Rozwiązanie w marcu 1947 roku Marynarki Wojennej zmusiło Wiktora Łomidze po prawie 25 latach nieprzerwanej służby w polskich siłach zbrojnych do zorganizowania sobie nowego życia „w cywilu”. Wraz z drugim gruzińskim oficerem polskiej floty i swoim wychowankiem

⁶² *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, T. V, s. 372, J. Romanowicz, *Organizacja Polskiej Marynarki Wojennej we Francji i w Wielkiej Brytanii w latach 1939-1947*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 13 (64)/2 (240) 2012, s. 86.

⁶³ *Pismo kmdr. Cz. Petelenza do Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej z 13.5.1946, Pismo wiceadm. J. Świrskiego do kontradm. K. Korytowskiego z 14.5.1946* IPMS, MAR. A. II. 5/1A.

Jerzym Tumaniszwili założyli towarzystwo exportowe „GEOPOL”. Okazało się, że wojskowe umiejętności nie stanowią gwarancji sukcesu w działalności biznesowej i spółka Gruzinów szybko upadła. Niepowodzenie w interesach oraz nieudane małżeństwo (z Polką) skłoniły Wiktora Łomidze do wyjazdu na Cypr. Nie można wykluczyć, że wyjazd ten był spowodowany również nawiązaną przez niego współpracą z wywiadem brytyjskim lub amerykańskim. Doskonale wyszkolony oficer o dużym doświadczeniu bojowym i w pracy sztabowej, posiadający znajomość realiów radzieckich, greckich i tureckich oraz posiadający kontakty wśród kaukaskich emigrantów był bardzo cennym współpracownikiem dla tych instytucji.⁶⁴

Wiosną 1956 roku Wiktor Łomidze przyjechał na miesięczny urlop do Londynu. W jego trakcie wykryto u niego guz mózgu. Nie udało się usunąć go9 w trakcie operacji, po której nie odzyskał już przytomności. Komandor porucznik Wiktor Łomidze człowiek, który bił się za kraj nie będący jego Ojczyzną i przelewał za niego krew, zmarł 24 czerwca 1956 roku. Jego zwłoki spoczęły na londyńskim cmentarzu Brompton Cemetery.⁶⁵

⁶⁴ Jerzy Tumaniszwili twierdzi, że Łomidze wyjechał na Cypr w 1949 roku J. Tumaniszwili, *Wspomnienia pisane za oceanem „Pro Georgia. Prace i materiały do dziejów stosunków gruzińsko-polskich”*, Warszawa 1992, nr 2, s. 42, z kolei londyńskie „Nasze Sygnały” twierdzą, że wyjechał on pod koniec kwietnia 1954 roku „Nasze Sygnały” 1954, Nr 2/38, s. 4.

⁶⁵ Tumaniszwili, op. cit., s. 42, Borowiak, op. cit., s. 182.

The unknown letters of Marie Prittwitz, the German translator of “The Knight in the Panther’s Skin”, to the Juruli Family

Giorgi Sosiashvili
Gori State University, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2406-8662>

Abstract

The study of the Georgian noble families has always been of great importance to the Georgian historiography. Noble Georgian families can be traced to the 7th Century AD. The concept of nobility is generally linked to history, social status, and legalities. The majority of noble families received titles as a result of their intelligence, military service and close relationships to royalty. In the given article, we try to revive the history of Juruli and Makrashvili families by shedding light on the relationship of Nino Juruli and Marie Prittwitz, a translator of “The Knight in the Panther’s Skin”. For years, Juruli and Makarashvili families had been the center of Georgian literature and culture and they did their best to support and popularize Georgian culture at home and abroad.

Keywords: Georgia, Arbo, Marie Prittwitz, Juruli, Makarashvili, The Knight in the Panther’s Skin.

Introduction

In the current article we discuss the relationship of Nino Juruli-Makarashvili and Marie Prittwitz, who was the translator of “The Knight in the Panther’s Skin” into German language. Nino Juruli Makarashvili was a daughter of Drumishkhan Juruli and a wife of General Ilia Makarashvili.

The history of Juruli and Makarashvili’s has faded from the memory of the locals. According to the legend, most of them will tell you about Giorgi Juruli’s father-Durmishkhani. More than a century has passed since his death, but the locals still retain the name of the humane, nobleman, who reluctantly helped the needy villagers. Another

unspoken witness of the large family of the Juruli and Makarashvilis is a fragment of two walls of a two-storey balcony house of the Juruli and Makarashvilis in the village, on the north-eastern side of St. Giorgi's Dome Church, near the writer Anton Purtseladze's palace. It was in this house that the Durmishkhan Juruli's family lived. General Ilia Makarashvili, the husband of Nino Juruli, daughter of Durmishkhani, settled in this house and ended his life here. The house, once designed by the first Georgian professional architect Simon Kldiashvili and built with the funds of Nino Juruli, distinguished by its sophistication and beauty, was depicted on the postage stamps of the Russian Empire in the early twentieth century.

This house was one of the distinctive centers of social and cultural life at the turn of two centuries (19th-20th). People often came here: Ilia Chavchavadze, Iakob Gogebashvili, Ivane Machabeli ... After the establishment of the Soviet government, Giorgi Juruli, a member of the government of the First Republic, emigrated and ended his life in France. The activities of the Makarashvili descendants also continued in emigration. Mikheil, the son of General Ilia Makarashvili, went to France to study and settled there. His son Gogi moved to the South American continent, namely the Peruvian capital, and still lives in Lima with his large family. The locals have fragmentary and inaccurate information about the life of Makarashvilis in Peru. They link the departure of the general's descendant to South America with the aggression of the Bolsheviks, which is incorrect information, although their memory of the self-inflicted Bolshevik repression on the Makarashvili family has survived in this way. In fact, the Soviet authorities confiscated the Makarashvilis' house and expelled General Nino Juruli, the widow, from the village. Despite her will, she was not buried next to her husband and son in St. Giorgi's Church after her death, and a woman known for her philanthropy, whose name is associated with many great deeds (including initiating and promoting the German translation of "The Knight in the Panther's Skin"), was laid to rest in the village cemetery. The confiscated house was later returned to Irina Makarashvili, the daughter of General Ilia Makarashvili, the granddaughter of Durmishkhan Juruli. Since Irina Makarashvili and her husband Anatoli Kiziria had no heirs, they bequeathed their property to Ilia Makarashvili's nephew Merab Makarashvili, but later the most beautiful house in Arbo was taken over by the Makarashvili family. The property of the Makarashvilis was destroyed, today only two walls of this house are left.

Discussion

Nino Durmishkhani's daughter had a very close relationship with Marie Prittwitz (surname prior marriage Huber), translator of the "Knight in the Panther's skin" into German. She was born on July 2, 1876, in the province of Bessarabia, in Chisinau. She graduated from Odessa 8th grade Public Women's Gymnasium of St. Mary. Then she studied in Mathematical-geographical orientation in the first lyceum of Dresden. M. Prittwitz received a broad humanities-technical education, which was facilitated by her innate talent for mastering foreign languages. She was fluent in several languages, including: French, Italian, Romanian, Latin, Polish, Russian, German, and English. M. Prittwitz began scientific activity in 1918, and began her literary career in 1894. At various times she worked as a bibliographer, translator, researcher at the Kiev Commissariat of Education, schools and the Conservatory. In 1930 she continued her work at the Petroleum Geological Exploration Institute. She also participated in the International Congress of Geologists held in Washington. M. Prittwitz translated scientific or literary texts from Russian into Russian.¹

M. Prittwitz often visited Nino Juruli's family, both in Tbilisi and in Arbo. During one of her visits to Arbo, Nino Juruli asked her to consider a translation of "The Knight in the Panther's Skin" into German language.²

Marie Prittwitz's translation of "The Knight in the Panther's Skin" into German was encouraged by her deep knowledge of the language. She attended the Dresden First Gymnasium for Women from 1893-1894. Marie Prittwitz also had German ancestors. Marie Prittwitz continued her friendly relationship with Nino Juruli even after leaving Georgia. She has sent a number of letters to her friend Nino. In her letters, she warmly recalls the days spent in Nino Juruli's native village-Arbo: "Dear Nina Durmishkhani's daughter! Two years ago, on my birthday, I was in Arbo with you and I am still with you in my thoughts today. Then I became (?) Ordinary (?), Because of which you scolded me and greeted me in a friendly way, you could not imagine what circumstances led me to this situation, to what extent this environment was heartbreaking, but Arbo's historical past, all (?) Historical reality of Gori, Surrounded by scholars, in Arbo or

¹ R. Janashia, "Ar davitskeba mokvrisa" (Not to forget the loved ones), *Burji erovnebis* 5-6, 2003, pp. 25-26.

² G. Tevdoradze, *Zogierti saarkivo masala makarashvil-zhurulebis ojakhis shesakheb* (Some archival material on the Makarashvili-Juruli family), Tbilisi 2010.

Tbilisi, aroused an active aspiration to use my creative potential, which was counted during the first five years before the revolution and in Ufa. You have started a new phase of my life. I took Rustaveli in your house and lived through his works for two years, satisfied with the creative “dizziness from success”. At the same time, I went through a lot of bad luck and difficult living conditions. I’m sorry that you had to send my personal letter to Nutsbidze: he could have recognized my (soul) downfall there, but it is by no means the case: I am lonely, I have no one to share, and I had to write a letter to you about my plight. (!). The unfortunate one also told me: I attached myself to the Ukrainian Academy of Sciences, where I translate all the collections into English, and Rustaveli’s translation), but I work there as a from time to time. I practically support the English language skills of academics Parnassus, Brodsky and Krylov (Muskhelishvili is familiar), including myself. Therefore, I have to take care of finding an individual scientific ration in the artistic direction and the unacceptability of the answer from Janashia (meaning Academician S. Janashia-GS) (whom I was introduced by telegraph) and Nutsbidze (meaning Academician S. Nutsbidze-GS) directly destroys me.

I have not received the promised three thousand so far, which should ensure the heating of my room in the winter. My trip to Tbilisi without an invitation and a guarantee would be pointless, and at the same time my job at the Ukrainian Academy might have been lost. Besides, no matter how close I am to Alyosha, I do not lose hope of meeting him again. He works from Moscow in the Research Trust, Altai Krai, Mikhailovsky District, Mikhailovsky Factory-Garden, and Zina also works there. Cool, cool kisses. Greetings to all. Write to Nutsbidze and Janashia, influence them. With my soul and heart, Maria P.”³ Marie Prittwitz was inspired by the idea of translating “The Knight in the Panter’s Skin” into German by Nino Juruli. The Georgian Academy of Sciences was also interested in translating Shota Rustaveli’s immortal poem into the German language, although communication between Marie Prittwitz and Georgian scholars was faltered. Marie Prittwitz was late in translating royalties. It seems that Nino Juruli had a close relationship with Georgian scholars (Sh. Nutsbidze and S. Machabeli and the Moldovan translator asked her to intensify relations with the representatives of the Georgian Academy of Sciences. Georgian friend Marie Prittwitz talks about her living conditions and does not hide the details of her personal life:

³ Museum of Theater, Music and Cinema, Fund I, Case 135, ms. 42757.

From Ufa on February 22, 1946,
in a letter sent by Marie Prittwitz to Nino Juruli, we read:

“Dear, dear Nina Durmishkhani’s-daughter! Thank you very much for you and Ira for the telegram, which lifted my spirits (encouragement), though I was already elevated: Alyosha came to visit me and remarked that I looked good. They have a very hard life materially, because life in Kherson is expensive and they cannot and will not adapt to it: they have to constantly move from one place to another. Natasha is friendly and graceful person. I look forward to the explanatory letter because it’s related to (my) further work luck. We have a lot of snow this year. We are very afraid of floods.

My regards to all of you, yours M.P”⁴

Marie Prittwitz, a resident of Ufa, continued her translation work, she translated fiction was published in various literary publications. From time to time, she sent translations to Georgia to her friend Nino Juruli. This is confirmed by one of Marie Prittwitz ‘s letters (the document is preserved in an unfinished form) which was sent from Ufa to Nino Juruli in 1948: “My dear, dear Nina Durmishkhan’s daughter! Tomorrow is January 14, and I hasten to greet you and all of your beloved Georgia, something if for her own anniversary she kept in her face with all her pristine beauty a representative of the peace-loving representative of her beautiful “intelligentsia”. What a young soul and mind you are, what blows have not been inflicted on you by bad luck. To make everyone happy and to hope for the future! I am sending you a warm-warm translation (freshly baked in the original) of Dolmatovsky’s poems, which has recently been published in the magazine “Znamia”. Irina (meaning Nino’s daughter – Irina Makarashvili – GS) should read it in French. I do not know his address.”⁵

Nino Juruli’s archival work contains another letter from Marie Prittwitz, which is preserved in fragmentary form: Her painting was exhibited and her painting “Happy Childhood” was published in “Naddneprovskaya Pravda” on September 22, but they only bothered now and let her send an excerpt from the newspaper. They got into trouble: Zina’s brother’s wife died in Leningrad, almost missing Natasha to leave there. Instead, I now

⁴ Museum of Theater, Music and Cinema, Fund I, Case 135, ms. 427563.

⁵ Ibid, Fund I, Case 135, ms. 42757.

need them. I do not want to anticipate the events, but I would like to see Natasha ... Make sure (maybe you take care of her) that I come again by calling the academy to finish the case of the “tiger-skinned” started by Janashia. Immortality (eternity) of his memory is possible, I agree with all the proposals, both financial and moral. For various reasons, I cannot catch a case with Moscow, and the main thing is that I was deceived.

Caption: On the left vertical field of the sheet: ... I will not give up tea, I cannot and will not bother to pack one item and you will send it to me. The weather directly eats my heart: sometimes (it's frozen and) it swims, sometimes it is wet, sometimes it is heat. With my calligraphy you would understand how I hurry. I lost a lot of time ... because of the poems.⁶

Everyone, everyone, but kisses. Loving Marie P.⁷

After Nino Juruli's death, Marie Prittwitz continued to have a close relationship with Nino Juruli's daughter, Irina Makarashvili, and her husband, Anatoly Kiziria. This friendship originated from the relationship between Marie and Nino. On the advice of Nino Juruli, Marie Prittwitz began to translate the “The Knight in the Panther's Skin”, she tells us in a letter to Sophio David's daughter Machavariani dated to August 4, 1949: “... I spent the summer of 1940 in Arbo. The daughter of the unforgettable Durmishkhani, Nino pushed me to translate. The word fell on my translation work in Ufa (she spent the last years of her life in Ufa. Here she was serving in the Department of Foreign Languages of the Medical Institute. R. Janashia's note). Nino Durmishkhani's daughter reprimanded me and said: Here, translate “The Knight in the Panther's Skin”! Is it beyond my power?! – I answered, but then, in their hotel room in Tbilisi, before going to bed, I took Petrenko's translation and tried to translate two pages. Raised on the works of Goethe and Schiller, I was amazed at how it sounded in German. Then Nutsbidze's work was not yet been published... The next day I learned in the library that there is only a translation of Arthur Laist in German and Wardrop-English ... Then I was

⁶ Ibid, no. 42757.

⁷ It should be noted that in 1940-1947 in Ufa, the translation of “The Knight in the Panther's Skin” into German by Marie Pritewitz was unknown to the public. It was kept in a desk drawer for almost six decades until German scientist Steff Khotivar-Junger discovered it with the help of Acad. Elguja Khintibidze.

showed these verses to Prof. Charlemagne and his wife. They blessed them for continuing their work ... Petrenko's translation was found in the library of the Free Medical Institute ... At first I thought that I was only translating the prologue, but I was so carried away by the work that I worked non-stop, both at home and at the institute. In front of me stood the mountains of Georgia, its presence, which reminded me so much of my native Bessarabia and the Moldavians-my mother's ancestors ... I sent a prologue to Acad. Shalva Nutsbidze, who answered me with admiration. He promised to send me his translation ... I was continuing my work according to Nutsbidze. I was also looking at Petreko. showed my work to a German woman here, a scholar and an educated person ... I sent the translated parts to Acad. Nutsbidze ... nothing was lost on the way, despite the war ... then I got Acad. S. Janashia telegram: Georgian Academy of Sciences, please continue to work ... I compared the translation to both Nutsbidze and Wardrop, which was done in a surprisingly conscientious manner ... At that time, Ukrainian academics were evacuated to Ufa. I took advantage of the holidays and copied the text, then there were no foreign typewriters in Ufa ... I sent the paper to Tbilisi. The review was written by academicians Sh. Nutsbidze and S. Kauhchishvili.

In April 1946, at the meeting of the Institute, the Academy received a thesis, which the same summer Acad. Janashia informed me and called me to Tbilisi, where I arrived on August 25. But I could not see Janashia personally because of his illness. I corrected the translation according to his instructions. I am currently waiting for a scientist's instructions. I will be happy if the expenses are reimbursed ..."⁸ The addressee of the mentioned letter is Sophio Machavariani. She was the Deputy Academic Secretary of the Institute of History, with whom Marie Prittwitz had business relationship. She had Janashia's help in this regard.⁹ Acad. S. Janashia's information about Marie Prittwitz was provided by Nino Juruli's daughter Irina Makarashvili. As S. Janashia notes: "The fact is that our family's closest and dearest friends were Irine Makarashvili and her husband (meaning Anatoly Kiziria GS). Janashia on Marie Prittwitz's intention. "Naturally, she did her best to support this good cause."¹⁰ At the initiative of S. Janashia, Sh. Nutsbidze and S. Kauhchishvili were appointed as the editors of Marie Prittwitz. In 1943, on behalf of the Institute of His-

⁸ R. Janashia, "Ar davitskeba mokvrisa" (Not to forget the loved ones), *Burji erovnebis* 5-6, 2003, p. 26.

⁹ Ibid.

¹⁰ Ibid.

tory, S. Janashia et al. whereas an agreement was also signed with Marie Prittwitz. After Janashia's death Marie Prittwitz continued relations with Sophio Machavarani and the Academy of Sciences of the Georgian SSR (Vice-President Akaki Shanidze). As S. Janashia's daughter, R. Janashia notes, despite her old age, Marie Prittwitz often visited Nino Juruli's daughter Irina Makarashvili, whose archive contained two of her photographs.¹¹

Appendix no. 21.

Mariie Prittwitz's open card to Irina Makarashvili-Kiziria and Nina Durmishkhani's daughter Makarashvili. at the beginning of the letter It is written, Date Mon. 29 October. Presumably this card was sent until the year of 1948 to Irina Makarashvili's mother – Nino Juruli was still alive. However, it should also be noted that in a letter to Marie Prittwitz's friend Nino Durmishkhan's daughter is not mentioned. If Nino had been departed the author, like in other letters, should have mentioned it. The inscription of the archivist is also interesting – “Tskhinvali”. Tskhinvali is not mentioned in the letter (manuscript, in Russian).

Dear Irochka! I just received your letter, before I got there, I had no rest in anticipation of her, too I'm glad you are healthy and do not start. Thanks to them whoever pays attention to you ...¹² Insolence is annoying. They pretend to be real housewives, but forget about being a housewife, always modest. Currently everyone is recognizable Available. Here is the glorious weather, departure on Tuesday We are going to: put things on the cart, and we – by car, Vaso ...¹³ with carts and Tamar wants the same ...¹⁴ was not sold, therefore If he had not left us in this state, we would have destroyed him yesterday ...¹⁵ Two work. The nights do not sleep, I am in total thoughts and of the future I'm worried ...¹⁶ let's come and talk. Tamar for herself And for the father ...¹⁷ received and if anything happens directly to the post office Heads up, they are all healthy, to travel Are

¹¹ Ibid, p. 26.

¹² Could not be read.

¹³ Could not be read.

¹⁴ Could not be read.

¹⁵ Could not be read.

¹⁶ Could not be read.

¹⁷ Could not be read.

preparing. Vaso, Iliko and Tamar had dinner with us yesterday. They were in a good mood. That's it, if anything special does not disturb us, we will arrive on Tuesday night...¹⁸ from you I am waiting for the bank ...¹⁹ which ...²⁰ more ...²¹ bonds and money ...²² Greetings to Tolya²³ and everyone.²⁴

Your Marie.

Georgian Art Palace – Museum of Cultural History, Fund I, Case,
135, ms. 42763.

Marie Prittwitz's letter to Irina Makarashvili. At the beginning of the letter is written: August 1, 1953. Ufa (manuscript, in Russian).

My good and dear!

Sorry for the inconvenience, but I sent it! Because I was afraid that the sender would miss me and so it happened: only today I was able to continue it, because I was constantly thinking of some things. Sometimes when someone wants to find bibliographic data, sometimes translates so, I sometimes enjoy the amazing weather and the market I am walking. In your memory I bought a wallet, I also bought a very nice hat from my apartment owner. I could have also walked in Tbilisi, but God does not give me wings. I sent you a copy of my letter submitted to our Bashkir MP Poskrebishev,²⁵ I know him from Stalin's verse²⁶ and he replied, that he sent to Mgeladze,²⁷ but none have not replied an answer from Georgia. I shook his hand because of my foolishness For dirty purposes my materials²⁸ are given Huberts,²⁹

18 Could not be read.

19 The author of the letter does not name the persons.

20 Could not be read.

21 Could not be read.

22 Could not be read.

23 Could not be read.

24 Could not be read.

25 Refers to a communist politician, Alexander close to Stalin Poskrebishev (1891-1965), of the Autonomous Republic of Bashkortostan The representative was an MP in the Supreme Council.

26 It is vaguely written in the Russian text, we must assume that Marie Pritvits He had a poem dedicated to Stalin and Alexander Poskrebishev dedicated it to him He was familiar with this verse.

27 Refers First Secretary A. Mgeladze (1910-1980) of the Central Committee of the Communist Party of Georgia.

28 Refers to Marie Prittwitz's translated material of "The Knight in the Panther's Skin".

29 Refers to the Austrian scientist, translator and poet Hugo Hubert (1902-1982), who translated "The Knight in the Panther's Skin" into German. *Georgian Soviet Encyclopedia*, vol. 11, Tbilisi 1987, p. 697.

which proves That they I consider helpless.³⁰ This case requires Ask the question so that these materials in the Academy of Sciences Subject to return, especially to the first edition there are two copies of what has already been cashed, extra. print jobs and calls to the academy with Janashia, it took time. Every museum value is represented as By the Bashkir Writers “Union and the Composers” Union Words (lyrics) of cashed Bashkir musical works, which is Left unpublished. I received letters from Pavle’s daughter.³¹

I sent Irakli Bregvadze, a letter from Ufa.³² Will he get there or not – I do not know. He was treated in Kislovodsk and arrived in Tbilisi, at Sverdlovski 5 Visited her and you at home. He is Alyosha’s³³ friend. In connection with the sanatorium, the mention of the name of Semyon (Simon)³⁴ touched my heart. I knew him personally. He was a professor and treated me well because of him and my co-worker I was at school, in Leningrad. I even gave a speech at the meeting at a funeral dedicated to him and mentioned how much he loved music. The last time I saw him in the post-office was when Janashia was at the academy and I was sending to Rustaveli³⁵ and I told him that everything, how I lost interest in life,³⁶ and he told me: “Do not despair, you have the music ...”. Many, many good and interesting I have seen in my life and I am grateful for everything. Your letter Arrived at 26th from Kislovodsk, was sent to Ufa at 31st. For Natasha’s birthday I received telegrams from Irkutsk:³⁷ “We will visit each other soon.” Ask Lida to tell me how I have to write to him. There is special correctness needed in these cases by which I, unfortunately, cannot boast. Thanks for everything, for the frequent meetings ... I will write to you these days. Kiss a lot, get well, your friend Marie Prittwitz.

Georgian Art Palace

– Museum of Cultural History, Fund I, Case, 135, Man. 42758.

³⁰ Refers to Georgian scientists.

³¹ Refers to Anatoly Kiziria’s sister – Elene.

³² Could not identify.

³³ Refers to her son.

³⁴ Could not identify.

³⁵ Refers to the translation of “The Knight in the Panther’s skin”.

³⁶ Refers to the completion of the translation.

³⁷ Refers to her granddaughter.

Marie Prittwitz's letter to Irina Makarashvili.

The letter is undated. The text is probably must have been written in the 50s of the twentieth century after the death of Nino Juruli (Manuscript, in Russian).

Precious Irochka!

Thank you for the extensive letter! Guess what your soul experienced when you wrote me! I felt this in advance, you have found yourself in the face of a person like I³⁸ is, who immediately, launched a direct attack on me – Did not allow an educated printer-copier to copy. I am not overwhelmed by this failure because of everything, in the end and finally the lost a hope of buying a room. How much labor I gave him on a dictation and correction and how I was betrayed by Nutsbidze³⁹ when he did not give me manuscripts on time! How I was betrayed by Gogvadze,⁴⁰ more precisely Gegechkori⁴¹ when he did not release the print in a timely manner. I have not yet received the revised copy (4th copy) and Kveselava⁴² promised me. Here is a German with me, real, educated, who can complete the paper. So please send it to me (a copy), I am also writing about Kveselava. I do not hope for better and I work as before. Slowly with lessons I load, put my equipment in order and Device. In addition to covering my service costs, extra I spend nothing; I pay for electricity, water and more Neglected taxes, House of Scientists and Culture Membership of a knowledge-disseminating community. I am happy, that I kept my little table in the library, as well as mine Precious noble clientele-disciples and lessons If you want to translate. “Furnace poker”((refers to the owner of the apartment) Suddenly for a few days the voice dropped and ... in advance I was asked for money, including April 10th. Composers I have already been paid 250 rubles, but the cashier walks without a passport. Without which he cannot withdraw money from the bank. Salary times eye- I have not seen it either because the department (located in another building) has spreadsheets (Forms) not prepared. What would help me if I did not have money I earned. Give my beloved Elichka Sumbatova;⁴³ my

38 Could not identify the name.

39 Refers to Acad. S. Nutsbidze (1888-1969).

40 Could not identify.

41 Could not identify.

42 Refers to famous Georgian writer and translator Mikheil Kveselava (1913-1981).

43 Could not be identify the person.

sympathy due to the death of Gabuchil (?).⁴⁴ Dear man he was! I would have sent a telegram if not for the failure of Rustaveli. And Leonidze,⁴⁵ at the request of Mozdokiel,⁴⁶ by telegram I counted the greetings! I am not writing to Mozdokiel yet, I could not find the information about Aksakov⁴⁷ that he was asking me to. I send Kutuza⁴⁸ a portrait of Lenin for the album while Gulsunda⁴⁹ so far only kisses. Alyosha shook my heart- He sent me a large portrait of a young man Stalin reads Rustaveli. Most of them are sinners. Thinking of providing me.

We still have snow, sometimes it melts. I use warm boots that I bought with Aunt Mashura.⁵⁰ Varia⁵¹ replaced it with badger collar fur on my brown coat. It is even hot in it now. I am Very pleased that you were with Sonia Avalishvili⁵² in Gori by phone. Vote that I received the message and that I took it. My whole epic in Georgia seems like an amazing dream to me. I bought a second family here. Give to the precious Elene daughter of Paul,⁵³ that I remember her advices and that for future meetings I save myself. I thank him for that first letter, which was sent to me after leaving Georgia. I apologize to Tolya⁵⁴ for the trouble I caused. As for Kveselava and the German woman,⁵⁵ you can see what a crystal clear people they are. Sorry about that I put them in situations like this. Give it to Nutsubidze that I called him the day before the convention, and the day of the convention itself I could not because I was writing a dedication to the CC secretaries. Tell me to judge my variations of his translation into French I will send him to express his opinion. Which was not done for German. Before that, let Rustaveli prevail, which even today my hard thoughts about a hopeless future Refutes. But I kiss you all, with all my heart.

Yours gratefully, MP. (Marie Prittwitz).

⁴⁴ Could not be identify the person.

⁴⁵ Should supposedly refer to Giorgi Leonidze (1899-1966).

⁴⁶ Could not be identify the person.

⁴⁷ Could not be identify the person.

⁴⁸ Could not be identify the person.

⁴⁹ Could not be identify the person.

⁵⁰ The same person is mentioned in Giorgi Juruli's letter, see attachment 19, unfortunately we could not identify the person.

⁵¹ Could not identify the person.

⁵² Could not identify the person.

⁵³ Refers to Anatoly Kiziria's sister.

⁵⁴ Refers to Anatoly Kiziria.

⁵⁵ Could not identify the person.

Georgian Art Palace
– Museum of Cultural History, Fund I, Case, 135, Man. 42760.

Marie Prittwitz' telegram to Irina Makarashvili-Kiziria (In Russian).
Dated 21.11. 1953 Addressee – Tbilisi Peroskaia 8. Kiziria Sender – Ufa,
Marie (On this)

Remembrance Day, I share the common grief of three crystals Because of the soul-mother⁵⁶ Nikusha⁵⁷Olia⁵⁸

Georgian Art Palace
– Museum of Cultural History, Fund I, Case, 135, Man. 42763 .

Marie Prittwitz's letter to Irina Makarashvili (manuscript, In Russian).
The letter has the inscription on the right: Ufa, 9 Aug. 1954

“My dear, dear Irinochka! Welcome back In Tbilisi. Thank you for the postcard, I'm waiting Promised letter and advice with it, if how do I proceed. For the work done on Rustaveli I should have rewarded Kveselava together as well In order to benefit from my work as a “Btskareduli” translation. Since the materials were handed over to Huppert, I could not give you everything I experienced at the Institute of Foreign Languages Unkind to representatives of the Teachers “and Writers” Union Depending on Which I was hostile to. Tolya⁵⁹ advise me how to behave so calmly that I make fun of others I did not become. I'm very sorry that at the Writers' Congress I was busy working for the Trachomatosis Institute and at the same time I did not spare my own sight. The African heat stood out and I worked from home. Funny, I did not spare my eyes and I did not read the newspapers⁶⁰. The writers were surprised, I did not go. But Gulia⁶¹ was also there, one of the editors of the newspaper of the “Literary Newspaper”. His creations, I like him very much for his sincerity (do it himself Is, or a child, or a solver is not hers). I feel good. I am encour-

⁵⁶ Refers to Nino daughter of Durmishkhan Juruli

⁵⁷ Refers to Nikusha Makarashvili, brother of Ira Makarashvili, who died in Shamkori in 1917.

⁵⁸ Could not identify.

⁵⁹ refers to Anatoly Kiziria, a husband of Irina Makarashvili.

⁶⁰ Could not read the sentence.

⁶¹ Probably refers to famous Abkhaz poet, translator of “The Knight in the Panther's Skin” Dimitri Gulia – 1874-1960.

aged, I look at this life with faith, I move Helen Paul Like a daughter and yet I am still so restless. Everything it would be nice to have an apartment owner, my desire to get out of here to not have. Last winter he almost did not heat the house, and now he categorically told me, that freezes me and no one will let me in to warm up. Youth by their attitude, they are more manipulative. Then I'm healthy I'm afraid to move in with Alyosha. Nobody is there I will not have a spiritual while acquiring the right to make new acquaintances they will not let me. I was sent a telegram for my birthday, with the words "you write", but the letter is still not visible. Natasha is mine He did not even write to me for his birthday. I was informed from Moscow, that he "went on a hike", and where – is unknown. All of them I have already given up on bringing it close to my heart, and only with that I'm glad I'm all right again. I fell in these days, the blast struck and a dove the size of a pigeon egg came out. Fortunately, everything ended well. I would encourage more Even. I am currently looking for another apartment, but everything is hard to solve. I want to be the center, the first floor, the water far and near, uninsulated, warmed by owners, English Amenities, telephone somewhere nearby, hospitals far and near. And if I find such, it will be very expensive. I do I pay the entire pension. Greetings to all friends. With heart and soul I'm a fan of Natasha Lomouri.⁶² Write last name and address of Simoniko to congratulate him.

Kisses Marie,
Georgian Art Palace
– Museum of Cultural History, Fund I, Case, 135, Man. 42761.

Marie Prittwitz's letter to Irina Makarashvili. (Handwriting, In Russian). Addressee – North. Caucasus, Kislovodsk, Agriculture Sanatorium of the Ministry, Room 7. Irina Ilia-As Kiziria. Sender – Ufa, Bashk. ASSR, Lenin Street, Medical Institute Library. Prittwitz.

Dear Irina! Thank you for the second postcard! Everything shows that even during the stay in the resort old friends Do not forget. Currently Ufa is like a resort. It is already the third month which is constantly sunny weather and everything is in greenery. You ordered, sent a letter to you, thus making you overly anxious I did not want to, I just wanted you to have a complete idea on my harassment. That letter to Sonia Machavari-

⁶² Could not identify.

ani⁶³ that you will be in Tbilisi Give it to him so he can find out in the academy what the conclusion is They brought me out. I kiss a lot you both, Marie.

Caption: “Look for my letters in the sanatorium”.

Georgian Art Palace

– Museum of Cultural History, Fund I, Case, 135, ms. 42763.

Conclusion

As it was mentioned in the introductory part of the article, we try to revive the history of Juruli and Makrashvili families by shedding light on the relationship of Nino Juruli and Marie Prittwitz, a translator of “The Knight in the Panther’s Skin”. For years, Juruli and Makarashvili families had been the center of Georgian literature and culture and they did their best to support and popularize Georgian culture at home and abroad.

⁶³ We could not determine. Found only Daughter of Samson Machavariani in 1866 in Sachkhere, who was “Uchastki Nachalnik”.

III. REVIEWS AND COMMENTAIRES

Less-known pages of the history of Georgian-Baltic scientific relations: George Akhvlediani and Jānis Endzelīns

Niko Javakhishvili
Ivane Javakhishvili Tbilisi State University, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0913-6230>

Abstract

Professor George Akhvlediani (1887-1973) was the great Georgian scholar with multiple interests. He worked in several areas of linguistic inquiry. He wrote major works on general linguistics, general and experimental phonetics, speech therapy, Indo-European and Kartvelian languages, some of them being seminal. After having received higher education at Kharkiv and Petrograd universities, Akhvlediani returned to his homeland and became one of the founders of Tbilisi University (26/1/1918). He pioneered in such disciplines as general linguistics and general phonetics. He was in charge of the Department of General Linguistics which played a historical role in the emergence and development of the linguistics thought in Georgia. It should be noted that Jānis Endzelīns (1873-1961), the great Latvian philologist and linguist, immensely contributed to Akhvlediani's training as a scholar. He has been acknowledged as a major expert of the Baltic languages and an ornament in the field of comparative-historical linguistics. George Akhvlediani was awarded a gold medal for his oeuvre "An essay of the history of liquid and nasal consonants in Sanskrit, Greek, Latin, and Slavic languages". Professor Endzelīns wrote a comprehensive review on the work and highly appreciated it. George Akhvlediani always recalled the consideration and care shown by Jānis Endzelīns with great gratitude, evidenced by their correspondence. Five letters, sent by Endzelīns to Tbilisi, addressed to Akhvlediani, are kept in the Museum of Ivane Javakhishvili Tbilisi State University.

Keywords: George Akhvlediani, Jānis Endzelīns, Latvian linguist, Tbilisi State University, Georgia.

It has been known that Ioseb Kipshidze (1882-1919), Akaki Shanidze (1887-1987) and George Akhvlediani (1887-1973) prominent Georgian linguists, laid foundation to the scientific study of language in Georgia.

As Professor Ivane Javakhishvili (1876-1940), the great Georgian scholar and public figure and a founder of Tbilisi State University, stated, “establishment of the branch of linguistics at Tbilisi State University is to the credit of three individuals: Prof. I. Kipshidze, Prof. A. Shanidze, and Prof. G. Akhvlediani. Unfortunately, owing to the premature death of the former, a heavy burden fell on the shoulders of the latter two”.¹

George (in Georgian – *Giorgi*) Akhvlediani was the great Georgian scholar with multiple interests. He worked in several areas of linguistic inquiry. He wrote major works on general linguistics, general and experimental phonetics, speech therapy, Indo-European and Kartvelian languages, some of them being seminal.

G. Akhvlediani was a descendant of ancient Georgian princely and noble families. He was born on April 1 (13), 1887, in the village of Derchi, Lechkhumi District (the West Georgia), to the family of Prince Saridan (Sardion) Akhvlediani (1844-1932) and his wife Egrasti (Epraksia) Asatiani (1855-1842). Her father was Nobleman Okropir Asatiani from Lechkhumi. Saridan and Egrasti were married on February 12, 1881.

The oldest paternal ancestor of Saridan Akhvlediani, whose name has been preserved in Georgian historical sources, was his grandfather’s grandfather, Prince George Akhvlediani. His direct (male) genealogical line till the great-great-grandson is the following: 1) George – 2) Ramaz – 3) Svimon – 4) Katsia – 5) Saridan.²

Based on the materials furnished by Yuri K. Chikovani (1937-2018), chairman of the Georgian Genealogical Society, the wife of Prince Ramaz G. Akhvlediani (the source states the year 1806) was Princess Anna Eristavi (of Racha); the wife of their son, Warrant Officer Svimon R. Akhvlediani (1773-1858) was Princess Mzekhatun (1793-1854), whose surname is unknown; the wife of their son Katsia S. Akhvlediani (1814-1867) was Princess Leikhatun (1817-1867), a daughter of Prince George Chikovani from Utskheri (Lechkhumi).

After having received higher education at Kharkiv and Petrograd universities, G. Akhvlediani returned to Tbilisi in 1917. He took part in activities of the academic commission “Society for the Georgian Uni-

¹ I. Javakhishvili, *Tkhzulebani tormet tomad, tomi 10* (Writings in Twelve Volumes), vol. 10, Tbilisi 1992, pp. 78-79.

² *Odishis (samegrelos) samtavros tavadta da aznaurta ojakhebi* (Rolls of the Families of the Princess and Noblemen of Odishi /Samegrelo Principality; Texts collected and prepared for publication by Zurab Chumburidze, Yuri Chikovani, and Anzor Sichinava, Edited by Zurab Chumburidze, Tbilisi 2013, p. 271.

versity” concerned with the establishment of a national higher education institution. On November 26, 1917, he joined the first board of professors and became one of the founders of Tbilisi State University which was inaugurated on January 26 (February 8), 1918. As a professor, he taught at the University for more than half a century.

At Tbilisi State University, G. Akhvlediani pioneered in such disciplines as general linguistics and general phonetics. He was in charge of the Department of General Linguistics which played a historical role in the emergence and development of the linguistics thought in Georgia. At various periods of time, he delivered the following university courses: Introduction to Linguistics, General Linguistics, History of Linguistic Studies, General Phonetics, Sanskrit, Greek, Armenian, Ossetian, History and Dialectology of Russian, Comparative Indo-European Grammar. For a certain period of time, he even lectured in the history of western European literature, speech therapy, etc.³

He worked at the Ministry of Education of the Democratic Republic of Georgia (1918-1921) where he was in charge of the division of secondary education. In the same period, he published the textbooks in Georgian for Tbilisi State University: *Introduction to Linguistics*⁴ and *Sanskrit*.⁵

Publication of the young scholar’s books (particularly, of the latter one) was an event of great cultural significance in the history of education of our homeland testifying to the prestige of the young Tbilisi State University and to the diversity of scientific disciplines studied here. In the oeuvre in point, a precise and concise description of the grammatical structure of the classical language of ancient India is followed by selected reading material, spelt in the Indian script and transcribed in Latin characters, and with a vocabulary at the end.

One of the directions of his activities was Indo-Iranian Studies. In this area, he explored the Ossetian language, phonetics of the Kartvelian and highland Caucasian languages. He investigated problems of general

³ Sh. Dzidzigiuri, Giorgi akhvlediani (sametsniero da sazogadoebrivi moghvatseobis mokle mimokhilva) (George Akhvlediani (An overview of his scholarly and public activities), [in]: Giorgi akhvlediani (1887-1973), bibliographia, (George Akhvlediani (1887-1973), Biobibliography, Compiled by M. Barkava, E. Dolidze; edited by Sh. Dzidzigiuri & S. Khaduri, Bibliography edited by T. Nakashidze, Tbilisi 1978, pp. 18-20.

⁴ G. Akhvlediani, *Enatmetsnierebis shesavali* (An Introduction to Linguistics. In three parts), Tbilisi 1918-1919.

⁵ G. Akhvlediani, *Sansriti, mokle gramatika da natskvetebi klasikuri sansritidan da rigvedidan leksikoniturt* (Sanskrit. A Bried Grammar and Excerpts from Classical Indic and Rigveda, with a Vocabulary), Tbilisi 1920.

linguistics (phoneme theory, problems of phonemic syntagmatics, issues of experimental phonetics). G. Akhvlediani's observations on Ossetian (belongs to the Iranian groups of the Indo-European family of languages) generated new issues and shed light on hitherto unknown phonetic regularities. He intensively explored problems of Georgian and Ossetian studies, language contacts through long-term and close interrelationships between the Georgian and Ossetian peoples.⁶

G. Akhvlediani initiated convening a constituent assembly of Georgian linguists and philologists having founded the "Georgian Linguistics Society" (1923) and its *Yearbook*. Presently, the Society bears the name of its founder. Initiated and facilitated by G. Akhvlediani, a laboratory of experimental phonetics was opened at Tbilisi State University and a laboratory of phonetics was established at Nikolai Marr Institute of Language, History, and Material Culture. The laboratories, managed by him, laid the foundation to kymographic and phonographic recording of the Kartvelian languages, as well as of colloquial Arabic of Central Asia.

Seminal works in linguistics belong to his pen. His oeuvres – *Issues of General and Georgian Phonetics*,⁷ *Foundations of General Phonetics*,⁸ *An Introduction of General Phonetics*,⁹ *A Collection of Selected Works on the Ossetian Language*¹⁰ are distinguished with an original approach and a novel treatment of key issues.

G. Akhvlediani designed a classification of sounds of Georgian. He made an invaluable contribution to the development of Georgian scientific terminology, having participated in the coinage of terms for various disciplines, including both the humanities and technical sciences.

He has been known as a speech therapist having developed theoretical and applied issues of the field. In the study of speech disorders, he laid a special emphasis on phonetics. Under his leadership, a number of investigations were undertaken on theoretical and applied issues of

⁶ Sh. Dzidzigiuri, *Giorgi akhvlediani (sametsniro da sazogadoebrivi moghvatsseobis mokle mimokhilva)*, (George Akhvlediani (An overview of his scholarly and public activities), [in]: Giorgi akhvlediani (1887-1973), bibliographia, (George Akhvlediani (1887-1973), Biobibliography, Compiled by M. Barkava, E. Dolidze; edited by Sh. Dzidzigiuri & S. Khaduri, Bibliography edited by T. Nakashidze, Tbilisi 1978, pp. 26-28.

⁷ G. Akhvlediani, *Zogadi da kartuli enis ponetikis sakitkhebi, tomi I* (Issues in General and Georgian Phonetics, Volume 1), Tbilisi 1938.

⁸ G. Akhvlediani, *Zogadi ponetikis sapudzvebi*, or natsilad (Fundamentals in General Phonetics, In two parts), Tbilisi 1949.

⁹ G. Akhvlediani, *Zogadi ponetikis shesavali* (An Introduction to General Phonetics), Tbilisi 1956.

¹⁰ Г. А х в л е д и а н и, *Сборник избранных работ по осетинскому языку*, Тбилиси 1960.

speech therapy, including: “A typology of stuttering,” “Prevention of speech disorders,” “Speech disorders and their correction,” “Sigmatism and its correction,” “Disadvantages in Georgian schoolchildren’s pronunciation,” “Collective correction of sounds,” “Peculiarities of writing by children with deficiencies in pronunciation,” “A history of speech therapy work in Georgia,” and “The teaching game exercises in speech therapy work.”

In 1951, he headed the Sector of Speech Therapy of Iakob Gogebashvili Research Institute in Tbilisi. He was a president of the Georgian division of “Tsodna (Knowledge) Society” and of the Georgian Linguistics Society. The following renowned Georgian speech therapist belong to the scientific school established by him: N. Asambadze, A. Kaishauri, Z. Gabashvili, T. Peradze, A. Kelbakiani, etc. A team of speech therapists, initiated by G. Akhvlediani, undertook a great deal of activities for treatment of shell-shocked and speechless military personnel at evacuation hospitals during WWII.

G. Akhvlediani was one of the founding fathers of the Academy of Sciences of the Georgian SSR. He was among the initial members of the Academy and, at various periods of time, held responsible positions, such as Secretary Academician, head of the Department of Social Sciences, director of the Institute of Linguistics, Academy of Sciences of the Georgian SSR (1949-1950). As a prominent scholar, he was elected (in the chronological order): member of the International Society for Experimental Phonetics (1932), corresponding member of the Academy of Sciences of USSR (1939), member of the Linguistic Society of America (1940), full member of the Academy of Sciences of the Georgian SSR (1941), Honoured Scientist of the Georgian SSR (1943), Honoured Scientist of the North Ossetian ASSR (1967), etc.

G. Akhvlediani’s professionalism, profound erudition, tactfulness and pedagogical capability became a solid foundation enabling him to train a whole galaxy of young professionals in the following disciplines: general linguistics, general and experimental phonetics, Russian linguistics, Indology, Germanic Studies, Romance Studies, Iranian Studies, Ossetic Studies, and speech therapy. He was a supervisor of more than twenty dissertations.¹¹

¹¹ Sh. Dzidzigiuri, Giorgi akhvlediani (sametsniero da sazogadoebrivi moghvatseobis mokle mimokhilva) (George Akhvlediani (An overview of his scholarly and public activities), [in]: Giorgi Akhvlediani (1887-1973), bibliographia, (George Akhvlediani (1887-1973), Biobibliography, Compiled by M. Barkava, E. Dolidze; edited by Sh. Dzidzigiuri & S. Khaduri, Bibliography

Simon Janashia (1900-1947) laid a particular emphasis on G. Akhvlediani's tremendous contribution to the study of the Ossetian language in Georgia.¹²

In 1945, Arnold Chikobava (1898-1985) stated: "26 years have passed since *An Introduction to Linguistics* (in three parts) was published by G. Akhvlediani. It was the first "General Linguistics" in Georgian. As different from the then available similar textbooks in Russian, the oeuvre was distinguished with richness of content and a high level of the elaboration of problems. It was thanks to that textbook that a number of generations got familiarized with foundations of linguistics in Georgian".¹³

It should be noted that Jānis Endzelīns, the great Latvian philologist and linguist, immensely contributed to G. Akhvlediani's training as a scholar. He has been acknowledged as a major expert of the Baltic languages and an ornament in the field of comparative-historical linguistics.¹⁴ They enjoyed long-term and close collaboration and friendly relationships.¹⁵

In 1910, G. Akhvlediani was admitted to the Slavo-Russian Division of the Faculty of History and Philology, Imperial University of Kharkiv. During his studies at the University, he gained more knowledge of classical and modern European languages, learnt Sanskrit, Ancient Germanic and Ancient Iranian languages. As for historico-comparative linguistics, he was trained in association with such eminent linguists as aforementioned Professor J. Endzelīns.

G. Akhvlediani was awarded a gold medal for his oeuvre "An essay of the history of liquid and nasal consonants in Sanskrit, Greek, Latin, and Slavic languages".¹⁶ Professor J. Endzelīns wrote a comprehensive review on the work and highly appreciated it. The review was published in 1914 in *Bulletin of the Imperial University of Kharkiv*.¹⁷ It is a part of

edited by T. Nakashidze, Tbilisi 1978, pp. 20-30; Sh. Dzidzigiuri, *Akhvlediani Giorgi Saridanis dze* (Akhvlediani George Saridanovich), [In] *Encyclopedia Sakartvelo*, Tbilisi 1997, p. 297; M. Liliashvili, *Akhvlediani Giorgi Saridanis dze* (Akhvlediani George Saridanovich), [In] *Encyclopedic Dictionary Democratic Republic of Georgia*, Tbilisi 2018, p. 50; Akhvlediani Георгий Сариданович, *Большая советская энциклопедия*, том 2, Москва 1970.

¹² George Akhvlediani – 130, Akademikos giorgi akhvledianis 130 tslitavisadmi midzghvnili foto-dokumenturi gamopenis bukleti (Photo and Documentary Exhibition Booklet, compiled and prepared for publication by Alexander Maruashvili & Maia Gurabanidze), Tbilisi 2017, p. 5.

¹³ A. Chikobava, Zogadi enatmetsniereba (General Linguistics, Basic Problems, Volume 2), Tbilisi 1945.

¹⁴ Э. Янис, *Большая советская энциклопедия*, т. 30, Москва 1970.

¹⁵ N. Javakhishvili, *Narkvevebi kartul-baltiuri urtiertobis istoriidan* (Essays from the History of Georgian-Baltic Relations), Tbilisi 2011, p. 72.

¹⁶ G. Zhgenti, *Giorgi akhvlediani* (George Akhvlediani), Tbilisi 1963, pp. 7-11.

¹⁷ И. Эндзелин, Отзыв о медальном сочинении (Г. Ахвледяни) на тему: *Очерк истории*

the chronological bibliography of the works by J. Endzelīns published in Riga in 1958.

A high academic level of the aforementioned oeuvre and the recognition it received in the review by the prominent Latvian scholar forever determined the future and the scholarly prospects of the Georgian graduate of the Imperial University of Kharkiv.

After having graduated from the University, G. Akhvlediani returned to Georgia where he began teaching at the Gymnasium in Kutaisi.

J. Endzelīns paid a special visit to Valerian, G. Akhvlediani's elder brother, who was in Kharkiv then, and suggested the following: "George is a talented man. It's a pity that he works as a teacher; his vocation is science. I beg you to write to him to come here urgently; I want to recommend him to a PhD course of the University".¹⁸

In 1915, G. Akhvlediani went back to Kharkiv where, recommended by J. Endzelīns, he was admitted to the Department of Comparative Linguistics "to be trained as a professor" (in the present-day terminology, to a PhD course).

Shortly, G. Akhvlediani was sent to the Saint Petersburg (then Petrograd) Imperial University where he attended lectures by such major scholars as Nikolai Marr (1864-1934) – Georgian philology, Karl Gustav Hermann Salemann (1850-1916) – Iranian philology, Fyodor Shcherbatskoy (1866-1942) – Indian philology, Lev Shcherba (1880-1940) – general and experimental phonetics, and others.

In 1917, G. Akhvlediani returned to his homeland. In the foregoing, I have already dealt with his productive scholarly activities in Georgia.

It is noteworthy that with great gratitude G. Akhvlediani recalled consideration and care on the part of Endzelīns. The Georgian scholar dedicated his seminal work *Fundamentals of General Phonetics*, published in 1949, to his Latvian tutor. The first page of the work reads: "I dedicate this book to my dear tutor who has taught me commitment for the sake of science, to J. Endzelīns, Full Member of the Academy of Sciences of the Latvian SSR".¹⁹

A significant source, attesting to G. Akhvlediani and J. Endzelīns's close scientific collaboration and friendly interrelationships, is their cor-

главных и носовых согласных в санскрите, греческом, латинском и славянских языках, *Записки Императорского Харьковского университета*, книга 1, Харьков 1914, pp. 7-10.

¹⁸ G. Z h e n t i, *Giorgi akhvlediani* (George Akhvlediani), Tbilisi 1963, p. 10.

¹⁹ G. A k h v l e d i a n i, *Zogadi ponetikis sapudzvlebi*, or *natsilad* (Fundamentals in General Phonetics, In two parts), Tbilisi 1949.

respondence. Five letters, sent by J. Endzelīns to Georgia addressed to Akhvlediani, have been kept in the History Collection of Ivane Javakhishvili Tbilisi State University. The framework of time of the letters spans across ten years. The first letter dates back to April 30, 1948, and the last – December 22, 1958. The texts of the letters, written in Russian, are published for the first time in the present paper.

On April 30, 1948, Jānis Endzelīns sent a letter to George Akhvlediani, his Georgian pupil and friend, which begins in the following way: “Greatly esteemed Giorgi Saridanovich.”

As it turns out in the letter, the scholars were to meet soon in Moscow. The final part of the letter reads: “See you in Moscow! I hope that you have already received Mühlenbach’s supplemented dictionary which was sent to you. With kind regards, yours, J. Endzelīns”.²⁰

The letter, sent to G. Akhvlediani on September 6, 1950, reads:

“Greatly esteemed George Saridanovich,

you can imagine that with great pleasure I read your article in *Pravda*, as well as that by L.-A. Bulakhosvki. This time I express my gratitude to you in writing for the book dedicated to me and L. V. Shcherba! Unfortunately, aside from the trifles here, I can not send anything on my part.

Wishing you all the best,
with kind wishes,
your J. Endzelīns.

P. S. Since in spring I was attacked here for not adhering to Marr’s teachings, I left the University and remain only at the Academy”.²¹

On November 16, 1950, Jānis Endzelīns sent professor Akhvlediani a letter with the following:

“Greatly esteemed George Saridanovich,

I am once again sending you a little thing. I hope that now you have calmed down and are able to work again!

With cordian regards,
yours, J. Endzelīns”.²²

The letter, sent by Endzelīns to his Georgian colleague on October 8, 1950, reads:

“Greatly esteemed George Saridanovich,

²⁰ Museum of Ivane Javakhishvili Tbilisi State University, History Collection № 10013/1, Manuscript № 1495/1.

²¹ History Collection № 10013/2, Manuscript № 1495/2.

²² History Collection № 10013/1-2, Manuscript № 2643/1-2.

I gratefully acknowledge your favourable review on my Latvian toponymy! However, without having let me know, they imposed on you reading and assessing (a part of) my oeuvre. And, contrary to my desire, they indent to publish it: the oeuvre is not completed (I will have to work on it at least for another three years; and will I live that long?), and the already written part should be improved (in many cases, I am still not aware of precise pronunciations of names, and elicited data sometimes do not match each other).

I wish you all the best and, first of all, good health.

Yours, J. Endzelīns”.²³

The letter, sent by Endzelīns to Akhvlediani on December 22, 1958, reads:

“Dear George Saridanovich,

thank you very much for your congratulations and the parcel! I wish you good health and success in your scientific activities!

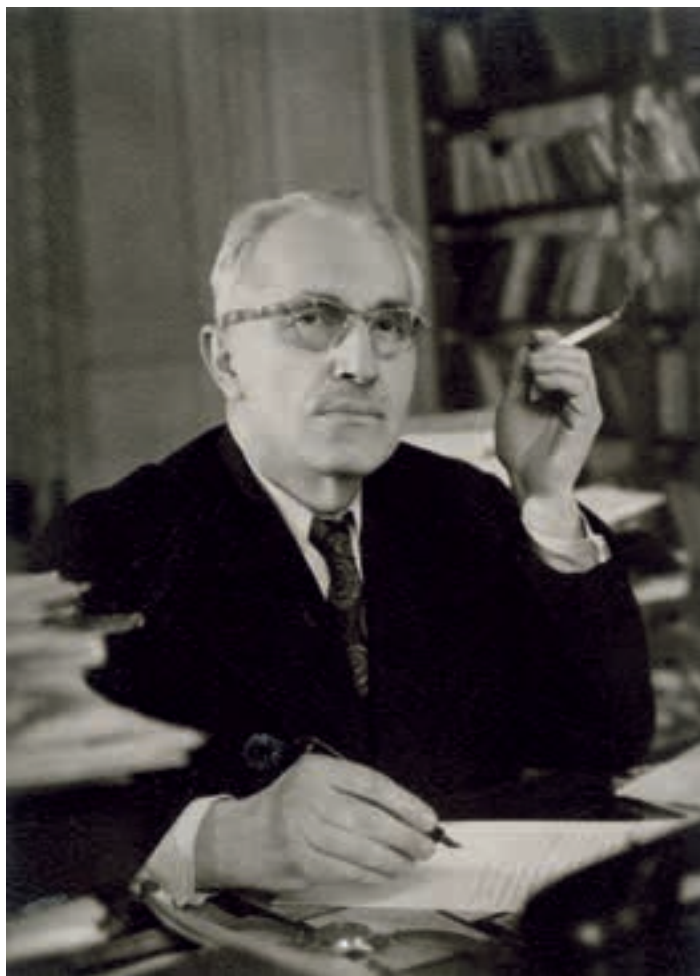
Yours, J. Endzelīns”.²⁴

Thus, George Akhvlediani always recalled the consideration and care shown by Jānis Endzelīns with great gratitude,²⁵ evidenced by their correspondence. Close scientific collaboration and friendly ties between the prominent scholars have been one of the brightest facts in the history of Georgian-Baltic relationships.

²³ History Collection № 10013/1, Manuscript № 2643/1.

²⁴ History Collection № 14354, Manuscript № 2824.

²⁵ Н. Джавахишвили, *Очерки истории грузино-балтийских взаимоотношений*, Тбилиси 2019, pp. 167-168.



Professor George Akhvlediani (1887-1973).
Photograph from the National Parliamentary Library of Georgia, Tbilisi.

Comedy against socialist realism in Georgian theater performances of the twentieth century

Lela Tsiphuria

Ivane Javakhishvili Tbilisi State University, Georgia

ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-1642-3832>

Abstract

Since the establishment of the professional theater, about half of the repertoire of Georgian theaters has been comedies. The production of plays by Carlo Goldoni and Carlo Gozzi, brilliant representatives of Italian dramaturgy, was considered appropriate by any censor at every stage of Georgian theater history.

With an observation of the Italian and Georgian peoples, many common features can be discovered. Southern temperament, emotions, expressive manners. Because of these similarities in characters, the Georgian audience loves Italian plays and especially Italian comedies.

The period of Goldoni staging in Rustaveli theatre was a very tragic time in the history of Georgia. In 1936, when Dimitri Aleksidze staged “The Mistress of the Inn,” was the beginning of the period of Soviet repressions in all Soviet Union. The culmination of these tragic years was 1937: the sequences of violence, most of the Georgian intellectuals were executed. And it may seem strange, that Rustaveli Theater had been busy with comedy performing. However, in fact, it was a way of survival. The play becomes the hope of Georgian public, that normal life will return in Georgia and laugh, something very natural for humanity, will save their homeland.

Keywords: Comedy, Goldoni, Rustaveli Theater, Repression, Dimitri Aleksidze, Robert Sturua, Georgia.

Since the establishment of the professional theater, about half of the repertoire of Georgian theaters has been comedies. The first performance of the National Theater – Rustaveli Theater was also a comedy. Special importance was attached to the selection of the Georgian theater repertoire of the twentieth century. Prominent directors of Georgian theatre would make performances of any genres loaded with subtexts and metaphors. The strictest conditions of socialist realism were especially strictly controlled in the pieces of national dramaturgy. Accordingly, for the

director who was familiar with classical dramaturgy it was relatively easy to convey his message to the audience through the text of a well-known and moreover non-Georgian playwright. The production of plays by Carlo Goldoni and Carlo Gozzi, brilliant representatives of Italian dramaturgy, was considered appropriate by any censor at every stage of Georgian theater history. During the socialist period, the characters of Goldoni's comedies, nobles or bourgeois, who were presented by the author with humor, the were at the same time considered as objects of ridicule allowed by the censors. As for Carlo Gozzi, his plays were perceived more like fairy tales and hence there was nothing dangerous in them.

Carlo Gozzi (1720-1806) was a prominent representative of Italian comedy art. Carlo Gozzi was a faithful defender of the principles of *Commedia Dell'Arte*. His constant rivalry with Carlo Goldoni ended with his victory, and Carlo Goldoni was forced to emigrate to France.

In 1922, Yevgeny Vakhtangov staged "Princess Turandot" by Carlo Gozzi in Moscow, which is considered a classic in the Soviet theater space. "Princess Turandot" was in the repertoire until 2006 – breaking all records. No other performance survived on the stage for 84 years, not only in the Soviet Union, but also, I suppose worldwide. Moscow's Vakhtangov Theater was considered as a role model by the art bureaucracy of that time. Thanks to Vakhtangov, the tale-plays of Carlo Gozzi were admitted to the repertoire of the theaters of the Soviet republics, including, of course, Georgia, without any problems, and therefore, the plays of the representatives of the Italian classical dramaturgy were welcome on soviet stages.

The performing of comedies of Italian playwrights Carlo Goldoni and Carlo Gozzi has played a significant role in the repertoire of the 20th century Rustaveli Theater. Plays of famous playwright were staged by also famous Georgian directors Dimitri Aleksidze, Robert Sturua, David Sakvarelidze and Avto Varsimashvili. My scientific research is dedicated to this topic.

Carlo Goldoni (1707-1793), is considered the founder of Italian realistic comedy. His art was based on *Commedia dell'arte*. The basis of his work was *Commedia Dell'Arte*. Carlo Goldoni developed the Italian mask theatre in the form of face masks and took Italian dramaturgy to a new height. Unfortunately, his constant conflict with Carlo Gozzi ended in exile to France, where he had a success, but after the French Revolution his pension was withdrawn and he died in extreme poverty.

All the comedies of this writer with such a dramatic destiny are full of life, full of amazingly interesting artistic faces and imbued with important meanings.

Rustaveli National Theatre was recently granted the status of the national theatre. This theatre is truly the pride of the Georgian nation, and not only because Rustaveli Theater is the first Georgian professional theatre. Historically, Georgian theatre has been not only a defender of national values but also, literally, a fighting theatre. In the eighteenth century, theatre performances were held at the court of King Heraclius II of Georgia (Reign: 1762-1798) in Tbilisi and Telavi. This theatre had the most heroic and tragic fate: the entire troupe, led by the director, actor and an artilleryman Gabriel Major, died in the battlefield at the Battle of Krtsanisi against Persians in September 1795, when the Russian army led by General Totleben did not support the Georgians in this war, despite the obligation of ensured by the Treaty of Georgievsk (1783). The year 1850 is considered the founding date of the Georgian professional theatre when Giorgi Eristavi's comedy "Gakra" [The Family Settlement] was presented. Rustaveli Theater was founded in 1879 and is considered the restored Georgian Theater. A large part of the repertoire of the Rustaveli Theater consisted of comedies. Rustaveli Theater is truly a place where the best Georgian plays have been staged, the most talented directors and actors have worked, and performances of world importance are presented to the audience. Comedies make up a large part of the repertoire. One of the reasons for this is that the comedy genre is acceptable and loved by Georgians who are cheerful by nature.

With an observation of the Italian and Georgian peoples, many common features can be discovered. Southern temperament, emotions, expressive manners. Because of these similarities in characters, the Georgian audience loves Italian plays and especially Italian comedies. Goldoni's plays are very popular in the history of Georgian theatre.

Dimitri Aleksidze was a famous Georgian director, Peoples Artist of USSR, Georgia, Ukraine... His plays were most loved by the Georgian public. In his performances of the monumental forms of Georgian, Ukrainian and Russian classics, innovative processing of ancient works is presented. He was the director of Rustaveli Theatre since 1935 and in 1959-1965 he was the Head Director. Dimitri (Dodo) Aleksidze is buried in the Didube pantheon of writers and public figures. This pantheon is the resting place of selected writers and artists in Georgia.

His first successful play was “The Mistress of the Inn,” staged with the Acharian (Region in Georgia) actors group in Theatre Institute of Georgia. After “The Mistress of the Inn” was established in the repertoire of Rustaveli Theatre, on the base of students, who played in Dimitri Aleksidze’s performance, Batumi State Theater was founded. All his life “Dodo” (short name for Dimitri), as he was called, taught in Theatre Institute, which now is called Shota Rustaveli Theatre and Film Georgia State University. Following the death of a famous director, teacher and professor Dimitri (Dodo) Aleksidze, the Training Theatre bears his name.

These features are close to the Georgian people, but also very important is the aspiration of our nation to cope with life’s difficulties with humor. A comedy was not staged at the Rustaveli Theatre since 1924. The reason for this was the cataclysms caused by the Russian occupation in 1921. The period of Goldoni staging in Rustaveli theatre was a very tragic time in the history of Georgia. In 1936, when Dimitri Aleksidze staged “The Mistress of the Inn,” was the beginning of the period of Soviet repressions in all Soviet Union. The culmination of these tragic years was 1937: the sequences of violence, most of the Georgian intellectuals were executed. And it may seem strange, that Rustaveli Theater had been busy with comedy performing. However, in fact, it was a way of survival. The play becomes the hope of Georgian public, that normal life will return in Georgia and laugh, something very natural for humanity, will save their homeland.

Dimitri Aleksidze wrote about the author: “Why did we choose for the Adjara’s group Goldoni’s “The Mistress of the Inn?” On the one hand, Goldoni is given the opportunity to reveal the talent and the talent of the young actress with his interesting scenic positions, inner dynamism, intimacy, lyricism and highly live, moving characters”.¹

The scenography of “The Mistress of the Inn” was created by young Georgian painter Sergo Kobuladze. Afterwards, he becomes one of the most famous artists of the 20th century in Georgia.

On both sides of the stage white classic columns were erected. The stairs were spinning over the columns, being lost in the depths. In this case, the director and the designer also applied generalized shapes, iconic structures, and large space. “In this case, they were interested in creating their spacious interior, the palace characteristic of the city, and for their

¹ Ertdrouli gazeti “Rustavelis teatri” (Simultaneous newspaper “Rustaveli Theater”), April 5, Tbilisi 1936.

spacious interior designs, and the” hotel “on the stage was created by the actors, and the actors went on the spiral stairs on both sides of the illuminated stage with the bright sunburns as if they came out of the hotel from the square the action.”²

“The Marriage Contest” (*IL matrimonio per concorso*), Goldoni’s comedy was staged in 1942, while the second world war still happening. In the Goldoni’s play, Italian merchant Pandolfo announces the competition for candidates for marriage on her daughter. The name of this comedy at Rustaveli theater was “The Bride With the Poster”. The great director of 20th century, Giorgi Tovstonogov, who was working in Georgia with Dimitri Aleksidze in the Theatre Institute, wrote about “The Bride With the Poster”: “It was a remarkably young, colorful performance. The joy in this performance was shining. Dodo has an interesting and fruitful work with the artist and in this wonderful performance and artist’s organic mutual understanding and mutual enrichment has been shown. Gamreli – one of the talented artist”.³

“The Bride With the Poster” was not only full of visual effects but also with original music by Revaz Gabichvadze, “If we compare the contents of the play stage episodes to the playstination of the play, we see that the music is not only related to the story on the stage, but also rhythmically – in the emotional tension of the characters.”⁴

And the most important in all plays are actors’ roles. In this play, leading roles were playing young actors: N. Chkheidze, R. Beridze, T. Tarkhishvili, Em. Afkhaidze. It was a real Talent eruption on the stage.

Following the two plays mentioned above, the third play staged by Dimitri Aleksidze was “The Servant of Two Masters” in 1946. As usual for Dimitri Aleksidze, “The Servant of Two Masters” was fun, a performance full of life. “The play was started with the carnival of Venice, and acting people seem to come from carnival masks. “The Servant of Two Masters” moves to the mask theatre... Truffaldino-Machiavelli is at the same time is worrying, according to the peasant, at the same time in the sharp and in the movements, as the towns are trying to imitate. In some moments, the actress’s movable, rhetorical look seems to be dizzy, in

² N. Gurabanidze, *Evropuli dramaturgia rustavelis teatris stsenaze* (European drama at the Rustaveli Theatre Stage), Tbilisi 2012, p. 83.

³ G. Tovstonogov, “Dimitri aleksidze” (Dimitri Aleksidze), Tbilisi 1978, p. 160.

⁴ N. Urushadze, “Dimitri aleksidze” (Dimitri Aleksidze), *Sakartvelos teatraluri sazogadoeba*, Tbilisi 1978, p. 166.

makeup, in the mask, which indicates the origin of the role.”⁵ Typical for Dimitri Aleksidze’s plays, in “The Servant of Two Masters” actors playing were perfect.

The plays of Goldoni performed by Dimitri Aleksidze are considered as the best performances of the comedy genre in the Rustaveli Theater.

Goldoni’s “The Georgian Beauty” was performed by Avtandil Varsimashvili in 1983. During that period he was yang director. Avto Varsimashvili is nowadays one of the most successful Georgian theatre directors. He is currently the main director of the Griboyedov Russian Drama Theater in Tbilisi. In addition, he runs his own private theatre, Free Theater, which is popular among the young generation. Avto Varsimashvili also makes films, he has a private “Vars Studio”. He started working in the Rustaveli Theater while still a student.

Carlo Goldoni’s play was translated by Zaira Sturua. The performance was satiric and at the same time extraordinary and popular among the young audience.

“The Georgian Beauty” is very interesting for the Georgian audience, not only as a Goldoni’s play but also as the play of great play writer about Georgian thematic. “The Georgian Beauty” is a tragedy, written by Goldoni In 1761. Italy, like feudal Georgia, was divided into several parts. Goldoni wrote about Georgia’s concern as if his homeland problems. However, Avtandil Varsimashvili staged Goldoni’s tragedy as a tragi-comedy and also as satirical performance. Some episodes of Rustaveli theatre’s main director’s Robert Sturua’s masterpieces were presented in a lively manner as the satirical play. Avto Varsimashvili added to characters the narrator – Catholic missionary who was performed by Gia Dzne-ladze. As it is known, information about Georgia in Rome was received by Roman Catholic missionaries in Georgia. Carlo Goldoni got information about Georgia from missionaries. From here comes the young director’s decision to add the monk as the narrator. There were many changes in performance. In reality, Rustaveli’s theatres “The Georgian Beauty” was the free interpretation of Goldoni’s play. Italian researcher Sergio Torezani analyzed Goldoni’s Tamar’s words are as follows “I would like to glorify, but by the way things are honest, discreet, and noble, not with tricks and deception”. In this passage, it is clear that Goldoni’s enlightenment philosophy is achieved with a reasonable, well-meaning, peaceful

⁵ G. Bukhnikashvili, “The Servant of Two Masters at Rustaveli Theatre”, *Zaria Vostoka* 91, Tbilisi 1946.

way, not war”⁶ In the play by Avto Varsimashvili the war became the subject of satire and fun. The war is the main guilty of humanity’s disaster. Tamar will unite Georgia, but by solving the young director, everybody is killing each other in the performance.

The stars of Georgian Theater were playing in the play: Iza Gigoshvili, Kakhi Kavsadze, Guram Sagaradze, Marina Janashia, Edisher Magalashvili, Dato Papuashvili... Full of humor, rhythmic performance “The Georgian Beauty” was popular among young audiences.

“The Serpent Woman” by Carlo Gozzi, staged by Robert Sturua and Davis Sakvarelidze is among the best plays of the famous director David Sakvarelidze was young director in that period. Robert Sturua is an internationally acclaimed Georgian theatre director. His theatrical performances gained international recognition and popularity already in the 1970s, while Georgia was still part of the USSR. Sturua was a student of Mikheil Tumanishvili, a great director and teacher. He took the position of artistic director of Rustaveli Theater after Dodo Aleksidze and Mikheil Tumanishvili, and it can be said without exaggeration that the period of his leadership is the period of great artistic achievements of Rustaveli Theater. The Sturua Theater is a national phenomenon that Georgia is very proud of. In May 2023, the premiere of Robert Sturua’s new production, “The Chained Prometheus” by Aeschylus took place in the Rustaveli Theater – another masterpiece was added to the modern Georgian theatre by the aged director. If we take a look at the works of Robert Sturua, we will see that a large part of his plays are satirical comedies. In 1998, he staged “La donna serpente” by Carlo Gotzi together with the young director Davit Sakvarelidze. Davit Sakvarelidze is currently the artistic director of the Konstantine Gamsakhurdia Georgian Theater in Sukhumi. He has staged a number of successful plays in the Opera and Ballet Theater of Tbilisi.

The director, scenograph Giorgi Aleks-Meskhishvili, famous composer Giya Kancheli and the actors presented a wonderful show on the stage. The stage was dedicated to the memory of Giorgio Strehler, the great Italian director. The premiere of the performance was held on 08.01.1998, but about the preparations for the performance were published long before the premiere. In the interview before the premiere, Robert Sturua noted: “The audience has an emotional connection with the

⁶ S. Torezani, “Goldoni kartulad” (Goldoni in Georgian), Newspaper *Tbilisi*, July 6, Tbilisi 1989.

acting and the idea and the moral scarcity that will probably be contemplated later, and it is more difficult to understand what is the phenomenon of the theater, we wanted to know the theater's" sacred "thing, we were more like the theater of nature rather than trying to present something."⁷

"The Serpent Woman" is considered as the most beautiful play by Robert Sturua. And really, it was so. The fairy tale by Carlo Gozzi gives the fantasy of the stage artist Giorgi Aleksi Meskhishvili and the directors infinite. That's why the fairy tale is in full force. Another play, where the action in Georgia, is more specifically in Tbilisi.

George Alexi Meskhishvili's scenery and lighting were real painting. The spectacular show was created on the stage, which changed according to the situation according to the color and shape. The grandiose puppets of the performance were the "acting persons" of the decoration: snake, giant etc.

English newspaper "The Georgian Times" published an article about "The Serpent-Woman":

"Masks and traditional-though stylized-sumptuous costumes (by Mr. Gogi Alexi-Meskhishvili), improvisation and refined plasticity-none of the Comedia dell'Arte peculiarities are left out in Sturua-Sakvarelidze's version of "The Serpent-Woman". The colorful, fiery performance of the Rustavelu, full humor, with grotesque situations and ironic intermediate-the conventional improvisation part-of the duet Tartalia-Pantalona, brings us back from the mystical Tbilisi to that one where the performance is underway, The performance creates a play on and for the sake of the theatre. The young cast of the performance is outstanding. The actors manage to master a highly expressional plasticity and, at the same time, to match and mix it with the typical Georgian stage movement style."⁸

The composer of the Serpent-Woman was Gia Kancheli, and there were several melodies in the performance by David Sakvarelidze. Gia Kancheli belongs to one of the greatest modern Georgian composers. His musical compositions adorn Georgian film classics and the most famous Georgian plays.

Everything in the performance was adapted to be perfect. And young actors who played the situation of fairy tales, are very talented- Faruskad-by David Darchia, Qerestan-Nino Kasradze, and also the characters of

⁷ The Day of the Georgian Theater (Kartuli teatris dghe), 1998.

⁸ N. Tvalchrelidze, "I have Decided to Sacrifice the Last Years of my Life to the Theatre" (Trufaldino Robert Sturua), *The Georgian Times*, January 9, Tbilisi 1998.

Comedia del Arte: Pantalone-Zaza Papuashvili, really marvelous role, Trufaldino-Malkhaz Kvrivishvili, Tartalia-Levan Berikashvili, Brigela-Leri Gafrindashvili. This character-masks were in real masks in the performance. Their costumes and plastic were so similar to carnival clothing that it made the performance permanent festive occasion. It is fair to say that *The Serpent-Woman* was a stellar performance thanks to both – the stage crew and the excellent acting ensemble.

“*The Serpent-Woman*” had high ratings by critics. The performance was very popular, the audience loved the play very much, and once more, classic Italian comedy captured the hearts of viewers.

As I mentioned earlier, comedy plays always have a big place in the repertoire of Rustaveli Theater. Through the 20th century, on the background of totalitarian regimes and related tragic events, humor and laughter made it easier for artists to address the audience with their own analysis of painful problems. It was also easier to avoid censorship through the samples of classical dramaturgy. Indeed, the expression of the civic position through *commedia dell'arte* characters or fairy tales was the best solution for the theatres of the twentieth century. On the other hand, in the most difficult times, comedy was really necessary for the audience to have hope and just the right to be happy. In fact, by staging these comedies, Georgian directors confronted the principles of Socialist Realism dominating in the Soviet Union. The spectacular performances which they offer us on stage, the fabulous manners of performance and the strange imagination of face masks were a creative move resisting Socialist Realism, which had a great influence on the Georgian theatre art of the mid-twentieth century.

When the director puts his hand on staging Goldoni's play, it is equally clear that it is impossible to perform the character of the eighteenth century, and even more so the face mask, according to the principles of Socialist Realism. Thus, the director's imagination already has a chance to be free, and the form of the play suggested by him can trick a censor and implement his own artistic principles.

A fairy tale, which actually requires the unity of fantastic elements, could never fit into the framework of Socialist Realism. That is why it is possible to turn Carlo Gozzi's play into an act of resistance to socialist realism. The variety of representative instruments and the meaning of the play are united as a whole. In the case of talented artists – and the Rustaveli Theater was always a place for such artists – it became a performance that opposed Socialist Realism.

20th century was really full of difficulties and problems in Georgia and always, a staging of Italian Classic plays by Carlo Goldoni and Carlo Gotzi were not only successful but also a source of joy for Georgian audience. So, the performances by best Georgian directors based on classic Italian comedy fulfilled a significant role in the history of Georgian theatre.

IV. CHRONICLE

In memory of Professor Zaza Aleksidze



Zaza Aleksidze the famous Georgian scientist, academician of the Georgian Academy of Sciences, Doctor of History passed away in January 2023. Zaza Aleksidze, is well known for his outstanding achievements in the study of the Christian Caucasus. The first monograph of Zaza Aleksidze, *Book of Epistles*, Tbilisi 1969, received a great response and was admitted as the turning point in the study of Georgian-Armenian schism. The brilliantly executed translation of the texts from ancient Armenian, which, in addition to knowledge of the language, required a serious knowledge of theology, the history of the Caucasus, and the history of the Church, was accompanied by the deep study of important

issues of the Christian Caucasus: the hierarchical relationship of the Georgian and Armenian churches; the issue of the origin of the alphabets of Caucasian nations; bringing to light the name and important role in Georgia's history of Kirion the Catholicos of Kartli, and his identification as Kiros of Fazisi. The *Book of Epistles* was logically followed by two monographs concerning the same issues – *The History of Severance of the Georgians from the Armenians* by Ukhtanes, an Armenian author of the late 10th and early 11th centuries (Armenian text with Georgian translation, research and comments (1975)), and *On the Separation of Kartli and Armenia* by Arseni Sapareli a Georgian author of the first half of the 11th century (old Georgian text with research and comments (1980)). With these three monographs and a number of articles, Zaza Aleksidze gave us a clear picture of how the schism took place in Transcaucasia, how it was perceived by all parties, and how it determined the relations of Georgia, Armenia, and Albania for many centuries.

Zaza Aleksidze returned to the Armenian *Book of Epistles* and the topic of Separation in another work – *Theological controversy in the Caucasus (6th century)* (2014), in which, this time, he studied its preconditions. Based on a detailed analysis of the correspondence of clrics, he traced step by step the long process of self-determination of the Armenian Church, which led the churches of the Caucasus to schism.

A very special place in Zaza Aleksidze's scientific activities belongs to the works written during several expeditions of Georgian scientists on Mount Sinai (in 1990-2000, together with the Patriarchate of Georgia, the Institute of Manuscripts under the leadership of Zaza Aleksidze won the right to study the Georgian manuscripts discovered in 1975 in the monastery of St. Catherine on Mount Sinai). Zaza Aleksidze discovered a monument of Albanian literature in the Georgian palimpsest of the 10th century and later deciphered it. The Albanian translation of the *Lectinary* reflecting the ancient Jerusalem liturgy was witnessed in the manuscript. European tabloids called this discovery a "world sensation" – the researchers got the opportunity to study the language and writing of the lost people of the Caucasus. It became possible to revise and re-research the most important issues of Transcaucasian history. Zaza Aleksidze is the founder of Albanology as a field of science.

The discovery and deciphering of the Georgian-Albanian palimpsest became the impetus for launching an international multidisciplinary project studying the palimpsests preserved in St Catherine's Monastery on Mount Sinai, in which the world's best scholars were involved. The

end results of the project significantly changed our knowledge of the Middle Ages. The discovery of the ancient redactions of *The Conversion of Kartli* and *The Life of the Assyrian Fathers* by Zaza Aleksidze in the collection of Sinai manuscripts was also sensational. Zaza Aleksidze devoted more than 30 articles and two monographs to the study of this material.

The research of *The Conversion of Kartli* and the unknown manuscripts of the so-called *Chronicle* answered many questions and raised the issue of studying these two most important Georgian monuments in a new way. The text of the *Life of the Assyrian Fathers* turned out to be completely unique, the colophons and inscriptions of which contain very important information for Caucasus studies. The information preserved in the colophons clarified and in some cases even changed our knowledge on such important issues as the genealogy of the Kartli nobles, the time of the arrival and settlement of the Bagrationis in Kartli, the date of construction and the identity of the builder of Sioni of Samshvilde. At same time Zaza Aleksidze discovered new information about the family of Ruvistaveli and brought it to scientific communities. The scholar linked the origin of Shota Rustaveli, the greatest thinker and poet of the Middle Ages, to Hereti.

The discovery related to deciphering the epigraphic monument preserved in the Louvre is not of less importance. Zaza Aleksidze confirmed Spandaghund Tbeli (representative of the Tbeli family in Georgia) as a Byzantine Empire officer in the 11th century serving as Patrikios and Strategos of Laodicea. Zaza Aleksidze also studied the history of the Abukabian family, which, until now, was considered to be of Armenian origin. Zaza Aleksidze used inscriptions from the Sinai manuscript and historical information to argue that Abukab, the Duke of Edessa in 1031, was likely a Georgian noble who moved from Tao to the Byzantine Empire in the 1020s. Zaza Aleksidze's merit in researching the issues related to the origin of the Petritsoni Monastery, as well as its founder, Grigol Bakurianis Dze needs to be mentioned.

Armenian Inscriptions of Ateni Sioni (1978) and *Fresco Inscriptions, Ateni Sioni* (1989) remain as the reference books for Georgian and Armenian scholars interested in epigraphy. We think that the works of recent years in this field will be of similar importance: "Early-Christian church complex from Dmanisi," "Inscription on Shorenkets from Khranti, Louvre, Mount Sinai, Nazareth, Gandzasari inscription, Louvre-Akhtala, Georgian inscription (graffito) from Jabala."

Time and experience, a large-scale vision of problems, and in-depth knowledge of the history of Transcaucasia allowed the scholar to write such works as “The Place of Georgia between the Civilizations of East and West in the View of Medieval Georgian Authors,” “Dogmatic foundations of the international orientation of Transcaucasian countries,” “Nestorians in the Caucasus,” “The ethics of war and peace from the perspective of an ancient Georgian historian,” “The divine mission of Georgian Jews in the Georgian church tradition of the Middle Ages,” “Language and the Statehood in Georgian literature and politics,” and many others. In addition to high scientific value, these works have practical value, too. Taking their results into account will contribute to the prediction of the current processes in the Caucasus and the relationships between the peoples of the Caucasus.

This incomplete overview of Zaza Aleksidze’s scientific heritage shows how wide his thinking space was. In the course of his work, Zaza Aleksidze is a historian and a philologist, a source researcher and a textologist, a linguist, and a theologian. He can correctly be attributed to the group of great Georgian scientists whose works serve as the basis and guidelines for scholars studying the Christian Caucasus.

Natia Chantladze
Tbilisi State University
Dali Chitunashvili
Korneli Kekelidze Georgian National
Centre of Manuscripts, Tbilisi